
V
B J
C
4518
CIMELIA

WEDZIDLA
ná błędy y bluzniérstwá Nowoáryánskié.
Częsci Wtorey
Księga Pierwsza.

O iedności Bogá prawdziweg°: y o przedwiecznym y doczesnym Syná Bożégo národzeniu.

Wydánia
X. Hieronymá Powodowskiégo.

Psalm: Lxxiij.

Powstań Pánie / rozsadź krzywde twoie. Pámietay ná vrągánie twoie / ktoré sie tobie ná káżdy dźień dźieie od nierozumnéǧ.





DEVS
IVDICIVM TVVM
REGI DA.
ET IVSTITIAM TVAM,
FILIO REGIS.

PSALM. LXXI.



NAIASNIEYSZEMV
Krolowi Polskiemu,
WIELKIEV KSIĄŻĘCIV LITEWSKIEV.
&c. &c.
ZYGMVNTOWI TRZECIEMV,
Pánu swému Milosciwému,

Długiégo á fortunnégo w łásce Bożéy páno-wánia.



RAWO Y ROSKAzánié Boskié iest, Naiáśnieyszy Miłośćiwy Królu; iákoby skoro Król nád ludem iego przezeń postánowiony, ośiadł stolice roskázowánia swégo, áby od zwiérzchnośći Kápłáńskiéy, któraby szłá z pewnéy á porzadnéy succesśiéy, wźiął przepis, ábo exemplarz zakonu Bożégo, według któregoby powinność swa zwiérzchnia słusznie odpráwował, ták przećiw sobie sámému, iáko y ku sobie poddánym, y sámému Bogu. Y pełné tego sa przy

5. Moy: 17. d.

Instrukcia krolewska z Bożégo zakonu.

kłády piſmá S. iż ktorzykolwiek ieno potym z przełożonych nád ludem bożym tákowégo po-ſtępku vżywáli, iśćiłá ſie nád nimi obietnicá támże położona, iż długo á fortunnie pánowáli, y potomſtwo ſwé ná mieyſcách ſwych beſpiecznie zoſtáwowáli: ktorzy ſie lepak od tego ſznuru ná práwo ábo lewo (iáko tám piſmo mowi) vchyláli, przećiwnégo temu nieſzczęśćia w roſkázowániu ſwym y potomſtwá ſwégo doznawáli. Aczkolwiek tedy M. K. Wáſzá K. M. przy fortunnéy Koronáciéy ſwéy, krotko, ile czás y oná Cæremonia znioſłá od zwierzchniégo Páſtérzá Duchownégo korony téy, nczyłeś wziąć Compendiū, á iákoby ſummáriuſz tych powinnośći, ktore przez pomázánié Boſkié ná wáſze K. M. ſzeroko ſą wylané. Wſzákoż temuż cechowi kápłáńſkiému należy to, áby tákowé powinnośći ſzérzéy á dokłádniéy, iákoby per Deuteronomiū, ábo nieiákié powtarzánié, per omnes occaſiones W. K. M. przekłádał. Czego ácz niewątpię, iż czynić nie zániecháią ći, ktorych Pan B. iáko mieyſcem ták y náuką przedemną vczćił, ábowłaſna powinnośćią do tego obowiązał: Iednák y ia przypátruiąc ſie, iáko inſzy wierni

poddáni

poddáni Wáſzéy K. M. z oddawániem chęći ſwych do wáſzéy K. M. iáko do nowégo Páná ſwégo ſie vprzedzáią: niechćiałem w tym być oſtátecznym, ábych téż według miárki ſwéy, niktorych powinnośći, ktoré zakon boży ná vrząd krolewſki kłádźie, zá okkázyą przypiſowánia tych kśiążek wáſzéy K. M. przypomnieć do przeſtrogi niémiał. Azwłaſzcza máiąc tego przed ſobą przykłády dwu pámiętnéy pobożnośći y náuki náſzégo Polſkiégo narodu mężow: z ktorych ieden nieśmiertelnéy pámięći Wuiowi wáſzéy K. M. á drugi wáſzéy K. M. ſámému, w látách ieſzcze dźiećinnych, tákowé náuki y przeſtrogi przypiſáli. Godna ſie tedy rzecz zdáłá, gdyżeś iuż W. K. M. ſtolice króleſtwá tego ośieść raczył, ábych ia, támtych náuk niepowtarzáiąc, podobné do nich należącé, wáſzéy K. M. przełożył: A to tym porządkiem, ábyś pierwéy té vważyć raczył, ktoré ſáméy oſobie ſwéy, potym té, ktoré bliźnim á poddánym ſwym, á nákoniec té, ktoré ſámému Bogu, ieſteś powinien. Pierwſza rzecz ná tym naywiecéy záwiſłá, ábyś wáſzá K. M. ſiebie ſámégo poznawſzy (co naywiętſzą mądrośćią záwżdy zwano) vważał téż

Staniſ: Hoſi: nomine Máciejouij Epiſcopi Cracouien: Et Stephanꝰ Micanus Medicus Poſnanien:

Petri Tomicii — qui Petri Tomicii epistulam dedicavit Sygismundo in Suecia adhuc manenti.

Rozdźiał Krolewſkich powinnośći.

y z tym

Vrzedu krolewskiego trudność.

y z tym konferował powáżność, trudność, y niebespieczeństwo vrzedu swégo królewskiégo. Bo Pan Bóg Króle y ná przełożeństwách bedacé, zowie nietylko namiestnikámi swémi, ále też Bogámi: Gdyż według iednégo Doktorá Gréckiégo, sobie niebo zostáwiwszy, do rzadzenia ziemie onych też z soba przypuścił: y pod máła czapka ábo laska, wielka moc ná nie włożył. Do czego sa vważenia godné słowá Sálomonowé, gdy ná poczatku królestwá swégo ták do Bogá mówił: Ty Pánie sprawiłeś to, ábych ia sługá twóy królował po Dawidzie Oycu moim: A ia iestem dźiećiećiem máluczkim, niewiedzacym wyśćia y wchodzenia mego. Wiec ia sługá twóy iestem w pośrzodku ludu twégo, któryś obrał ludu niezliczonégo, który przed wielkośćia porachowány być niemoże. Trudna rzecz iest rzadźić niemymi źwiérzetámi, choćia ie potrzebámi tylko onym przyrodzonémi łácno zniewolić możemy: dáleko trudnieysza iest władáć człowiekiem rozumnym, którégo serce według pismá S. iest przewrotné, y ku wyczérpnieniu sámému tylko Bogu podobné. Bo ieśli miedzy wielkośćia ludźi w obliczu ábo własnośćiách ćielesnych wielka iest

Rzym: 13. a
1 Piotr 2 c
Psal. 81. d.
Gregorius Nazian: oratione 27.

3 Krol: 3 b.

Greg: Nazian: in Apologetico: & de doctis: Ieremiæ.

Ierem: 17. b.

ka iest rożność iednégo człowieká od drugiégo, dáleko wietszé iest w vmyśle y w obyczáiách, któré do iednośći prawá á posłuszeństwá pogodźić iest bárzo trudno. A ieśli wiec iáka iescze przybytnia złość, poddánych opánuie; tám dopiéroż rzadzenié trudnieysse bedźie: gdyż sie záwsse do złégo nałogu ćiagnie: iáko ptak, by naidłużéy w domowym á dostátnim chowániu był, przećie záwżdy ácz nedznégo ále sobie wrodzonégo chróstu pragnie. Przetóż iednému, choć dobrému, wiele złych nietylko rzadźić niebespieczno, ále też miedzy nimi mieszkáć. Ták, iż Plato przedni Medrzec Grécki, rádźił sie wyprowádźić z téy R. P. w któréyby był wietszy rozchód niżeli dochód: wiecéy złych niż dobrych: á ná zwiérzchnośći bedacy, gdyby sie prawda á szczérośćia nie sprawowáli. Tákowež niebespieczeństwo rozumié Sálomon ták mówiac: Czestokroć człowiek człowiekowi pánuie ná swé złé. Bo im stan iest wyssy, tym vpadek ćiezszy, badź w trudnośćiách doczesnych, których zwiérzchność iest pełna: badź w sumnieniu, które nietylko swym, ále y poddánych niepowśćiagnionych wystepkámi bywa obowiazáné: dla czego pismo S. naićiezszym sadem

In vitis Philosophorum de Platone.

Eccl: 8. b.

Mad: 6. a

dem boſkim przegraża tym, którzy drugim ro-
ſkázuią. Iż tedy dobroć ieſt naipewnieyßą pró-
bą fortunnégo roſkázowánia, ieſli ćiáło R. P.
ma być dobré, potrzebá áby głowá w tákowéy
dobroći przodkowáłá. Bo mówi Duch Boży, iż
według przełożonégo nád ludem ſpráwuią ſie ſłu
dzy iego: y iáki ieſt ſpráwcá Rzeczy Poſpolitéy,
tákimi téż ſą którzy mieſzkáią w niéy. Y ná dru-
gim mieyſcu: kto ſobie złym ieſt, komuż dobrym
będźie? Podobny temu ieſt y ón Medrcá pogán
ſkiégo wyrok: Roſkázowánié nikomu ſie niezéy-
dźie, ktoby nád ſobie poddáné lepßym niebył. Dał
to ſam Bóg znáć, gdy o pierwßym Królu ludowi
Izraelſkiému od niego dánym mówi piſmo, iż ná-
den męża lepßégo niebyło we wßyſtkim Izraelu.
Przełożenſtwo tedy tákowé nailepßé bywa, gdy
ſie w nim naydźie y dobroć y dźielność. Czego
przykłády ſą w tymże Saulu, Dawidźie, y Sá-
lomonie, którym do dobrégo rządzenia dźiel-
ność niepomogłá, gdy wyſtępkámi ſwémi Bogá
obráźili y poddánych ſwych zgorßyli. Tákże Ale-
xánder Król Mácedonſki vmiał świát wßyſtek
opánowáć, á ſam chćiwośći y affektów ſwoich
niewolnikiem był, gdy żáłował iż więcéy świá-

Dobroć próbą dobrego roſkázowánia.

Ekkle: 10. a. & 14. a.

Plutarchus in Apophtegmat.

1 Krol. 9 a.

nád ieden ku pośiadániu niebyło. Przetóż, z-
iśćiło ſie w nim ono co nápiſał Seneká: Iáko lu-
dźióm Królowie, ták Królom pożądliwośći pá-
nuią. To tedy ieſt króleſtwem, niechćieć królo-
wáć choćiażbyś mógł. Chceßli tedy otrzymáć
króleſtwo wielkié, vmiéy ſobą ſámym rządźić.
Tenże indźiéy nápiſał: Chceßli ſobie wßyſtko
poddáć, podday ſie ſam rozumowi. Wielą ich bę-
dźieß władał, ieſli tobą rozum władáć będźie.
A tákowé defekty według tegóż Medrcá tym ſą
ßkodliwßé, im chorobá z głowy pochodząca ćiá-
łu niebeſpiecznieyßa bywa. Acz tedy káżdému
członkowi zdrowéy R. P. ále więcéy głowie á
ſpráwcy iéy, trzebá ſie ſtrzédz wßelákiéy wády:
ále więc trzech nagłownieyßych, z których wßy-
ſtkié inßé wyraſtáć zwykły. Naprzód zbytnié-
go vnieśienia przez pychę ábo márną chwałę
świetcką. Gdyż powáżność pobożnégo przeło-
żonégo idźie z władzéy boſkiéy, która do doſtát-
ków y pómp tego świátá nie ieſt przywiązána.
Co opátrzył Bóg oſobnym á wyráźnym záka-
zániem ſwym: áby Król ná ſtolicy ſwéy nowo
poſtánowiony, niezdobywał ſie ná zbytnią licz-
bę pocztów, którémiby ſie miał wyrownywáć po-

Seneca ad Lucilium & epiſt: 34.

Idem ad Lucilium.

Trzy wády głownieyße zwierzchnośći ßkodliwe.

5 Moy: 17 b

Amos 6 a.

gánstwu w tákich pompách nádźieie pokłádáiacému. Y indźiéy, vskarża sie P. Bóg ná przełożoné ludu swégo, którzy dostátki vrzedu od bogá po wierzoné obrácáią ná pompy świetckié, którémi sie y w kośćiołách popisuią, á tych dostátków rádniéy ná poratowánié vpadków ludu bożégo nie obrácáią. Y Medrcy tego świátá, którzy sie w obłudnośći iego lepiéy poczuwáli, widząc boki królewskie być zbroynémi poczty opátrzoné, wiecéy to stosowáli do boiáźni, á niżeli vbeśpieczenia oso by ich: zwłaszczá gdy sobie miłośćią poddánych swych piérwéy nie obwárowáli. Do tego należy y to, áby moc sobie od bogá dáną obrácáli nie ku skáźie ale ku zbudowániu, nie ku potłumieniu ále ku wydźwiganiu á obronie sobie poddanych. O czym pismo S. tak obmawia: Zwiérzchniem ćie vczyniono? niewynoszże sie z tąd, ale miéy stáranié o poddanych. Niebądź iako Lew w domu twoim, podwracaiąc domowniki swoie, y vćiskaiąc sobie poddanych. Podayćie do słuchania vszu waszych wy, którzy rządźićie pospólstwem, y kocha ćie sie w tłumach, abo pocztach narodów: gdyż dana wam iest moc od Boga y władza od naywysszégo, który bedźie sie pytał o vczynkach wa-

Boet: de cō-solatio: Prosa 2.

Eccles: 32. a 4. d.

Mądr: 6. a

szych, y myśli waszych bedźie szpiegował. &c.

Drugi główny występek, którégo sie przełożeni chronić maią iest chćiwość y zgromadzenié dostatków zwłascza z vćiskiem ludzkim, y zbytnie sie w nich zakochanié. Która wada acz każdému stanowi iest barzo szkodliwa, ale wiec królewskiému naiszkodliwsza. On bowiém mieysce Boskié trzymaiąc, ma być obrończą wiary y prawdźiwégo nabożenstwa. A pismo świeté mówi, iż człowiek łakomy, nietylko wiarę, ale y własną duszę przedayną ma. W Królach maią sie naydowáć przykłady wszystkich cnót y pobożnośći: a chćiwość według Apostoła iest korzeniem wszystkich rzeczy złych. Królowie niémaią sie niczym vwodźić, coby pobożné a sprawné rządzenié ich zatrudnić, y na panstwo, y potomstwo ich przeklectwo wnieść mogło. A Salomon z długiégo doświadczenia swégo, széroko to rozbiéra, iż zbytnia chćiwość w takowy koniec, iaki sie teraz wspomionął, pospolićie wychodźi. Przetóż ią zowie marnośćią nad marnośćiami, y vtrapieniem ducha. Dźiwuie sie ieden pobożny Philozoph: gdyż naturá oczy człowiekowi obróćiła ku niebu, gdźie są prawdźiwé dobra, do których ón iest stworzo-

Chćiwośći strzec sie máią Przełożeni.

Ekkles: 10 a 1 Tym. 6 b

Ekkles: 2 5. 11.

Seneca ad Lucilium.

ny: czemu przećie człowiek pochila ie nádół do vpátrowánia nietylko márnych rzeczy źiemſkich, niemotam przywłaſczonych, ále też y do głeboko zákrytych pod źiemie, z któréy wykopuie, dobywa, y nád dobr á duſſné przekłáda złoto y źiemſkié kruſſce, ná ſwoie właſné záwiedźienié? iáko też ieden nápiſał: Effodiuntur opes irritamenta malorum. *Iż tedy przełożenſtwá bez doſtátku być niemoga, y według dekretu boſkiégo podatki dla obrony poddánych ſą im powinné: trzebá w tym záchowáć vmiárkowánié które dawa Dauid ták mówiąc:* Nolite iniquè agere, & rapinas nolite concupiſcere: Diuitiæ ſi affluant, nolite cor apponere. *Potrzećie, przełożeni nád ludem máia ſie chronić roſkoſſy ćieleſnych, y zbytków tego świátá. Czego też oſobliwie ochrania zakon Boży ná mieyſcu przerzeczonym: áby Król nowo poſtánowiony nie báwił ſie zbytnim á nieprzyſtoynym fraucymerem, któryby záwodźił myśl iego. Bo tákowé zbytki odéymuia madrość y baczenié którémi roſkázowánié naywiecéy ſtoi, iáko wyświádcza piſmo Swieté. Przykládów o tych wſſyſtkich przerzeczonych wádách, pełné ſą piſmá krze-*

Ouid. 1. Methamorph.
Mát h: 22. b
Rzym: 13. b.
Pſal. 61. c.

Zbytki przełożonym nie przyſtoyne.
5. Moy. 17. d

Ekkleſi: 19. a
Ozeaſ 4. e

ściánſkié y pogánſkié, które krótkośći folguiąc opuſczam: contentuiąc ſie iednym Sálomonowym który miał powoli wſſyſtkie doſtátki y roſkoſſy, które ieno pomyślił, á potym obróćiły mu ſie w márność y wietſſé vtrapienié, niżeliby ich był nigdy nieznał. Podobno temu ieſt y to, gdy Bóg mówi przez Proroká: Gdźie ſą Kśiążetá narodów, y ći którzy pánuia nád źwierzetámi ná źiemi? Którzy ſobie igraia z ptaki powietrznémi, á którzy do ſkárbów ſwych zbiéraia śrébro y złoto, w których ludźie naiwiecéy nádźieie ſwa pokłádáia, á niémáia koncá w nábywániu ich? Abowiem ći którzy robia śrébro y pieniadze, á którzy ie gotuia z wielka praca y pilnośćia, których áni moga myśla ogárnąć, iuż pogineli, wſtapili do grobów, á inſſy po nich náſtáli.

Wtóra powinność dobrégo przełożonégo, śćiaga ſie ku bliźnim, á zwłaſczá ſobie poddánym. Która ácz ieſt rozmáita: Wſſákóż naiwiecéy ſie w tym dwoygu záwiezuie. Naprzód, áby cokolwiek dobrégo nábywa ábo záchowuie, żeby to nie ták ſwym właſnym iáko wſſech poſpolitym być poczytał, y wiecéy ku ſpólnému niż właſnému dobrému, zwłaſczá czáſu potrzeby, to obracał.

Ekkle: 2.

Báruch 3. b.

Krol co powinien Rzeczypoſpo.
Cic. 1. Offici.

Seneca.

Bo gorſzéy wády w R. P. niémáß, iáko to, co ſpól-
négo ieſt, właſnym ſwoim názywáć, y ſobie chćieć
przywłaſczáć. Druga rzecz ieſt, áby záchował
ſprawiedliwość w hámowániu y karaniu złych: á
dobrotliwośc lepak w miłowániu, obronie, y o-
pátrowániu dobrych. Potrzebá ieſt bowiém (mó-
wi Ariſtoteles) cnót pobudzáć dobrych przez
nagrody, á złych przez karanié: á tych którzy
ſie lepßyć niechca, zgołá wyniſczáć. Gdyż we-
dług zacnégo Poety: Nienawidza złośći dobrzy
z miłośći cnoty, á źli lepak z boiáźni karania.
Ztadże ieden Doktór S. Niekárność názwał
plemieniem niedbáłośći, mátka zuchwálſtwá,
korzeniem niewſtydliwośći, y iákoby mámka nie
przyſtoynośći. A z drugiéy ſtrony, karania tro-
iáki pożytek ieſt, gdy y winny zapłáte ſwa we-
źmie, y przykłádem iego drudzy lepßyć ſie be-
da, y nákoniec źli beda wyprzatáni áby dobrym
nießkodźili. Lepiéy bowiém (mówi Gregórz S.)
áby dla wielu pozyſkánia ieden zginał, niżeli ie-
dnégo zuchwálſtwu folguiac, wßyſcy w niebeſpie-
czenſtwie, zgorßeniu, y niepokoiu zoſtáć mieli.
Y owßem, ktoby w tym folge czynił, tákowégóż
iákié w kim przeglada záwinienia vczeſtnikiem

Miłość do-
brych á kará-
nie złych.
Ariſtot. 10.
Ethicorũ.

Horat: lib: 1.
Epiſto 17.
Bernard⁹ li:
3. de conſide-
ratione.

Seneca li. de
clementia.

Greg. in Re-
giſtro.

zoſta-

zoſtawa. Iákowéy kárnośći ták dálece prze-
ſtrzégano w porzadnych R. P. iż (iáko Rzym-
ſki Senator mawiał) dla dobrégo poſpolitégo wo-
lałby nádgrody zaſług ſwych ſtradáć, niżeli w
tym, czymby Oyczyznie praw niebył przegladá-
nie iákié odnośić. Co gdy ſie ſłußnie dźiać bedźie,
nie obraźi ſie tym miłość, która przełożeni pod-
dánym iáko głowá członkóm ſwym ſa powinni.
Lepßé bowiém ſa rany miłuiacégo, niż zalety ábo
cáłowánia człowieká zdradliwégo. Y przepu-
ſczáć złému ku gorßému iego y poſpolitému ták-
że, mówi ieden Doktór świety: Non eſt charitas
ſed languor, nie ieſt to miłośierdźié ále niedbál-
ſtwo. Bo w tym oboygu może być miſericordia
puniens, & crudelitas parcens, to ieſt, iż ſłußnie
karzac, bedźieß miłośiernym, á nieſłußnie prze-
gladáiac ſwéy woléy, zoſtánieß okrutnym. A im
ſie ßkodliwßé wády á choroby w ćiáło R. P. zá-
wezma, tym téż oſtrzeyßégo lékárſtwá ná to be-
dźie potrzebá. Iáko y im w drewnie ſek na-
twardßy, tym téż kule y klina wietßégo nam v-
żyć przychodźi. Wßákże w takowéy ſrogośći
maia przełożeni oſtrzégać dwu rzeczy. Iedna
aby karanié złych pochodźiło wiecéy z nieiakié-

Plutarch. in
Apophte.
de Catone.

Przyp: 27. a.

Auguſti. ad
Bonifaci. &
& ad Mace-
doniũ ep. 64.

Kárnośći
vmiárko-
wánie.

go wy-

go wyćiśnienia ſprawiedliwośći, á niżeli z cheći á
popedzénia gniewu, waśni, ábo iákiéy właſnéy
Pontanus Iouinianus ad Alphonſum.
pomſty. Bo iáko ieden nápiſał, gniéw hámuie
rozſądek ſprawiedliwy, waśń do vkrzywdzenia
mimo prawo pobudza, chćiwość do gwałtu dróge
pokázuie: záiątrzenié lepak ſerdeczné y niena-
wiść, do ſkwápliwośći y pomſty podżégáią. Iá-
kich affektów iż Królowie prózni być máią, po-
Seneca lib:2. de clemẽtia.
kazáłá to nátura w Królu nád pſczołámi, który
żądłá ábo niéma, ábo máiąc nie vżywa go. Prze
tóż téż ták dobrotliwé rządzenié w robote ſłod
ką y pożyteczną wychodźi. Druga przeſtrogá
Seneca in Prouerb.
w karaniu złych ieſt: Áby wiecéy złość á wy-
Cicero in Paradoxis.
ſtepki, niżeli ludźie, którzy ſie iéy dopuſczáią ka
rani y wykorzenieni byli. Czemu ſie zábieży, gdy
bedźie vważono, iákim vmyſtem, ku którému
koncowi, y którémi śrzodkámi kto wyſtąpi: á
zátym, ieſli karanié vpádłégo poſpolitą naprawę,
czyli poſpolitą lutość bez ſkázy ſwéy, vpádłégo
naprawe vczynić może. Boy w ćiele człowieczym,
chorégo á zárażonégo członká ták długo ćiér-
piémy, y zdrowym go ćiáłem ożywiamy, dokąd
do vzdrowienia ieſt podobny, á zarazy ſwéy ná
zdrowé członki niewypuśći. Do iákiéy rozwa-

żnośći á miłośierdźia káżdégo przełożonégo
Agathonis Philoſophi dictum.
máią przywieść té trzy rzeczy: iż ludźióm (á
ktemu bliźnim ſwym) pánuie: iż roſkázuie we-
dług prawá: á iż do czáſu Pánem ieſt, á krót-
kim roſkázowániem wieczną ſobie pámiątke y
odpłáte dobrą ábo złą iedna. W tákowéy ſpra-
Dobrotliwość Krolowi właſna.
wiedliwośći á karaniu złych, ieſli Przełożony ma
być znáczny, tedy w miłośierdźiu á dobrotliwo-
śći ku dobrym ma być nierownie znácznieyſſy:
w czym Bogá ſámégo náſládowáć ma, którégo
mieyſce y władzą ná źiemi trzyma, gdyż ón nai-
wyſſą moc y władzą ſwą poſpolićie w miłośier-
dźié y dobrotliwość przećiw vpádłym obraca.
Przyp:20.d.
Co wyświadcza Sálomon mówiąc: Miłośier-
dźié y ſprawiedliwość ſtrzegą Królá, a dobro-
tliwośćią bywa vtwiérdzona ſtolica iego. A Se-
neka lepak do Nerona Céſarzá ták o tym nápi-
Krolewſkie beſpieczeńſtwo ná czym należy.
ſał: Przełożonym niedobyta obrona y vbeſpie-
czenié ieſt miłość poddánych. Cóż bowiém mo-
że być milſſégo, iáko ták żyć, iż tego wſſyſcy ży-
czą? Y któż może zámyślać o zdradźie temu,
pod kim ſprawiedliwość, pokóy, beſpieczenſtwo y
przyſtoyność kwitnie? pod kim R. P. ieſt boga-
Pontanus Io-
ta, y obfitośći wſſego dobra opływa? Y ktoś drugi

(Iu)stinianus de Principe.

ták nápiſał. Przełożony hoyny á dobrotliwy, łácno vczyni z nieprzyiaćioł ſwych przyiaćioły, z obcych ſwémi, z niewiernych wierné: y dálekié cudzoźiemce ku ſobie przewabi y poćiagnie. A iż poſpolićie do pokázowánia téy hoynośći według zaſług káżdégo, záwadzáią pochlébſtwá y waśni ludzkié, máią Królowie czeſto czytáć opiſánié wierné ſpraw króleſtwá ſwégo, áby bez vwiedźienia ná te ábo owe ſtrone, wywiádowáli ſie zaſług poddánych ſwych, y onych godną á równą nagrodą per occaſiones odprawowáli. Co według wykłádu niktórych czynił Dawid, gdy oſobnégo piſárzá ábo Sekretarzá chował, który takowé ſprawy ſpiſował y iemu przekłádał. Mamy tego znácznieyſzy przykład w Królu Aſweru, gdy zaſługi Márdocheuſzá wiernégo ſwégo pochlébſtwem dworſkim zátłumioné czytániem dźieiów króleſtwá ſwégo, ku hoinéy nagrodźie wſkrzéśiły wyſtáwił. A tákowé vczynnośći y dobrodźieyſtwá, by ſie téż od niktórych niewdźiecznośćią oddawáły, tedy królowi włáſna rzecz ieſt, dobrze vczyniwſzy źle od ludźi ſłyſzéć: przykłádem ſámégo Bogá, który ſłonce ſwé iednáko ná złych y ſobie niewdźiecznych, iáko

Zaſług nagrody ſłuſznie iść máią.

2. Krol: 8. d.

Eſter: 6. a.

Mátth: 5 g.

y ná dobrych roſpuſzcza.

Oſtátnia á naywietſza powinność vrzedu królewſkiégo ieſt, która ſie ma oddawáć Bogu, w wzywániu prawdźiwym iego, y w tych rzeczách, które do tego należą, y w dozornośći, áby ſie tóż y od poddánych iego dźiało. Iáſnie to ſobie P. Bóg wáruie, gdy roſkázuie, áby Król pánowánié ſwé záczynał, od pilnégo we dnie y w nocy czytánia zakonu ſwégo, ku záchowániu mándatów ſwych y nabożeńſtwá á caremoniy chwale iego należacych. Iż bowiém człowiekowi iednému w náturze ſobie równému á czáſem w dźiélnośći y podleyſzému, inſzy wſzyſcy ludźie w poddánſtwo y do gárdłá ſie poddawáią, przyczyná tego właſnieyſza nie ieſt, ieno doſtoyność iákaś boſka, któréy vczeſnictwo nieiákié ón ná tákich perſonách ku doczeſnému rzadzéniu zoſtáwić raczył. Z tadże Aryſtoteles do dobrégo rzadzenia ludźmi, naipotrzebnieyſza rzecz náiduie te być, áby Król Bogá wyznawáł y chwalił. Gdyż poſłuſzeńſtwo y wſzelákié karanie poddánym znoſnieyſzé bywa, gdy ſie dźieie ze zwierzchnośći á iákoby namieſnictwá boſkiégo. Wywodźi nadobnie Auguſtyn S. iż Pan B'g króleſtwá doczeſné dawa wier-

Bogu y chwale iego co król powinien.

5. Moy: 17. d

5. Politicorũ

Królów krześćiánſkich od pogánſkich roznosć.

Auguſ. li:4. de ciuitate cap:33.

nym y niewiernym, dobrym y złym, ledwa nie iednáko: ále dla rôznégo koncá. Bo pogánóm ábo złym, dawa ie tylko dla świetckiégo rządu á doczeſnéy contentaciéy ich. Lecz wiernych á dobrych, obdarza iemi, áby doczeſna władza y królestwo było iákoby śrzodkiem á ſpoſabiániem do właſnégo króleſtwá, które im w nieśmiertelnośći ieſt obiecáné y zgotowáné. Co gdyby ták niebyło, tedy rząd y pokóy doczeſtny ludu ſwégo mógłby Pan Bóg odprawowáć przez króle pogánſkie, iáko niekiedy w ſtárym zakonie czynił, zowąc Monárchy Pogáńſkie ſługámi ſwymi: y ná początku w nowym zakonie przez trzyſtá lat odpráwował to P. Bóg przełożeńſtwem Pogánſkim, á ktemu tyranſkim. Pod którym, ieſli przećie kośćiół ták był rozmnożony, iż iáko mówi Tertullianus, krew meczennicza byłá naśieniem krześćiánſtwa: iáko daleko wiecéy mogłoby śie to dźiać teraz, gdy P. Bóg poddał pod nogi ludu ſwégo nieprzyiaćioły iego? Iednóż tá przekázá do tego ieſt, iż niekiedy Przełożeni Krześćiánſcy obyczáiem pogánſkim, co mieli dobra wieczné mieć zá cél y koniec ſwóy, á dobra doczeſné zá śrzodki, którémiby onych dochodźili: to oni po-

Izáiaß 44. d. 55. a.

Tertullia in fine Apologetici.

Obacz.

ſpolićie doczeſnym rzeczam ták dogadzáią, iż wieczné ábo odłogiem leżeć, ábo zá świetckimi dáleko zoſtawáć muſzą, iáko ſie vnas w Polſcze dźieie: á téż to ná ſprawách náſzych czeſnych znáć, iáko nam ſporo idą. Bo zbáwićiél náß kazał piérwéy ſzukáć króleſtwá Bożégo y ſprawiedliwośći iego: potym vpewnił, iż inſzé doczeſtné potrzeby, iákoby zá rzecz nie ták nam należąca, máią nam być przydáné. Ku czemu śćiaga ſie Grzegórz S. pokázuiąc, iż doczeſtné rządzenié żadną miárą dárzyć ſie áni ſkutku dobrégo bráć niemogą, ieſli duchowné dobrze piérwéy nie bedą vgruntowáné. Tákiégo poſtepku opácznégo, nadobny fizerunk okazał Duch S. w Pſálmie wtórym Dawidowym. Bo śmiéchem y ſzydérſtwem názywa to, iż zwiérzchność niezbożna świetcka, moc od bogá wźieta, obróćiłá przećiw Pánu niebieſkiému y pomázáncowi iego. Przetóż ten błąd, iákoby nápráwuiąc, obwoływa tám Bóg ſyná ſwégo y zakon iego, którému wſzyſtkié narody ták poddáné y powolné być miáły, iáko naczynie gárncząrſkié pod nogą człowiecza bywa potłumioné y ſkruſzoné. A zátym przegraża, áby Królowie źiemſcy od czáſu téy władzy Me-

Mátt: 6. d.

Gregor. li:2. epiſt: 32: Krolow ziemſkich niebieſkiemu poddánſtwo.

ſyaßowéy, y vwierzenia weń poczuwáli ſie w powinnośći poddánſtwá ſwégo temu to Pánu y zakonowi iego. Zkąd ſie znáczy, iż wßyſtkie powinnośći Królów krześćiánſkich, włáſny cél máią ten, áby władzą roſkázowánia ſwégo y pokóy poſpolity w to obracáli, iákoby ſámi z poddánémi ſwémi Bogá prawdźiwégo ználi, y chwáły á woléy iego wewßem przeſtrzégáli: á rzeczy temu przećiwné, władzą od bogá wźiętą, hámowáli: á ná tym fundámenćie, áby téż inßé cnoty królewſkié ozdobnym iákoby wybudowaniem wykonywáli. Co oſobliwie wyráźił Auguſtyn S. ták pißąc: My Krześćiánie, nie dla tego niktórych królów ſczęśliwémi zowiemy, iż ábo długo pánowáli, ábo w pánowániu ſczęśliwie vmárßy, ſyny po ſobie zoſtáwili: áby nieprzyiaćioły Pánſtwá ſwégo vkróćili, áby domowé rozruchy roſtropnie potłumić mogli. Abowiém takowé ſczęśćia y poćiechy tego mizernégo żywota, záſłużyli téż y odnośili niktórzy bałwochwalcy, do króleſtwá bożégo nienależący, do którégo ći przynależą. Co ſye ſtáło z oſobnégo miłośierdźia iego, áby ći którzy weń wierzą, tych cżeſnych rzeczy, iáko nawyſſégo dobra od niego niepragneli. Ale ſczę-

Summáriuß krolewſkich cnot y powinnośći Aug: lib. 5. de ciui: c.24

śliwé

śliwé zowiemy ie, ieſli ſprawiedliwie króluią: ieſli y wyſokimi powagámi niktórych, y drugich záśie proſtym poddanſtwem, nebywáią wynoßeni, ále ſie ludźmi być poczuwaią: ieſli władzą ſwoie naywiecéy do rozßérzenia chwały bożéy, na ſłużbe Maieſtatowi iego oddawáią: ieſli ſie Bogá boią, miłuią, cześć iemu oddawáią: ieſli wiecéy miłuią ono króleſtwo, w którym nie boią ſie áby im kto przeßkodźił: ieſli ſie nie rychło mſczą, á łácno odpuſczáią: á przyidźieli pomſtá, iż iéy vżywáią z potrzeby rządzenia y obrony Rzeczypoſpolitéy, á nie dla waśni ſwéy náſycenia: ieſli záśie odpuſczenié y przeglądánié, nie ná roſpuſczenié ſwéy woli, ále do nádźieie naprawy polepßénia ſtoſuią: ieſli téż kiedy w czym muſzą oſtrze poſtąpić, iż to záśie miłośierną dobrotliwośćią y hoyną nagrodą wetuią: ieſli zbytek v nich w tym wietßym pohámowaniu ieſt, im ſie wolnieyßym być zda: ieſli wolą wiecéy złym żądzom ſwoim, niż iákimżekolwiek narodóm pánowáć. A ieſli to wßyſtko czynią nie dla zapalénia próżnéy chwały, ale dla miłośći wiecznégo błogoſławienſtwa: ieſli za grzéchy ſwoie ofiary pokory, lutośći y modlitwy Bogu ſwému praw-

dźi-

dźiwému oddawáć niezániedbywáią. Tákowych Królów krześćiáńſkich, zowiemy być ſczęśliwémi, ácz teraz w nádźiei, ále potym w ſáméy rzeczy, gdy to przydźie, czego oczekiwamy. Po téy náuce, kłádźie Auguſtyn świety y przykłády niktórych Monárchów krześćiáńſkich, którzy niczym wiecéy ſłáwy y panſtw ſwych nie rozßérzáli, iáko gdy wykonywáli one Inſtrukcią boſką támże przez Dawidá dáną: Et nunc Reges intelligite, erudimini, qui iudicatis terram: Seruite Domino in timore, & exultate ei cum tremore. Oſculamini filium &c. to ieſt, gdy we wßech ſpráwách ſwoich z ſtrachem y boiáźnią dogadzáli woley bożéy, á ſynowi iego iáko Królowi królów, y ſtráßliwému oſtátniemu ſedźiemu, powinną cześć y poddánſtwo wyrzadzali. Przećiwnym ſpoſobem którzy ſie ſprawowáli, pełné ſą tego kroyniki krześćiáńſkie, że ſie im nie tylko nic dobrze niedárzéło zá żywotá, y márnie gineli: ále téż niekiedy trupá ich źiemiá nie znoßąc ná wiérzch wyrzucáła. Iako czytamy o Iulianie Céſarzu Rzymſkim z krześćianina poganinie. Czemu przećiwną rzecz pokazał Iowinianus, który bedąc przednim człowiekiem w

Krolow dobrych ábo złych rozne zdarzenie.

Pſal: 2. c.

Greg. Nazian: orat: 21. in laudem Athanaſij Niceph. lib 10. c. 38. hiſt. Eccleſ. Socrates lib 3. cap: 22. Rufinus l. 2.

woyſku Iulianowym, na Edykt Céſarſki wolał doſtoienſtwa żołnierſkiégo pozbyć, niż wiary kátholickiéy odſtapić. Y na prośbe wßyſtkiégo woyſka, po Iulianie Céſárſtwa przyiąć niechćiał, aż wßyſcy katholicką wiarę przyieli. Konſtantyus Céſarz, konaiąc, trzech rzeczy wyżałować ſie niemógł: iedna iż powinné ſwé potraćić roſkazał: druga iż Iuliana niezbożnika na Céſarſtwo foritował: a trzećia, iż nowym a ná ón czas Aryanſkim błedom vwodźić ſie od katholickiéy wiary dopuśćił. Mamy téż tego znaczną próbe w naßéy Polſcze. Bo od kąd za piérwßégo przodka W. K. M. zacnéy familiéy Iagełowéy, Kapturē wßech ſtanów wiara katholicka od wßelakich kacérſtw była opatrzona, tak ſie wßyſtko dobré náßéy Polſcze za małym ſtaraniem dźiało, Iakóż ieno piérwéy kacérſtw pozwolono, a potym ie y przećiwną Confœderacią vtwiérdzono: tedy nay wietßé prace y ſtarania o R. P. naße, na wietßé zatrudnienié, a ſtrzeż Boże by nie na vpadek nam wychodzą. Tu łacno rozſadźić N aiaſnieyßy M. K. iáko y teraz wáßéy K. M. ſą prawi ći, którzy ná W. K. M. przyśiegę wyćiſneli, zá którą kácérſtwá y bluźniérſtwá iákie iedno pod

Confederáciey wyćiśnioney iáki pożytek.

płaſczykiem Ewányeliéy pokryté ßátan zmy-
śłić może,od zwiérzchności W. K. M. máią nie
Pſal: 72. b tylko pozwolenié, ále téż y obrone: zá którą we
dług Dawidá nietylko iezyki ſwémi przećiwné-
mi źiemie przewiedźili, że w religiéy kátholic-
kiéy żadnégo artykułu bez przygány nie zoſtá-
wili ku wielkiému zgorßeniu á pośmiéwſtwu Zy
dów y pogánów: ále téż vſtá ſwé w niebo poło-
żywßy, temuż ſámému królowi królów Synowi
Bożému, w ſczypániu nátury á chwały iego Bo-
ſkiéy, y świętym á przyiaćiołom iego w vczćiwo-
śći á władzy ich nie przepuśćili. Czym iáka w
religiéy ieſt naprawá, y iákié téy nowéy á rozmá
itéy Ewányeliéy ſkutki, łácno obaczyć, gdy tákié
ieſt ſektámi roſtárgnienié, iż przyßło ad Athei-
ſmum, gdy niktórzy ábo nic, ábo máło co, á tylko
poſtáwą, o Bogu y o prawdźiwym nabożenſtwie
wiedźieć chcą. Zá czym Pan Bóg ſłuſznie iáko-
by przeklął ſprawy náßé, iż choć ſie zá modli-
twą ludźi dobrych z iákiégo niebeſpieczenſtwá
wybiiemy: tedy ſye nas y w ſámym porćie nawáłno
śći puśćić niechcą. A tym ſpoſobem ziśćił nád ná-
1 Krolo: 2 f mi Bóg, co ono powiedźiał: Którzy mie lekce po-
ważáią, będą ignobiles, to ieſt ná ſławie ßwán-

kuią-

kuiącémi. Bo témi wnętrznémi tumultámi, gdy
nas przećiw ſobie iáko Ægyptczyki przećiw Æ- Izái: 19. a
gyptczykóm ſpuśćił, bárzo ſmy v poſtronnych ná-
rodów z ſromotną pámiątką nárußyli ſławy da
wnéy przodków náßych, teraz zá pánowánia
królá náßégo zmárłégo Stefáná znácznie wy-
dźwignionéy. Y wieß to ſam Pan Bóg w iáki nam
ieſcze koniec to náßé záchwánié wynidźie. Wiec
v Bogá wßyſtko nam y ſobie popſowawßy ad- Confœderácia przyczynia roſtyrkow w wierze.
werſarze táką Confœderacią ſwą, nie dopieli
przećie koncá y ſkutku ſwégo. Bo tákim rozśćią-
gániem iéy, iákiéy ſye nád práwo poſpolite domá-
gáią, więtßą ieſcze podobno, niż pierwéy byłá,
niedufność w obudwu róznych ſtronách wznie-
ćili, przed którą w ſpólnym porátowániu rzeczy
náßych bez więtßéy trudnośći podobno być niemo
że, gdy nam zgody y dufnośći brackiéy ieſt nai-
potrzebniéy. Y w ſáméy religiéy, choć záwiedźio-
néy, więtßy ſie tym roſtyrk y niepokóy vczynił.
Bo według dawnégo Tertulliáná, Contrarium Tertull: de præſcriptione hæret.
contrario ruit: Rzecz przećiwna ſobie przeći-
wną pſuie. Otóż im naiwiecéy róznych ſekt dopu
ſczamy, tym więcéy gubiémy y wyniſczamy praw
de y wiáre, która iednáż ieſt, ták dálecé, iż ſam

d 2 Pan

Łukaß 11. c

Pan Kryſtus powiedźiał. Kto nie ieſt zemną, iuż przećiw mnie ieſt: kto zemną nie zgromadza, iuż roſpraſza : z których piérwſza ſentencia należy kácérzóm, którzy náukę krześćiánſką podwrácáią : á druga odſczepiencom, którzy w náuce ledwa co rózni będąc, iedność kośćiołá y poſłuſzenſtwá iego rozrywáią. Tá náuká Páńſka, iáko pewny ſznur z lábiryntu áryánſkiégo, którym świát był záráżony, wywiodłá Hieronymá S. gdy do Dámázá Papieżá ták piſał: Ia iednégo piérwſzégo tylko Kryſtuſá náſláduiąc, świętobliwośći twéy, to ieſt Káthedrze Piotrowéy, przyłączam śię: wiedząc ná téy opoce kośćiół być zbudowány. Któżkolwiek nie w tym domu báranká pożywa, niewiernym ieſt. Nie znam Vitalem, *niewiém* Meletium (*y wyliczywſzy inſzé onégo czáſu kácérmiſtrze, dáléy mówi*) *ktokolwiek z tobą nie zgromádza, ten roſpraſza : to ieſt, kto Kryſtuſów nie ieſt, Antykryſtów ieſt. Y poki ná zwierzchnośći Swietckiéy będący, rozerwánia głow ludzkich do téy Reguły ćiągnąć nie będą : poty błędom y roſtyrkom końcá nie vczynią. Doznał tego czáſow ſwych Ceſarz* Theodoſius, *gdy po długich diſputácyách y piſmách*

ſekt

ſekt námnożywſzy, one potym pohámował dekretem náſládowánia iednośći á ſtárodawnośći, ktorá nigdźiéy tylko w kośćiele Kátholickim pokázáć ſye nie mogłá. Ale ſye tym dla ſkrocénia dáléy nie báwiąc, o tych kśiąg wydániu táką krótką ſpráwę Wáſzéy K. M. dawam. Przed ſiedmią lat, będąc Deputatem ná Trybunał Lubelſki, záſtałem tam w tym Mieśćie przednieyſzy ſtok, a iakoby czoło téy to ſekty: ktoréy błędy per occaſionem *okazowałem na kazaniu w kośćiele gdźie tego mieyſce było. Lecz iż ta ſekta brzydźi ſye, (ſnadź y z wyrzekaniem) kośćiołami naſzymi, za zdaniem y prośbą ſłuchaczów onych Katholickich, wydałem potym nieco ſzerzey one to kazánia ſwoie: wiecéy dla katholikow, áby ſye tákowych błędów chronili, y inſzych od nich odwodźić vmieli. Wiedząc iednák obyczay hęreticki, iż ſye ná kátholickie piſma rádźi ozywáią, onych doſtatecznie nie zbijáiąc : obwárowałem to ſobie w przemowie onych to kśiąg ſwoich, ktoby mi ná nie we wſzem według porządku mego nie odpiſał, że ſye mu iego vtárcznych zamiotow ſpráwowáć nie będę. Ná to nie bacząc Marćin Czechowic Miniſter, y Ian Niemo-*

Nicephorus lib. 12. hiſt. cap. 15.

iewſki

ięwſki dozorcá zboru onego, wydáli piſmá ſwoie pod tytułem obrony ábo iákiegoś Epiſtomium na te kśiegi moie: w których iednak ledwa co dowodow moich dotknąwſſy, inſſymi, o których rzecz tylko obiter byłá, ále którychſye podobno wſſkołach ſwych ná pámięć náuczyli, te to piſmá ſwe nápełnili. Iż tedy zámilczeniem ſwym nie rownie wietſſą cześć onych ksiąg moich przyznali, y kto piſma moie z nimi conferuie, łacno ich zbywánie obaczyć może: nie rozumiałem być potrzebe rzeczy raz dowiedźionych z nowu popiérać: ale odpowiedź ná te cząſtke żądania ich do inſſéy occáziiéy zachowawſſy, ten czas y prace wolałem obrócić do dalſſéy tamże obiecanéy o tych táiemnicách náuki. Przetoż wyznánié y dowody kátholickie o dwoiákim národzeniu ſyná Bożego, y o prawdźiwym, ſpółiſtnym, y przedwiecznym Boſtwie iego, w onéy pirwſſéy cześći, obyczáiem kazánia nie ták porządnie vſtoſowáné, w téy wtoréy cześći wznawiam gruntownieyſſym porządkiem, od iednośći Boſtwa (ktora ſye adwerſarze naywiecéy vwodzą) do rozności perſon poſtępuiąc. Ku czemu té piérwſſé kśiegi o perſonie ſynowſkiéy teraz wydawam

wam, á wtóré o Duchu S. y trzećié á oſtátnié o zámknieniu tych perſon w iedność Tróyce S. ná inſſy, á ieſli Bóg zdrowia vzyczy ná rychły czás záchowuiąc. Która to teraznieyſſą praca ſwą zdáło mi ſie W. K. M. przypiſáć, iáko temu, który ſtolice króleſtwá źiemſkiégo ośiadſſy, godna rzecz ieſt, ábyś tego od kogo ią máſſ, ſtolice niebieſkiéy bronił. Widzę iż to bez zátrudniénia być niemoże w ták dálekim błedów tákowych roſpuſczeniu: wſſákóż P. Bóg Królom y pomázáńcóm ſwoim vżyczył tákiéy powagi y władzy, iż gdy ieno vprzéymie chcą, y ſámym pożrzeniem (á cóż czym inſſym) wſſyſtko złé miedzy ludem ſwym roſpróſſyć mogą. Nie ſchodźi nic páńſtwóm W. K. M. ná tych, którzy błedy y bluźniérſtwá tákowé, dla których vpadek ná nas przychodźi, ſłowem bożym przekonywáć mogą: Gotów téż ieſt P. B. ſercá záwiedźioné, do prawdy ſwéy oświécáć y kierowáć. Tego tedy tylko nie doſtawa, áby ich vpór, który z áfektów vróſł, przećiwnémi záśie (którémi Król wiele władáć może) áfektámi znieśioné bywáły. Do czego máſſ wáſſá K. M. po ſobie przodkiem P. Bogá, który wáſſe K. M. dźiwnym ſpoſobem miedzy do- Przypow: 20. b.

mowé-

mowémi á dźiedźicznémi, y tákże okolicznémi kácérstwy, w prawdźie kátholickiéy, iako róża miedzy ćiérniem kwitnacą záchował: y ná te stolice obrał y przyprowádźił. Masz świetobliwéy pamieći przodki swé Króle Polskie, których naiwietszé stáranié było naród swóy prowádźić do znaiomośći prawdźiwégo Boga, y chwałe iego hoynym nádaniem rozmnażać. Masz wasza K. M. Senatory swé, zwłascza stanu duchowné go, za których radą, iako w inszych sprawach tak y w téy, niepobładźisz, onym przykładem który 4. Krol. 12. a *zaléca pismo S.* Fecit Ioas rectũ coram domino cunctis diebus, quibus docuit eũ Ioiada sacerdos. *Iákowé stáranie, z pomnożeniem fortuñego panowania, y z przyszła zapłata hoyna niebieska, aby sie W. K. M. darzyło, tego ia W. K. M. vprzéymie życze, y vniżenié od P. Boga prosze. Na znak téy życzliwośći swéy, té kśiegi W. K. M. za mały nowégo roku y Pánstwa W. K. M. vpominek oddawaiac, y oné z samym soba w łáske y miłośćiwa obrone W. K. M. zalecaiac. Dat. w Krakowie 20. dnia Stycznia. Roku* 1588.

Wászéy K. M.
Páná sobie M.

Sługá y Bogomodlcá
Hieronym Powodowski.



Księgi pierwsze.

ROZDZIAL PIERWSZY.

Wiádomość o Bogu iáko iest ludziom podána: y iáko ma być dochodzona.



ON Jec ostáteczny / dobro naiwyższé / y błogosławieństwo wieczné / do którégo człowiek iest stworzony / y ku którému pochop przyrodzony ma / náczymby prawdźiwie należáło: od początku świátá áż ku wiekom ostátecznym / niemogły tego sámé z śiebie dośiąc wielkié / głebokié / y rozmáité rozumy y rozbiéránia ludzkie: choć mądrémi około tego náukámi y pismy świát nápełniáli. Bo chociá według náuki Páwłá S. niktórzy Filozofowie ábo Medrcy Pogáńscy / dośiągáli wiádomośći prawdźiwégo Bogá / y wiekuistéy mocy / y Bostwá iego: Wszákóż dochodźili tego / tylko ex essentialibus attributis Diuinis, z nátury Bostiéy niktórych własnośći / tych tylko / które rozum człowieczy z rzeczy stworzonych póymowáć

O Bogu y błogosłáwieństwie ludzkim różné zdánia.

Rzym: 1. ver. 16.

może: á ieśli też co dotykáli własności sámey nátury á istności Boskiey / do rozności person sie ściągáiącey / tedy to póymowáli y zásie też vdawali / przez dálekie á trudne podobieństwá: á ktemu z osobnego obiáwienia Boskiego / iáko támże dokłada Páwel S.

Stáry zakon Bogá prawdziwego iáko opowiádał.

Theodor. li. 2. contra Græcos: Basil: lib: 1. cont: Euno: Galatinus lib: 2. cap: 1. S. Bern. ser: de S. Ioan: Bapt:

W zakonie lepak / ták onymże przyrodzonym / iáko też od Bogá przez Moyzeszá ponowionym / áczkolwiek Bóg ludziom do łáski swey powołánym / znáczniey iuż niżli Filozofom / obiáwiał y opowiádał / śiebie być Bogá iednégo / żywégo / martwym á rozlicznym Bálwánom / ktorym Zydowie w Aegiptcie y indziey miedzy pogáństwem byli przywykli / roznégo y przeciwnégo: Wszakóż iż tá iednosć / nie ná sczegulności / ále ná społeczności istności Boskiey nierozdzielney należáłá / niepowierzył sie im tey táiemnice: ále iey przedsie dotykał / dla tego / áby w nowym zakonie niezdáłá sie być nową / y przeto podeyźrzáną. Przetoż dziwuiąc sie temu Sálomon / ták mówił: *Któreż iest imie iego, y które imie syná iego, powiedz ieśli wieß?* Y sam P. Bóg 2. Moy. 6. ℣. 2. ták mówił do Moyzeszá:

Przypow. 30. Wier. 4.

Imie Boże które y kiedy obiáwione.

Iam iest Pan, którym sie vkázował Abráámowi, Izáákowi, y Iákobowi, w Bogu wßechmocnym: á imienia swego Adonay nie pokazałem im. Gdzie Bóg okázánie swé Abráámowi czynił w Bogu wszechmocnym / nie w inszym ieno w tymże synie swym / który iáko opisuie Jan S. przed przyieciem ciáłá był sło-

Ioā. 1. v. 14.

wem przedwiecznym / w łonie á istności Bogá Oycá / y świátłością prawdziwą oświecáiącą káždégo człowieká przychodzącégo ná ten świát: którą świátłość / ábo dzień syná Bożégo / widział Abram z wielką rádością / iáko sam Pan Christus wywodźić raczy.

Ioā: 8. v: 56.

Wszákóż nie powierzył był onym oycóm Zakonnym tego imienia swego / które te spólistnosć roznych person wyrażáło: iákim imieniem iest Jehowáh / które ná tym mieyscu było od Moizeszá nápisáne: iednóż żydóm dla przerzeczoney táiemnice nie godziło sye go miánowáć áni pisáć: ále miásto iego vżywáli imienia Adonay / które sye wykłáda / Pánowie moi: Czym też bywa roznosć person ácz w iednym Bostwie / oznáczoná: ále wiec imie Jehowách / było spoione ze trzech liter / które znáczyły trzy persony Troyce S. á śrzednia literá byłá drugi raz ná końcu zá trzecią powtórzoná / z tey táiemnice / iż wtóra persona syn Boży / czásów ostátnich / spráwą Duchá ś. miał do náturi swey Boskiey przyiąć náture ludzką.

Jehowáh iákie imie / vide Galati: lib. 2. ca. 1. & 10.

Wiádomość tedy doskonálszą tegó imienia y rzeczy przez nie oznáczoney / to iest Bogá w Tróycy iednégo záchowywał P. Bóg nowému Zakonowi á Ewányeliiey tegóż syná swego. Przetóż Bóg odkupiciel (którégo imie Syn Boży iest) o zakonie swym nowym ták mówił przez Izáiaszá: *Bedźie wiedział lud móy imie moie w ón dzień: gdyż ia sam, którym mówił, otom iest obecny.* Tenże Syn

Ia: 52. ve. 5

Obiáw: 19. ver: 12.
Bożу według opiſánia Janá S. *ma iedno imie*
Jan 1. v: 14
ſkrytéy á niedośćigłéy iſtnośći Boſkiéy, którégo nikt nie
1. Jan 1. v: 1
wié tylko ón ſam : Ma záśie drugie imie / Słowo
Boże / które podobieńſtwem słowá ſtworzonégo / z=
łwaſczá ćiáłem przyobleczonégo / podawa też ſtwo=
rzeniu ſobie wierné[v] wiádomość téyże nátury Bo=
ſkiéy / ile w téy śmiertelnośći przez wiáre poiąć mo=
Jan 1. v: 18
że. Przetóż piſmo ś. powtarza nam té słowa : *Bogá*
nikt nigdy niewidźiał, ani widźieć może : gdyż mie-
1. Jan 4. v: 12.
ſzka w świátłośći niedoſtepnéy : Iednorodzony Syn ie-
1. *Tim*: 6. *ver*: 16.
go, który ieſt w łonie Oyca, ten nam wypowiedźiał.
Y ſam zbáwićiel mówił : *Nikt niezna Syna tylko O-*
Mat: 11. *v*:27
ćiec, ani Oyca niezna nikt, tylko Syn, a komu Syn zechce
obiáwić. Indźiéy lepak ták mówił do Bogá Oycá :
Jan 17. v: 6 y 4.
Obwieśćiłem imie twoie ludźiom. Które imie przez
vide Hila: li: 3 de Tri: ſup: hæc verba. Cyrill: 12. theſauri cap: vlt: & Dial: 3. de Trinit:
ſyná Bożégo ludźióm obwieſczoné / iż należy ſpól=
néy á iednéyże iſtnośći iego z Oycem / dawa to ſam
znáć támże zárázem mówiąc: *A ten ieſt żywot wie-*
czny, aby poznali ćiebie ſamégo prawdźiwégo Boga,
y którégoś ty poſłał Iezuſa Kryſtuſa. Bo co ma iedná=
kie imie / y iednáką moc : to też rózney nátury być
niemoże. Otóż / iáko tu twiérdźi Syn / ſobie z Oy=
cem poſpołu należeć żywot wieczny : ták y oſobnie
1 *Ioa*: 5. *v*: 20
Jan S. o nim świádczy : *iż ón ieſt prawdźiwym*
Synem Bozym, prawdźiwym Bogiem, y żywotem
Imie iſtnośći Boſkiéy Troycy S. ſpólné.
wiecznym. Do tegóż imienia y do téyże iednośći y
mocy należy też trzećia personá Duchá S. co wy=

świádcza ſam Pan Kryſtus ták mówiąc Matt. 28.
ve. 19. *Idąc náuczayćie wßelkie narody, krzcząc ich w*
imie Oycá, y Syná, y Duchá S. kto vwierzy á bedźie
okrzczón bedźie zbáwion. Gdźie też oto P. Kryſtus
zbáwienie ſádźi ná Sákrámenćie krztu / á nowégo
odrodzenia przez wiáre we trzy perſony rózné / ále
iednymże imieniém iednéyże iſtnośći á mocy zbá=
wiennéy Boſkiéy zámknioné. Z téy tedy przemo=
wy byłoby doſyć ſercu pokornému y prawdźiwie
wiernému przyznáć to / iż Bóg / który ſie obiáwił w
oboim Teſtámenćie / ieſt troiáki w perſonách / á w
iſtnośći nierozdźielnégo Boſtwá iednym. Wßákóż
iż przećiwni niewiernicy / iáko te ſáme táiemnice /
ták y piſmá około niéy doſyć iáſné / do ſmysłów
ſwych grubych przymiérzáiąc / przećiw temu śmie=
le á niewſtydliwie mówią / y piſzą. Z téy przyczyny
głównieyſze á potrzebnieyſze o tym Kośćiołá Po=
wßechnégo z piſmá S. náuki przekłádáć tu bede. Wſtepek do náuk o Troycy przenáświetßéy.
Do czego naprzód potrzebá nam wźiąć / iákoby zá
klucz / ábo zá przewodniká te oſobliwą ſentencią Au
guſtyná S. gdy ták piße : Gdy bywa pytánie o ie- *Aug: lib: 1. de Trin: ca. 3.*
dnośći Tróyce / Oycá / Syná / y Duchá S. nád to
nigdźiéy niemoże być niebeſpiecznieý zbłądzono / nic
z táką prácą niemoże być dochodzono / áni też záśie
nic pożytecznieyßego niebywa náleźiono. Któréy o=
ſtrożnośći krześciáńſkiéy tego Doktorá S. w do=
chodzeniu ták wielkiéy táiemnice / może ſie ieſcze ze=

Idem lib: 7. de Tri: ca: 4 & li: 9. ca: 1.

brác głowna przyczyná z drugich ſłow iego/gdy ták piſze: Deus verius intelligitur quàm dicitur, verius creditur quàm intelligitur, veriùs eſtq; creditur. Coby był Bóg/ właśniéy to bywa rozumiano/ niżeli wymówiono: właśniéy lepak bywa wierzono niżeli zrozumiano: á ieſcze właśniéy w ſobie Bóg ieſt/ niżeli tu wiárą może być poiety. Do tegóż ſie śćiąga ón nabożny wyrok Bernhárdá S. Gadki zbytnie o Tróycy S. záczynáć/ ſkrzetność nieprzyſtoyna ieſt: wierzyć y trzymáć to co Kośćiół S. o niéy wierzy y trzyma/ to wiárą y beſpieczeńſtwem ieſt: oglądáć ią iáko ſámá w ſobie ieſt/ to naywietſzym y doſkonáłym błogoſłáwieńſtwem ieſt. Którégo trybu náſłádował záwſze Kośćiół powſzechny: téy táiemnice áni ſtworzonym á do ſmyſłów niedoſkonáłych przywiązánym rozumem ſzpieguiąc/ áni też wiádomośći iéy doſkonáłéy/ która przyſzłému błogoſłáwieńſtwu ieſt záchowána/ niedośiegáiąc: ále śrzednią dróga/ przez pokorną wiáre ná tym przeſtawáiąc/ co poiećiu ſtworzonému/ w ſłowie Bożym przez obiáwienie Duchá S. y podánie Kośćio

Ber: li: 5. de conſid: ca: 8

1. Ti: 3. v. 15.

ła powſzechnégo/ *który ieſt gruntem wſzelákiéy prawdy*, ieſt vżyczono. Przećiwnéy temu ſkrzetnośći/ głupſtwá/ y śmiáłośći vżywáli kácérze/ w których Auguſtyn S. trzy przyczyny błedów około dochodzenia rzeczy Boſkich vpátruie. Pierwſza/ iż póymowánie tákowych táiemnic chcą miárkowáć wła

Kácérze wiáre ſmyſłámi ſwémi miárkuią.

Aug: li: 1. de Trin: cap: 1. & li: 7. ca: 6

ſnośćią ćiáłá y ſmyſłów przyrodzonych/ które ſámi w ſobie poczuwáią: Druga: gdy ie pomiérzáią y zgołá rownáią z témi własnośćiámi/ które duſzy człowieczéy ábo inſzym duchóm ſtworzonym należą: A trzećia/ kiedy rzeczy Boſkie rownáią z rzeczámi/ których áni w Bogu/ áni w ſtworzeniu od niego vczynionym/ w rzeczy ſáméy niémáſz tylko w ich márnym ná czás wymyśleniu: iákimi ſie Gnoſtici, Marcioniſtæ/ y inſzy być náydowáli.

De his vide Tren: Tertul & Theodor: cont: hæreſes

ROZDZIAL WTORY

Iedność Boſka ná czym należy: iáko od ſtworzenia rózna: y przećiwné temu błedy.

PIérwſzym z tych trzech teraz wyſſzéy omienionych błedem/ naywiecéy ſye vtknelo/ dawnych y náſzych wieków/ hæretyków. Bo gdy czeſtokroć w piſmie ś. czytáli Bogá prawdziwégo być iednym: á záśie też rózné być perſony ieg̊/ to ieſt Oycá/ Syná/ y Duchá S. tedy te rózność z przyrodzeniē ſwym ſtworzonym pomiérzáiąc/ á iákoby pogadzáiąc/ iedność Boſką kłádli w poczet rzeczy ſtworzonych. W czym/ iż niedogadzáli nie tylko wierze/ ále też rozumowi doſkonáłému/ ztąd ſie porozumieć może.

Błedów przećiw Troycy ś. głowna przyczyná.

Dawni medrcy/ wſzyſtkich rzeczy które ieno ſą/ położyli piec tytułów á iákoby ſtopniów/ przez któ

Tytuły głowne rzeczy ſtworzonych. Bogá záműgnąć niemogą.

ré od mnieyßych do wietßych/y do rozumienia nátury ich postępowáli. Naprzód naynižéy kłádli Indiuiduum, to iest rzecz iedne osobną/ y od drugich sobie w náturze podobnych szczegulnością oddzieloną. Jáko ná przykład: w ludziách Piotrá/w rodzáiu końskim Bucefálá koniá Alexándrá wielkiego: tákže y inßé rzeczy szczegulné w osobie swéy. We wtórym stopniu położyli Speciem, to iest náture/ á własność przyrodzoną/ onym wielu rzeczam szczegulnym spólną: iáko w tym przykłádzie położonym/ iest człowiek/ tákže též y koń. Bo Piotrowi/ Páwłowi/ Jákubowi/ y co ieno ludzi osobnych iest/ wßystkim iednáko należy ten tytuł/człowiek: iáko y Bucefálowi/y co iedno szczegulnych koni iest/spólny iest ten przyrodzony tytuł/ iž koniem zwáné bywáią. Wyßéy lepak postępuiąc/ należli trzeci tytuł/ który iuž iest spólnym/ y zámyka w sobie obádwá nižße tytuły/ ták rzeczy szczegulnych/ iáko též iedne spólną náture máiących: który tytuł názwáli Genus ábo rodzay. Jáko ná przykład: Rzeczy žyiących y czuiących w tym to stopniu położyli tytuł Animal: to iest rzecz žywiąca/y smysły máiąca. Przetož o káždéj rzeczy wyßéy położonéy/to iest o Pietrze/ o Bucefále/ o człowieku/y o koniu słußnie mówiemy/ iž kážda z tych rzeczy iest animal, ábo rzecz žywiąca y czuiąca. Ale iž nád rzeczy žyiące y czuiące/ náyduią sye iescze w stworzeniu doskonálßé: iáko

są du-

są duchowie ábo Anyołowie dobrzy y źli/ y dußá człowiecza rozumna: tedy dla tákowych położony iest iescze wietßy tytuł/ substantia, istność ábo istotność: do którey/ácz též należą wßystkie inßé tytuły wßytkich rzeczy/ które ieno istność stworzoną máią: wßákož nawłasniéy ányołowie/ y duße rozumné/ iáko w stworzeniu naßláchetnieyßé. Nákoniec: iž nád wßystkie rzeczy stworzoné/ od namnieyßych do nawietßych/iest stworzyciel y spráwcá ich iedenže Bóg/który miedzy stworzenia policzony być niemože: ktemu/ niemože též być zámkniony sámym tytułem substánciey: gdyž sam od siebie iest/ y žadnym przypádłościam (od którey własności substantia imie swoie ma) podlégáć niemože. Dla tego/ nád ten wßystek przerzeczony poczet rzeczy stworzonych/ wysádzony iest ostátni á naywyßßy tytuł/ ENS, ábo transcendẽs: to iest Jstność/ stworzenié przechodząca/ ále która sámá w sobie/ y sámá z siebie iest/ á nie z inąd/ y bez wßelákiey odmiány y przypádłości: y owßem od którey wßystkie rzeczy które ieno są/ bytność swoie biorą. Który tytuł/ nie dla tego iednák położony iest/áby miał wyráźić y obiąć náture á istność Boską/iáka w sobie iest: bo tego žaden termin ábo imie stworzoné ogárnąć nie može: Ale owßem dla tego nád poczet rzeczy stworzonych wysádzony iest/ ábyśmy według náuki Augustiná S. rychléy poznawáli Bogá z tego czym nie iest/ niž czym iest.

Bóg wzgledem stworzenia/rychléy bywa oznáczony czym nie iest/ niž czym iest.

Aug: lib: 5. de Tri: ca: 1.

B nie iest

nie ieſt/niż z tego czym ieſt: to ieſt: gdyż iſtnośći ie-
go w tym żywoćie dośiąc nie możemy / ábyſmy z
rzeczy ſtworzonych dochodzili tego/że ón ieſt ſtwo-
rzycielem ich / á nie ſtworzeniém: y że niéma tych
niedoſkonáłośći/ ktoré w ſtworzeniu ſą: y owſzem
cokolwiek iſtnośći á doſkonáłośći máią rzeczy ſtwo
rzoné/ iż téy doſkonáłośći zupełnoſć w Bogu wła-
ſnie ieſt/ á ſtworzenié tylko tego ma podobieńſtwo
ábo vczeſnictwo pod miárką ſwoią. Wſzákóż ie-
dnák/miedzy imiony/ktorémi ſie Bóg obiáwił w ſło-
wie ſwoim / żadnégo w ſtworzeniu właſnieyſzégo
niémáſz/ ktoréby doſkonáléy náture boſką wyrażá-
ło / nád to przerzeczoné imie Iſtnośći. Iáko Hie-
ronym S. pokázuie z dowodów piſmá S. iż wzgle
dem tákowéy iſtnośći boſkiéy/ ludźie zwłaſczá grzé-
chem od Bogá oddaleni / ták ſą / iákoby niebyli. Y
Izáiaſz mówi: iż *wſzyſtkie narody iákoby ich nieby-
ło, ſą przed Bogiem.* Przetóż Moyzeſz od bogá do
wybáwienia ludu iego zniewoléy Aegyptſkiéy po-
ſłány/ gdy pytał Bogá/ coby było zá imie iego/ któ-
réby miał onému ludowi oznaymić: odpowiedźiał
mu Bóg: *Ia ieſtem którym ieſt. Ták powieſz: który
ieſt, poſłał mie do was.* Zkąd/ á nie z ludzkich wy-
myſłów/ iáko przećiwnicy zádawáią/ imie iſtnośći
właſnie ieſt wźieté/ ktoré według poięcia ludzkiégo
wyraża to / iż Bóg ieſt ſam w ſobie / ſam z śiebie /
bez żadnéy przypádłośći czáſu / ábo odmiány: y o-

Iſtnoſć naywłaſniéy Bogá wyraża.

Hieron: in Abdi: Prop: Eſt: 14. v: 11 5. Moiż: 32 wier. 21. Izái: 40. wier: 17.

2. Moyz. 3. wier: 14.

wſzem cokolwiek ieno w ſtworzeniu ieſt / z niego/
y w nim / prawdźiwiéy niżeli w ſobie / iſtnoſć á-
bo bytnoſć ſwoie ma.

Pogáni tedy / Żydźi / y Kácérze / vſtąpiwſzy z
gruntu wiáry / á zá rozumem ſie puśćiwſzy: gdy y
tego rozumu z to niémieli / áby byli dobrze przerze-
czony poczet ſtworzenia y ſtworzyćielá nád nie wy-
wyſzonego rozeználi/ z tąd wpádli w wielkié á ſo-
bie przećiwné błedy o iednośći Boſkiéy. Bo iedni
kłádli w Bogu vnitatem numericam, iednoſć licz-
by y ſczegulnośći/ która ſie w naniżſzym przerzeczo-
nym tytule Indiuidui náyduie: chcąc Bogá ták mieć
iednym/ iáko Piotr ábo káżdy ſczegulny człowiek /
ábo źwiérze: ktoré rzeczy / áby ſámé w ſobie zoſta-
wáły/máią to/ nie z doſkonáłośći/ále owſzem z nie-
doſtátku/ gdyż Piotr ieſt iednym człowiekiem: nie
przeto/żeby w nim wſzyſtko człowieczeńſtwo polé-
gáło: ále przeto / iż ma vczeſnictwo człowieczeń-
ſtwá ábo nátury rozumnéy/ żyiącéy á czuiącéy/któ-
ra w wyſzych tytułách hominis vel animalis cáła
ieſt. Tákowégo głupſtwá ſą Żydźi/gdy do Bogá w
piſmie oznáczonégo / różnośći perſón przypuſczáć
niechcą: choćia ie piſmo y zſtárégo zakonu oznaymia.
Bo y potym/ gdy Bóg rzékł do Moyzéſzá: *Ia ieſtem
którym ieſt,* wnet dołożył: *PanBóg Oyców wáſzych,
Bóg Abráámá, Bóg Izááká, y Bóg Iákobá, poſłał mie do
was: to imie ieſt mi ná wieki: y tá pámiątká z pokolé-*

O iednośći Boſkiéy rózné błedy Pogáńſkie / Żydowſkie / y Kácérſkie zkąd poſzły.

Różnoſć perſon Boſkich w ſtárym zakonie oznáczona. 2. Moy: 15.

nia ná pokolenié. Gdźie po oznáczeniu iednośći ſwéy boſkiéy/ wyráźił záraz Pan Bóg troiákość perſón/ wzgledem káżdéy Bogá po trzykroć oſobnie wſpomniawßy: y to iunie ná potomné czáſy wiecznégo zakonu Ewányelickiégo ſobie zoſtáwiwßy: iáko ſie z przodku wſpomináło/ y potym ſie obfićiéy z piſmá świetégo pokaże.

v których ká-cérzów Zy-dowſki Bóg

Kácérze lepak niktórzy/ w tym Zydów náßláduiący/ gdy w nowym zakonie perſón boſkich iuż znáczniéy omienionych záprzéć niemogli/ vdáli ſie do tego wykretu: iż ſam Oyćiec ieſt iednymże Bogiem: ieno według potrzeby róznéy: niekiedy ſie opowiádał y obiáwiał w perſonie właſnéy/ niekiedy w Synowſkiéy/ á niekiedy w imieniu ábo w poſtáći Duchá S. Do tego błedu należéli dawni Kácérze/ [†] Photinus/ [*] Sámoſátenus/ [a] Noetus/ [c] Sábellius/ [n] Práxeas: y czáſów náßych [o] Seruetus y náßládówcy iego/ po źiemi zwłaſzczá Siedmigrodzkiéy y częśćiách náßéy Polſki roſpróßeni. Z których wielka część/ Oycá tylko Bogiem iednym y właſnym zowią: á Syná do nátury iego/ á Duchá S. wiec áni do perſony/ nie przypuſzczáią.

† Vin: Lirinẽ con: hæreſes.
* Hilari: de Synodis.
a Ibid: li: 4. de Trinit:
c Epiphan: hære: 75. & 62.
n Tert: cont: Praxeam
o li: de erro: Trinit: & in Dialogis.

W drugim temu przećiwnym błedźie byli Pogáni. Z których roſtropnieyßy ácz iednégóż Bogá dochodźili y powierzchnie wyznawáli/ iáko y Páweł S. wſpomina: wßákóż te iedność w Bogu kłádli Specificam vel Genericam. Bo iáko Piotr/ Páweł/

Pogáni iáka iedność w Bogu kłádli.
Rzy: 1. wier 20.

Jákub/

Jákub/ y co iedno ludźi ſczegulnych ieſt/ równo ſie zámykáią pod iednym wysßym tytułem człowieká: ták iż gdy mówimy/ człowiek w Ráiu vpadł/ rozumiémy wßyſtek rodzay ludzki: á przecie Piotr/ Páweł/ Jákub nie ſą rzeczą iedną/ áni człowiekiem iednym. Jáko też lepak/ Piotr/ człowiek/ Bucefal/ koń/ y co ieno żywégo á czuiącégo ieſt/ zámyka ſie pod ieſzcze wyſßym tytułem Animal: á pod ſubſtantią lepak wßyſtkié rzeczy inßé/ y nád nié ſtworzenia Duchowné/ choćia tákże té rzeczy miedzy ſobą nie tylko iſtnośćią/ ále y náturą ſą rózné. Témi ſpoſoby według nich Bóg ieſt iednym/ iż ſie śćiąga do iednégo tytułu boſkiego/ choćia też oni bogowie nietylko liczbą/ ále też náturą od śiebie ſą róznémi. Przykłádáli ieſzcze do tych ſpoſobów niktórzy vnitatem collectiuam: iáka iedność ieſt w kámieniách ná iedne kupe zgromádzónych. Y z téy przyczyny grube pogáńſtwo/ choć Jowißá zwáli Bogiem naywysßym/ Diuûm pater, hominumq; rex: wßákóż pod nim kłádli bogów róznych/ pewnych y niepewnych niezliczoné poczty/ á iákoby rodzáie/ któré zpośmiéwániém wylicza ex Varrone Auguſtyn S. Tego rozumu od Pogáńſtwá przechwyćili też niktórzy przeßłym przećiwni kácérze: którzy w ſámym Oycu kłádli właſność prawdźiwégo Boſtwá: á pod nim/ z iákiegoś/ w którym ſie nie zgadzáli/ náżyczenia iego/ przyznawáli też boſtwo Synowi/ y niktó

Aug: li:3. de ciuit: Dei cap. 12.
Bogowie kácérſcy Pogáńſkim podobni.

 rzy Du-

rzy Duchowi S. ále iuż od Oycá mnieyßé / y mie=
dzy Synem y Duchem S. tákże rózné. Czym dáli
znáć bogi swé rózné / y iedné pewné / drugié niepe=
wné / iáko o sprosnym Pogáństwie niedawno przy=
wodźiłem z Augustyná S. Tákowi byli † Peratæ,
* Philoponus, [a] Ioachimus Abbas, [c] Raymundus Lul
lius: y czásów náßych [n] Henricus Bullingerus, [o] Va-
lentinus, nomine & re Gentilis, y náßládówcy iego /
które v nas Trydeitámi ábo Troiobożány zowie=
my. Do tego pocztu należą też dawni y nowi Ari=
ani / które słußnie Bideitámi ábo Dwoiobożány
miánuiemy: gdyż Oycá tylko przyznawáią być w=
łasnym Bogiem / á Syná iego człowiekiem / y Bo=
giem też / ále iuż poczetym á dárowánym. Ale y ći
iescze grubßégo niż piérwßy Trideistwá nie vydą.
Bo v nich / Oyćiec iest iednym Bogiem prawdźi=
wym: v drugich też Syn / ále iuż nie ták własnym
y prawdźiwym. Tenże Syn iest według nich czło=
wiekiem: którégo iednák wietßa cześć z nich chwa=
lą y wzywáią: á to iuż bedźie iákiś trzeći iescze po=
dleyßy Bóg: gdyż oni w Pánie Krystuśie nie zná=
ią vnionem hypostaticam: to iest / áby w iednéyże
personie był iednymże Bogiem y záraz człowiekiem.
Z tądże dawni Doktorowie S. dobrze nápisáli: iż
Arius z sektámi swémi / należał do Pogáństwá / któ=
rzy bogów przyczyniáli: Sabellius lepak z swémi / do
Żydowstwá / którzy iednośc boską w sczegulnośc ie

† Theo: lib: 1 ca: 18. hære: fabularū.
** Niceph: li. 18. cap: 48:*
[a] Conc: 1. Lateran: cap: 2
[c] Bernh: Lucemburgen:
[n] In lib: suo de scripturæ & eccles: authoritate.
[o] Antidoto 3. per multas protheses.

Dwoibożánie y Troiobożánie.

Staré kácérstwá nowémi máßkárámi teraz przyobleczóné.
Bas: in orat: in Sabell: &

dnéyże persony śćiskáli. A tym sposobem / według
iednégo Doktorá / miedzy témi sobie przećiwnémi
sektámi / był Krystus / iáko niekiedy miedzy dwie=
má łotrámi ná krzyżu. Ale tákowé ßaleństwo da=
wno zbili y potepili dawni Doktorowie S. y
Concilia rozmáité ze wßystkiégo Krześćiáństwá
zgromádzoné: około czego zostáwili nam ksiąg tá=
ką mnogość y dostátek / że wydźiwić sie niemoge tá=
kiéy ábo nieumieietnośći / ábo przewrotnośći á v=
porowi przećiwników: gdyż zá prawde od śiebie no=
wo nálezióną / vdawáią to / co było zdawná zá błe=
dy bárzo sprosné od Krześćiáństwá potepiono. Przy
znawa to tedy wiárá Powßechna / iż Bóg iedenże
iest. Nowßem ieden pobożny Doktór nápisał: Si
dici potest, vnissimus est: Jesli sie ták rzéc może / te=
dy naiednieyßym iest. Ale vnitas numerica, dla tego
niéma mieyscá w bogu / iż oná od tych rzeczy / któ=
rych w náturze wiele iest / przez początek ábo iednośc
liczby / odłącza iednęż sáme rzecz indiuiduam ábo
sczegulną / do cáłośći onéy náturj należącą: iáko Pio
trá od wßego narodu ludzkiégo. Tákże vnitas spe-
cifica & generica, istnośći boskiéy nie należą / przeto /
iż choćia do iednégo genus ábo głównégo tytułu na
leży wiele rzeczy / które w tym to rodzáiu iednośc
máią: iáko Piotr / Páweł / Jákub / máią spólny ty=
tuł człowieká: zásie człowiek / lew / ptak / rybá / má=
ią swą iednośc in animali, iż káżda z nich rzeczą ży=

Ariū. Nazi: orat: de Nat: Dñi. Ambr: li: 1. de fide cap: 1: & 2. Dama: lib: 1. de fide cap: 7.

Bóg iáko iest iedny
Bern: lib: 5. de consi: ca: 7. ex Boetio.

iącą y czuiącą ieſt: wßákóż złączenie tey iednośći/ idźie z rzeczy/ od śiebie/ nietylko liczbą á iſtnośćią/ ále też y właſnośćią nátury różnych. Bo według

1. Cor: 15. ver: 39.

Apoſtołá/ wßelkie ćiáło/ nie iednym ćiáłem ieſt: inße ćiáło ludźi/ inße źwierząt/ inße ptaków/ inße ryb. A nád to/ w tym nayduią ſie nieiákie ſkłády ábo ſtopnie/gdiż oná ſpólna náturá zupełnieyßa ieſt/ nietylko wewßyſtkich ogułem/ ále też w kilku tych rzeczy ſpółem/ niż w iedney ſámey. A Bóg w náturze ſwey ieſt ſimplicisſimus. iáko tenże Doktór S.

Bern: loco citato: & epiſ: 190. ad Inoc:

wywodźi mówiąc: Tàm ſimplex Deus eſt, quàm vnus eſt. Eſt autẽ vnus, & quomodo aliud nihil. A trochę przed tym piße: Vnum enim eſt, non vnitum: nõ partibus conſtat, vt corpus: non affectibus diſtat, vt anima: non formis ſubſtat, vt omne quod factum eſt; ſed neq; formæ, vt iſtis viſum eſt. Magna laus videlicet Deo, vt ſe ab informitate vindicet, forma vna eſſe contentum &c. Ipſe ſibi forma, ipſe ſibi eſſentia eſt. Z którey náuki dowodnie pokázuie ſie/ iż boſka iedność ieſt/ żadnych częśći áni przydánia do cáłośći ſwey niemáiąca. Przetóż/ ácz przerzeczonych iednośći ſtworzonych/ zoſtáwił też Bóg ſtworzyćiel w ſobie podobieńſtwo: gdy ſie w piſmie opowiáda być początkiem y końcem wßech rzeczy/ pierwßym y oſtátecznym/ z którego/ w którym/ y przez którego ſą wßyſtkie rzeczy: wßákóż rozumie ſie to względem ſtworzenia/ ile ſie ono ściąga do ſtworzyćielá

Iſa: 41. v: 4. ca: 44. v. 6. Obiáw: 1. w: 8. y 17. k: 21. w. 6. k. 22. w: 12 Rzy: 11. w: 36.

ſwego. Tákże gdy bywa Bóg rzeczony iednym w liczbie/ tedy ſie to rozumie non poſitiuè, ſed priuatiuè, przez oddźielenie od ſtworzenia: iákoby ſie rzekło: iednym ieſt/ że bogów więcey niemáß. Lecz w rzeczy ſámey/ ſtworzyćiel y náturá iego/ témi wßyſtkimi ſpoſoby niemoże być obięta. Bo (iáko támże ten Doktór S. wywodźi) nád ſpoſoby przerzeczone/ może człowiek poiąć co doſkonálßego: A Bóg ieſt tym/ nád co nic doſkonálßego pomyślono być niemoże. Przetóż co zakámiałe Zydowſtwo/ y głupie Pogáńſtwo znáßládowcámi ſwémi różnémi kácerzámi/ niemogli w bogu vpátrzyć/ tylko iedność ábo ſczególną/ ábo one poſpolitßą ſtworzoną/ o których ſie teraz mówiło: to my Kátholicy obiedwie te poſpołu w rzeczy ſtworzoney pokázáć możemy.

Bern: loco citato August ſerm: ſer: 40 de tẽp: ca: 8. Obácz iáko iedność Zydźi/ pogáni/ y kácerze ich náßláduiący bogu przypiſuią.

Bo w Arábiey nayduie ſie Phœnix ptak/ który záwżdy iedenże ſam ieſt: á gdy ſie po długim wieku ſtárzeie/ wzleciawßy wyſoko pod promienie ſłoneczne/ z różdżek ſuchego á drogiego drzewá vczyni ogień: y w nim ſie ſpaliwßy/ z popiołu iego/ drugi iedenże/ y iákoby tenże Phœnix náſtánie. Którym ſpoſobem ten ptak ma poſpołu w ſobie iedność/ y ſczególną/ gdyż ſam záwżdy ieden ieſt/ y iedność ſwému rodzáiowi poſpolitą/ gdyż rodzay Phœnixá w onymże iednym záwżdy ſie zámyka. Tákże świát ieſt iednym/ y liczbą y rodzáiem (iż ták rzekę) gdyż v bogá podobno było ſtworzyć więcey świátów: á

Phenix dźiwny ptak. Plini: lib: 10 hiſt: cap: 2. Clem: Rom: Conſti: Apoſ lib: 5. ca: 8. Cypri: in expoſ: Symboli

Przykład od słońcá.
Bern: loco citato.
Augu: serm: 1. de verbis Apostol:

przecie áni iest/áni być może inßy/nád ten który sam ieden iest. Vpátruiemy iescze iedność dáleko nád te doskonálßą w słońcu: które tákże iáko Phœnix ábo świát (vniuocè mówiąc) nietylko w szczegulności/ ále téż iákoby w rodzáiu á náturze swéy iedynymże iest. á przecie téy iedności nietrácąc/nie rozrywáiąc/ áni odmiéniáiąc/ rózny iest sam w sobie ón okrąg słoneczny y bieg iego/ rózné lepak promienié iego ná ziemi/ y owßem przez ziemie przenikáiącé: iescze rózna iest iásność y gorącość/ od okręgu słonecznégo przez promienié przechodząca. Co iednák wßystko y pospołu/ słońcem dobrze zowiemy: gdyż okrąg iest słońcem/ promienié słońcem/ iásność y gorącość słońcem/ y to wßystko pospołu słońcem/ bez iednéy istności słońcá iákiego rozerwánia abo vmnieyßénia. O nędzny rozumie ludzki/ który w stworzyciélu vpátrowáć niechceß/ tego co oto wstworzeniu tobie do widzenia spráwionym obáczywáć y przyznawáć musiß.

Iedność w Bogu włásné rozeznánie.

Wiára tedy y náuká Powßechna/ y rozumowi (choć nád rozum iest) nieprzećiwna tá iest: Iż w bogu iest Vnitas,iedność/té własności w sobie máiąca: Transcendens,przechodząca poczet wßelkiégo y nadoskonálßégo stworzenia: Vniuersalis, powßechna/nie szczegulnością liczby od drugich sobie równych oddzielona/ áni w ćiásność szczegulności zámkniona: iest vnitas essentialis,która istnością będąc/ y one w sobie/ á nic inßégo róznégo w

niéy/ á ktemu z siebie á nie od kogo inßégo máiąc/ bez wßelákiéy odmiány/ vymy/ ábo przypádłośći/ choć w rózności persón bostwu przyrodzonych/ inákßą nigdy/tylko iedną/być niemoże: Przetóż bywa zwaná y naturalis: gdyż w sáméy náturze boskiéy/ á nigdźiéy indźiéy/ tylko sie własnie náyduie. Którą iedność ták opisał ón zacny vczeń Páwłá ś. Dionysius: Deus est vnum: quoniam vnicè est cuncta, per singularis vnitatis excessum,omniumq; causa: Bóg iest iedną rzeczą: gdyż sposobem iednośći iest wßystko/przez osobliwéy iednośći nád wßystko wynieśienié/ y wßystkich rzeczy przyczyną.

Diony: Are: ca. 3. de Diuinis nominibus.

Gdźie ten Doktór S. ták doskonále opisuie iedność przyrodzoną boską nád stworzenié: że téż dotyka iednośći przyrodzonych/ których podobieństwo/ istność boska doskonála zámyka. Do tegóż te iedność śćiąga Ambrozy S. ták pißąc: Vnitas potestatis excludit numeri quantitatem: Iedność wßechmocnośći boskiéy/ nie ćierpi rozmierzenia liczby ábo wielkośći. Przetóż indźiéy o istnośći boskiéy ták zámyka: Vnus est,quia secundum non habet: Ieden iest/gdyż wtórégo niéma.

Amb: lib: 1. de fide ca: 2. Idē de institut: virginis cap: 10.

Augustyn S. lepak ták osobliwie iedność Tróyce S. wyráźił: W rzeczách ćielesnych nie ták wiele iest rzecz iedná/ iáko trzy pospołu/ y dwie rzeczy iuż nieco wiecéy są niżeli iedná. Lecz w Tróycy przenáświętßéy/tóż iest iedná/co są wßystkie trzy pospołu/ áni co wiecéy są dwie/ á niżeli ie-

Augu: li: 6. de Trinit: cap: 10.

dná/ gdyż w sobie nieskończoné są. Y tym sposobem káżda iest w káżdéy z osobná/ y wszystkie w káżdéy z osobná/ y káżda z osobná we wszystkich / y wszystkie we wszystkich/y wszystkie iednym. Kto to widzi/cho ciaż po cześci (to iest nie iáko w sobie iest) y w zá-słonie/ niech sie weseli znáiąc Bogá / y niech chwali iáko Bogá / y dzieki czyni. Kto też tego nie widzi / niech przez pobożność postepuie do widzenia: nie przez ślepote do potwarzánia: gdyż Bóg iednym iest: á wszákże przecie Tróyca: ieno to nie mieszáiąc (istności z personámi) rozumieć: z którégo wszystko/ przez którégo wszystko/w którym wszystko. Nie róznym tedy bogóm/ale iemu chwalá ná wieki wiekóm. Do tąd Augustyn S. Tá iedność boska / iż iest w ciásność szczegulności nie ściśnióna / ale w persón róznych społeczność zámkniona / o tym nad iásny z przyrodzenia dowód do tąd czynióny / iuż y wyroków pismá S. posluchaymy.

1 *Corint: 13. ver: 9.*

Rzym. 11. wier. 36.

ROZDZIAL TRZECI.

Zámykáiący Dowody z pismá świetégo o iedności Boskiéy.

W Księgách Moyzeszowych 2. kap: 3. *Rzekł Moyzesz do Bogá: Oto ia póyde do synów Izráelskich y powiém im: Bóg oyców wászych posłał mie*

do wás.

do wás. Iesli mi rzeką: Któréż iest imie iego? co im mam odpowiedzieć? Rzekł Pan do Moyzeszá: Ia iestem który iestem. Powiesz: który iest, posłał mie do wás. Y rzekł powtóre Bóg do Moyzeszá: To powiesz Synóm Izráelskim: P. Bóg Oyców wászych, Bóg Abráámá, Bóg Izááká, y Bóg Iákobá posłał mie do wás.

Tu Bóg zowąc sie tym który iest / to iest istnością/ dawa znáć iż iest ták iednym/ że rozdziału zadnégo ćierpieć niemoże. A przecie Syn Boży w obiáwieniu Janá S. zowie sie tákże iáko tu po Grecku ὁ ὤν to iest bedącym / czásu ninieyszégo/ przeszłégo/ y przyszłégo / to iest nád wszystek czás. Ktemu w téy mowie swoiéy / mogąc iednym położeniém Bogá te sententią záwiązáć/ á rzéc: Jam iest Bóg Abráámá/ Izááká/ y Jákobá: przecie z róznémi personámi onych Pátryárchów / róznie też Bogá wspomina/mówiąc: *Iam iest Bóg Abráámá, Bóg Izááká, y Bóg Iákobá.* Czym dawa rozumieć/iż różność trzech persón boskich w nowym zakonie obiáwiónych/ nie rozdziela iedności bostwá w stárym zakonie dla vchrónienia Bálwochwálstwá wárowánégo. Jákóż (iż Abráámá y Izááká opuszcze) dobrze przed tym oznaymieniém boskim Jákob dał znáć różność persón w iednymże Bostwie gdy mówił: *Iesli Pan bedźie zemną, á bedźie mie strzégł w drodze w któréy ide, á da mi chléb do żywności, y odźienié do obłóczenia, á wróce sie szcześliwie w dóm Oycá*

Istność należy náturze boskiéy/ácz w róznych personách. Obiáw: 1. wier: 8. y 18 21. w: 6. 22 wier: 13.

Slub Jákobow dawa znáć różność persón boskich. 1. Moyz: 28 wier: 20.

 swégo:

swégo: będźie mi Pan zá Bogá: y ten kámień, którym wystáwił zá tytuł, będźie zwány domem Bożym. Pewna rzecz/ iż Iákob dawno miał Páná swégo zá iednégo Bogá prawdźiwégo Izráelskiégo. Ale osobliwie téy personie Boskiéy / która sie mu w onym widzeniu vkázowáłá/ ślub około zbudowánia Kośćiołá czynił. (1. Moy: 31. wierß 13.) Czego onáß sámá personá boska w osobie Anyołá poświadczáłá mówiąc: *Iam iest Bóg (mieyscá) Bethel, gdźieś ono kámień pomázał, y ślub mi vczynił.* Y indźiéy mówi Bóg do tegoż Iákobá: (1. Moy: 35. wierß 1. *Cypr: lib: 2. ad Quirinũ cap: 6.*) *Wstań á wstąp do Bethel, á mießkay tám, y vczyń tám ołtarz Bogu, któryć śie vkazał gdyś vćiekał przed brátem swoim.* Gdźie/ iż Bóg prawdźiwy mówi do Iákobá o Bogu też prawdźiwym / którému ślubna ofiárá oddáná być miáłá: tedy ináczéy nie iest / ieno iż w iednym Bostwie nierozdźielnym/ iedná personá mówiłá o drugiéy/ któréy dla onégo okázowánia ślub budowánia kośćiołá był vczyniony. Tegóż náśládował Dawid / gdy budowánie kośćiołá przyśięgą poślubował/ (*Psa: 131. v. 2.*) miánowićie Bogu Iákobowému mówiąc: Votum vouit Deo Iacob.

(Stáry testáment w iedności Bostwá dawał znáć róznosć person.)

W drugich dowodách zá tym idących / choć pismo ś. opisuie iednegoż Bogá prawdźiwégo: wßákoż imion Bogu należących powtarzániem/ á pospolićie troim / wyraża táiemnice trzech person w iednym nierozdźielnym Bostwie.

Wtóry tedy / trzeći/ y czwarty/ dowody/ zámy-

káią

káią śie w tych sentencyách. 5. Moyzeß. 4. w. 39. Pan Bóg czyniąc różnosć miedzy Bałwánámi á Bogiem prawdźiwym/ który cudá wielkie pokázował w Egyptćie / ták mówi ludowi swému przez Moyzeßá: *Abyś wiedźiał iż Pan, ónci iest Bogiem, y nie iest inßy okrôm iednégo.* Y záśie támże nie długo dokłada: *A ták wiedz to dźiśia, y rozmyślay w sercu swym, iż Pan, ón iest Bogiem, w niebie wysoko, y ná źiemi nisko, á niemáß inßégo.* A przedtym támże mówi w. 23. *Strzeż ábyś kiedy niezápámietał przymierza Páná Boga twego, którém z tobą założył, żebyś sobie nieuczynił Báłwana na podobienstwo tych których Pan czynić zakazał. Gdyż Pan Bóg twóy, ogniem trawiącym iest mśćiwym.* (Zydo: 12. w: 29.) Które ostátnie słowá Páweł S. przyczyta Synowi Bożému / o tákowéyże srogośći ostátniégo sądu iego rzecz máiąc. Podobné tym są y oné mieyscá w pismie S. które dwu róznych person boskich / y dependenciy iednéy od drugiéy zmiankę czynią 1. Moy: 1. w: 26. *Vczyńmy człowieká na wyobráżenie y podobienstwo náßé.* 3. Moy: 3. w: 22. Y rzékł (Bóg) *Oto Iádam iako ieden z nas stał sie wiedząc dobré y złé.* 1. Moy: 19. w: 24. *Spuśćił Pan od Páná z nieba śiarkę y ogién na Sodomę.* Zácha: 3. w: 2. *Rzékł Pan do ßátana: Niechay ćię o ßatanie z fuka Pan, niechay ćię z fuka Pan który obrał Ieruzalem.* Oze: 1. w: 7. *Zbáwie ich (ia Bóg) w Pánu Bogu ich.* Zachár: 3. w:

8. często-

8. częſtokroć bywa powtórzono/ iż Bóg miał po=
ſłáć Bogá któryby mieſzkał w ludźie iego / ku obro=
nie á zbáwiéniu iego. Pſal: 109. w: 1. *Rzékł Pan
Pánu mému, wśiądz na prawicy moiéy.* Do któré=
go mieyſcá śćiągáiący ſie ieſt ten piąty dowód 5.
Moy: 6. w: 4. *Słuchay Izraelu, Pan Bóg naſz, Bóg
ieden ieſt.* Którémi ſłowy omienił też Pan Kryſtus
Márek 12. w: 29. y 35. Mát: 22. w: 42. — w nowym zakonie Bogá iednégo prawdźiwégo /
który nádewſzyſtko ma być miłowány: A ón Do=
ktor Żydowſki/ z którym P. gadał/ dołożył/ iż okrom
tego Bogá nie ieſt inſzy. A przećie támże záraz Pan
Kryſtus dowodźi ſie być Synem Bożym/ á z tąd y
przyrodzonym Bogiem: Gdyż iáko według ćiáłá
ieſt Synem Dawidowym / ták według duchá ieſt
Pánem iego. Szóſty dowód 5. Moy: 10. w: 17.
*Pan Bóg waſz, ónći ieſt Bogiem Bogów, y Pan pa-
nuiących, Bóg wielki, możny, y ſtraſzliwy.* Témi ſło
wy Moyzeſz záléca iednégo Bogá prawdźiwégo J=
zráelſkiégo. A przećie nowy zakon przyczyta ie oſo=
bā boſkim róznym: Oycu/ Páwel S. gdy ták piſze:
1 Timoth: 6. wier. 15. — *którégo (Kryſtuſa) czaſów ſwych (na oſtatnim ſądźie)
okaże błogoſławiony y ſam mocny, Król królów, y
Obiáw: 17. wier: 14. — pan panów.* A záśie Synowi Bożému/ gdi do Janá
S. w iego obiáwiéniu Anyół ták mówi: Oná *dźie-
śięć królów ná koncu świata będą walczyć z Barán
kiem: a baranek zwyćięży ich: gdyż panem panów
ieſt, y krolem królów.* Y ná drugim mieyſcu/ opiſu=

iąc Sy=

iąc Syná bożégo y królá tegóż / którégo y Dawid — Pſál: 2. v. 2.
w Pſálmie wtórym/ y tóż ſłowo/ którym tákże Jan — Jan 1. v. 1.
S. ná początku Ewányeliéy y liſtu ſwég pierwſzég/ — 1. Jan 1. v 1.
Syná bożégo názywa: ták Jan S. miedzy inſzémi
ſłowy o nim mówi: *Obleczony był ſzatą krwią pokro — Obiáw: 19. wier: 13.
pioną, a imie iego bywa zwané ſłowo Boże. A woy
ſka, które ſą w niebie, ſzły zá nim na koniach białych,
przyobleczoné w przednié płótno białé y czyſté: A z
vſt iego wychodźi miecz oſtry, aby nim pobił narody:
y ón będźie ich rządźił laſką żelázną. On też depce prá
ſę wina gniewu Boga wſzechmogącégo: a na odźie-
niu y biedrze ſwéy ma nápiſano: Król królów, y Pan
panów.* W śiódmym pocżćie położę té mieyſcá — W ſtárym teſtámenćie ſpokiſtność perſon Boſkich oznáczona.
piſmá S. które twiérdzą Bogá być iednégo / ták /
iż inſzégo Bogá niémáſz áni być może okróm iego /
bez iego/ álbo mimo iego. 5. Moyz: 32. w: 39. *Oba-
czayćie żem ći ia ſam ieſt, y niémáſz Boga okróm mnie.* — *De his locis vide Hilariū lib: 5. de Trinitate.*
Tobiaſz 13. w: 4. *Niémaſz Boga inſzégo wſzechmo-
cnégo okrom iego.* Pſalm 17. w: 32. *Któż ieſt Bogiem
okrom pana, abo kto Bogiem okrom Boga naſzégo?* Ec=
cleſ: 36. w: 2. *Aby ćiebie poznali iako y my poznali-
ſmy, iż niémaſz Boga okrom ćiebie Panie. Odnow zna
ki y odmień cuda.* W tych ſententiách ieſt rzecz o ſá=
mym prawdźiwym Bogu / który pokázował prze=
możność ſpraw ſwoich boſkich od początku świá=
tá. Których ſpraw też Syn boży (z Duchem S. iá= — Jan 1. w. 3.
ko ſie potym pokaże) był vczeſtnikiem: gdyż bez nie=

D go świát

Koloſ. 1. wier: 16.
Zydow 1. wier: 2.
Jan 5. w. 17.
Izáiaſz 46. wier: 4.

go świát áni rzecz żadna nie ieſt ſtworzona: y po=
tym przyiąwſzy náturę ludzką/ w napráwie y odku=
pieniu ſtworzenia/ tychże wſzechmocnych ſpraw bo
ſkich/ w widomém człowieczeńſtwie odnowił zná=
ki/ y odmiénił cudá/ iáko tu mówi Mędrzec świety.
Przetóż to opiſowánie Bogá iednégo/ okróm któ=
régo inſzy nie ieſt/ rozumié ſie/ nie z ſtrony perſón/
ále z ſtrony nátury boſkiey/ która wſzyſtkim trzemá
perſonam iedná y ſpólna ieſt/ iáko ſie wyſzey wy=
wodziło. Oſmy poczet tego dowodu/ ma w ſo=
bie świádectwá z piſmá S. gdy Bóg bywa opiſo=
wány iednym/ ták iż inſzy od niego Bóg nie ieſt. 3.
Krolew: 8. w: 60. *Aby wiedzieli wſzyſcy narodo-
wie ziemie, iż Pan on ieſt Bogiem, y nie ieſt inſzy bez
niego.* Izáiaſz 44. w: 6. *To mówi Pan, Król Izra-
ela, y odkupiciél iego, Pan zaſtepów: Iam naypier-
wſzym, y iam téż naoſtatecznieyſzym, y okrom mnie nie
ieſt Bóg.* Ozeaſz 13. w: 4. *Ia ieſtem Panem Bogiem
twoim z ziemie Egyptſkiey: y o Bogu bezemnie niebe-
dzieſz wiedział: y zbawiciél nie ieſt okrom mnie.* Tu
ſie Bóg opowiada być iednym/ tym który ſam ieſt
zbáwicielem á odkupicielem/ á bez którégo żaden in=
ſzy nie ieſt. Lecz iż Syn Boży ieſt włáſny zbáwiciél
á odkupiciél náſz: tedy nieobronny dowód idzie/ że
choć w perſonie rózny/ iednák w náturze á iſtno=
ści/ ieſt iednymże Bogiem z Oycem ſwym. Do
dziewiątégo pocztu należą dowody/ które Bogá o=

Izái: 43. w. 8. y 10.
Jan 4. wie. 42.
Dziejow 4. wier: 12.

piſują

piſują być iednym/ ták/ iż dáley od niego/ ábo coby
było extra illum, to ieſt nie w nim/ tedy Bogiem
prawdziwym być niemoże. 1. Krolew: 2. w: 2. *Nie
ieſt świetym iako ieſt Pan, abowiém nie ieſt inſzy, co-
by nie w tobie: y nie ieſt mocnym iako Bóg naſz.* 2.
Królew: 7. w: 22. *Przetóż ieſteś wſławiony Pa-
nie Boże: gdyż nie ieſt podobny tobie, ani ieſt Bóg co-
by nie w tobie.* Izá: 46. w: 9. *Wſpomnicie na pier-
wſze wieki, żemci ia ieſt Bóg, y niémaſz daléy Boga,
ani ieſt podobnym mnie.* Izá: 45. w: 5. *Iam Panem
a niémaſz go wiecéy: co nie wemnie, nie ieſt Bogiem.*
W których wyrokách/ co mówi piſmo S. per nega-
tionem, (*co nie w tobie, to nie ieſt Bog:*) to potym
mówi per affirmationem támże w: 14. *tylko w to-
bie ieſt Bog, y niémaſz okrom ciebie Boga. Prawdzi-
wie ieſteś ty Bogiem zakrytym, Bogiem Izraelſkim
zbawicielem.* Tego Bogá zákrytégo w którym tyl=
ko Bóg ieſt/ y bywa poznawány/ obiaśnia nam e=
wányelia ták mówiąc: *Boga nikt nigdy nie widział,
iednorodzony Syn boży ktory ieſt w łonie* (to ieſt w o=
gárnieniu Boſkiá) *Oycowſkim, wypowiedział
nam.* Y záśie: *Nikt niezna Syna tylko Oyciec, a Oyca
téż tylko Syn, a komu Syn zechce obiawić:* gdyż Syn
ieſt *iáſnością y obrázem Oycá, y kſztałtem iſtności iego.*
Przetóż w oſobie Synowſkiey ciáłem nierozdziel=
nie przyobleczonéy/ było widziáné boſtwo Oyco=
wi z Synem ſpólné: iáko ſam Syn Boży mówił

Vide Cyprianum lib: 2. ad Quirinũ cap: 6.

Bog w zakonie zákryty w Ewányeliey obiáwiony.
Vide Ambroſium lib: 1. de fide cap: 2.
Jan 1. w. 18.
1. Jan 4. wier: 12.
Matth: 11. wier. 27.
Zydo: 1. w. 3
Kolóſ: 1. w. 14.
Jan 14. w. 9

 do Phi=

30

do Philipá (ktorych ſłów podobieńſtwo náyduie ſie
też támże v Izáiaſzá) *Ták dawno ieſtem z wámi á
niepoználiśćie mie? Philipie, kto widźi mnie, widźi y
Oycá moiego. Iákóż ty mowiß, vkaż nam Oycá? A zá
niewierzyß, iż ia ieſtem w Oycu á Oćiec wemnie?*
Co tedy ſtáry teſtáment twierdźi/ iż w Bogu może
być y ieſt Bóg/ á co nie wnim/ to iuż Bogiem nie
ieſt: to wykłáda y ſámą rzeczą viſcza nowy zakón o
różnych perſonách/ y onych od śiebie pewnym á zá=
mierzonym pochodzeniu: á onychże záśie miedzy ſo
bą iedney á nierozdźielney ſpołiſtnośći Boſkiey.
Dźieśiąty dowód ieſt/ gdy ták mówi P. Bóg przez
Izáiſzá 43. w: 10. *Ia ſam ieſtem: przedemną nie ieſt*
(formatus) *vkßtałtowany Bóg, y po mnie nie bedźie.
Ia ieſtem, iam ieſt Pánem, y bezemnie niémaß zbáwi-
ćiela.* W tey ſentencyey miáſto słowá formatus v=
kßtałtowány/ w niktorych Bibliách ſtoi formator,
to ieſt/ten ktory vkßtałtował/ ábo do ſwego kßtałtu
á iſtnośći przywiódł. Co oboim ſpoſobem śćiąga *Perſon Troyce S. miedzy ſobą związek.*
ſie też przy Bogu Oycu ná Syná iego/ ktorego tu
zbáwićielem wſpomina/ y ná Duchá S. Bo tym
wßyſtkim perſonam należy być vkßtałtowánémi/
gdy przez proceſsiones & relationes, iedná od dru=
giey kßtałt ſwóy bierze. Gdyż Syn ieſt od Oycá/
Oyćiec też ieſt rzeczony względem ſyná/ z tego lepak
związku ſpólnego płynie pochodzenie Duchá S. o=
krom ktorego pochodzenia y związku tych to perſon/

áni dáley náden/ niémáß Bogá. Stał ſie też ten to
związek áni przedzey áni poßledzey/ ále w czáśie zá=
wżdy ninieyßym/to ieſt wiecznym/ iáko iedno Bóg
ieſt. Bo ieſli Syná názowieß poßledniejßym niż
Oycá/ iákoż to bedźie prawdá/ iż po Oycu Bogá nie=
máß? Przed Oycem go też położyć niemożeß: gdyż
tu mówi/ iż przed nim Bóg nie ieſt. A ták poſpołu
od wieków ieſt iſtność ich. Ktore rozumienie doſyć
iáſné z słów ſámégo textu/ lepiey ieſcze obiáśnią do=
wody nowégo teſtámentu/ktorych kilká przydawã.

Jedenaſty tedy dowód ieſt. Páwel S. Epheſ:
4. w: 3. vpomina Krześćiánów do iednośći/ wy=
liczáiąc tám różné ſtany w Kośćiele Bożym/ ktore
iednák iednośći rozrywáć niémáią. Dawa przykład
y przyczyne/ iż iáko ćiáło człowiecze wiele członków
máiąc/ y duße od ćiáłá różną/ przećie iednym czło=
wiekiem być nieprzeſtawa: ták ćiáło duchowné Pá
ná Kryſtuſowé/ to ieſt Kośćioł/ z rozmáitośći ná=
rodów y ſtanów zgromádzony/ przećie iednośćią
Duchá S. wiáry y krztu/ w iedne nierozdźielną
ſpołeczność ieſt złączony. Przydawa drugi przy=
kład od zwierzchniey głowy tego ćiáłá/ to ieſt od ſá
mégo Bogá: ktorégo miánuie trzy perſony różné:
Oycá/od ktorégo śćiąga początek wßelkiego oycow=
ſtwá (iáko indźiey dokłáda) przez ktorégo też ten *Epheſ: 3. wier: 15.*
Kośćioł duchownie vrodzony y wſczepiony ieſt.
Przez Páná lepak/rozumie tám Syná Bożégo/iáko

1. Kor: 8. wier: 6. Iudás w. 4. 1. Kor: 12. wier: 11.

indźiéy mówi: iż iedenże ieſt Pan náß Jezus Kryſtus/ którégo téż S. Thádeus ſámym Pánem y pánuiącym názywa: gdyż perſoná ſyná Bożégo przez odkupienié możné z mocy ßátáńſkiéy/ nas ſobie ſługámi vczyniłá. Duchowi S. lepak przywłaſcza ożywienié tego ciáłá Kośćiołá bożégo/ gdy róznym członkóm iego vdźiela łáſki y dárów ſwych/ podług chcenia á zdánia ſwégo/ iáko indźiéy dokłáda. A przećie w téy rózności perſón/ záléca tám Apoſtół Krześciánóm iedność Boſtwá w Duchu/ ku náßládowániu/ áby téż iednégóż duchá byli. Oco téż Pan Kryſtus ile człowiek przed męką ſwoią oycá prośił/ áby Apoſtołowie y náßládowcy ich byli iedno/ iáko ón z Oycem iedno ieſt.

Jan 17. wier: 11.

Jeden Bóg Oćiec y ieden Kriſtus/ ſą Bogiem iednym.

Dwánaſty dowód iednośći boſkiéy w róznych perſonách/ mamy z onégo mieyſcá/ gdy Páweł S. mówi 1. Korint: 8. w: 5. *Choćia ſą, którzy bywáią zwáni bogámi, bądź w niebie, bądź ná źiemi (gdyż wiele bogów ieſt y wiele Pánów) Ale nam iedenże ieſt Bóg Oyćiec, z którégo wſzyſtko, á my ku niemu: y ieden Pan Iezus Kryſtus, przez którégo wſzyſtko, á my przezeń.* Tu czyni Apoſtół rózność miedzy báłwány/ których ſobie Pogáńſtwo bądź w niebie z rodzáiu Jowißá/ bądź téż ná źiemi z rozmáitégo ſtworzenia dosyć náwymyśláło/ iákom w piérwßym Rozdźiale pokázował: które zowie Apoſtół bogámi per nuncupationem, to ieſt ſámym tylko imieniém á=

niém ábo tytułem. Ale od tych pokázuie rózneg być iednégóż prawdźiwégo przyrodzonego Bogá: którégo kłádźie być we dwu perſonách róznych (przy których iednák záwżdy ſie Duch S. iáko związek ich rozumié) Oycá/ którégo zowie Bogiem/ á Syná/ którégo miánuie Pánem. Nie przeto/ żeby Pan podleyßym był niżeli Bóg/ iáko ſie przećiwnicy mylą: Bo tu Apoſtół przed tym zá iedno kłádźie Bogá y Páná mówiąc: *Wiele ieſt Bogów, y wiele Pánów.* A ktemu/ ieſliby Syn niebył dla tego oddźielénia Bogiem/ tedyby téż dla tegóż Oćiec nie był Pánem/ co ieſt przećiwko wßyſtkiému piſmu/ y ſámym przećiwnikóm. A nakoniec/ iż Apoſtół czyni ſyná vczeſtnikiem ſtworzenia wßech rzeczy/ nie mniéy iáko Oycá/ gdy mowi: iż *z Oycá wſzyſtko, á przez Syná tez wſzyſtko*, znáczy ſie z tąd/ iż Oyćiec z Synem ieſt iednymże Bogiem y ſtworzyćielem z ſtrony náturY: ále Apoſtół vżywa róznégo opiſánia obudwu/ dla oznáczenia róznych perſón y własnośći ich: gdyż Oyćiec bywa zwány z ſtrony ſynowſtwá/ które od tegóż Oycá poßło w zgledem Páná Kryſtuſá ſtworzyćielá od wieków przyrodzoné/ á wzgłedem iego przyiecia ćiáłá y nas ſtworzenia/ w czáśie ſpráwioné/ á z niego nam lepak dárowáné y przywłaſczoné. A Kryſtus záśie bywa zwány Pánem dla odkupiénia/ iákom niedawno wykłádał.

Jáko Oćiec bywa zwány Bogiem/ á ſyn Pánem.

Trzynaſty dowód czyni ſam zbáwićiel/ gdy ták

v Janá

Oćiec ſámym Bogiem názwány/nie bez Syná y Duchá S.

v Jáná ś. mówi kap: 17. w: 3. *Ten ieſt żywot wieczny; áby poználi ćiebie ſamégo Bogá prawdźiwégo, y ktorégoś ty zeſłał Iezuſa Kryſtuſa:* Przećiwnicy rozumieią z tąd Oycá tylko być Bogiem/á ſyná iuż po dleyſzym. Naprzód przeto/iż go piſmo zowie ſámym Bogiem: druga iż go zowie prawdźiwym Bogiem: trzećia iż Jezuſá Kryſtuſá oſobnie kłádźie iáko od Bogá poſłánym. Ná co naprzód ták ſie po proſtu odpowiedźieć może. Jáko ktoby miánował człowieká oycem: tedy przy tym rozumiałby też záraz/iż ile człowiek ieſt/ma duſzę/ á ile oycem ieſt/ma ſyná/ choćby té rzeczy niebyły wyrázone. Ták y tu/Bóg bez Duchá ſwégo/ y Oyćiec bez Syná/niemoże być rozumiány. Przetóż według wykłádu dawnych Doktorów S. to słówko (ſam) położoné tu ieſt/dla wyłączenia fałſzywych bogów ábo báłwánów/ktorych właſność ieſt być różnémi/ nietylko w perſonách/ ále y w náturze/ iákom z przodku pokázował. Otóż rozumienié téy ſentenciéy ieſt/ áby poználi/ że ty Oycze maſz náturę Boſką/y ieſteś ſámym á prawdźiwym Bogiem/ nietylko w iednośći boſtwá/ktoré ze mną iáko z Synem maſz/ ále też w oſobnośći perſony twéy. Bo gdyby niebyłá iedność Boſtwá Oycá z Synem/ tedy (iáko też w przeſzłym dowodźie) nie łączyłoby ich piſmo poſpołu w iednégo ſámégo Bogá: ále owſzem mówiąc o iednośći Bogá/ różnéy od rozlicznośći báłwánów/ rzékłby był zbá-

Hilarius lib: 4. & 9. de Trinitate. Auguſt: lib: 7. de Trinit. cap. 6.

wiciél: áby poználi ćiebie ſámég prawdźiwégo Bogá: á inſzégo od ćiebie náturą y mocą różnégo Jezuſá Kryſtuſá. A zwłaſzczá/ iż tę moc ſwą/ śćiąga Pan do poznánia tego Bogá/ przez ktorégo mamy przyſtęp do żywotá wiecznégo: czego żaden inſzy Bóg ſpráwićby nam nie mógł. Tákowéy mowi w piſmie S. dawa przykład Chrizoſtom S. gdy Páweł S. ták mówi 1. Kor: 9. w: 6. *Izali ia ſam y Bárnabas niémamy téy mocy?* Gdźie słówko (ſam) Páwłowi przydáne/ ſłuży też ſpołem y Bárnábie. Ktemu Thadeus świety zowie też Páná Kryſtuſá ſámym Pánem y pánuiącym: á przećie przeto nieodéymuie páńſtwá y pánowánia Bogu Oycu. Tákże y drugie słówko (prawdźiwy) niemoże też od Syná Bożég w téy ſentenciéy w iedno záwiązánéy być odćięté: y dla téy przyczyny naprzód opiſánéy/ y dla tego/ iż Bogu Oycu przyczyta piſmo ś. świátłość/ á z oſobna Jan ś. zowie Páná Kryſtuſá świátłośćią prawdźiwą: przećie my przeto nie mówiémy/ żeby Oyćiec téyże świátłośći prawdźiwéy z Synem poſpołu mieć niémiał. Cyrillus dawa przykład od słońcá: ktoré przećiw iákiéy fáłſzywéy iáſnośći/gdyby rzekło: Ja ſámo ieſtem prawdźiwą iáſnośćią: tedy tym nie odéymowáłoby iáſnośći ſwéy od promieniów ſwych/ y od mieśiącá ábo gwiázd/ w ktorych iáſność tegóż iednégo słońcá świeći. Posłánie też/Syná od Oycá dźielić niemo-

Judas w. 4.

1. Tymot: 6. wier: 16. 1. Jan 1. wier 5. Jan 1. w. 9. 1. Jan 2. wier: 8. Cyrillus lib: 10. Theſauri cap: 6.

Posłánie ſyna Bożego od Oycá/ iákie.

że: gdyż ſye nieſſtáło z poddáńſtwá roſkázánia ábo
przymuſzénia / iáko bywa miedzy ſtworzeniém: ále
z dobrowolnégo poſłuſzenſtwá / á nieiákiégo wyni=
ſczenia boſtwá ku odpráwieniu odkupienia náſzégo/
iáko wywodźi Páwel S. Przetóż P. Kryſtus nie=
mniéy czeſto wſpomina przyſzćie ſwoie ná świát / z
ſtąpienié z niebá / iáko y poſłánié: czym wolność y
moc ſwoie wyraża. Cztérnaſty dowód ieſt / gdy
piſze Páwel S. I. Tim: 2. w: 5. *Ieden ieśt Bóg, ie-
den y pośrzednik Boga y ludźi, człowiek Kryſtus Ie-
zus: który dał odkupieniém śiebie ſamégo zá wſzyſt-
kich.* Przed témi ſłowy powiedźiał był Apoſtół / iż
zbáwienié wſzech ludźi przyiemné ieſt przed zbáwi=
ćielem náſzym Bogiem. A iż zbáwićielem náſzym
ieſt Pan Kryſtus w ćiele / okázuie záraz potym A=
poſtół ſłowy przerzeczonémi / iż bogu y człowieko=
wi poſpolu należy to zbáwienié obyczaiem pośrze=

Gálát: 3. wier: 20.

dnictwá. Bo (iáko indźiéy piſze tenże Apoſtół) *Po-
śrzednik nie ieśt iednégóż* (to ieſt/ należy do różnych
á ſobie przećiwnych ſtrón) *á Bóg lepak iedenże ieśt.*

Pośrzedni=ctwá Páná Kryſtuſowe=go ſpoſób.

Otóż Pan Kryſtus zoſtawáiąc iednéyże nátury bo
ſkiéy z Oycem / oſobność perſony ſwéy boſkiéy złą=
czył z człowieczeńſtwem: y tym ſpoſobem należał
do ſtrony obrążonéy/to ieſt do Bogá/ktory wine od
puſczał / y do ſtrony/ ktora byłá obrážiłá / to ieſt do
człowieká / zá ktorą wypełnył wſzyſtkié cztérzy po=
winnośći prawdźiwégo pośrzedniká ábo iednaczá.

Bo naprzód był iáko arbiter ábo compromiſarz/ gdj
wynálazł y vznał śrzodek porównánia náſzégo z Bo
giem / ten áby człowiek przez pokute y wiáre żywą
do bogá ſie náwróćił / á Bóg żeby mu wſzyſtke wi=
ne dárował y odpuśćił. Druga: Jáko Moyżeſz był

5. Moyz: 5. wier: 5.

roziemcą y oredownikiem miedzy Żydy wyſtepné=
mi á miedzy bogiem/od ktorégo mándaty/á od któ=
rych záśie modły do Bogá odnośił: ták Pan Kry=
ſtus według Máláchiaſzá / y tegóż Apoſtołá / był
Anyołem ábo zwiérzchnim poſłáńcem / y tákże po=
śrzednikiem nowégo teſtámentu. Potrzećié: Jako

Málách: 3. wier: 1. Żydow 8. wier: 6.

gdy modły y zaſługi ludu Żydowſkiégo vſtawály /
Moyzeſz prosbą á zaſługą włáſną ſwą/ gniéw bo=
ży przećiw wyſtepnym hámował: ták P. Kryſtus/
gdy my ták wielékroć do grzéchów ſie wrácamy/ón
y do tąd ná práwicy boſkiey wſtáwia ſie zá námi /
błagáiąc gniéw Bogá Oyca ſwégo. Nákoniec: Gdj
inſzych śrzodków przeiednánia nieſtawa / dobry ie=
dnacz wſzyſtke nadgrode ná ſie bierze y wykonywa:
Co też Moyzeſz czynił / gdy dla onégo ludu chćiał
być wymázány z kśiąg żywotá. Ták wiecéy P. Kry
ſtus zá nas ſtał ſie nietylko ſługą grzéchów náſzych/
ále też ſámym grzéchem bez záwinienia / przeklec=
twem/y ofiarą/á vbłaganiem przez nadrożſzą krew
y okrutną śmierć ſwoie. Zamyka ſie tedy z tych ſłów
Apoſtolſkich / iż Pan Kryſtus / ile ieſt perſoną bo=
ſką z człowieczeńſtwem przyietym w iedno ſpoio=

2. Moyz: 32. wier: 32. Izáiaſz 43. wier: 24. Philip: 2. wier: 7. 2. Kor: 5. wier: 21. Galat: 3. wier: 13. 1. Jan 2. wier: 1.

ną/ tedy ieſt pośrzedńikiem do oboiéy ſtrony należącym. Ale ile z Oycem y Duchem S. w náturze nierozdźielnym ieſt / tedy też znimi równo ieſt bogiem / któremu ſie to przeiednánie dźieie. Pietnaſty poczet tych dowodów o iedności boſtwá w różnych perſonách / może być wźiety z dowodów o Tróycy S. które bedą ná ſwym mieyſcu położoné.

ROZDZIAL CZWARTY.

O imionách á tytułách, którémi iedność Boſtwá, y rózność perſón, bywa wyrázona.

W Náturze Boſkiéy dwie rzeczy głównieyſzé ſą nam piſmem S. obiáwioné / iáko ſie iuż pokazało. Iedność ſámégo boſtwá/á záśie trzech perſon rózność/ y miedzy ſobą związek. Iedność Boſką nawłaſniéy piſmo ś. wyráziło ſłówkiem ὁ ὢν exiſtens, to ieſt bedący: gdyż ſie tym byc opowiedźiał ſam Bóg Moyzeſzowi / y w obiáwieniu Iana S. tóż imie bywa przydáné ták Oycu iáko y Synowi iego. Co też poſpołu záwiązał Pan Kryſtus mówiąc: *Ia á Oyćiec, iedno ieſteſmy*: Z tąd tedy Kośćiół ś. te iedność boſką názwał οὐσίαν Eſſentiam, to ieſt iſtność/ która wyraża boſtwo/ y iedne á nierozdźielną náture iego.

Iſtność dla czego Bogu przyczytáná.

2. Moyż: 3. wiersz: 14. Obiáw: 1. w: 8. 4. w: 9. Jan 10. w: 30.

Rózność lepak perſón/ bywa rozeznána per Relationes, przez nieiáką względność iednéy perſony ku drugiéy. Bo iż ſie nam Bóg oznaymił być Oycem ſyná máiącym: y iż od Oycá y od Syná pochodźi Duch ś. tedy z tąd Kośćiół rózność y włáſność tych perſón rozeznawa. Z tegóż dowodu vroſłá oná poſpolita regułá Theologów: Omne ſunt vnum in Trinitate, vbi non obuiat Relationum oppoſitio: W Tróycy świetéy wſzyſtko iednym ieſt / gdźie nie záchodźi Reláciéy ábo względności przećiwność. Których względności z piſmá ś. pokázuie ſie być cztérzy. Piérwſza relatio ieſt Paternitas, Oycowſtwo / które należy ſáméy piérwſzéy perſonie: gdyż według Apoſtołá od niéy bywa zwáné wſzelkie oycowſtwo/ y ná niebie y ná źiemi / to ieſt wieczné y docześné: y oná ieſt początkiem á iákoby źrzódłem tegó wynikánia y zwiąſku perſón boſkich. Przetóż bywa iéy też przywłaſczoná oſobna Notio, ábo rozeznánié od inſzych perſón / Innaſcibilitas, to ieſt / iż ón vrodźiwſzy ſyná/ ſam nie ieſt áni być może rodzony: gdyż według przerzeczonéy náuki Páwłá ś. Oycowſtwo żadné przed nim y okróm iego być nie może. Wtóra relatio ieſt Filiatio, Synowſtwo: gdyż wtóra perſoná ieſt tegóż Bogá Oycá (iáko potym z piſmá pokaże) Synem prawdźiwym / właſnym/ iedynym / iednorodzonym/ y vmiłowánym: ktemu ieſzcze ſłowem/ mądrośćią/ mocą/ obrázem y χαρακτὴρ, to ieſt żywym wyrázenim/kſztałtem iſtności ie-

Relatio rózności perſon boſkich iáká ieſt.

Aug: lib: 5. de Trin: ca: 7 & de ſpeculo cap: 20. Nazia: orá: 3. de Theol: Aug: vt ſup: Cyril: Alex: Dial: 3: de Trin: Dam: li: 1. de fide cap: 9.

Właſność perſony Oycowſkiéy.

Eph: 3. v. 15. Mądroś: 7: wierſz 25.

Eph: 3. v. 15.

Właſność perſony Synowſkiéy.

ści iego / y iáſnością chwały iego. Które włáſno=
śći wſzyſtkie dobrze rozważone / wyrażáią / iż ón
ſam ieden ieſt vrodzony z włáſney iſtnośći boſkiey /
y táki żaden inſzy nie ieſt áni być może: iáko ſie to
ſzerzey potym pokaże.

Tchnieniém iáko bywa dány Duch S.

Trzecia relatio ieſt Spiratio, Tchnienie / które na=
leży tey ſpráwie Oycá y Syná / która oni z śiebie ex
vno principio nierozdźielnie wydawáią Duchá S.
Bo w piſmie ś. † bywa zwány Duchem ták Sy=
nowſkim iáko Oycowſkim / y od obudwu bywa po
ſyłány. Tákże obyczay tchnienia / wſpomina piſmo
S. gdy ożywienie * Jádámá (które może być oſo=
bie Duchá ś. przywłáſczone) świádczy być ſpráwio
né przez nátchnienie: y gdy w nowym [a] zakonie
bytność y ſkutki Duchá ś. opiſuie przez wiátr ábo
przez ſzum: y Pan Kryſtus znákiem tchnienia ná
Apoſtoły / wylał ná nie tegóż Duchá ś. Czwarta
relatio ieſt Proceſsio pochodzenie: które należy per=
ſonie Duchá ś. iáko to wyráźnie obmawia piſmo ś.
Té relationes ábo wzglednośći / iáko ſą wźięte z w=
łáſnośći perſón / iáko ie piſmo ś. obmawia: ták też
z nich bywa táż właſność perſón pokazána. Bo
pierwſzey perſonie Oycu / właſna rzecz ieſt produce-
re & non produci, nie być od inſzey / á inſzą z śiebie
wydáwáć. Synowi záśie należy / y być od inſzey /
y inſzą z śiebie wydáwáć. Duchowi ś. lepak / być
od inſzey / ále z śiebie inſzey nie wydáwáć. Przetóż

† Rzym: 8. w: 10. Gálát: 4. w: 6. Jan 15. w: 26.
* 1. Korynt: 15. w: 45. 1. Moy: 2. wie: 7.
[a] Jan: 3. w. 8. Dźiejów 2. w. 2. 3. Królów 19. w: 11.

Właſnośći perſón iedney od drugiey.

właſna rzecz ieſt ſámému Oycu / że nie ieſt vrodzo=
ny / ále ſyná vrodźił: właſna rzecz ſynowi ſámému
żeby nie rodźił / ále iż z iſtnośći ſámego Oycá ieſt v=
rodzóny: Duchá ś. lepak właſność ieſt / nie tá iż ón
nie ieſt vrodzony áni vrodźił (gdyż to oboie pier=
wſzym dwiemá perſonam należy: ále iż ſam od Oy=
cá y od ſyná pochodźi.

Fulgentius de fide ad Petrum cap: 20.

Z tąd káżdy obaczyć może / iż w náuce Kośćiołá
powſzechnego ſłuſznie y z gruntu piſmá ś. tá káżda
od śiebie rozdźielona (per relationes, nō per ſubſtan
tiam, nec per accidens, iáko wywodźi Auguſtyn ś.)
rzecz w Boſtwie / názwána ieſt od Græków υπόσασιο
ſuppoſitum, to ieſt rzeczą iedną ſczegulną / która ie=
dnák ma w ſobie náturę cáłą rodzáiu ſwégo. Któ=
régo słowá vżył Páwel ś. do Żydów 1. ✠. 3. zá ſá=
me iſtność Boſką. Ale iż to słowo ściąga ſie też y
ná rzeczy nierozumné: tedy właſniey to Theologo=
wie zową Perſoną / które słowo należy ſámym tyl=
ko rzeczam rozumnym / nád któremi Bóg naywiſ=
ſzym á w ſobie ſczérym vmyſłem ieſt. Które słowo
nietylko nie ieſt przećiwné / ále ieſt zwyczáyne piſmu
S. zwłaſzczá gdy ná wielu mieśc zákázuie brákowá
nia perſón. Y Pan Kryſtus iáſnie to wyraża mó=
wiąc: *Ia bede prośił Oycá, á ón inſzégo poćieſzyćielá ze-
ſle wam.* Bo tu inſzy który prośi / á inſzy który by=
wa proſzony á który poſyła: inſzym záśie od tych o=
budwu / ſam Pan zowie poćieſzyćielá / to ieſt Duchá

Perſoná ábo hypoſtaſis w Tróycy S. z piſmá wźieta. Aug: lib: 5. Trin: cap: 5.

5. Moyż: 1. wie: 17. Jákub 2. w: 1. y 9. 2. Korint: 1 w: 11. Jan 14. w: 16.

świetégo czego/ przywiedźie ſie wiecéy dowodów
w náuce o Tróycy S. Ná czym máłoli ieſcze teraz
2. Cor: 2. v: 10. Aug: lib: 7. de Trin: ca: 4.
ma ſpórność przećiwników / naydą v Páwłá S.
gdźie Pánu Kryſtuſowi perſone wyráźnie przyczy=
tá: mówiąc/iż ón w perſonie Páńſkiey folge vczynił
onému Koryntczykowi w nierządnośći vpádłému.

ROZDZIAL PIONTY.

Iż Pan Kryſtus ieſt Synem Bożym przez wiekuiſté z Oycá vrodzenié.

Syn Boży nie od śiebie ieſt/ á iáko od Oycá.

COkolwiek iedno ieſt/ muśi być ábo ſámo od śie
bie/ ábo od drugiégo. Syn Boży kiedyby był
ſam od śiebie/tedyby niebył ſynē/aniby miał Oycá/
iáko ſie do tąd wywodźiło. A ktemu iużby były duo
diuerſa Principia, y dwá bogowie rózni / gdyby ká=
żdy/ nie ieden z drugiégo / á przecie w drugim / ále z
śiebie ſámégo oſobnie był. Zámyka ſie tedy/iż Pan
Kryſtus ieſt Bóg z Bogá/ to ieſt Syn z Oycá. K=
temu/co z drugiégo ieſt/ ábo ieſt przez ſtworzenié/á=
bo przez vczeſnictwo nátury nieſtworzonéy. Gdyż
Athanaſ: ſerm: 3. cont: Arianos. Cyril: Alex: lib: 5. theſau cap: 2. & 3. Aug: lib: 1. de Trin: c: 6
miedzy ſtworzyćielem á ſtworzeniém iego/nic inßé=
go śrzedniégo być niemoże/ iáko wywodzą dawni
Doktorowie ś. Syn Boży nie ieſt ſtworzeniem/á=
le owßem wßyſtko co ieſt / przezeń ſtworzono ieſt.
Powinnie tedy ieſt z vczeſnictwá nátury nieſtwo=

rzonéy boſkiéy. Ale iż ſam Bóg Oyćiec wyświad=
Rodzenié boſkie niedośćigłé czemu Kośćiół rozbiéráć muśi.
cza go być ſynem ſwym : tedy ináczey nie ieſt áni
być mógł vczeſtnikiem nátury iego / tylko przez ro=
dzenié. Lecz rodzenié iego (mówi Izáiaß) y któż
Izáiaß 53. w: 8. Baſ: lib: 1. cont: Euno:
wypowie ? Sercu tedy Krześćiańſkiému doſyćby
ná tym/ wierzyć/iż Bóg Oyćiec vrodźił ſobie y ma
ſyná prawdźiwégo/ iedynégo / iednorodzonégo / v=
miłowánégo z którym iednéy iſtnośći ieſt. Wßákóż
niedowiárſtwo niktórych kácérzów/ którzy tego ro
dzenia ábo zgołá przą/ ábo ie nie przyrodzonym być
twiérdzą/wyćiſnęło to ná kośćiele powßechnym/ iż
ſpoſób tego rodzenia wywodźić muśiał / ile nam
ieſt obiáwiony w piſmie ś. przez zgodnégo z Duchá
świetég° podánia rozumienié. Których wywodów
kilká tu przednieyßych przypomióne.

Rodzenié boſkié prześiąga ćieleſné y przyrodzoné.
Wßyſtkié niedowiárſtwá tego ártykułu/ iż Bóg
Oyćiec od wieków z iſtnośći ſwéy ſyná ſwégo vro=
dźił / iáko y iednośći boſtwá przed tym pokazánéy /
pochodźiły z grubéy niewiádomośći: gdj ludźie ćiele
ſni/biegłē przyrodzonym rozumieli to/żeby rodzenié
niemogło być tylko ćieleſné: któré/iż ma w ſobie wiel
kié niedoſtátki/tedy bogu należéć niemoże. Przećiw
temu ieſt naprzód ten wywód z rozumu przyrodzo
négo: Iż rodźić z przyrodzenia rzecz ſobie podobną/
ieſt doſkonáłośćią onéy nátury rodzącéy. Lecz ſtwo
rzenié doſkonáłość ſwą bierze od ſtworzyćielá: prze=
tóż rodzenia przyrodzonégo niemógł BOG dáć

ſtworzeniu/ gdyby go ſam był niémiał. Który wywód mamy iáſnie w piſmie ś. gdy mówi ſam P.

Ján 4 w: 23
Jan 3. w: 5.

Kryſtus: *Bóg ieſt Duch: Y co ſie rodźi z ćiáłá, ćiáłem ieſt: á co ſie rodźi z Duchá, duchem ieſt.* A przez

Izá: 66 w. 9

Izáiaſzá ták mówi Pan Bóg: *Pierwéy niż zápádłá płodem, niżeli przyſzedł połóg iéy, porodźiłá meżczyne. Któż kiedy táką rzecz ſłyſzał? Y kto temu podobną widźiał? Izali ſie źiemiá zgotuie z płodē ſwym przez ieden dźień? ábo naród może iednym rázem być vrodzony? gdyż Sion poczełá y porodźiłá ſyny ſwoie? Izali ia który to ſprawuie, áby inſzy rodźili, ſam rodźić niebede, mówi Pan? Ieſli ia, który inſzym dawam rodzenié, niepłodnym bede, mowi Pan Bóg twóy?*

Rodzenia boſkiég przyrodzonégo dowód.

Ná obudwu tych mieyſcách/ ieſt rzecz według zwierzchniéy litery o rodzeniu duchownym/ które czyni Sion/ to ieſt Kośćiół S. oblubienicá Páńſka ſpráwą Duchá S. gdy przez wiárę y krzeſt ſynów Bogu y ſobie nábywa. Wſzákóż z tąd zámyka P. Bóg: iż ieſli ón wſzyſtkim inſzym rzeczam/ á miedzy nimi y temu Kośćiołowi/ dawa náturę y moc rodzénia: pewnie ſam bez niego nie ieſt: Bo nikt dáć niemoże tego czegoby ſam niémiał/ ábo mieć nie mógł. Co Bóg tym doſkonáléy może/ im dawcá á ſtworzyćiél nád ſtworzenié doſkonálſzym ieſt. Arius

Rodzenié Boſkié Kácérze ćieleſnie póymuią.

kładł dwánaśćie ſpoſobów przyrodzonych/ którémi ſie iedná rzecz z drugiéy rodźi. á iż w żadnéy z nich boſkiégo rodzénia nie náydował/ tedy też przyrodzo

nego

nego á przedwiecznégo przyznáwáć niechćiał. Ale tákową śmiáłość nędznégo ſtworzenia grómi Pan

Izá: 45. w: 8.

Bóg przez Izáiaſzá ták mówiąc: *Zádżdżyćie ſie niebioſa z wierzchu, á obłoki niech deſzczem ſpuſzczą ſpráwiedliwégo: niech ſie otworzy źiemiá, á wyrodźi zbáwićielá, á ſpráwiedliwość niech poſpołu wznidźie. Ia Pan, ſtworzyłē go. Biádá temu, kto przymawia ſwému ſtworzyćielowi z ſtrony ſkorupy z przedniéy źiemie wźiętéy: Azaż naczynié gliniáné rzecze gárnczarzowi ſwému: Cóż czyniſz? oto robotá twoiá bez ręku ieſt? Biádá temu kto mówi Oycu: Cóż rodźiſz? y niewieśćie: cóż płód gotuieſz?* To mieyſce podobné ieſt onému gdy mówi Dawid: *Sprá-*

Pſal: 84. w: 11.

wiedliwość á pokóy pocałowáli ſie. Prawdá wyroſłá z źiemie: á ſpráwiedliwość z niebá poźrzáłá. Abowiém Pan zrządźi pogodę: á źiemiá náſzá wyda owoc ſwóy. Tu przez ſpráwiedliwość/ która z niebá poźrzáłá/ rozumié ſie Syn Boży według boſtwá ſwégo. Który iáko w obłoku y iákoby déſzcz w zgórę

Sędźiów 6. w: 36.
Pſal: 71. w: 6.

czyſto vrodzony/ ná runo Gedeonowé/ to ieſt wolnuczko/ Pánieńſtwá nienáruſzywſzy/ ſpuſczony był w źiemię od Bogá pierwéy vbogoſłáwióną (iáko Dawid ná przodku tego Pſálmu mówi) to ieſt w

Łukaſz 1. w: 42.

żywot czyſty Pánny Máriey/ który żywot Elżbiétá S. zowie błogoſłáwionym. W którym przez ziednoczenié perſony/ iákoby przez pocáłowánie/ wyróſł nam owoc/ prawdá/ y zbáwićiél: to ieſt tenże

 Syn

Ephes: 2. w: 14.

Syn Boży/ ále który w ćiele náſzym przyiętym/ iuż włáſnie á prawdźiwie zniósł náſze długi/ y ſtał ſie nam pokoiem y doſkonáłą ſpráwiedliwośćią. A co Bóg dokłáda: Ja ſtworzyłem go: przez to dawa znáć ſpráwę mocy ſwéy Boſkiéy/ w tym oboim rodzeniu iego/ iáko w tymże Rozdźiale będźie pokazáno. Które oboie rodzenie/ iż człowiekowi ieſt dźiwné y rozumem nieogárnioné: dawa P. Bóg podobieńſtwo od naczynia/ które/ by też z naidroſzſzéy gliny y naikoſztowniéy vczynioné: przećie niedoſtąpi ſpoſobu rodzáiu/ nietylko tego kto ie vrobił/ ále áni właſnégo vczynienia ſwego. Tákżeć ieſcze dáleko nierowniéy ſą od śiebie poięćié ludzkié z mocą á náturą boſką. Bo mówi indźiéy P. Bóg/ iż iáko wyſokié ieſt niebo od źiemie/ ták dálekié drógi ábo ſpráwy iego od ludzkich. Przetóż naczynie z gárnczarzem/ ieſcze wżdy wyrówna tym/ iż oboie ſtworzeniém ieſt: ále rozum ſtworzony/ ſtworzyćielá y rodzenia iego wyrownáć nigdy niemoże. Iż tedy gárniec nieumié poiąć áni powiedźieć kto go y iáko vczynił/ áni tego co ieſcze więtſzégo nád to mógł ten/ kto go vczynił: y dla tegóż ón rzemieſlnik ſtráći one vmiejętność kunſztu ſwégo. Tákże Arius z drugimi podobnémi ćiáłu poddánémi niedowiárkámi/ iż niemoże poiąć rodzenia boſkiégo/ y dla tego Bóg od niego odpadáć ma. Tenże Bóg/ iákóż ieno raz przy ſtworzeniu świátá dał moc wſzyſtkim rzeczam żywiącym/ iż iedná drugą

Podobieńſtwo przećiw ſkrzetnośći Rácérſkiéy.

Izáiaſz 55. w: 8.

Obacz przykłády mocy Boſkiéy do rodzenia ſyná.

ſobie podobną/ y téyże nátury będącą rodźi: ták/ że do ſkończenia świátá/ tá płodność w nich trwa/ iż źiołá y drzewá drugié tákowéż/ robak robaká/ rybá rybę/ pták ptaká/ źwierzę tákowéż drugie źwierzę/ człowiek człowieká rodźić nieprzeſtáną. A ſam Bóg/ który téy płodnośći ni od kogo nie wźiął/ ále ią w ſobie iſtnotnie ma/ y z niego do ſtworzenia wypływa/ gdy ſie nam ták częſto opowiáda/ iż ma Syná prawdźiwégo/ włáſnégo/ iednorodzonégo/ iedynégo/ vmiłowánégo/ który z nim iedno ieſt/ nád któré słowá niémiał włáſnieyſzych wyráźić nam przyrodzoné rodzenié ſwé: á przećie dla czyiégo niedowiarſtwá/ niéma mieć téy mocy/ iż go vrodźił/ y vrodzeniem dał mu nietylko iáko ſtworzenié ſtworzeniu dawa vczeſnictwo nátury/ ále też (áby ſtworzyćiel ſtworzenia czym przewyſzał) y onęż iedność á nierozdźielność iſtnośći ſwéy/ gdyż ón też w niéy iednym á nierozdźielnym ieſt. Rodzenia bowiém rzeczy ſtworzonych/ máią w ſobie wielkié niedoſkonáłośći. Bo ſtworzona rzecz/ rodzenia niéma z śiebie właſnie/ ále od ſtworzyćielá: nie rodźi ſámá iedná z śiebie/ ále przez złączenié z drugim: w tym rodzeniu ćiérpi doległośći/ odmiány/ rozmierzenié czáſu/ śiebie ſámégo zwątlenié: y co národzeniem drugiému da/ tego iuż ſámo niéma: bo dawa płodowi ſwému náturę ſwą/ ále wſzyſtkim ludźióm ſpólną/ á nie też w liczbie iſtność którą ſámá ieſt. Lecz w Bogu

Cyril: lib: 11 theſ: cap: 7. & deinceps. Athan: ora: 2. cōt: Ariā.

ieſt przećiwna tym wßyſtkim rzeczam doſkonałość:
przetóż też rodzenie ieg/ iáko ſtworzyćielá nád ſtwo
rzenie ſwé/doſkonałym ieſt. A ieſli mało máią prze=
ćiwnicy ná przykłádźie rodzenia ćieleſnégo: przydá=
wa támże P. Bóg ieſcze dźiwnieyßé duchowné/ nie

Rodzenie przyrodzoné niżeli przez łáſkę Bogu włáſnieyßé.

z ćiáłá áni ze krwie (iáko mówi piſmo) ále z Bogá
ſpráwioné: gdy Kośćiół (który tu Sionem Bóg
názywa) od początku świátá przez wiárę y niktóré
wyświádczenia iéy / á teraz przez też wiárę y Sá=

Jan: 1. w: 13.

kráment krztu S. rodźi z synów Szátáńſkich ſyny
Boże / zniewolników piekielnych / dźiedźice niebie=
ſkié/ y przyßłé vczeſtniki nátury Boſkiéy. A ktemu/
iż to rodzenie dźieie ſie bez zapłodzenia / y iednégóż
dnia / to ieſt/przez vprzedzáiących zásług pierwßéy
łáſki/ y prędkim á záraz gotowym ſkutkiem tego ſá=

Jzáia: 54. w: 1.

kramentu. A co ieſcze wietßa/dokłáda indźiéy Jzá=

Psalm: 112. w: 9.

iaß/iż niepłodna prześiegłá obfitośćią rodzenia téy/

Galat: 4. w: 27.

która byłá wrodzeniu rozpłodzóna: to ieſt Pogáń=
ſtwo od łáſki Bożéy odrzucone/ſtawßy ſie przez ná=
wrócenie oblubienicą Páńſka / wiecéy dáleko niż z=
rázu obrána Synágogá/ſynów duchownych Bogu

Niepłodność przećiwna náturze Boſkiéy.

nápłodźiłá. Jeſli tedy P. Bóg mocą Duchá ſwégo
ieſt ták płodnym w rzeczách ták ſobie różnych / á iá=

Augu: ſerm: 40. de temp cap: 6.

ko ſie mówiło przećiwnych: iáköż ma niepłodnym
zoſtawáć w náturze ſwéy / która ſczérą iſtnośćią /
mocą/ mądrośćią/ zgodą/y dobroćią ieſt? Bo gdy=
by Bóg niemógł vrodźić Syná ſobie ſpółiſtnégo:

Obacz.

tedyby

tedyby niebył wßechmocnym. Ale ieſli ieſt ták mo=
cnym/iż może z kámienia náczynić synów Abráámo

Mát: 3 w: 9 Lukaß 19 w: 40.

wi / y to kámienie obróćić ku opowiádániu chwały
Syná ſwégo przećiw bluźniercóm: á niéma mieć
téy mocy / Syná ſobie vrodźić z włáſnéy iſtności
ſwéy? Gdyby záśie nie vmiał Syná ſobie vrodźić/
niebyłby mądrym. Lecz tenże ſam Syn ieſt mądro=
śćią y mocą iego/iáko twirdźi Páweł ś. Otóż Bóg

1 Kor: 1. w: 24.

iáko bez mądrośći á mocy/ták bez Syná być niemo
że / y nigdy niebył. Gdyby też Bóg Syná vrodźić
niechćiał/ niebył by dobrym. Ale dobro/eſt ſui maxi-

Dion: Areo: de diuin: nomin: cap: 4.

mè diffuſiuũ, y nikt nie ieſt dobrym ieno Bóg/ który
śiebie ſáméġ odmówić niemoże:á ieſli w ſyniech przez

Matth: 19. ver: 17.

łáſkę obiecał mießkáć/y onych też w ſobie mieć:y nié=

2. Tim: 2. ver: 13.

ma z włáſnym Synem iednéyże náturj być?Ktemu/
to ſynowſtwo duchowné/dźieie ſie przez ſyná Boże=
go.Bo tē ieſt świátłośćią prawdźiwą oświecáiącą

Jan 1. w: 9 y 12.

káżdéġ człowieká przychodzącéġ ná ten świát: y któ
rzy téy świátłośći przez wiárę weń zechcą być vcze=
ſtnikámi / dawa im moc ſtawáć ſie ſynámi bożémi.
Co niemoże być inßym práwē ieno ſynowſtwá Bo=

Greg: Nazi. orat: 5. Theo: Cyril: Alex: Dialo: 2. de Trinit.

żégo przyrodzonégo przedwiecznéġ:do którégo przez
przywłáſczenié dárowné/y do dźiedźictwá niebieſkié
go / przypuſcza wierné członki ſwé / iáko wywodźi
Páweł ś. ták/ ábyſmy wedlug Janá S. poznawßy

Rzy: 8. w: 16 1. Ja: 5. w: 20.

prawdźiwégo Bogá/byli w prawdźiwym Synie ie
go / który ieſt práwdźiwym Bogiem y żywotem

wie=

wiecznym. Z tego co ſie do tąd powiedźiáło/ácz do ſyć pokazáć ſie iuż mógł dowód tego przyrodzonégo rodzenia Boſkiégo: Wßákóż dla ſpornych/ przywiode ieſcze o tym kilká dowodów z piſmá S.

Co naiwietßéß Oyćiec iáko dał Synowi.

Liſtu 589. 592.

Pierwßy dowód: Mówi ſam Zbáwićiel Jan 10 ỽ. 29. *Oyćiec co mnie dał, wietßé ieſt náde wßyſtko.* Niektórzy czytáią/ żeby wietßym był nád wßyſtkich: które rozumienié pokazáło ſie w Wedźidle moim. Ale ſam text wiecéy záléca to rozumienié o mocy boſkiéy. Bo tám Pan Kryſtus był pytány/ ieſli ieſt Kryſtuſem/ to ieſt/ Meſyaßem: Odpowiada Zydóm/ áby to poználi z możnych vczynków iego. Bo iáko owiec iego nikt niewydrze z reku Oycá iego: tákże niemniéy z reku iego: gdyż Oyćiec dał mu co ieſt nád inßé naywietßégo/to ieſt iſtnośc ſwoie/nád którą nic wietßégo áni ieſt/áni pomyślono być może: iákóż to ſam Pan wykłáda mówiąc: *Ia á Oyćiec iedno ieſteſmy.* Ztąd tedy táki dowód czynie. Oyćiec Synowi/teğ co nawietßé ma/to ieſt iſtności ſwéy niemógł dáć w iákiéy cześći: gdyż oná ieſt nierozdźielna/iáko ſie przed tym pokazowáło. Niemógł też wßyſtkiéy dáć/żeby ią z śiebie ná ſyná przeniósł: boby ták ſam przeſtał być Bogiem. A ták zámyka ſie/ iż iſtnośc ſwą dał Oyćiec ſynowi cáłą/ ále przećie bez wßego vmnieyßénia: co niemogło być ieno przez przyrodzoné vrodzenié. Jáko człowiek dawa ſynowi ſwému/ bez vmnieyßénia ſwégo/ náture te/

Jan 10 w: 30: Obacz pilnie. *Hilar: 7. de Trinit:*

którą

którą cum ſpecie z narodem ludzkim ma. Ták nierównie doſkonáléy Bóg Oyćiec dawa też Synowi ſwému/ bez vmnieyßénia ſwégo/ náture/którą w iſtnośći iednéż nierozdźielną ma.

Wtóry dowód pierwßému podobny ieſt/ gdy Pan Kryſtus mówi Jan 16. ỽ. 15. *Wßyſtkié rzeczy, które ma Oyćiec, moie ſą.* Gdźie iż rzecz ieſt o pochodzeniu y náuce Duchá S. która należy do iſtnośći boſkiéy/ tedy też to o iſtnośći iednéyże Syná z Oycem rozumiáno być muśi/ którą tu ſłußnie zowie wßyſtkim/iáko przed tym co naiwietßégo ieſt. To tedy wßyſtko/cokolwiek iedno w Oycu boſkiégo ieſt/ to ma Syn (iáko indźiéy dokłáda) co też ma Syn/to oicowſkieğ ieſt/okróm relationes które dźielą perſony: aby Oyćiec od Syná był rozeznány. Co nadobnie záwiązał Auguſtyn S. mówiąc: Syn koniecznie to ieſt co Oyćiec/ieno przećie nie Oycem: Oyćiec tóż co Syn/ ieno przećie nie Synem: gdyż ów Oycem/á ten Synem ieſt. Z tąd też rozwiezute ſie co poſpolićie przećiwnicy zádawáią. Gdyż Oyćiec rodźi/ á nie Syn/ áni Duch ś. Niepochodźi lepak áni Oyćiec áni Syn/ ále ſam Duch S. Przeto dla téy różnośći nie ſą ſobie równémi w iſtnośći. Ale ná to odpowiedź ieſt: iż/iáko mówi Ambroży ś. té imioná Oyćiec á Syn/ nie należą do mocy/ ále do włáſnośći: y nie znáczą rozerwánia w náturze/ ále owßem mocny związek. Otóż té włáſnośći perſon/nie

Wßyſtko co ma Oyćiec ma też y Syn/ iáko:

Jan 17. w: 10.

Aug: lib: 5. de Trinit:

Rozność perſon y właſność/nie vymuie iednéy iſtnośći.

Ambr: de fide li: 2. ca: 4 Cyril: lib: 2. theſ: & Dial 2. de Trinit: Baſ: li: 1. cōt: Eunom:

śón/ nie czynią różności iednéy od drugiéy / w mié-
niu sáméy nátury boſkiéy / ále tylko w ſpoſobie tego
miénia/ per naturam & neceſsitatem relationű. Cze-
go dawáią Doktorowie S. przykład w ſtworzeniu/
choć od ſtwórzyćielá dáleko niedoſtátnim. Bo Já-
dam zſtał ſie człowiekiem bez żadnégo człowieká:
Jewá z sámégo Jádámá: Kaim z Jádámá y z Je-
wy: á przećie wſzyſcy ći/ choć róznym ſpoſobem ná-
byté/ przećie nie rózné/ále rowné y iednákié człowie
czeńſtwo mieli. Tákżeć według Athánáziuſzá S.
Syn nieurodzony ieſt áby rodził: gdyż też z Oycá
nie národzonégo ieſt vrodzony.

Iuſtinus de confeſ. fidei Nazian. lib. 5. de Theol. Damaſc. li. 1. d. cap: 9ſi. Aug. lib. 1. & 2. cõt. Maxi. Athan: ſer: 2. in Arria

Mądrość ſyn Boży iáko od wiekow vrodzony.

Trzeći dowód przyrodzonégo vrodzenia Syná
bożégo z Oycá/ mamy w Przypowie: káp: 8. ℣. 22.
gdy mądrość Boſka ták o ſobie mówi: *Pan nábył
mie ſobie ná początku dróg ſwoich. Od wieków ieſtem
rozrządzona, y zdáwnośći niżeli ziemiá byłá czynió-
na. Ieſcze nie były przepáśći, á iam iuż byłá poczeta. Ie-
ſcze zrzódła wodné niewynikáły: ieſcze też góry
ćiężarem ſwym były nieſtanely: przed wſzyſtkimi pa-
gorkámi iam ſie rodźiłá. Ieſcze ziemie był nie vczynił
áni rzék, y záwias okregu ziemie. Kiedy przygoto-
wał niebioſa, byłám: gdy pewnym porządkiem y ko-
łem otaczał przepáśći: gdy niebioſa vtwiérdzał w z-
góre, y rozważał zdroie wód: gdy okrążał morzu
gránice iego, y ſtanowił práwo wodam, áby nieprze-
chodźiły brzegów ſwych. gdy záwieſzał fundament*

ziemie

*ziemie: byłam ia z nim wſzyſtko ſkłádaiąc, y kochálám
ſie ná káżdy dźień, igráiąc przed nim ná káżdy czas,
igraiąc ná okregu ziemie: á kochánié y roſkoſz moiá ba-
wić ſie z ſynami ludzkimi.* Wykład tego mieyſcá o-
piſałem ſzérzéy w Wedźidle: tu krótko odpráwie.
Mądrość/ktora tu o ſobie ſámá mówi/niemoże być
inſza ieno którą Páwel S. zowie Pánem Kryſtu-
ſem. Bo przez tę vczynioné ſą wſzyſtkie ſtworzenia
ná niebie y ná źiemi/á bez niego nie ſtáło ſie nic/iáko
indźiéy piſmo obmawia. Tu tedy ſyn Boży/od ſprá
wiénia wſzego ſtworzenia mądrośćią názwány/ o-
powiáda ſie być od początku dróg ábo ſpraw Bo-
ſkich / niżeli ſtworzenié było záczeté. A iż niewyſzły
ieſcze ſześć tyśiecy lat / iáko Bóg widomie záczął
ſtworzenia ſwoie / á przed tym od wieków prózno-
wáć niemógł: tedy drógi abo ſpráwy iego przed-
wieczné przed ſtworzeniem/ ſą właśnie in operibus
ad intra Diuinarum emanationum, gdy iedná perſo-
ná od drugiéy wynikáłá / iákom niedawno wywo-
dźił. Dawa tu tedy znáć/iż tá mądrość ábo ſyn/ieſt
od Bogá przez rodzenié: ktorégo właſność z podo-
bieńſtwá przyrodzónégo wyrażáiąc / wſpomina tu
poczęćié/ parturitionem, to ieſt noſzenié ábo gotowá
nié płodu. Przetóż y piérwſzé ſłowo ſłuſznie ſie ro-
zumié o rodzeniu. Bo chóćia w Greckim textćie ſtoi
ἔκτισε to ieſt ſtworzył: Wſzákóż z Zydowſkiégo ma
ἔκτησε poſſedit, to ieſt nábył: Gdyż ſtworzenia przed

Liſtu 558. aż do 569.

1. Kor: 1. wier: 19. Koloſ. 1. wier: 16. Jan 1. w. 3.

Spráwy Boſkie przedwieczne kto re ſą.

Syn Boży iáko bywa rzeczony vrodzonym/ ſtworzonym vczynionym. *Athanaſ. de decr. ſynodi Nicænæ. Aug. 1. Trinit: cap: 12. Cyril: 5. Theſau: cap: 5.*

 począt-

początkiem stworzenia być niemogło. Y podobna rzecz iest/ że ták tłumácze Gréccy byli przełożyli / ieno potym w iednéy literze odmiáná sie stáłá. To tedy słowo/ otrzymał ábo nábył/ rozumié sie tu vrodźił: Jáko gdy mówiłá Jewá vrodźiwszy syná swégo Kaimá: Possedi hominem per Deum: *Nábyłam człowieká przez Bogá*: to iest vrodźiłá. Wszákóż ktoby około tego słowá dáléy spórnym być chciał: może sie w téy sentenciéy rodzenié ściągáć ná Páná Krystusá / ile synem Bożym iest / á stworzenié ná tegoż ile synem człowieká/ to iest/ z Máriéy iest: gdy Páweł S. zowie go być mądrośćią/ choćia iuż był ćiáło ná sie przyiął. Według którégo rozumiénia/ syn Boży w iednéyże personie może być rzeczony podług bostwá vrodzonym / podług duszé rozumnéy stworzonym/ á podług ćiáłá z Pánny wźiętégo vczynionym/ iáko zowie Páweł S. Ktemu w pismie ś. rodzenié bywa niekiedy wyrzeczoné przez słowo stworzenia. Jáko gdy mówił Moyżesz o przestępnych Zydźiéch: Izali ón nie iest Oycem twoim/ który ćie vczynił / nábył / y stworzył? Ná którym mieyscu iáwnie mówi o synowstwie przez łáskę á obránié sobie onégo ludu vczynionym. Która odmiáná słów tym iest potrzebnieysza w rodzeniu Boskim / gdyż ono nie włásnémi / ále stworzeniu podobnémi słowy/ poiećiu ludzkiému muśi być podawáné. Bo tá mądrość Syn boży zowie sie być vrodzonym / áby

1. Moyż: 4. wier: 1.

1. Kor: 1. wier: 25. 30.

Galat: 4. wier: 4.

5. Moyż: 32. wier: 6.

Rodzenia Boskiego doskonáłość. Athana. ser: 3. cont: Aria:

wyráźił

wyráźił istność/ która przez vrodzenié od Oycá wźiął. Lecz iż rodzenié w stworzeniu ma nieiákie passiones, odmiány/ ábo doległośći/ które sie niedawno wyliczáły: tedy vchodząc w sobie onych rozumiénia / zowie sie też stworzoną: gdyż creatio expers est motus, niepodlégá odmiánam biegu stworzonégo / iáko rzeczy z przyrodzenia rodzoné. Jeśli tedy Bóg mógł wszystko z niczego stworzyć bez iákiéy odmiány ábo doległośći przyrodzeniu włásnéy: dáleko wiecéy bez tych niedoskonáłośći / mógł vrodźić syná z włásnéy istnośći swéy.

Hilar: 12. Trinit. & de Synod. D. Tho. lib: 4. contra gẽtes cap: 8.

Czwarty Dowód iest/ gdy Jan S. ták poczyna Ewányelią swą. *Na początku było słowo: a słowo było v Bogá, á słowo był Bóg.* Przećiwnicy wykrącáią / iż Krystus z Máriéy národzony / był nie słowem ále mową: gdyż cokolwiek od początku świátá było obiecano około naprawy świátá/ to przezeń Bóg Oyćiec viśćił y wykonał. Ale w tym wielki gwałt czynią pismu ś. Bo Pan Krystus nie wźiął ćiáłá ná początku / ále dopiéro gdy przezeń świát y wszystkié rzeczy stworzoné po stworzeniu były grzéchem vpádły: tedy zátym to słowo ćiáłem stáło sie iest. Ktemu/ to słowo było przed wszem stworzeniém ná początku/ á mowá ábo obietnice boskié/ nie stáły sie. áż po wszystkim stworzeniu / y po vpadku Jádámowym. Nád to Jan S. pisał po Grécku/ w którym iezyku mowá bywa zwáná ῥῆμα: á λόγος lepak/

Ewányeliey Jáná ś. początku krotki wykład.

Słowemiá kim iest Syn Boży. Aug. l. 15. de Trin. cap. 10.

iáko

iáko tu ſtoi/ znáczy ſłowo/ nie ták wyrzeczoné/ iáko
które ieſzcze w ſercu ábo pomyśléniu ieſt. Bo iáko
człowiek wyrozumiéwa ſłowo ná wiérzch podáné:
ták Bogu właſna rzecz ieſt póymowáć to ſłowo/ któ
Pſalm. 4. wier: 5. ré ſie w pomyśléniu rodźi/ o którym Dawid mówi:
Jan 1. w. 1. *Nie grzéſzćie tym, co mówićie w ſercach waſzych.*
1. Jan 1. wier:2. Słowē tedy zowie tu Jan ś. Syná bożéğ/ którym
imieniém zowie go téż ná początku piérwſzégo liſtu
Obiáw 19. wier:13. ſwégo: y w obiáwiéniu opiſuiąc niebieſki triumph
ieğ. Ná których mieyſcách piſze/ iż to ſłowo Apoſto-
łowie przepátrowáli/ rękomá go dotykáli/ iż ná bia-
łym koniu ieźdźił etc. Które rzeczi mowie żadną miá
rą należeć niemogą/ ále Synowi bożému iuż potym
z ćiáłem ziednoczonému: którégo názwał tu Ewan-
yeliſtá ſłowem á nie ſynem/ ze trzech miedzy inſzémi
przyczyn. Jedná/ iż początek á ſpráwá wſzego ſtwo
rzenia/ którą téż tu wſpomina/ ſtáły ſie przez Syná
bożégo/ iáko przez ſłowo á poiećié wnetrzné Bogá
Pſal: 32. wier: 6. Oycá/ iáko Dawid mówi: *Słowem bożym niebioſa*
vgruntowané ſą. Druga/ iż te perſone Boſką/ która
miáłá ćiáło przyiąć y zſtáć ſie ſynem człowieká/ ſná-
dniéy názwał ſłowem niżeli ſynem. Bo gdyby był
rzékł: Syn boży zſtał ſie ćiáłē/ mógłby kto był pomy-
ślić ábo pomiéſzánié nátur z Eutycheſem/ ábo roz-
Słowá Bożego wćielonego podobieńſtwá. dźielenié dwu perſón y dwu ſynów bożych z Neſto-
riuſem. Ale iáko ſłowo ludzkié będąc wpoiećiu czło
wieczym w ſobie zupełné/ bywa ná wiérzch drugim

ludźióm podáné przez nieiákié przyobleczenié głoſu Aug. lib: 15. de Tri. c. 11.
ábo wiátru: á przećie nie ſtawa ſie róznym od oné-
góż ſłowá w myśli vrodzonégo/ áni ſobie odmien-
nym: ták doſkonáley nie ſtworzone á iſtotné ſłowo
Bożé/ przyobleczeniém ćiáłá ludzkiégo obiáwiło lu-
dźióm nietylko perſone ſwą/ ále téż (ile śmiertel-
ność ludzka znośiłá) náturę ſpólnégo drugim per-
ſonam Boſtwá/ iáko Jan ś. mówi: *a ſłowo ćiałem* Jan 1. w. 14
ſtało ſie ieſt, y mieſzkał w nas: y widźieliſmy chwa-
łę iego, chwałę iako iednorodzonégo od Oyca pełnégo
łaſki y prawdy. Boga nikt nigdy niewidźiał: iednoro-
dzony Syn boży, który ieſt w łonie (to ieſt ogarniéniu
iednéyże iſtnośći) Oyca, ten nam wypowiedźiał.
Trzećia przyczyná/ czemu tá perſoná ſłowem názwá
na ieſt: áby Ewányeliſtá dał znáć nieiáki ſpoſób á
podobieńſtwo tego národzenia boſkiégo. Bo duſzá Rodzenié Boſkie iáko ſłowu podobne.
náſzá ma vmyſł ná podobieńſtwo Oycá: á záśie ob-
iectum, to ieſt rzecz którą pomyślić ma/ iákoby zá
mátkę: z którégo oboigá vformuie y iákoby vrodźi
pomyślenié ábo ſłowo/ które ieſt właſniéy ſłowem
niż to które bywa wyrzeczoné. Bo to/ które bywa
wyrzeczoné/ niemoże być bez tego które piérwéy w
pomyśleniu ieſt: á ſłowo lepak pomyśloné/ nieprze
ſtánie być ſłowem/ choć niebędźie wypowiedźiáné/
y owſzem zámilczáné doſkonálſzym ſłowē ieſt. Prze
tóż zá mędrſzych ludźi miano tych/ którzy mądré kon
cepty/ ábo żadną ábo krótką mową wyrażáli. Je-

no ten koncept ábo słowo w ludźiách nie trwáłé iest / ále przemienné / y od istnośći iego rózné: gdyż sámi ludźie tákowéyże przemiennéy nátury są. Lecz Bóg/ iż iest scżérą istnośćią/ żadnéy odmiany/ vjmy/ á niedoskonáłośći w sobie niemáiąca: tedy w nim iest iednáż rzecz vmysł / pomyślenié / y rzecz pomyślona. Przetóż gdy Oyćiec z przyrodzenia swégo pomyślił y znał śiebie sámégo/ czym y iákim iest/ tedy/ choćia ono słowo było rózną personą / dla reláciéy iáko sie pokázowáło: przecie iedną ż á nierozdźielną istnośćią od nátury iego iest. A toć rozumié Jan ś. mówiąc: *Na początku było słowo:* bo témi słowy dawa znáć/ iż słowo niebyło sámo od śiebie/ y było rózną personą od tego kto ié pomyśleniém vrodźił: á ktemu/ iż to słowo było ná początku / to iest / od wieków / iáko y sam Oyćiec / który bez niego nigdy niebył. Témi lepak słowy: *A słowo było v Bogá*, wyraża/ że to słowo/ ácz od Oycá personą rózné iest/ wszákóż istnośćią od niego nie iest rozdźielné / iáko v ludźi bywa. Gdy zásie dokłáda: *Słowo było Bóg:* dawa znáć / iż choć słowo Syn boży od Oycá náturę ma / y choć w Oycu istnosć swą ma: przecie nietylko wspólnéy náturze / ále y w osobnéy personie swéy iest Bogiem. A dla téy przyczyny/ co był piérwéy rozdźielił Ewanyelistá/ to potym pospołu názwał to wszystko mówiąc: *To było ná początku v Bogá.* Piąté świádectwo ábo opisánié rodzenia

Jan 1. w. 1.

Kształt y równość Boska w Krystuśie iest ná turą Boską. *Basil. lib. de Spiritu S. & lib. 1. contra Eunom.*

boskie=

Boskiégo iest/ gdy Páweł S. do Philip: w 2. ℣. 6. *Pánu Krystusowi przywłaszcza równość y forme abo kształt boży, który ma od bogá, nie przez gwałt abo wydźiéranié, ale owszem przez tego Bostwa dobrowolné do kształtu służebniczégo vniżenié.* Tu formá ábo kształt/ tákże y równość/ znácza náture boską: iáko też kształt y podobieństwo sługi y człowieká znáczy támże prawdźiwą náture ludzką. Jesli tedy Pan Krystus ma náture boską/ nie gwáltem/ tedy ia ma z miłośći á przyrodzenia przez vrodzenié: gdyż ten kształt od Bogá Oycá (iáko go tám dáléy zowie) nie mógł być na Syná przenieśiony/ tylko przez rodzenié/ a ktemu w nierozdźielnéy náturze / gdyż formá abo kształt boski rozdźielnym być niemoże.

Ten kształt boski w synie bożym zowie tenże Apostół Hebr: 1. ℣. 3. figurā substantiæ, *kształtem istnośći Bogá Oycá.* Czym tákże iáko tu wyraża przyrodzoné vrodzenié iego: gdyż Syn od Oycá niemoże mieć kształtu istnośći iego/ tylko przez rodzenié.

ROZDZIAŁ SZOSTY.

O podobieństwách obiáśniáiących rodzenié Syná Bożégo z Oycá.

ZWyczay iest pismá S. rzeczy do poięcia trudnieyszé / przykłády y podobieństwy ludźióm wy

H kłádáć

kłádáć y obiáśniáć. Z tych tedy podobieńſtw które ſie o tym rodzeniu boſkim náyduią kilká celnieyßych á łácwieyßych tu przywiode.

Pierwßé tedy przyrownánié vrodzenia Syná bożégo z iſtności nierozdzielnéy oycowſkiéy / czyni Duch S. w kśięgách Mądrości Sálomonowéy kap: 7. ℣. 26. o onéy przed wiecznéy Mądrości / to ieſt Synie bożym ták mówiąc: *S-wiatłem ieſt iaſności -wiecznéy, y z-wierciadłem bez zmazy, y obrazem dobroci iego.* Témi y inßémi podobieńſtwy Duch ś. chciał zhańbić ſkrzetność ludzką : gdy niktórzy (iáko indziéy piſmo mówi) chcą rozumem wyczérpnąć rzeczy niebieſkié / tych które przed oczymá ſtworzoné máią nierozumieiąc. Przetóż Duch ś. w tym iákmiarż cáłym kápitułum / téy wiecznéy mądrości dawßy wiele rozmáitych tytułów / które niemogą należéć ſtworzeniu / ále sámému Bogu ſtworzycielowi / z przyczyn przed tym o iedności boſkiéy powiedziánych wſpomina potym / iż tá mądrość wyßłá od bogá per emanationem , to ieſt przez wypływánié ábo wynikánié : które téż Theologowie zową productiones Diuinas, którémi iedná oſobá od drugiéy bywa iákoby wywodzona. Potym Duch ś. téy emánáciéy ábo wypływánia Mądrości od Bogá / to ieſt ſyná od Oycá / dawa przerzeczoné troie podobieńſtwo. Pierwßé : iż tá mądrość ieſt iáſnością / ábo oświéceniem światłości wiecznéy. Którą światłością /

Mądro: 9. w: 16.

Mądro: 7. w: 25.

Syná z Oycá rodzenié światłości przyrownáné.

według Janá ś. nie ieſt nikt inßy / ieno Bóg / w którym ciemności żadnych niémáß : á naprzód / ratione originis, perſoná oycowſka / o któréy Páweł y Jan święty mówią / iż mießka w światłości niedoſtępnéy / którégo nikt nigdy nie widział áni widzieć może. á przecie tenże Jan ś. przywłaſcza téż to támże ſynowi Bożému / iż ón ieſt światłością prawdziwą oświecáiącą káżdégo człowieká / przychodzącégo ná ten świát : y ſam P. Kriſtus opowiáda ſie być świátłością tego świátá. Iż tedy w Bogu dwie prawdziwé á od śiebie rózné świátłości być niemogą : tedy koniecznie z tąd idzie / iż ſyn Boży (iáko kościół wyznawa) ieſt świátłością / ále z świátłości / to ieſt rózną perſoną / ále indziéyże nátury z Oycē ſpółecznością / przez vrodzenié. Czeğ dawa tu Duch ś. właſné (ile w ſtworzeniu do ſtworzyćielá być może) podobieńſtwo. Bo iáſności inßa rzecz ieſt ſámo słońce / á inßé ſą promienié ieğ : ták dalece / iż Filozofowie wywodzą to / iż słońce ſámo w ſobie niepokázuie gorącości / ále tylko w promieniách ſwoich : iáko y oświécenia ziemie / słońce nie ſámo w ſobie czyni / ále promieniámi które ná ziemie ſpuſcza. Czeğ poświadcza y ſámo ſmyſłów náßych doświádczenié. Bo słońce choć dla oświécenia wzroku náßéğ ieſt dáné / przecie ſámeğ iákié w ſobie ieſt / bez obrázy oczu widzieć niemożemy : á w promieniách iego / nietylko oné ſámé / ále téż w nich cáłą náturę iáſności y gorącości sło-

1 Jan 1. w: 5

1. Tim: 6. w: 16

Jan 1 w: 18 y 9.

Jan 8. w: 12 k: 12. w: 35. y 46.

Lumē de lumine Concil: 1. Nicænum & Conſtātin:

Promieniom słonecznym Syn Boży przyrownány.

necznéy poczuwamy. Podobnym ſpoſobem / nátu=
rá boſka w perſonie oycowſkiéy / śmiertelnośći ná=
ßéy nie ieſt okazáłá: ále przez perſonę Syná bożego/

Koloſ: 1. wier: 15. Zydow 1. wier: 3. Obacz.

iáko obrázu/ſłowá/ mądrośći/y mocy ieg/iáko wßy=
ſtkié rzeczy ſą ſtworzoné y potym nápráwioné / ták
téż okazáné/ y doſkonále oświécone. A owßem iáko
promienie ſłoneczné/ im ſie przez iáką rzecz zwłaſczá
przezrzeczyſtą bárziey ściſną/ tym oczóm náßym śie
bie y náture ſwą ſłoneczną czynią przezrzeczyſtßą:
ták iż téż atomos proßki oné naymnieyßé á nierozdźiel
né w nich vpátruiemy: Ták candor & ſplendor tá
iáſność y świétność wiekuiſtéy świátłośći boſkiéy/

Philip: 2. wier: 3.

Syn Boży / gdy boſtwá ſwégo poniżył do kßtałtu
człowieká ſłużebnégo / á przeßedł wźiąwßy ćiáło
przez żywot nienáruſzony przeczyſtéy Pánny: tedy
zátym okazał nam znácznie á właſnie perſonę ſwą
boſką z człowieczeńſtwem w iedno złączoną / y w
niéy ile śmiertelność znioſłá ſpółiſtność nierozdźiel

Pſalm: 35. wier: 10. Ján 8. w. 12 *Aug. li: 7. de Trin. ca: 3. Ambr: lib: 1. de fide ca. 4.*

nego Boſtwá y drugich perſón: ták iż według Dá=
widá / w iáſnośći boſkiéy oglądáliſmy iáſność: y z
tąd wźieliſmy tákié oświécenié duſzné / że nam žá=
dné ćiemnośći záßkodźić niemogą. Iáko téż promie=
nié ſłoneczné przez iáką okrągłość zwłáſczá ſkłáną/
w ieden kąćik ściſnioné/ bárźiey zágrzeią/ y owßem
przez báńkę wody pełną / rzecz bárzo ſuchą zápalą:
Ták ſyn boży w vniżonym człowieczeńſtwie z Pán=
ny czyſtéy wźiętym / moc ſwą boſką y pełność dá=

rów

rów Duchá ś. zgromádźiwßy / przyßedł ná świát
(iáko ſam powiedźiał)roſpuſczáć y rozśiewáć ogień
miłośći/ w któréy kto mießka / w Bogu mießka / á
Bóg tákże w nim.

Lukaß 12. wier: 49. 1. Jan 4. wier: 16. Izaiaß 62. wier: 1.

Tákowe ż przyrownánié czyni Izáiaß ták mó=
wiąc: *Gwóli Sionowi niezámilczę, y gwóli Ieru-
zalem nie vpokoię ſie, aż wynidźie iako iaſność ſpra-
wiedliwy iego, y zbáwićiel iáko lámpá zápalony bę-
dźie.* A Páweł ś. ná początku liſtu ſwég do Zydów/
zowiąc ſyná Bożégo/ ſplendor gloriæ, iáſnośćią ch=
wały boſkiéy. Bo iż według Izáißa chwały ſwéy
inßému niedawa / á w ſynie iego Apoſtołowie wi=

Zydow 1. wier: 2. Izái: 42. wier: 8.

dźieli chwałę iáko iednorodzonégo od Oycá / którą
miał v Oycá przed záłożeniém świátá: tedy idźie
zá tym / iż iáko inßa ieſt chwałá á inßa iáſność ábo
ozdobá iéy / á przećie iedná od drugiéy iſtnośćią od=
dźielona być niemoże: Ták ſyn boży/ inßą perſoną
ieſt od Ojcá: wßákóż iſtnośćią iedną nierozdźielną:
á to przez rodzenié / iáko téż chwałá boſka wydawa
á iákoby rodźi z śiebie ozdobę ſwą. Jeſli tedy my
nędzni ludźié/ doznawámy ták wielkich á dźiwnych
właſnośći ſłońcá / y promieniów á ſkutków iego: á
wiedźieć niemożemy / iáko ſie té promienié z niego
rodzą: dáleko więcey mámy ná tym przeſtáć / gdy
perſonę ſyná Bożégo y ſkutki iéy mámy w ſłowie
bożym oznáczoné / y oné w pożytkach duſznych zná=
cznie poczuwamy/chociá téż ſpoſobu rodzenia iego/

Jan 1. w: 14 k. 17. wier. 5. y 24.

Obacz.

 iákié

Augu. ser: 1. de verb. apo.

iákie włáśnie w sobie iest / w tey śmiertelności ná=
szey zupełnie poiąć niemożemy. Słusznie tedy Au=
gustyn ś. to podobieństwo ták zámyka: Jáko Bo=
stwo w sobie ma być rozdzielone / gdy od iásności
świátłość / ábo słońcá gorącość żadnym sposobem
niemoże być rozdzielona? A potym dokłada. Jesli
tedy sprosny Heretyku niemożesz rozdzielić stworzo
nego słońcá y ogniá / iáko możesz rozdzielić Bogá
wszech stworzyciela?

Wtore podobieństwo rodzenia wiecznego.

Drugié podobieństwo podawa sie / gdy Duch ś.
to wypływánie Syná od oycá przyrownywa do
zwierciadłá bez zmázy / w którym świeci obraz do=
broci boskiey. Gdzie przez dobroc boską / bywa wy=
rážona náturá y istnosc iego : gdyż bonum & ens
conuertuntur. Przetóż dobroć / także iáko istność /
nawłasniey wyraża náture boską : A ktemu / iż bo-
num est suiipsius maxime communicatiuum : dobro=
ći własna rzecz iest / wszystkim rzeczam hoynie sie=
bie vżyczáć. Tego tedy bostwá od persony Bogá
Oycá / Syn ieg iest obrázem / nie obrázem podobień=
stwá / iáko człowiek iest stworzony ná wyobrażenie
á podobieństwo boskié : áni też iest onym obrázem á
podobieństwem / którym według pismá / ludzie po=
bożni przez łáske á chwałe / bogu y synowi iego stá=
ną sie podobnemi : ale iest obrázem przez vrodzenié
z persony oycowskiey sámey istności boskiey / o któ=
rego obrázu nieiakim vczesnictwie Bóg mówił :

Dionis. Areopag. de Diuin. nom: c. 4.

1. Móyz: 1. wier: 26.

Rzym: 8. wier: 29.
1. Jan 3. wier: 2.
1. Moy: 1. wier: 16.

Vczyńmy człowieka ná obraz á podobieństwo nasze :
iáki obraz Apostół názywa χαρακτήρ, własnym wy=
ráženiem / á Cyrillus / imaginem substantiæ identicę,
nierozdzielney istności. Bo iáko człowiek per refle-
xionem visiuam, odbiciem ábo odtrąceniem wzroku
swégo w zwierćiedle / widzi obraz swóy od siebie
różny / wszákoż siebie sámego właśnie wyrażáiący :
Nierównie doskonáley Bóg Oyciec świátłość wie
czna / duchownym wzrokiem vmysłu swégo / siebie
sámego znáiąc / per quandam reflexionem / przez nie=
iákie ku sobie zás odwrócenie oney znáiomości / zá=
wżdy vrodził syná / który iest obrázem iego w perso=
nie swey osobnym / ále w istności niemniey siebie iá
ko y Oycá wyrażáiącym. Przetóż Páweł ś. zowie
go być obrázem Bogá nieokazálego: gdyż syn będąc
obrázem / iásnością / y słowem / w personie swey spo=
sobnym iest okazáć y obiáwić / nietylko siebie ále też
bostwo drugim personam spólné. Zwierciádło le=
pák / inszym rozumieniem może być przyrownáné
przeczystému człowieczeństwu Páná Krystusowé=
mu / w którym przez ziednoczenié persony / Bostwo
od ludzi było widziáné : iáko słońce lepiey we zwier
ćiedle w wodzie / ábo inszey rzeczy przeźrzoczystyy /
niżeli w swoim okręgu własnym / bywa oczóm lu=
dzkim wypátrowáné.

Trzećie á ostátnié przyrownánié niedościgłégo
rodzenia boskiégo / może sie wziąć z słów Páná Kry

Zydo: 1. w. 2.
Cyril. Alex. in Ioan: lib: 1. cap: 41. & li. 3. Thesauri cap: 1.
Ambr: lib: 1. de fide ca: 4.
Vide D. Thō: 1. parte q. 35.

Kolos: 1. wier: 15.

Trzećie podobieństwo rodzenia wiecznego.

ſtuſowych/gdy ták mówi v Janá ś. 4. ℣. 14. *Wodá którą ia dam, zſtánie ſie w nim ſtudnicą wody ſtrzykáiącéy w zgóre áż do żywotá wiecznégo.* Y záśie Jan 7. ℣. 38. *Kto wierzy w mie, iáko mówi piſmo, rzéki wody żywéy wycieką z żywotá iego. A to mówił o Duchu którégo mieli wziąć wierzący weń.* O Synie lepak czytamy ták Eccleſ: 1. ℣. 5. *Studnicą mądrośći* (ieſt) *ſłowo bożé ná wyſokośći: á weśćia iéy ſą przykazania wieczné.* W tych ſentenciách vkázuie piſmo ś. w ludźiách wiernych / ſkutki ták dárów Duchá ś. iáko też mądrośći / od ſyná Bożégo (który iſtotną mądrośćią y ſłowem ieſt) wypływáiącéy / y obfićie wylewáiącéy. Co iaśniey wymawia

Rzym: 5. wier: 5. Páweł świety témi ſłowy: *Miłość Boſka rozlana ieſt po ſercách naſzych przez Ducha S. który nă ieſt dány.*

1. Kor: 1. wier: 25. Koloſ. 2. w. 3. A o Pánie Kryſtuśie lepak mówi: iż *on ieſt mądrośćią bożą, y w nim ſą záchowané wſzelákié ſkárby mądrośći y vmieietnośći ku wyrozumiéniu táiemnic miedzy nim á Bogiem Oycem.* Któréy mądrośći dochodzenié (które tu weśćiem abo wchodzeniem zowie) dźieie ſie przez chowánié przykazánia

Pſal: 11. wier: 9. Jan 7. w: 16 iego: gdyż według Dawidá / *początek mądrośći ieſt boiaźn Boża:* Jako y ſam zbáwiciel mówił: *Náuká moiá nie moiá ieſt, ále tego który mie poſłał. Kto będźie chćiał wolą iego czynić, zrozumié o náuce iego, ieſli z Boga poſzłá, abo ieſli ią od śiebie mówie.* Jako tedy vczeſnictwo tych dárów Duchá ś. y mądrośći/ ták

Troycá S. ſtudnicy y ćiekániu iéy przyrownaná.

też ſámo wypływánié iſtnośći ich od Oycá/ przyrownywa tu piſmo S. ſtudnicy. Czego poświádcza

Pſal: 35. wier: 10. Dawid Prorok ták o świátłośći/ o któréy iuż było / iáko też ſtudnicy ták mówiąc: *Abowiém v ciebie ieſt ſtudnicá żywotá: y w świátłośći twoiéy oglądamy świátłość.* Bo według niktórych Doktorów S. inſza rzecz ieſt ſtudnicá ábo ſámo źrzódło: inſzy ſtrómień od niego wyćiekáiący: á inſzé záśie ono zgromádzenié wody z tego oboygá pochodzącé. Perſonie tedy Bogá Oycá/ który ieſt principium originis, bywa przypodobána ſámá ſtudnicá ábo źrzódło/ które ieſt początkiem wody y pochopu rozléwánia iéy. Strumień lepak Synowi/ który onęż wode / y z tákowymże pochopem dálſzégo podawánia od ſtudnice bierze/ y do inſzych mieyſc podawa. Sam záśie termin ábo záſtánowienié onéy wody do pożytku ludzkiégo/ bywa przyrownány Duchowi S. który od Oycá y Syná pochodząc / obudwu związkiem ieſt. A iedność lepak iſtnośći tych perſón / w tym podobieńſtwo ma/ iż oná wodá bądź w ſtudnicy / bądź w ſtrumiéniu / bądź też w ſámym ſtoku á zgromádzeniu iéy czerpána/ nie inſzą przećie ieno tąż y z onégo iednégo wyćieczenia wodą ieſt. Którégo wypływánia przyrodzonégo/ my ſie też ſtawamy vczeſtnikámi przez łáſkę á dárowánié. Co nadobną táiemnicą wyráźił Duch ś. gdy zowie ſłowo Syná Bożego być tą mądrośćią ná wyſokośći. Bo iá=

Cypria: vel Rufinus in expoſitione ſymboli. Aug. ibid. & lib: 7 de Trinit. cap: 3. Theodoret. in pſal: 35. Anſel: lib: de incarn: ca. 7.

Oſobne przyrownánie P. Kryſtuſá z wodą zſtępuiącą y wſtępuiącą.

ko wodá tego przyrodzenia ieſt/ iż ták wyſoko ſámá
wſtepuie/iáko z wyſoká ná dół zſtąpiłá: ták iż znai=
wietſzéy góry ſpuſczona / póydźie záśie ſámá dobro=
wolnie rurámi ná naiwiſzą wieżę do tákowéyże
wyſokośći: tákżeć Syn Boży / będąc słowem z v=
myſłu á iſtnośći Bogá Oycá wypływáiącym / po=
Jan 3. w. 13 wiedźiał o ſobie/ *iże nikt nie wſtępuie do niebá , ieno
tenże co zſtąpił z niebá, Syn człowieczy który ieſt w
niebie*. Bo iáko tu świádczy/ według boſtwá był zá
wżdy w niebie: ále według poniżenia ſwégo przez
przyięćie ćiáłá náſzégo (co zſtąpieniem zowiemy) iá=
ko niſko był zſtąpił z niebá/ ták záśie wyſoko w ćiele
przyiętym y vwielbionym wſtąpił / y wierné człon
ki ſwoie przez żywą wiárę ſobie wpoioné / z ſobą
Ephez: 4. wier. 10. támże záprowádźił / iáko oſobliwie opiſuie Páweł
S. mówiąc: *Wſtępuiąc (Pan Kryſtus) ná wyſokość
powiódł więźnie odbité, rozdał dáry ludźióm. A iż
wſtąpił, cóż to ieſt, ieno iż téż (pierwéy) zſtąpił ná
niżſze części źiemie? który zſtąpił, tenże ieſt który y w
ſtąpił náde wſzyſtkié niebioſa , áby nápełnił wſzyſtko.*
Inſzé tákowé podobieńſtwá/zwłaſzczá które ſą wſzy
ſtkim trzemá perſonam ſpólné / záchowuie do náu=
ki o Tróycy przenaświętſzéy.

ROZDZIAŁ SIODMY.

*O Synowſtwie Bożym, y o tytułách á włá-
ſnośćiách iego w piſmie S.*

PIſmo S. iż nam podawa do znáiomośći rze=
czy wieczné/ y nád przyrodzenié á poięćié náſzé Jan 3. w. 1.
będącé: tedy poſpolićie iáko ſam P. Nikodémowi o=
powiádał / niektóré vdawa nam pod podobieńſtwy
rzeczy ſtworzonych/y zmysłóm náſzym wiádomych.
Czego/gdy kto rozeznáć nie vmié/prędko w æquiuo
kácią ábo omyłkę wpádnie/ iáko to ſzéroko pokázuie *Aug: lib: 10.*
Auguſtyn S. Tákżeć boſtwá Páná Kryſtuſowégo *de Trin: ca. 8.*
przećiwnicy / proſtym á ćieleſnym rozumieniem v= *& lib: 7. c. 6.*
ważáiąc té słowá/Oyćiec á Syn/to Oycowſtwo á
Synowſtwo/ tylko według ćiáłá które w ſynie bo=
żym vpátrowáli / á nie według Duchá iákim Bóg
prawdźiwie ieſt/ przyimowáli.
Zá pierwſzy tedy dowód tego Rozdźiału / kłádę Oycowſtwá y ſynowſtwá Boſkie go rozné włáſności.
różność oycowſtwá y ſynowſtwá w perſonách bo=
ſkich/ od tego/ które ſię w ſtworzeniu od nich ſprá=
wionym náyduie. Abowiem Bóg/troiáko ſię być v=
dawa Oycem w piſmie ś. przez ſtworzenié/ przez łá
ſkę ábo ſpoſobienié / á przez przyrodzoné vrodzenié.
Który troiáki rozdźiał/dawa znáć Páweł ś. w tych Oycowſtwo Boſkie przez ſtworzenie.
słowách Epheſ: 4. ℣. 6. *Ieden ieſt Bóg Oyćiec wſzy-
ſtkich , który ieſt náde wſzyſtkich , y przez wſzyſtko , y
w nas wſzyſtkich.* Gdźie położywſzy Oycá począt= Ephez: 3. wier: 14.
kiem wſzelakiégo oycowſtwá (iáko indźiéy mówi)
ieden ſpoſób dawa boſtwu/które ieſt nádewſzyſtko:
drugi ſpoſób ſtworzeniu / które przez Oycowſtwo
ſtworzyćielá bytność ſwoię ma : trzećié / Oycow=

ſtwu / którym przez łáſke Bóg w ſwoich wiernych przemieſzkiwa / oycowſtwo ſtworzenia oſobnie opowiáda P. Bóg v Jopá káp: 38. ℣. 28. *Któż ieſt oycem deſzczowi, abo kto vrodźił krople roſy?* Y v Má láchi: kap: 2. ℣. 10. *Izali nie ieden ieſt Oyćiec wſzyſtkich nas? Izali nie Bóg ieden ſtworzył nas?* Oycowſtwo lepak przez przyiećie do łáſki á dźiedźictwá opiſuie Páwel ś. Rzym: 8. ℣. 14. *Którzykolwiek bywáią ſpráwowáni Duchem bożym, ći ſą ſynámi bożémi. Niewźieliśćie bowiém Duchá niewolſtwá powtóre w boiáźni: áleśćie wźieli Duchá przywłaſzczenia ſynów, w którym wołamy Abba Oycze.* Drugié słowá tám wnet zá tym idącé / należą Synowi bożému przyrodzonému y dźiedźicznému / przez którégo my ſynowſtwá łáſki nábywamy. Oycowſtwo przyrodzoné boſkié do tąd było doſyć okázowáné / y ieſzcze potym będźie. Które dał też iáſnie znáć Jezus Syrách káp: 51. ℣. 14. ták mówiąc: *Wzywałem Páná, Oyca Páná mego, áby mie nieopuſzczał w dźień vtrapienia.* Gdźie Pánem ſwym / iáko y Dawid w Pſálmie 109. ℣. 1. zowie Syná bożégo / iáko ſam Pan Kryſtus wykłáda: á Páná lepak zowie y wykłáda ſam tenże Mędrzec S. Oycá iego / nie ináKſzégo / ieno przyrodzonégo y ſpóliſtnégo / gdyż áni Dawid / áni Jezus Syrách róznych Pánów y bogów z zakonu ſwégo nieználi.

Oycowſtwo Boſkie przez łáſke.

Oycowſtwá Boſkiego przyrodzonego drugie dowody.

Matth: 22. wier: 43.

W nowym zakonie pełno ieſt tákowych świádectw

dectw / które ſie potym w náuce o Tróycy S. przywodźić będą: miedzy którémi ſą 1. Jan 5. wierſz 7. *Trzey ſą którzy wydawáią świádectwo w niebie: Oyćiec, Słowo, á Duch S. á ći trzey iedno ſą.* Mát: 28. ℣. 19. *Idąc náuczayćie wſzyſtkie narody, krzcząc ich w imie Oyca, y Syna, y Duchá S.* Gdźie iż iednákié niebieſkié á od źiemſkiégo rózné świádectwo ieſt wſzyſtkich trzech perſón: y iż przez wiáre á krzeſt tych trzech perſón rówNo / ſtawamy ſie tego niebá vczeſtnikámi: tedy w iednymże złączéniu / niemoże być ináKſzy Syn niżeli Oćiec / ináKſzy Duch ś. niżeli nátura tych obudwu / których ón Duchem ieſt.

Obacz rówNość nátury perſon Boſkich.

Drugié dowody będą bráné z tych mieyſc piſmá świętégo / w których Pánu Kryſtuſowi bywáią przywłaſzczáné tytuły tákiégo vrodzenia á ſynowſtwá / które żadnému ſtworzeniu należeć niemogą.

Wtóry tedy dowód ieſt w Pſálmie 2. ℣. 7. *Pan rzékł do mnie: Synem moim ieſteś ty, iam ćiebie dźiśia vrodźił.* Które słowá / iáko y ſam wſzytek Pſalm / Rabinowie przednieyſzy żydowſcy rozumieli o Meſiaſzu Kryſtuśie / którégo tám ná początku wyráźna zmiánká bywa. Y z tądże Páwel ś. ná dwu mieyſcách przećiw Zydóm przywodźi té słowá / dowodząc nimi boſtwá Páná Kryſtuſowégo / y prawdźi ſynowſtwá y ofiárownictwá iego. Bo iż Anyołowie ſą naipiérwſzémi y naizacnieyſzémi ſynámi bożémi przez łáſkę á dárowánie: tedy pokázuie Apo

Vide Petrum Galatinum de arcanis christianae religionis.

Zydo: 1. y 10. wier: 13. Boſtwo P. Kryſtuſowe przyrodzone

zmartwych=
wſtániem w
ćiele okazá=
ne.

ſtół/ Zyd: I. ℣. 5. témi ſłowy: *Synem moim ieſteś ty, iam ciebie dziśia vrodził*, właſné á przyrodzoné vro
dzenie y ſynowſtwo Páná Kryſtuſowo z Bogá oy=
cá/ nád zacność Anyelſką. Ale iż tenże Syn Boży
(iáko támże y indźiéy Apoſtół wywodźi) przez po=
niżenie boſtwá ſwégo w poſtáć człowieká y ſługi/
przez męke y śmierć/ był niéco pod zacność Anyel=
ſką poniżony: tedy indźiéy/ Dźieiów 13. ℣. 33. téż
ſłowá ſtoſuie do zmartwychwſtánia páńſkieǵ: gdyż
P. Kryſtus vrodzenie y ſynowſtwo ſwoie przyro=
dzoné z Bogá Oycá/ nawiecéy w człowieczeńſtwie
ſwym pokazał/ tym/ gdy od tegóż Oycá/ ták iáko
ſam Oyćiec/ miał żywot w ſámym ſobie: przetóż v=
márſzy iáko człowiek/ záśie iáko Bóg náturą y mo=
cą którą iednęż ma z Oycem/ śiebie ſámégo od v=
márłych wzbudźił: iáko mówił Zydóm/ Jan 2. ℣. 19
Rozwiążcie ten Kośćiół (ćiáłá mégo) á trzećiego dniá wſkrzéſſe go: y gdy ón iáko głowá náſzá/ inſzé człon
ki prawdźiwie wiernych/ tákże wzbudza od vmár=
łych do żywotá wiecznégo/ którym ón ſam ieſt. A
ten obóy dowód Apoſtolſki przeważa wſzyſtkié wy=
kręty/ których przećiwnicy ná to mieyſce vżywáią.
Czego potwiérdza ieſzcze y ſámá rzecz tego Pſálmu:
która tám ieſt o tym Królu/ który ieſt nád wſzyſtki=
mi Królmi y páný tego świátá: y czáſów oſtáte=
cznych potłómi wſzyſtkié przeważnośći ich/ ták iá=
ko ſłabé á márné naczynie gliniáné. Który tytuł á=

bo przy=

Zydow 2.
wier: 9.
Philip: 2.
wier: 7.

Jan 5. w. 26

bo przywiléy/ niemoże należéć Dawidowi/ áni ſto=
licy iego Sionowi/ którzy byli od nieprzyiaćiół trá
pieni: ále piſmo ś. przywłaſcza gi ſámému Bogu J=
zráelſkiému/ y ſynowi iego/ gdyż od niego różnym
w iſtnośći nie ieſt/ iáko ſie pokázowáło. Tego ro=
zumienia potwirdzáią oſtátnié ſłowá teǵ Pſálmu.
Bo co wykłádácze Gréccy według rzeczy rozumie=
nia wyłożyli: Przyimuyćie kárność: to ſłowá Zy=
dowſkié właſnie brzmią: *Pocáłuyćie ſyná áby ſnadź nierozgniewał ſie* ꝛc. Które ſłowá znáczą oddawá=
nié chwały y poddáńſtwá temuż Synowi/ z Oy=
cem iednęż boſką moc máiącému/ który ſie w oſtá=
tni ſąd ſrogim mśćićielē nád przećiwnikámi pokaże.

Syn Boży z
żywotá przed
wieki vro=
dzony.

Trzeći dowód przeſzłému podobny mamy Pſal:
109. ℣. 3. *Z tobą początek w dźień mocy twéy, w iáſnośći świętych: z żywotá przed iutrzenką vrodziłem ćie.* Té ſłowá ácz rozmáićie brzmią w textcie
żydowſkim: wſzákóż Epiphánius ze wſzyſtkich wy=
kłádów naiwłaſnieyſzym mowie żydowſkiéy náidu
ie ten/ iáki tu ieſt położony. Co iż ſie rozumié o Sy=
nie bożym/ ſam świadczy Pan Kryſtus/ gdy pier=
wſzé ſłowá: *Rzékł Pan Pánu mému* ꝛc. ſobie od bo=
gá Oycá być mówioné/ ná ſwych przećiwnikách prze
konał/ Matt: 22. ℣. 43. A Páwel ś. gdy Zyd: I. ℣.
3. drugimi zá tym idącémi ſłowy/ *Vśiądź ná práwicy moiéy*, dowodźi ſynowſtwá przyrodzonégo Pá=
ná Kryſtuſowégo/ nád Anyoły/ y wſzyſtkié ſtwo=

rzenia:

Epipha: hæreſi 65.

Początek w
Pánie Kry=
ſtuśie znáczy
Boſtwo.

rzenia: y ieſcze/ gdy ſentēcią po nich wnet idącą przi właſczył kápłáńſtwu wiekuiſtému P. Kryſtuſowému Zyd: 5. ℣: 6. k: 7. ℣. 17. W tych ſłowách tedy/ Bóg Oyciec / téy mocy á władzy / którą Syn iego ośiadł práwicę boſką/ y podeptał nieprzyiacioły ſwé/ dawa tę przyczynę: iż w dźień mocy iego / to ieſt zwyćieſtwá śmierći / piekłá / y diabłá / przez mękę y śmierć/ gdy duße święté w ćiemnośćiách piekielnych zátrzymáné / były przyßćiem iego y przywróceniem łáſki vtráconéy ośwas ośwNo oświécone: tedy z nim/ to ieſt iáko z człowiekiem / które człowieczeńſtwo onéy śmierći podlégáło/ był téż początek/ to ieſt boſtwo/ które ſłuśnie początkiem ieſt: gdyż ono ni od kogo ieſt/ á od niego lepak wßyſtko: Co dał znáć P. Kryſtus/ gdy ná pytánie przećiwników / *Ty ktoś ieſt? Odpowiedźiał: Początek, y który do was mówie.* Jákoby rzékł: Bogiem wiecznym z początku/ y człowiekiem w czáśie národzonym / który z wámi mówi. Spoſób lepak iákimby to boſtwo było z Pánem Kryſtuſem/ pokázuie dáléy mówiąc: *Z żywotá przed iutrzenką vrodźiłem ćie.* To ieſt/ iáko rzeczy żywiące/ z żywotá ſwégo włáſnie rodzą rzecz ſobie w náturze podobną y równą: ták doſkonáléy ia Bóg Oyćiec / który miáſto żywotá niedoſkonáłégo / mam iſtność á ogárnienie nátury ſwéy boſkiéy/ iákoby łono/ w którym ſłowo było v Bogá: tedy z tegóż iákoby żywotá iſtnośći / vrodźiłem ćiebie: á ktemu

Jan 8. w. 25.

Z żywotá przedintrzenką rodzenie iákie.

Jan 1. w. 18.

przed

przed Luciferem/ to ieſt od wieków przed wßyſtkim ſtworzeniem/ bądź świátłośći niebieſkiéy/ bądź ślicznośći ányelſkiéy / bądź téż ośwíecenia przez łáſkę ſynów inßych ſtworzonych/ które ośwíecenie téż Piotr ś. Luciferem zowie: gdyż ſłowo boże przedwieczné Syn boży/ ieſt świátłośćią świátá ośwíecáiąca káżdégo człowieká przychodzącégo ná ten świát. Które mieyſce z tym wykłádem ſwym/ kßtałtuie ſię z onym / gdźie Mądrość przedwieczna opiſuie vrodzenié ſwé: o czym było w trzećim dowodźie piątégo Rozdźiału y drugim iemu podobnym/ które położoné będźie w śiódmym dowodźie ßóſtégo Rozdźiału.

Job 14. wier: 17.
Izáiaß 14. wier: 12.
2. Piotr 1. wier: 19.
Jan 1. w. 9.
k. 3. wier. 19.

Czwarty dowód przyrodzonégo Syná bożégo czyni Páweł ś. w liśćie ſwym do Zydów ná kilku mieyſc. Pierwßé: gdy ná początku liſtu tego/ zowie go *Synem bożym, którégo poſtánowił dźiedźicem wßyſtkiégo: nie tym práwem iako ſyny przez łáſkę á darowánié, ale tym, iż przez tegóż Syná vczynił wieki: y tenże Syn ſłowem mocy ſwéy wßyſtko (ſtworzenié) dźwiga, to ieſt rządźi, ſpráwuie, opátruie, y w ſtanie ſwym zachowuie: gdyż ieſt iáſnośćią chwały Oycowſkiéy, y kſztałtem iſtnośći iego, iáko ſię przed tym wywodźiło.* Wtóré mieyſce támże wnet ℣. 3. ieſt: iż Anyołowie choć ſą naizacnieyßémi w náturze / y naipierwßémi ſynámi bożémi: przećie *Syn boży rózné ſynowſtwo od nich* hæreditauit, *iákoby poſſeſſią*

Początek liſtu do Zydow przekonywa mocnie Boſtwo P. Kryſtuſowo.

P. Kryſtus náturą przewyßßa Anyoły.

trzyma, nie zdáru ále z dziedzictwá: á pewnie nie zinákſzégo / ieno o iákim dopiruczko mówił / które poſzło z kſztáłtu iſtności boſkiéy / y z równéy mocy ſtworzenia y ſpráwowánia wſzyſtkiégo świátá. Trzećié mieyſce / gdy Apoſtół przywodźi wyroki ſtárégo teſtámentu / w których *Pana Kryſtuſa zowie Bóg Oyćiec Synem ſwym przez ſie vrodzonym, którému ón miał być Oycem, á ón iemu ſynem: Á anyoły lepak zowie piſmo ſługámi, vczynionémi ná to, áby z wielką predkośćią y gorącośćią odpráwowáli chwałe Bożą, y one oſobliwie temuſz ſynowi bożému oddawáli.* Przywodźi támże Apoſtół drugié świádectwá / które w tytule o Boſtwie P. Kryſtuſowym będą położoné. Czwarté mieyſce ieſt / gdy Apoſtół ſyná Bożégo wyniósſzy nád Anyoły / wyſtáwia go tym więcéy nád Moyzeſzá / któréǧ Żydowie po Bogu á Anyołách pokłádáli. Słowá Apoſtolſkié té ſą

P. Kryſtuſowa doſtoyność nád Moyzeſzá.

kap: 3. ꝟ. I. *Przetóż bráćia święći, vczeſtnicy wezwánia niebieſkiégo, obaczayćie Apoſtołá y nawyſzégo Kápłana wyznania náſzégo Kryſtuſa Iezuſa, wiernégo temu, który go poſtánowił: iáko y Moyzeſz we wſzyſtkim domu iego. Bo tym więtſzey chwały był godźien nád Moyzeſza, im więtſzą cześć ma ten który zbudował dóm, niż dóm ſam. Abowiem káżdy dóm bywa zbudowány od kogo: á ten który té wſzyſtkié rzeczy ſtworzył, Bógći ieſt. A byłći Moyzeſz wierny we wſzyſtkim domu iego, iáko ſługá, ná świádec-*

two tych rzeczy które potym miáły być powiadané: Ale Kryſtus, iako ſyn, który rządźi dóm ſwóy: którégo domem ieſtechmy my, ieſli vfanié y nadzieie one z któréy ſie chłubimy aż do końca trwałą zachowamy. W téy ſentencíéy znácznie wyrážóné ieſt boſtwo y człowieczeńſtwo P. Kryſtuſowé. Bo ile człowiek / tedy był vczyniony Biſkupem ábo ofiárownikiem śiebie ſámégo y własnéy krwie ſwoiéy zá grzéchy ludzkie: y w téy ſpráwie odkupienia świátá / był wiernym temu który go vczynił ábo poſtánowił bogu. Boſtwo lepak iego / pokázuie Apoſtół ze dwu rzeczy. Jedná / iż Moyzeſz był wiernym Pánu ſwému w domu od niego ſpráwionym / to ieſt ludźióm w onym Zborze Izraelſkim do łáſki Bożéy przebránym. A P. Kryſtus tego domu w nowym zakonie lepiéy ieſcze wykonánégo ieſt Pánem / á ktemu ſtworzyćielem / á przetóż y Bogiem / iáko Apoſtół zámyka piſząc: iż kto wſzyſtko ſtworzył ieſt Bóg: á ktemu 1. Jan 5. wier: 29.
gdyż ón będąc żywotem wiecznym / dał wierzącym Jan 1. w. 12
w śie moc ſtawáć ſie ſynámi Bożémi. Druga: iż Moyzeſz w tym domu był iáko ſługą / á P. Kryſtus iáko Syn / nie przez łáſke á dárowánie / iákim też 2. Moyz: 4. wier: 22.
Moyzeſz był y ón wſzytek Izráelſki lud / ále práwem 5. Moy: 32. wier: 6.
przyrodzonym iáko Bóg y wſzech rzeczy tákże y kośćiołá ſwégo ſtworzyćiel / rządźcá y ſprawcá: ſam przez śię grzéchy iego oczyśćiáiąc. Piąté mieyſce tego dowodu ieſt / gdy ták piſze tenże Apoſtół Żyd: 4.

℣. 13. Nie ieſt żadné ſtworzenié, któréby niebyło wi-
domé przed oblicznośćią iego: Y wſzyſtkié rzeczy ſą ia-
wné y otworzyſté przed oczyma iego, do którégo (abo
o którym) ieſt tá mowa naſzá. Maiąc tedy ofiarowni-
ka wielkiégo ktory przeniknął niebioſa Iezuſa Syna bo
żégo: zachowaymyż to wyznanié. Tu Apoſtół ro-
zumié Syná bożégo właſnégo á przyrodzonégo Bo
gá: naprzód z tąd/ iż przeniká ſercá ludzkié/ y wſze-
1. Krol: 2. wier: 3. K. 16. wier: 7. láKié ſkrytośći. Co piſmo S. ſámému tylko Bogu
Pſalm: 7. wier: 10. przywłaſzcza: potym z tąd/ iż przeniknął niebioſá.
Jan 3. w. 13. Gdyż nikt nie wſtępuie do niebá/ ieno który zſtąpił
z niebá/ ſyn człowieczy/ który ieſt w niebie.
Pan Kryſtus iáko ieſt ſynem Bogá żywego. Piąty dowód náyduie ſie Matt: 16. ℣. 17. gdźie
P. Kriſtus bywa zwány *Syn Boga żywégo:* nietyl-
ko dla różnośći martwych Báłwánów pogáńſkich/
gdyż też oni/ narody żywych Bogów ſwych fałe-
ſznych mieli/ iákom ná przodku wſpominał: ále wła
śniéy ieſt Synem Bogá żywégo/ iż vrodzony ieſt z
Zywot Bogu y ſynowi iego ieſt właſny. iſtnośći Bogá/ któremu właſna rzecz ieſt żywot od
śiebie ſámégo mieć/ á onégo wſzyſtkim rzeczam ży-
Jan 1. w. 4. iącym vżyczáć. Którym żywotem był też P. Kry-
K. 11. w. 26. ſtus/ gdyż w nim był żywot: y owſzem ón opowiá-
da ſie być zmartwychwſtániém y żywotem: co ma
przez przyrodzoné vrodzenié z Oycá/ iáko ſam wy-
świadcza Jan 5. ℣. 26. *Iako Oyćiec ma żywot w*
ſamym ſobie, tak Synowi dał mieć żywot w ſamym
ſobie. A támże ℣. 21. *Iako Oyćiec wſkrzéſza vmarłych*

y ożywia: takżeć y Syn których chce ożywia. Czym Oyćiec iáko w ſynie ſpráwuie vczynki boſkie.
zbiiáią ſie mnimánia przećiwników/ żeby tylko Oy
ćiec w ſynie ſpráwował vczynki Boſkié. Bo káżdé
ſtworzenié żywiącé ma to od Bogá/ iż rodzeniem
ſwym dawa rzeczy z śiebie vrodzonéy/ ſáméy przez
ſie żyć y ſpráwy żywotá ſwégo odpráwowáć. Co dá
leko więcéy Bogu ſtworzyćielowi y którégo náturá
właſnym żywotem ieſt/ należeć muśi.
Szoſté przeſzłému podobné świádectwo ieſt/
gdy tenże Piotr S. poznawſzy moc Boſką w P.
Kryſtuśie/ gdy ćiáło ſwé prawdźiwé w Sákrámęćie
dáć wiernym obiecał/ ſwoim y inſzych Apoſtołów
imieniém mówił/ Jan 6. ℣. 68. *Do kogóż póydźiemy:*
gdyż maſz ſłowa żywota wiecznégo, y my wierzymy
y poznaliſmy żeś ty ieſt Synem Boga (niktóré exempla-
rze dokłádáią) *żywégo.* Trzećié tákowe żwyświád
czenié náyduiemy/ gdy Káiphaſz ſądząc P. Kryſtu- Mát: 26. wier: 63.
ſá/ ták go pytał: *Poprzyśięgam ćię przez Boga żywé*
go, abyś nam powiedźiał, ieſliś ty ieſt Kriſtuſem Synem
Bożym? to ieſt ſynem Bogá żywégo/ którégo Kái-
phaſz iednégóż prawdźiwégo być rozumiał: y prze-
tóż w imię iego to poprzyśiężenié czynił/ według za 5 Moyz: 10. wier: 13.
konu ták opiſuiącégo: *Pana Boga twégo będźieſz ſie*
bał, iemu ſamemu będźieſz ſłużył, y w imię iego będźieſz Przypo: 30. wier: 4.
przyśięgał: A o ſynie iego właſnym/ mógł wiedźieć
z piſmá/ które ták mówi: *Któreż ieſt imię Boga, y* Márek 14. wier: 61.
które imię ſyna iego: ieſli to wieſz? Przetóż Márek

S. w tym pytániu dokłáda: *Ieſliś ty ieſt Krystus ſyn*
Boga błogoſła-wionégo? A Pan Iezus odpo-wiedźiał
mu: Tyś po-wiedźiał iż ia ieſtem. Oto P. Kryſtus i=
mieniem boſkim poprzyśiężony / wyznał ſie być ſy=
nem Bogá żywégo y błogoſłáwionégo: y to wyzná
nié zdrowiem ſwym zápieczetował. Bo Zydowie
oſądźiwſzy go ztąd zá bluźniérce/ſkazáli go ná śmierć.
Y vpomináiąc ſie exekuciéy tego dekretu ſwégo/ po=
tym mówili do Piłatá: *Według zakonu naſzego ma*
vmrzeć, gdyż ſie czynił Synem Bożym. Gdźie rozumie
li ſynowſtwo przyrodzoné Bogu równé / á nie dá=
rowáné/ któré y zákon ich zálecał. Czego poświád=
czył y ſam Piłat choćia pogánin / gdy vlekſzy ſie/ py=
tał Páná zkądby był? Ale iż rozumiał o rodzáiu bo=
gów pogáńſkich/ tedy Pan ná to zámilczał. Któré=
go błedu żydowſkiégo / iż było przyczyną poniżenié
iego do podłégo przyietégo człowieczeńſtwá: tedy
ſie też tám zowie ſynem człowieká: ále tákim/ który
w iednéyże perſonie Bóg y człowiek/ mocą boſtwá
ſwégo/przydźie w obłoku czynić ſrogi oſtáteczny ſąd
żywych y vmárłych. Którégo ſądu wizerunk oká=
zuiąc Janowi S. w obiáwiéniu / opowiáda tytu=
ły Boſtwá ſwégo: *iż ieſt Synem Bożym, tymże któ-*
ry był vmarł y zſtal ſie zaſie ży-wym, y ieſt α y ω po-
czątkiem y końcem naipiér-wſzym y naoſtatecznieyſzym
Pan Bóg, który ieſt, który był, który ma przyść wſzech
mogący. Co wyráźnie bywa tám rzeczono o Pánie

Jan: 19. wier: 7.

Obiáw: 1. w: 8. y 17. k: 2. w: 18. k: 21. w: 6. k: 22. w: 13.

Kry=

Kryſtuśie / który á nie żaden inſzy ma przyść ná o=
ſtáteczny ſąd. Przetóż według tego tytułu ſámému
y iedynému prawdźiwému Bogu należącégo (iáko
ſie przed tym wywodźiło) ieſt Synem Bożym przy=
rodzonym/ Pánem Bogiem wſzechmogącym/ á przy
tym poſpołu y człowiekiem / który był vmárłym á
zſtał ſie zásie żywym.

Siódmé świádectwo ieſt/ gdy P. Kryſtus by=
wa zwány Bogá prawdźiwégo Synem iednoro=
dzonym. Bo iż Bogu naiwłaśniéy należy iedność /
przeto iż Bogiem ieſt / á rodzenié przeto iż Bogiem
y Oycem ieſt / iáko ſie to przed tym pokazało: tedy
Syn iego naiwłaśniéy też iednorodzonym ieſt. Ró
żnym ſpoſobem lepak Izáák bywa zwány iednoro=
dzonym ſynem Abráámowym / tym względem / iż
Abram iednégóż tego z Sary ſyná obietnice miał: ále
według ćiáłá miał drugiégo Izmáelá/ y mógł inſzych
wiecéy mieć: gdyż człowiekiem będąc/ niémiał iedno=
śći / tylko in ſpecie w człowieczeńſtwie / którégo w
ſczegulnośći ſwéy był vczeſtnikiem. Lecz Bóg Oy=
ćiec będąc ſámą iſtnośćią á iednośćią / ma ſyná ták
iednégo y iednorodzonégo / iż od téy ſwéy iſtnośći
róznym nie ieſt: y dla tegóż drugi vrodzony z niego
być niemoże. Przetóż piſmo zowiąc P. Kryſtuſá ie=
dnorodzonym/ dawa przytym znáć náture iego bo=
ſką Jan I. ℣. 14. *A ſło-wo ćiałem ſtało ſie ieſt, y wi-*
dźieliſmy ch-wałe iego, ch-wałe iako iednorodzonego

Jednorodzo nym czemu ieſt P. Kry ſtus. *Cyril: li: 10. theſau: c: 4.*

1 Moy: 22 w: 2. y 12. Zyd: 11. w: 16

od Oy-

2. Petr: 1. w: 17. Izá: 42 w:8

od Oyca. Tá chwała iż ieſt właſna boſka (iáko też
to indziey Piotr S. wſpomina / ktorey Bóg inszé-
mu niedawa) tedy ią ma ſyn od oycá / quaſi vnige-
nitus, práwem iednorodnośći / iáko ſyn od oycá nie
rożny/ále ſpóliſtny:Co ſam obiáſnia indziey ták mó

Jan 17 w: 5 y 24.

wiąc. *Oycze,obiaſni mię tą iaſnośćią,którąm miał pier-
wey, niż świát był v ćiebie* ꝛc. *aby (wſzyſcy wier-
ni) byli zemną,y widźieli iaſność moię (otóż maſz
chwałe ſynową boſką) którą vmiłowałeś mię przed
ſtanowieniem świata.* Drugié mieyſce ieſt Jan 1.
℣. 18. *Boga nikt nigdy niewidźiał, iednorodzony Syn
Boży,który ieſt w łonie oycowſkim,ten nā wypowie
dźiał.* Spoſób tey iednorodnośći wykłada tu ſam
Ewányeliſtá: gdyż łono oycowſkié wyraża wła-
ſność tey nátury którą ſyn prawdziwy á przyrodzo-

Rodzenie przyrodzone boſkie czáſu niema.

ny od Oycá właſnégo bierze: á ktemu/iż to rodzenié
iáko y ſam Bóg nie podléga/ iáko ludzkie/przeszłému
ábo przyszłe^o czáſowi: ták iż ſyn Boży vrodzony ieſt
nietylko raz/ále vrodzony ieſt záwżdy(iáko to w tytu
le o przedwiecznośći szérzey pokaże)Y wzgledem tego
właſniéy też niż ktoré ſtworzenié bywa iednorodzo-
nym názwány/iż rodzenié iego choćia iednóż/przećie
czás y wieki ták nápełniło/ iż inszé żadné niebyło áni
być mogło.Trzećié mieyſce ieſt/gdy tenże ſam Syn
boży o ſobie mówi do Nykodema Jā 3.℣.15. *Tak Bóg
vmiłował świat, iż Syna ſwego iednorodzonego dał:
aby káżdy kto wierzy weń nie zginął, ale miał ży-*

wot

*wot wieczny.*Którą mową chćiał P. Kryſtus wy-
rázić niewymowną miłość Bogá Oycá ku narodo-
wi ludzkie^u/ iż co ón v śiebie z śiebie iednorodzoneg^o
á vmiłowánégo miał : to ná okup a zbáwienié násze
dárował.Podobna mowá byłá sámeg^o Bogá do Abrá
ámá 1. Moy: 22.℣. 2. *Weźmi iednorodzonégo ſyná
ſwego,którégo miłuieſz Izáaká,á idź do źiemie widze
nia,y tám go (zábiwszy) ofiáruieſz ná ofiáre zapálną.* Y
potym támże ℣. 12. Teraz poznałē iż ſie boisz Páná/
żeś nieprzepuśćił iednorodzonému ſynowi ſwému
dla mnie. Też iednorodność wielce w vczynnośći
boſkiéy ku nā zaléca Jan ś. pisząc 1. Jan 4. ℣. 9. *W
tym pokazáłá ſie miłość Boża w nas,iż Syná ſwégo ie
dnorodzonégo zeſłał Bóg ná świát, abyſmy żyli prze-
zeń* Które ożywienié dźieie ſie przez żywą wiáre w
tegóż iednorodzonégo Syná bożégo. Co wyświad

Wiárá w P. Kryſtuſá pokázuie go być Bogiem. *Vide Auguſ: li: 1. de Tri: cap: 12.*

czá ónże ſam Jan 3.℣.17. *Kto wierzy w ſyná,nieby-
wa ſądzony,ale kto nie wierzy iuż oſądzony ieſt : gdyż
nieuwierzył w imię iednorodzonégo Syná bożégo.* Z-
kąd táki dowód wziąć ſie może. Wiárá ku zbáwié-
niu/niemoże być ieno w iednégóż prawdźiwégo Bo
gá. Ale iż tu bywa przywłaſczona Synowi iedno-
rodzonému / tedyć z tąd ſpóliſtny Oycu ieſt. Dla
którey ſpóliſtnośći/ iáko tu ſobie ſyn przywłaſcza tē
ſkutek wiáry / ták indźiey przykłada do tego Oycá
mówiąc: Jan 14. ℣. 1. *Niech ſie nie trwoży ſerce
wáſze: wierzyćie w Bogá, y w mię wierzćie.*

L Oſmé

Pierworodnym co ieſt y iáko nim ieſt ſyn boży.

Oſmé wyświádczenié prawdźiwégo á przyrodzonégo ſynowſtwá bożégo w Pánie Kryſtuśie ieſt / gdy bywa zwany ſynem Bożym piérworodnym: co tóż znáczy co y iednorodzony. Bo (iáko pokázuie Hieronim ś.) w rzeczách ſtworzonych/ piérworodnośc(w mowie własnéy á nie wpodobieńſtwie ábo przyrownániu/iáko Eccleſ: 36. ℣.14.) nie ták ná tym należy/ gdy ſie drugi płód potym piérwßym vrodźi: iáko ná tym / gdy ſie co naipiérwéy vrodźi / bądź potym inßy płód naſtąpi/ bądź ğ też niebędźie. Bo w ſtárym zakonie były zwáné y Bogu oddawáné wßyſtkié rzeczy piérworodné / chocby ſie też po nich nic drugiégo potym z onych ludźi ábo źwiérząt nie vrodźiło: Dáleko wiecéy w Bogu ſtworzyćielu: piérworodnym ieſt ten / który ſie naypiérwéy vrodźił/ choćia żadnégo inßégo po ſobie vrodzonégo niémiał áni mieć mógł. Bo iáko ſie ná początku wywodźiło: Vnitas in Deo, non dicit ordinem, ſed eſſentiam & originem. Jedność w Bogu nieśćiąga ſie do wielkośći inßéy liczby / ále do iedności y początku/z któręğ liczbá idźie. Przetéż w Bogu iednóż ieſt/ vnus & primus, ieden y piérwßy / gdyż ſie oświadczą *Pierwßym y oſtatecznieyßym, który ieſt, y był, y będźie:* y ztądże iedno też w nim ieſt być iednorodzony y piérworodny. Tym tedy ſpoſobem/ piérworodnym ſynem bożym wyświadczáią go być té piſmá Eccleſ: 24. ℣. 5. Mądrość przedwieczna/to ieſt ſyn

Hiero: con: Heluidium. Cyril: li: 10. theſau: c. 4.

2. Moy: 13. w. 2.

Bogu iednoż ieſt być iednym y pierwßym.

Izái: 41. w: 4. k: 44. w: 6.

Boży/ták o ſobie mówi: *Iam poßła z vſt nai wysßégo, piérworodna przed wßyſtkim ſtworzeniem. Iam vczyniłá ná niebie, aby weſßło świátło nieuſtawáiące, y iáko mgłá okryłam wßyſtke źiemie* rc. Któré słowá zgadzáią ſie z onémi gdy Jan ś. mówi kap: 1 ℣. 1. Ná początku było słowo / a słowo było v Bogá/ á słowo był Bóg. *To było na początku v Boga: wßyſtkie rzeczy przezen vczynioné ſą, á krom niego nie vczyniono ieſt nic, co ieno vczynionego ieſt.* Bo słowo Syn boży / będąc v Bogá / to ieſt wróżnośći perſony niebędąc rózny od iſtnośći oycowſkiéy/ wyßło iákoby z vſt ieğ przez rodzenié: y zatym *przez nie ſtworzone ſą wßyſtkie rzeczy, tak na niebie iako na źiemi, y wßyſtko w nim trwa, gdyż ie on dźwiga y nimi włada, mocą tegóż słowa abo hoſtwa ſwego.* Zowie ſie też piérworodną tá mądrość ſyn Boży/ gdyż poßedł od boga Oycá przez rodzenié / á nie przez ſtworzenié: y owßem przed wßyſtkim ſtworzeniem/á wßyſtkié ſtworzenié przezeń. A ktemu powiedźiało ſie wysßéy / iż gdy Syn boży bywa pospolu rzeczon vrodzonym y ſtworzonym: tedy vrodzenié dawa znáć iedność natury którą wźiął z Oycá: ſtworzenié lepak wyraża/iż w tym rodzeniu nie byłá żadna odmiana / iaka bywa w rodzeniu przyrodzonym/ ále całość á zupełność/ iaka w ſtworzyćielu przećiw ſtworzeniu ſwému ieſt. Takowymże rozumieniém tegóż Syná bożego Páwel ś. Koloſ:

Pierworodnosć w ſynie bożym znaczy naturę boſką.

Koloſ: 1. w: 15. Żyd: 1. w: 3.

I. ℣. 15. *zowie pierworodnym wſzego ſtworzenia:*
dawáiąc znáć / y nieodmienné iego z Oycá vrodze=
nié / y wſzego ſtworzenia lepak przezeń ſpráwienié.
Przetóż tudźieſz przed tym zowie go obrázem Bogá
nieokazałégo: y záraz potym/te zmiánke ſtworzenia
wykłáda/iż przezeń ſtworzoné ſą wſzyſtkie rzeczy ná
niebie y ná ziemi / które tám z oſobná wylicza. A iż
Pan Kryſtus złączony ieſt w iednośc perſony Bóg
y człowiek:tedy wſzechmocnośc boſka opátrzyłá to/
iż y według nátury człowieczéy / ieſt też ſynem ie=
dnorodzonym y piérworodnym. Bo iáko według
boſtwá ieſt iednorodzonym / iż ſie vrodźił z ſámégo
Oycá bez mátki / y ktemu iż inſzy ſyn okrom tego v=
rodzony nie ieſt/áni być może : ták według człowie
czeńſtwá przyietégo / ieſt też iednorodzonym / na=
przód przeto/ iż w iedności perſony / nie ieſt/ choć y
według ćiáłá/ róznym od tegóż ſyná Bożégo/ który
ieſt z Bogá iednorodzony. Druga/ iż zſtrony nátu=
ry człowieczéy / w tym rodzeniu ćieleſnym / nie ieſt
od oycá / ále tylko od ſáméy mátki czyſtéy Pánny /
Duchem ś. do tego ſpráwionéy : A ktemu iż tá mát
ká żadnégo inſzeğ okrom tegóż iednégo ſyná niémiá=
łá/ áni przez poſzlubienié dźiewictwá ſwégo/ á przez
vtwiérdzenié Duchá ś. y przez ták czyſté porodzenié
mieć niemogłá. Tákże też piérworodnym ſłuſznie
ieſt P. Kryſtus zſtrony ćiáłá/iáko go zowie Mátt:
S. kap: I. ℣. 28. Lukaſz S. k: 2. ℣. 7. Bo przećiw

Jednorodzo
nym y pier=
worodnym
Kryſtus y
według cʒło
wieczeń=
ſtwá.

Pánná Má=
ria ieſt czy=
ſtą rodźićiel
ką Bożą.

Helwidiuſowi/ Neſtoriuſowi y náſzládowcom ich/
pokazał to dawno kośćiół ś. y ták wierzy y wyzna=
wa/iż żywot Pánny czyſtéy Duchem ś. ſpráwiony/
ták wydał ná świát ſyná bożégo / iż tá fórtá (iáko
Proroctwo omawia)zoſtáłá y záwżdj potjm byłá zá
wártą: że ſyn boży ták piérworodnym nią wyſzedł/
iż żaden inſzy po nim ſyn Máriéy niebił/y z przyczy=
ny przedtym dotkniónéy być niemógł. A ktemu/ iż
Pánná Márya prawdźiwie ieſt rodźićiélką tegóż
w iednośc perſony ziednoczonégo ſyná Bożégo pir=
worodnégo y prawdźiwégo Bogá : co wyznáłá iá=
wnie Elżbietá Luk: I. ℣ 43. mówiąc : *Y ſkądże mi
to,iż mátká Páná mego przyſzłá do mnie?* Który przy=
wiléy pirworodztwá/ vtwirdźił mu Bóg Oyćiec/
iáko Páweł ś. świadczy piſząc do Żydow I. ℣ 6. *Y
gdy powtore wprowadza pirworodnego ſwego ná
okrąg świátá, mowi : Niechay go chwalą wſzyſcy
Anyolowie Boży.* Pirwſzé wprowádzenié ná świát
było ſyná Bożégo/gdy według Janá ś. świát prze=
zeń był vczyniony : y gdy vrodźił go z iſtności ſwéy
Bóg Oćiec/áby przezeń ſtworzył wſzyſtkie rzeczy: y
w nim ie záchowywał. Záczym miał chwałe iáko
ſtworzyćiél od Anyołów/ iáko od przedniégo ſtwo=
rzenia ſwego. Drugie wprowádzenié było/gdy do=
kłada Ewányeliſtá/ iż ná świećie był/ á świát go
nie poznał áni przyiął:to ieſt/gdy záſye ku odnowie=
niu á naprawie tegóż świátá ábo ſtworzenia grze=
chem vpádłeğ/wtórym národzeniém/według ciáłá/

*Hier: contra
Heluid: Epi:
hæreſ: 77.
concil: 1. E-
pheſinum.
Ezech: 44.
v: 2.
Hiero: ſuper
hunc locū &
cōt: Iouinia.
Ambr: de
inſtit: virgi:
cap: 8.*

Wprowádze
nie wtore
ſyná bożego
ná świát
iákie.

Jan 1 w: 10

2. Korint: 5. w: 19.

tenże Bóg Oćiec w tymże synie świát sobie przeie-
dnał. Ale iż według ćiáłá y poniżenia bostwá swe-
go w kßtałt służebniczy był paulò minus minoratus,
nieco vmnieyßony od Anyołów: przetóż Bóg ro-
skazał im / áby iemu y w człowieczeństwie przyie-
tym chwałe przyrodzoną boską oddawáli: zá czym
Anyołowie prágną weń / ábo w iego dobrodźiey-
stwá nam pokázáné / pátrzyć / iáko świádczy Piotr
święty. Według tegóż człowieczeństwá Syn
boży bywa zwány Rzym: 8. ℣ 29. *Pirworodnym*
w wielu bráćiey: gdyż ón przyięćiē ćiáłá ták sie zbrá-
ćił z narodem ludzkim / iż przezeń iáko przez głowe
swą wßyscy prawdźiwie wierni/dostepuią przez łá-
ske synowstwá bożégo y dźiedźictwá niebieskiégo /
iáko dostatecznie wywodźi Páweł S. Bywa też
zwány tenże syn boży pierworodnym vmárłych/ábo
z vmárłych: przeto iż bedąc żywotem y ożywieniém/
był naipiérwßym / który sam śiebie mocą bostwá
swégo od vmárłych wzbudźił / y inßym członkóm
swym dawa moc: iż máiąc w sobie Duchá iego/zá-
wżdy w nim żyią / y ćiáłá ich od vmárłych ná głos
á roskazánie iego ku prawdźiwému żywotowi bedą
wzbudzoné: áby tym sposobē pokazał sie być Pánem
żywych y vmárłych Aczkolwiek tedy iednorodnośc y
pierworodnośc należy p. Kristusowi według oboiéy
náturÿ: wßakóż pospolićie bywa zwany iednorodzo-
nym według bostwá/ á pierworodnym według czło

Chwałá P. Krystusowá od Anyołow. 1 Piot: 1. w: 12.

Pierworodnym żywych y vmarłych Krystus.

Żyd: 2. w: 11 Kolos: 1. w: 18.

Jan 5. w: 21. y 29. Rzym: 6. w: 4. k: 8. w: 9. 1. Thes: 4. w: 14. Rzym. 14. w: 9.

wie-

wieczeństwá / z przyczyn wyßéy powiedźiánych.
Które iednák tytuły żadnéy rzeczy stworzonéy ták
właśnie należeć niemogą / iáko sie iuż dosyć wywo-
dźiło. Z ták gruntownégo dowodu/snádnie sie zbiią
błedy przećiwników: którzy pierworodność synowi
bożému przyznawáią względem synowstwá po ie-
go z Pánny Máriiéy národzeniu dárowánégo. Bo
tym sposobem mieliby przed nim oni Izráelczycy w
Egyptćie / które Bóg synem swym pierworodnym
dawniéy názwał: á iescze dawniéy Anyołowie/któ-
rzy od wieków synámi bożémi hoynie łáską obdá-
rzeni byli.

Pierworodność przez łáske stworzeniu własna. 2. Moy: 4. w: 22. Job 1. w: 6. k: 38. w: 7.

ROZDZIAL OSMY.

O drugich świádectwách przyrodzonégo Synowstwá Bożégo w Pánie Krystuśie, z nowégo Testámentu.

PIérwßé pokazánié przyrodzonégo synowstwá
bożégo w Pánie Krystuśie z nowégo Testá-
mentu / wydawa sie z tąd/ gdy Páweł s. zowie P.
Krystusá synem bożym własnym/mówiąc: Rzym:
8. ℣. 31. *Ieśli Bóg z námi, y któż przećiwko nam? któ-*
ry też własnému synowi swému nieprzepuśćił, ále
zá wßystkich nas wydał go: iákóż y z nim niémiał
nam wßystkiégo dárowáć? własny to iest co przy-
rodzony. Bo nietylko zwyczay mowy pospolitéy /

P. Krystus iest synem bożym własnym.

ále y

ále y piſmo ś. ták tego słowá vżywa 2. Machab:
4. ℣. 26. Jáſonów brát rodzony/bywa zwány brá-
tem iego własnym: Czego tym potrzebniey było do
łożyć o P. Kryſtuśie / mimo którego / Bóg ma też
inßé ſyny przez łáſki przywłaſczenie abo dárowánie.
Ktemu Páwel ś. w tey ſentenciey náßláduie oney
którą Bóg mówił do Abráámá I. Moyz: 22. ℣. 12.
Teraz widze, iż ſie boiß Pana, gdyżeś nieprzepuścił ie
dnorodzonému ſynowi ſwému dla mnie. Jáko tedy J-
záák był przyrodzonym ſynem Abráámowym: ták
P. Kryſtus bożym: A zwłaſczá/iż iednorodzony tóż
ieſt co własny / á tym wiecey bogu/ który nád tegóż
iednégo ſyná/inßégo mieć dla iedności ſwéy boſkiey
niemoże. Dokłáda też Páwel ś. iż bóg dawßy nam
ſyná ſwégo / dał nam też z nim wßyſtko. Ale wßy-
Psalm: 16. w: 15. ſtkim niemoże być rozumiano / ieno oné nazacniey-
ßé obietnice/ które tylko ſámé człowieká zupełnie ná
2. Piotr 1. w: 4. ſyćić mogą/to ieſt łáſká boża/chwałá wieczna/dzie-
dzictwo niebieſkié / y vczeſnictwo nátury boſkiey.
Gdyż tedy bywa nam to dawano z ſynem / y owßē
1. Jan 5. w: 20. iż to dawa ſyn który ieſt według Janá ś. prawdzi-
wym bogiem/ y żywotem wiecznym : (Bo według
Ps: 83. w: 12 Dawidá łáſkę y chwałę dawa Pan) tedy też ieſt
przyrodzonym á prawdziwym ſynem bożym / iáko
támże dokłáda Jan ś. co niedługo przywiodę.

Wtóré świadectwo idzie z tąd/gdy Bóg Oyciec
przy krzćie y przemienieniu ſwym / zowie P. Kry-

ſtuſá

ſtuſá ſynem ſwym miłym ábo vmiłowánym: ták Matt: 3. w: 17.
mówiąc: *Ten ieſt ſyn móy vmiłowány, w którymem* Márek 1. w: 11.
ſobie dobrze vpodobał: tegóż ſłuchaycie. To wyświad Łukaß 3. w: 22.
czenié działo ſie przy krzcie Páńſkim/ gdźie były obiá
wioné wßytkié trzy perſony boſkié / w imię których Krztu ſpráwowánie wyświadcza Troycę świętą.
my ná krzcie ſtawamy ſie ſynámi bożémi / y dziedzi-
cámi chwały niebieſkiey. Do ſpráwy tedy ták za-
cney/ ſámému Bogu własney/ iáko Oyciec rozumie
ſię tám prawdziwym á przyrodzonym bogiem: tákże
ſię też muśi rozumieć prawdziwy á przyrodzony ſyn
iego: y obu dwu tych prawdziwy Duch S. Teß ſło
wá od tegóż BogáOycá były powtórzoné przy prze Math: 17. w: 1.
mienieniu P. Kryſtuſowym ná górze Tabor. A iż Márek 9. w: 2.
w tym przemienieniu Syn boży chciał pokazáć nie Łukaß 9. w: 28.
iáki wyzerunk wyſtáwności chwały ſwey boſkiey / Jan 1. w: 14
którą ma iáko iednorodzony ſyn od oycá/przed zá- k: 17. w: 5. y 4.
łożeniem świátá: przetóż to wyświadczenié ſynow-
ſtwá z niebá zniesioné / niemogło ſie też rozumieć Syn boży vmiłowány.
ieno o własnym á przyrodzonym. Trzecia/gdy Bóg
Oyciec tego ſyná ſwégo zowie vmiłowánym/ á o-
krom tákiégo wſpominánia / miłuie ón káżdégo ſy- 1 Jan 4. w: 9.
ná/y owßem wßyſtko co ieno vczynił: tedy tym no- Mądro: 11. w: 25.
wym á piſmu świętému niezwyczáynym przydat-
kiem/ dawa znáć ſynowſtwo nád wßyſtkie ſtworze
nia przyrodzoné/ á z iſtności á dobroći ſwey wypły-
wáiącé. Czego przykład dał ſam P. Bóg mówiąc
do Abráámá: I. Moy: 22. ℣. 2. *Weźmi ſyná twégo*

M *iednoro-*

iednorodzonégo, którégo miłuieß Izáaká: gdźie vmiłowánié / iáko zá iednóż złączył z iednorodzeniem: chcąc wyráźić istotną miłość / która z przyrodzonégo vrodzenia pochodźi. Tymże rozumieniém Páwel ś. názwawßy Páná Krystusá obrázem Bogá nieokazálégo / y pierworodnym wßego stworzenia (co sie o przyrodzonym synie iuż przed tym wyłożyło) przytym záraz Koloſ: 1. ℣. 13. zowie go *też synem vmiłowánia tegóż Bogá Oycá:* Gdyż Bóg istotną dobroćią będąc / summè seipsum communicauit, przednieyßé vczesnictwo z śiebie wydał przez vrodzenié syná sobie podobnégo y spółistnég / iáko iuż o tym rzecz byłá. Czego potwiérdza y tym Bóg Oyćiec / gdy opowiáda / iż w tym synie dobrze sobie vpodobał / ábo sie mu dobrze vpodobáło: co támże wnet potym iákoby wykłádáiąc Páwel ś. Koloſ: 1. ℣. 19. piße / *iż w tym synie bożym vpodobáło sie mießkáć wßelką pełność Bostwá ćielesnie.* iáko potym támże káp: 2. ℣. 9. dokłáda. Gdy tedy Oyciec vpodobániém miłośći swéy / w synie swym spráwił mießkánié bostwá: tedy nie ináczéy ieno przez przyrodzoné rodzenié: bez którégo niemoże mießkáć ábo przebywáć nátura oycowska w synie. Gdy też mówi / iż przebywa w nim wßytká zupełność bostwá: tedy vpewnia / iż bostwo synowskie nie iest mńieyßé / ále równé / y tóż własnie które iest oycowskié: boby iuż táka rzeczą niebyłá zupełność / ále tylko vczesnictwo

Mießkánie bostwá w P. Krystusie iákie.

snictwo

snictwo / ábo podobieństwo bostwá: á bostwo prawdźiwé żadną miárą áni różné / áni rozdźielné być niemoże. Nákoniec / gdy dokłáda / iż bostwo mießka ćielesnie w P. Krystusie / dawa znáć / iż sie to dźieie / nie duchownie przez łáskę / iáko w śiebie miłuiących obiecał Bóg mießkáć / ále istotnie y sámą rzeczą: á ktemu / iż Pan Krystus z strony człowieczeństwá w iednéż persone Boską złączonégo / był też y iest prawdźiwym Bogiem. Jáko tóż przyiecié prawdźiwégo człowieczeństwá / tymże słowem mießkánia / wyráźił Jan ś. ká: 1. ℣. 14. ták mówiąc: *A słowo ćiáłem stáło sie iest, y mießkał (nietylko miedzy námi, ále) w nas:* Czym go pokázuie być prawdźiwym Emmánuelem / to iest Bogiem z námi / ábo Bogiem w ćielonym / iáko Jan ś. wykłáda mówiąc: *słowo ćiáłem stáło sie iest.*

Jan 14. w: 23.

P. Krystus Emánuel wćielony Bog Mat: 1. w: 22. Izá: 7 w: 14

Trzeći dowód podawáią nam Ewányelistowie święći / gdy opisuiąc národzenié P. Krystusowé / choćia drugy według ćiáłá / iednák dawáią przytym iáwnie znáć synowstwo iego przyrodzoné Boskié. Mátheuß na początku Ewányeliéy / ráchuiąc naród Páná Krystusów według ćiáłá / wylicza od Abráámá / iáko ieden Pátriárchá drugiégo vrodźił: *Abraam spłodźił Izaaka, Izaak spłodźił Iakoba, Iakob Iude y braćią iego* etc. Gdy przyßedł do ostátecznégo Jozephá / domniemánégo oycá Páná Krystusowégo / tedy nie rzékł: Jozeph vrodźił Jezusá / áni ták /

Ewányelistowie w rozdźáiu ćielesnym P. Krystusowym / iáko tykáli bostkiego.

Syn boży ie denże iest / choc dwa kroć narodzony.

 Mária

Mária z rodzáiu Iozephowégo vrodźiłá Iezuſá. Ale mówi: *Iákob ſpłodźił Iozephá męża Máriéy, z którey narodźił ſię Iezus, który rzeczony ieſt Kryſtus.* Czym dawa znáć / iż ácżkolwiek Pan Kryſtus był prawdźiwym potomkiem Abráámowym / y ſynem człowieká / według ćiáłá z Pánny Máriéy ſprawą Duchá S. wźiętégo: wſzákóż iż własność ſynowſtwá więcéy idźie z oycá niżeli z mátki / á tym oycem niebył áni Iozeph / áni Duch S. tedy muśiał nim być ſam Bóg Oyćiec / nád którégo Syn boży inſzégo niéma áni mieć może. Przetóż Syn boży / który przez rodzenié przedwieczné był v bogá / y w łonie á zákryćiu iſtnośći iego ſynem przyrodzonym: tenże á nie inſzy / przez ziednoczenié w iedne perſonę / národzeniém docześnym przez przyięćié ćiáłá / zſtał ſię widomym y okazáłym: iáko Páweł S. wielce te táiemnice záléca mówiąc 1. Timo: 3. ℣.16. *Iawnie wielka ieſt taiemnica dobrotliwośći (boſkiéy) iż co okazáno ieſt w ćiele, vſprawiedliwiono ieſt w Duchu.* które słowá ná ſwym mieyſcu będą potym wyłożoné. Potwierdza tego Mátheuſz S. słowy Aniołá ták mówiącégo: *Iozephie, ſynu Dawidów, nie obawiay ſię przyiąć Máriéy małżonki twéy: co bowiém w niéy narodzonégo, z Ducha S. ieſt. Porodźi bowiém ſyna: y nazowieſz imię iego Iezus: abowiém ón zbawionym vczyni lud ſwóy od grzéchów ich. A to wſzyſtko ſtáło ſię, aby ſię wypełniło co powiedźiano ieſt*

Ian 1. w: 1. y 18.

P. Kryſtus był ſynem y męże przed wyśćiem z żywotá. Math: 1. w: 20.

no ieſt

no ieſt od Páná przez Proroka: Oto Panna będźie miała w żywoćie, á porodźi ſyná, y názowie imię iego Emánuel: co wykłada ſię, z námi Bóg. Té słowá mówił Anyół ſkoro po poczęćiu pánieńſkim / które był Pánnie zwiáſtował y poczęćiem názwał: á iż tu przy tym záraz mówi (*co ſię w niéy národźiło*) á národzenié ćieleſné niemogło być przed wyśćiem z żywotá: tedy dawa znáć / iż według Ieremiaſzá / żywotem iéy był ogárniony mąż / y ſyn od wieków z Bogá Oycá vrodzony. Ná tóż ma wzgląd Izáiaſz / gdj mówi káp: 9. ℣. 6. *Dźiećie národźiło ſię nam: á Syn dany nam ieſt.* Do tegóż rozumiénia ciągnie Mátheuſz S. proroctwo Izáiaſzowé / w którym ták ſtoi. *Oto Panna pocznie, a porodźi ſyna.* A Ewányeliſtá pogadza ie z mową anyelſką piſząc: *Oto Panna będźie miała w żywoćie:* przez co iuż gotowy y ſynowſkim imieniém oznáczony płód bywa wyrážony. Popiéra tego ieſcze własność imión Páná Kryſtuſowych / gdy Anyół wykłáda imię Iezus od zbáwienia / iż ón miał zbáwić lud ſwóy od grzéchów ich: co oboie bogu należy według Proroká mówiącégo: *Bóg ſam przyidźie á zbawi nas: Ia Bóg ieſtem, który gładzę złośći twoie.* Ale iż to miał ſpráwić Bóg w przyiętym człowieczeńſtwie: tedy Ewányeliſtá dawa mu z proroctwá Izáiaſzowégo drugié imię Emmánuel / y ſamże ie wykłáda z námi Bóg / to ieſt / Bóg wćielony / iákom niedawno wyłożył. Márek S.

Ierem: 31. w: 22.

Izáiaſz 7. w: 14. Math: 1. w: 23.

Iezus y Emánuel co znáczą w Kryſtuśie.

Izáiaſz 33. w: 22. k: 35. w: 4. k: 43. w: 25.

M iij ácz

ácz opuſcza národzenie Páná Kryſtuſowé: wſzákóż w ſámym tytule á początku/zowie go ſynem bożym mówiąc: ℣. I. *Początek Ewanyeliey Iezuſa Kryſtuſa ſyna Bożégo.* A iż rozumie o ſynowſtwie przyrodzonym boſkim / dawa to znáć/naprzód gdy Ewányelią przywłaſcza Jezuſowi Kryſtuſowi ſynowi bożému: którą Páwel ś. poczynáiąc liſt ſwóy do Rzymiánów przywłaſcza bogu Oycu. Záczym idźie to/ iż tákże ten ſyn od oycá nie róznym bogiem ieſt. Ktemu/gdy ſynową twirdzi być Ewányelią/ która według tegóż Apoſtołá *ieſt mocą bożą ku zbáwieniu każdému wierzącému.* które opiſánié podobné ieſt oné v Janá ś. *Boga nikt nigdy nie widźiał: iednorodzony Syn, który ieſt w łonie oycowſkim, ón nam wypowiedźiał:* y gdy ſam P. mówi: *Syna nie zna nikt, tylko oyćiec: ani oyca, tylko ſyn, a komu ón zechce obiawić:* Druga: tego tytułu kłádźie záraz Ewányeliſtá dowody z Prorokow z Máláchiaſza 3. ℣. I. *Oto ia poſyłam Anyoła mego przed obliczem twoim, który przeprawi droge twoie przed tobą.* V Proroká właſny text ieſt (przed obliczem twoim) á mówi to ſam o ſobie Bóg prawdźiwy Jzráelſki. Otóż gdy Márek ś. przywłaſcza to ſynowi bożému Pánu Kryſtuſowi/ á iednéy perſony do drugiéy mowe te obráca/ zámyka ſie z tąd/ iż pan Kryſtus ieſt przyrodzony Syn boży/y od iſtnośći oycowſkiéy nierozdźielny: którégo przewodnikiem ná świát był Jan

Ewányelia ieſt P. Kryſtuſá iáko Bogá.

Rzy: 1 w: 1.

Rzy: 1 w: 16

Jan 1 w: 18

Máth: 11. w: 27.

Már: 1. w: 2

Jan Krzćićiel P. Kryſtuſá iáko Bogá opowiádał.

krzći=

krzćićiel / Anyelſkim imieniém przeto vczczony / iáko ſam zbáwićiel wykłáda. Drugi dowód przywodźi Márek S. z Jzáiaſzá 40. ℣: 3. *Głos wołáiącégo na puſczy, ſprawuyćie droge páńſką: proſtuyćie ſćieſki iego.* To mówił Jzáiaſz o bogu prawdźiwym Jzráelſkim: á przećie Márek S. y drudzy trzey Ewányeliſtowie twirdzą/iż ſie to wypełniło w pánie Kryſtuśie/ iż ón był tym pánem/y bogiem náſzym / to ieſt Emmánuelem: którégo opowiádáiącym głoſem był Jan Krzćićiél: nie dla tego ſámégo/ iż z nátchniénia boſkiégo opowiádał / bo to czynili y czynią wſzyſcy inſzy Prorocy y poſłáńcy boży: ále iż iáko pan Kryſtus będąc słowem/ opowiedźiał oycá ſwégo iáko vmyſł: ták záśie to ſłowo dla świádectwá ludzkiég/ iáko ſam P. wykłáda obiáwił głos/ to ieſt naczynié Duchá S. nayzacnieyſzé nad proroki y ſyny ludzkié Jan S. który ná to przyſzedł/ áby wydał świádectwo o świátłośći / gotowáć pánu lud doſkonały. Lukaſz S. ácz w opiſániu zwiáſtowánia y národzenia p. Kryſtuſowégo czeſto dawa znáć ſynowſtwo iego boſkié: co ná mieyſcách ſwoich może być potym przypomniono: ále oſobliwie opiſawſzy wyświadczenié Synowſtwá iego przy krzćie/ iákom nie dawno wywodźił / potym ták piſze kap: 3. ℣. 23. *A Pan Iezus poczynał mieć lat iakoby trzydźieśći, iako był mniemanym ſynem Iozephowym: który był Heli, który był Mathanowym* etc. y wylicży-

Máth: 11. w: 10.

Máth: 3. w: 3.
Már: 1 w: 3.
Luk: 3. w: 4
Jan 1 w: 23

Jan 5 w: 33

Jan 1. w: 7
Luk: 1 w: 17

Wielkie miſterſtwo Duchá S. w opiſániu boſtwá P Kryſtuſowego.
Baſ: li:1: cōt: Eunomium

czy-

czywſy inſé przodki iego: nakoniec tak zamyka: który był (ſynem) Setha, który był (synem) Iadama: który był (ſynem) Boga: Gdźie oſobliwym miſterſtwem Duchá S. dawa znáć Ewányeliſtá/ iż w pánie Kryſtuśie/ y przez rodzenie cieleſné dobrze zrozumiáné/ może być vpátrzoné rodzenie y Synowſtwo boſkié: dla tegóż róznym ráchunkiem niż Máthеuß S. kłádźie tám iedno ſynowſtwo właſné cieleſné/ drugié filiationem legalem, to ieſt ſynowſtwo/ nie przyrodzoné ále prawné: gdy według zakonu ieden brát drugiému potomſtwo wſkrzéßał: trzecié ſynowſtwo przez ſtworzenié/ iáko Jádam był ſynem bożym: áż przywodźi do właſnégo ſynowſtwá bożégo. Gdyż Bóg bedąc wßelkiégo oycowſtwá ná źiemi początkiem y przyczyną/ y dawáiąc moc rodzenia á ſynowſtwá/ zwláſczá ták rozmáitégo/ ſam téż bez rodzenia ná niebie nie ieſt/ iáko ſie ná ſwym mieyſcu wywodźiło. Jan S. kilká kroć w piſmách ſwoich zowie Syná bożégo słowem/ z przyczyny ná mieyſcu ſwym powiedźiánéy: zwłaſzczá ná początku Euányeliéy ſwéy mówiąc: *Na początku było ſłowo, á ſłowo było v Bogá: á ſłowo był Bóg.* Potym piße/ *iż to ſłowo ſtáło ſie ciáłem, y mießkał w nas.* Á wnet potym obiáśnia/ iż to ſłowo choć ciáło przyięło/ iednák był iednorodzonym Synem bożym: O czym ták mówi: *Y widźieliſmy chwałe iego, chwałe iáko iednorodzonégo od Oycá, pełnégo łáſki y prawdy.*

Synowſtwo P. Kryſtuſowe iákie na właſnieyße. 5 Moy: 25. w: 5. Máth: 22. w: 24.

Ephe: 3. w: 14. Jzá: 66. w: 9.

Jan 1 w: 1. y 14. 1 Jan 1 w: 1. Obiáw: 19 w: 13.

dy ℣. 18. Bogá nikt nigdy nie widźiał, iednorodzony Syn boży, ten nam wypowiedźiał. Támże potym ℣. 33. przywodźi Ewányeliſtá wyświadczenié Janá krzćicielá ná to poſłánégo/ który ták mówił: *Który mie poſłał krzćić wodą, tenże mi rzekł: nád kim vyźrzyß Duchá zſtępuiącégo, té ieſt który krzći w Duchu S. Y ia vyźrzałem, y wydałem świádectwo, iż ten ieſt Syn Boży.*

Czwarté pokazánié przyrodzonégo ſynowſtwá bożégo w P. Kryſtuśie/ vtwiérdza tenże Jan ś. gdź ták piße kap: 21. ℣. 30. *Wiele y inſych znáków vczynił Iezus przed oblicznośćią zwolenników ſwoich, które nie ſą nápiſané w tych kſięgách. A té nápiſané ſą, ábyśćie vwierzyli, iż Iezus ieſt Kriſtuſem Synem bożym: á wierząc ábyśćie mieli żywot w imie iego.* Té słowá doſyć znácznie wyświadczáią Páná Kryſtuſá być przyrodzonym Synem bożym. Bo naprzód tudźiéß przed tym Thomaß obaczywßy/ iż Pan zámknionémi drzwiámi wßedł/ á przećie miał ciáło prawdźiwé które iadło/ dało ſie dotykáć/ y owßem które rány śmiertelné máiąc/ żywo było: tedy z tąd wyznał człowieczeńſtwo y boſtwo iego mówiąc: *Pan mój, y Bóg mój.* Też wiárę o Pánie vtwiérdza Ewányeliſtá/ ściągáiąc do tego cudá przez śie opiſáné: áby wierzono/ iż Jezus/ który przy obrzezániu iáko człowiek wźiął to imie/ ieſt Kryſtuſem/ to ieſt/ Meſyaßem obiecánym/ á ktemu Synem

Jezus z cudow pokazány Kryſtuſem y ſynem bożym.

Tomaß wyznał P. Kryſtuſá człowiekiem y Bogiem.

nem bożym/ to ieſt z Bogá vrodzonym Bogiem/ iáko go był dopiruczko z wyznánia Thomaſzowégo opiſał. Druga: vpomina tu Ian ś. áby to ſynowſtwo P. Kryſtuſowé było poznawáné z cudów: iáko też ſam zbáwiciél żydy vpomina/ ieſliby go z oſoby iego poznác Bogiem niechćieli/ áby to z cudów poznawáli. Iż tedy cudá y vczynki były boſkié/ á p. Kryſtus czynił ie mocą włáſną: tedy też y ſam bogiem y ſynem bożym niewątpliwie był. Trzecia: tákiégo ſyná Bożégo dokłáda tu być Ewányeliſtá/ w którégo wiárá dźieie ſie ku otrzymániu żywotá wiecznégo. Lecz wiárá ku zbáwieniu niemoże być w nikogo/ ktoby nie był bogiē prawdźiwym/ y przyrodzonym ábo iednorodzonym ſynem iego/ iákom nie dawno pokázował. Przetóż P. Kryſtus ieſt prawdźiwym Bogiem y prawdźiwym ſynem Bożym/ á żywotem wiecznym/ iáko niedługo z tegóż Apoſtołá przywiode. Do tegóż dowodu należą wyroki tegóż Iana S. gdy ták piſze I. Ian 4. ℣. 14. *Krożkolwiek wyzna, iż Iezus ieſt ſynem Bożym, w tym Bóg mieſzka y ón w Bogu.* Ieſli tedy w wyznawáiących ſynowſtwo Páná Kryſtuſowo Bóg mieſzka/ y oni w bogu/ przez łáſkę á dárowánié duchowné: tedy w pánie Kryſtuśie którégo wyznánie ták płatné do zbáwiénia ieſt/ niewątpliwie Bóg y ón w bogu mieſzka/ zupełnośćią boſtwá cieleſnie/ to ieſt właſnośćią ſynowſtwá przyrodzonégo: A

Vczynki pokázowáły p. Kryſtuſá być bogiem Ian 5. w: 36 k: 10. w: 37.

Wiárá y wyznánie iey záwyſtá ná P. Kryſtuśie iáko bogu.

Koloſ: 1. w: 19. k: 2. w: 9.

zwłaſczá

zwłaſczá/ iż tám przed tym zowie Apoſtół tegóż ſyná iednorodzonym: o czym ſie iuż mówiło. A ktemu/ iż to mieſzkanié boſkié w nas y náſzé w bogu w tym pokłada/ iż ón nam dał z Duchá ś. co vczynił P. Kryſtus y w człowieczeńſtwie ſwoim/ *gdy tchnąwſy ná Apoſtoły, dał im Duchá S. ták iż według Páwła S. kto niéma Ducha Kryſtuſowégo, ten iego nie ieſt.* Do tegóż ſie śćiąga y trzecia ſentencia tegóż Iana ś. gdy ták mówi I. Ian 5. ℣. 5. *Któż ieſt kto zwyćieża świát, ieno kto wierzy iż Iezus ieſt Synem bożym?* Y zátym kłádźie wyświadczenié niebieſkié y źiemſkié o boſtwie á człowieczeńſtwie iego/ o czym bedźie ná ſwym mieyſcu.

Ian 20. w: 22. Rzy: 8. w: 9

Piąté świádectwo ieſt w Ewányeliéy Iana ś. káp: 9. ℣. 32. Slepo národzony od Páná vzdrowiony ták mówił: *Od wieków nieſłychána to ieſt, áby kto miał otworzyć oczy ślepo vrodzonégo. Gdyby ten niebył od Boga, niebyłby był mógł nic vczynić. Odpowiedźieli y rzekli mu (przełożeni żydowſcy) w grzéchach vrodzony ieſteś wſzyſtek, á vczyſz nas? Y wypchnęli go precz. Vſłyſzał P. Iezus że go precz wyrzućili, gdy go ználazł rzékł mu: Y wierzyſz ty w ſyná bożégo? odpowiedźiał ón y rzékł: A który ieſt Pánie ábych vwierzył weń? Y rzékł mu Pan Iezus: Y widźiałeś, y który z tobą mówi tenći ieſt. A ón rzékł: wierzę Pánie: y vpadſzy dał mu chwałę. Y rzékł mu Iezus: ná ſąd przyſzedłem ia ná ten świat, áby ći, któ-*

Wyznánie ſynowſtwá bożego w Kryſtuśie. *Vide Hil: l: 6 de Trinitate*

 rzy nie

Slepotá tych ktorzy przą boſtwá Kryſtuſowego. Jan 9 w. 3.

rzy nie widzą widźieli, á którzy widzą áby poślneli. Co záprawde iáwnie ſie z iśćiło w onych dawnych y w teráznieyſzych boſtwá P. Kryſtuſowégo prze=ćiwnikách/ iż ślepi y proſtacy lepiéy ſie w nim baczą á niżeli oni. Bo co P. Kryſtus przed oświéceniém tego ślepégo był powiedźiał/ iż ślepotá iego nieprzy dalá ſie dla grzechu iego/ áni rodźiców iego/ ále aby obiáwioné były vczynki boſkié: tego ſie y ślepy do=mácał/że nieſłychána ślepo národzonégo vzdrowić: gdyż oczy ſtworzyć y dáć gdźie ich niebyło/zwłaſzczá po národzeniu/ ſámému Bogu należy. Co iż Pan

Wyznánie ślepo náro=dzonego.

Kryſtus vczynił/ iednęż moc boſką tych vczynków máiąc z oycem (chocia iáko człowiek cœrimoniéy do tego vżył) tedy ſłuſznie ten vzdrowiony/gdy ſie mu P. Kryſtus ták znácznie/ iż ledwa komu znáczniéy opowiedźiał/ vwierzył weń/ iáko wprzyrodzonégo ſyná bożégo/gdy záraz vpádſzy dał mu chwałe: któ=rą ſámémuż Bogu być włáſną ſam ſyn boży przy ku

Máth: 4. w: 10.

ſzeniu ſzátáńſkim być opowiedźiał. Podobné temu wyznánié było Náthánáelá/ gdy obaczywſzy w P.

Wyznánie Náthánáelá Jan 1 w: 40

Kryſtuśie moc boſką/ iż go dáleko przed wezwá=niém poznał/ y imie iego zgadł: tedy zá tym rzekł: Rabbi, *tyś ieſt ſyn Boży, tyś ieſt król Izráelſki.* Czego poświádczył P. Kryſtus/ iż miał widźieć niebioſá otworzoné/y ányoły zſtępuiącé y wſtępuiącé/to ieſt przy przemienieniu páńſkim/ chwałe one/iáko iedno

Jan 1 w: 2 Piotr 1 w: 16

rodzonégo od Oycá: iáko wyświadcza Jan ś. ábo

Máth: 28. wier: 18. k. 24. wier: 30. Wyznánie Márthy. Jan 11. wier: 27.

téż chwalebné iego w niebowſtąpienié/ któremu ſie wſzyſcy równo zwolenicy przypátrowáli. Tákoweż wyznánié było Márthy/ która gdy iéy P. Kryſtus pytał/ieſli wierzy/ *że ón ieſt zmartwych wſtániém y żywotem: odpowiedźiáłá: żeś ty ieſt Syn Boga, któ=ryś na ten świat przyſzedł.* Co ſtoſuie ſie do tego co

Jan 5. w. 26

powiedźiał ſam P. Kryſtus: Jáko Oyćiec ma ży=wot w ſobie: ták dał Synowi mieć téż żywot w ſámym ſobie/ y drugich ożywiáć. A iż go zowie Sy nem Bożym/ który przyſzedł ná ten świát: tedy ſie znáczy/ iż przed tym był ſynē Bożym/niżeli przyſzedł ná świát przez cieleſne z P. Máriéy národzenié.

Wyznánie Páwła ná=wroconego. Dźieow 9.

Szóſté zeznánié ieſt Páwłá ś. który będąc piér=wéy prześládowcą tego ſyná Bożégo y członków iego/ którégo wyznánia świety Sczepan gárłem

Pſalm: 109. wier: 1. Żydow 1. wier: 3.

ſwym zápieczętował/ y którégo vżrzawſzy ná prá=wicy boſkiéy (która ſáméму tylko ſynowi Bożému należy) Duchá ſwégo konáiąc mu polécał: Potym od tegóż ſyná bożégo światłością niebieſką poráżo=ny/ poznał go być Pánem/ którym ón iáko Żydow=ſki Doktór ſámégo prawdźiwégo Bogá Izráelſkié=

Dźieiow 9. wier: 10. y 17. k. 18. w. 9.

go názywał: który ſie téż z tymże Száwłem y z A=nániaſzem w widzeniu iáko Bóg vmawiał. A gdy był przez krzeſt w tóż ćiáło kośćiołá P. Kryſtuſowé go w ſczépiony/ z wielkim podźiwieniém Żydów/

Dźieiow 9. wier: 20. 5. y 7.

po bóżnicách ich opowiádał *Páná Iezuſa, iż ón ieſt ſynem Bożym:* pewnie nie inákſzym/ ieno iáko go

przed tym Pánem wyznawał: y iáko go potym opisał Rzym: 9. ℣. 5. iż ón z potomków żydowskich iest *Krystusem według ciáłá: ále też iest Bogiem ná wieki nad wszystkie rzeczy błogosłáwionym.*

Krystus iest prawdziwie prawdziwym synem Bożym.

Siódmé świádectwo iest / gdy P. Krystus w pismie ś. bywa zwány prawdziwym / ábo prawdziwie / synem Bożym / 1. Jan 5. ℣. 20. *Wiemy iż Syn boży przyszedł, y dał nam smysł, abysmy poználi prawdźiwego Bogá, y ábysmy byli w prawdźiwym synie iego. Ten iest prawdźiwy Bóg, y żywot wieczny.* Tá sentencia podobna iest onéy do tąd często wspominánéy Jan 1. ℣ 18. *Bogá nikt nigdy nie widźiał, iednorodzony syn iego, który iest w łonie oycá, ten nam wypowiedźiał.* Toż tedy iest prawdziwy syn prawdziwego Bogá / co iest iednorodzony w łonie Bogá oycá: z którego idźie wiádomość Bogá: według tego iáko sam powiedźiał / Mátt: 11. ℣ 27. *Nikt nie zna syná tylko oyćiec, áni oycá nikt nie zna tylko syn, á komu syn zechce oznáymić.* Drugie mieyscá są / które wyświadczáią Páná Krystusá być synem Bożym prawdziwie / to iest własnym sposobem: iáko go też pismo zowie *prawdźiwie Prorokiem:* Jan 6. ℣ 14. kap. 7. ℣ 40. *Prawdźiwie zbáwićielem:* Jan 4. ℣ 42. *iż zmartwychwstał prawdźiwie,* Łukasz 24. ℣ 24. Tákżeć po onym cudźie / gdy P. Krystus Piotrowi ś. dozwolił po morzu suchémi nogámi chodźić / y potym go od nawálnośći wy-

Mátt: 14. wier: 33.

zwolił /

zwolił / y morze vspokoił / Apostołowie dáli mu chwałę mówiąc: *Prawdźiwie synem bożym iesteś.* Rotmistrz pogáński / widząc cudá wielkie przy męce p. Krystusowéy / mówił Máth: 27. ℣. 54. *Prawdźiwie synem Bożym był ten.*

Krystus pokonywa żydy iż iest własnym synem bożym.

Osmé świádectwo idźie z sprzećiwienia Żydów / gdy sie im P. Krystus opowiádał y vczynkámi dowodźił być synem bożym. Pisze tedy Ewányelistá Jan kap: 5. ℣. 15. *Odszedł ón (chory od Pana nad sadzáwką vzdrowiony) y powiedźiał żydóm, iż Iezus był który go vczynił zdrowym. Dlategóż przesládowáli żydźi Iezusa, iż to czynił w sobote. A Iezus odpowiedźiał im: Oyćiec móy aż dotąd vczynki odprawuie y ia odprawuie. Przetóż iescze wiecéy żydowie szukáli go zabić, iż nietylko łamał sobote, ale też Oycá swégo powiadał być Bogá, czyniąc sie rownym Bogu.* Dwie rzeczy brali tu sobie żydźi przećiw Pánu / które obiedwie pokázowáły ǵ być bogiē prawdziwym. Jedná / iż sobote gwałćił / chorych wnie vzdrawiáiąc. Ná co im Pan dwoiáko odpowiedźiał: naprzód / iż sobotá niezákázuie robić vczynków świetych á pobożnych / zwłaszczá czásu gwałtowney potrzeby. Jáko oni sámi bydlę wyćiągali z wądołu w dźień sobotni. Powtóre / dał słuszną przyczynę z osoby swey własnéy: naprzód / iż według zakonu / wolno było kápłanóm w sobote odpráwowáć vrzędy swé w kośćiele Sálomonowym: á opowiádáiąc śiebie być

Kośćiołá y soboty Pánem Krystus iáko Bog. Mátth: 12. 3. Moyz: 24. wier: 8. 4. Moy: 28. wier: 9.

wiet-

Matth: 12. wier: 5. y 42. Zydow 3. wier: 3.

więtszym niż Sálomon / y niż kościół: pewnie z przyczyny którą dawa Páweł ś. iż więtszy iest nád dóm ábo kościół / ten kto go zbudował / to iest Syn boży Bóg / który wszystko stworzył. Drugą przyczynę / z téyże miáry dał Krystus / iż ón był pánem y soboty: które pánowánie niemogło inaczéy iść / ieno iż iáko domu bożego y zakonu Moyzeszowégo / który odmiéniał wdoskonáłość Ewányeliczną Mat: 5. ỳ. 22. tákże y soboty był bogiem y stworzyćielem / á stworzenie stworzyćielá swégo wiezáć niemoże. Czego potwiérdził Pan Krystus / gdy tu mówi ỳ. 17. *iż iáko Oćiec ták y ón do tąd vczynki swé spráwuią*: to iest pánowánie / opátrowánie / y spráwowánié / iáko wszystkich rzeczy / ták y soboty / y czynienia dobrodźieystwá ludźióm potrzebuiącym / ón iednąż władzą nátury boskiéy z Oycem zupełną ma. Zkąd słusznie Zydźi zámykáli to / *iż śie czynił Bogu równym, przeto iż Oycá swégo zwał Bogiem*, to iest / przez przyrodzoné z istności iego vrodzenié: gdyż té rzeczy / które máią iednáką operationem ábo postepek / iednákiéy też nátury bywáią: y dla tegóż iáko bluźniérce chćieli go o to zábić. A P. Krystus / który zwykł / ábo po nim Ewányelistowie / słowá wątpliwé wykłádáć á obiáśniáć: przećie tego tu nie czyniąc / nietylko nie rzékł / iáko przećiwnicy mówią / żeby niebył równy Bogu / ále żeby był Synem bożym / y Bogiem inákszym niżeli Oyćiec / to iest przez

Cyril: dial. 3. de Trinit.

Zydźi poymowáli Bostwo Krystusowe: iedno go nie wierzyli.

Obacz.

łáske

łáskę á dárowánié. Ale iescze lepiéy obiáśnia powiedźiáną przyczynę równości bostwá z Oycem: mówiąc: *Záprawdę záprawdę powiádam wám, iż Syn niemoże od śiebie sam nic czynić, ieno co vyźrzy Oycá czyniącégo: cokolwiek bowiém ón czyni, to téż Syn podobnie czyni: Oyćiec bowiém miłuie syná: y wszystko vkazuie mu co sam czyni: y więtsze iescze vczynki nád te pokaże, iż śie wy zadźiwićie.* Jákoby rzékł P. Krystus: iesli oycu człowiekowi nie iest krzywdá w tym / gdy syn ma náturę iego / y vczynki podobné spráwuie / náturą od oycá wźiętą: dopiéróż Bogu nieschodźi ná tym nic / którégo náturá rozdźielénia áni vymy żadnéy ćiérpieć niemoże. Przetóż tám potym mówiąc o więtszych vczynkach wspomina / *iż Oyćiec dał Synowi żywot mieć w samym sobie*: záczym y człowieczeństwo swé / y inszych członków swych / sam od vmárłych wzbudźić / y w niebie posádźić mocen był. Czemu iż oni Zydźi rozumieli / pokáże śie z słów ich przy męce páńskiéy mówionych / które wnet przywiodę. Słusznie tedy Theophiláktus przećiwniki bostwá páná Krystusowégo odsyła do szkoły onych żydów / którzy równość bostwá z synowstwá póymowáli: iednóż śie osobą P. Krystusową vbogą do wiáry w niego gorszyli. Do tegóż należy ono vrągánié żydowskié / gdy nieczekáiąc dokończenia dobrowolnéy męki á odkupiénia páńskiégo / o nim ná krzyżu wiszącym ták mówili:

Jan 5. w. 19

Theophylac. super hunc locum.

Zakład żydowſki Kryſtuſa być Bożiem/ ieśliby z krzyżá zſtąpił. Matth: 27. wier: 42.

Lactantius lib. 4: de vera ſapientia, cap: 16.

Inſzych wybawionémi czynił: a śiebie ſamego niemoże wybawić: Ieſli Kriſtuſem Królem Izráelſkim ieſt, niechay teraz zſtąpi z krzyża, abyſmy vyźrzeli y vwierzyli mu: niech ſie ſam wybawi ieſli ieſt Kriſtuſem wybranym Bożym. Duſa w Bogu, niechże go teraz wybawi ieſli chce. Mówił bowiém: Synem bożym ieſtem. To vrągánié było dawno Duchem ś. przez Sálomoná opowiedziáné Mądr: 2. ℣. 12. w té słowá: *Zaſadzmy ſie na ſprawiedliwégo, gdyż nam na przeſzkodzie ieſt, y przećiwnym ieſt poſtepkom naſzym: wyrzucaiąc nam ná oczy grzéchy przećiw zakonowi, y ſzkaluie nas wyſtepnośćią życia naſzégo. vdawa ſie mieć wiadomość boſką, y Synem bożym ſie nazywa. Stał ſie nam na ſztrofowanie myśli naſzych: Ciężko nam y patrzyć nan, gdyż żywot iego ieſt niepodobnym do drugich, y rózne ſą poſtepki iego. Ieſteſmy od niego kłamcami oſzacowani, y chroni ſie poſtepków naſzych, iako od nieczyſtośći: y nadewſzyſtko wynośi oſtatni koniec ſprawiedliwych, a przechwala ſie Oyca mieć Boga. Obaczmy tedy ieſli mowy iego prawdziwé ſą, y doświadczmy co ſie z nim ſtanie, a dowiémy ſie co bedźie za koniec iego. Bo ieſli ieſt prawdźiwym Synem bożym, tedyć ſie zań weźmie, y wybawi go z rąk przećiwników. Zelżywośćią y meczeniem popytamy go, abyſmy ſie dowiedźieli zacnośći iego, y doznali ćierpliwośći iego. Na śmierć naſproſnieyſzą potepimy go: abowiém bedźie doświadczenie z*

Kryſtus nie zſtąpił z krzyżá żywy: ále vmárły śiebie wzbudził, y grob y niebo przeniknął. Matth: 12. wier: 39.

mów iego. Ná ták zátwárdziáłé vrągánié żydowſkié nie vczynił P. Kryſtus mnieyſzégo cudá / áby z krzyżá zſtąpił/ á mogąc śmierći ſie obronił / gdyż ią dobrowolnie podiął: ále iáko przyrodzony prawdźiwy ſyn Boży/ vczynił cudo Ionaſzá proroká/ dáleko wietſzé / iż vmárſzy / ſam śiebie od śmierći wzbudźił / y grób kámienny przeniknąwſzy / ſercá kámiennég niedowiárſtwá zoſtáwił w przećiwnikách ku zátrácenin ich. Ná drugich záśie/ którzy y teraz przyrodzonému boſtwu iego vrągáią / zoſtáwił téż oſtáteczny znák przy ſrogim ſądźie ſwym ná obłokách: gdźie nieborzetá/ dopiéro/ ále niewczás obaczą/ komu ſztychy tákowégo vrągánia zádawáli / iáko mówi piſmo świeté.

Máth: 24. w: 30. Ian 19. w: 37.

Wyznánie ſzátánow o boſtwie Kryſtuſowym. Iák: 2 w: 19 Máth: 8. w: 29. Márek 1. w: 24. k: 3. w: 11. k: 5. w: 7. Lukaſz 4. w: 40. y 34. ká: 8 w: 28. Dźieiow 19 w: 15. Iob 41. w: 24. 1 Ian 3 w: 8 *Hil: li: 8. de Trinitat:*

Oſtáteczné świádectwo ieſt ſzátánów / którzy chociá nie z miłośći/ ále ze drzenia á ſtráchu/ iáko piſze Iábub ś. przecie wierzą y wyznawáią iednégóż bogá. Otóż gdy czeſto w Ewányeliéy wyznawáli P. Kryſtuſa być ſynem Bogá naiwyſzégo/ ná którégo roſkazánié opetánych opuſczáli: tedy ináczéy nierozumieli/ ieno iż był przyrodzonym ſynem Bożym / z Bogá Oycá ná niebie vrodzonym. Gdyż Bóg ſam świádczy/ iż ná ziemi *niemáſz mocy, któraby ſie ſzátanowi, zprzećiwić mogła.* Y Ian ś. piſze/ iż *Syn boży na to przyſzedł aby zepſował vczynki Diabelſkie.* Potwirdzał tego dobrégo rozumiénia ich P. Kryſtus/ gdy im zákázował tákowégo wyznánia / á to dla

zgorßénia z męki á śmierći swéy / pokiby był mocy boſkiéy zmartwychwſtániem doſtátecznie nie obiáwił. Z tych tedy ták wiela y wielkich dowodów / ktoby ieſcze wątpił / iż Bóg Oyćiec ma téy nátury y iſtnośći syná ktoréy ſam ieſt: ná tego ſłußnieby ſie ściągáło to potępienie 1. Jan 2. ℣. 22. *Ten ieſt Antykriſtem, kto przy Syna y Oyca. Każdy kto przy Oyca, ten niéma ani Syna. Kto przyznawa Syna, ten y Oyca ma.*

Klątwá bożá ná ſekti Ariáńſkie.

ROZDZIAL DZIEWIONTY.

O ſpoſobie národzenia ćieleſnégo, ábo wćielénia Syná Bożégo, y o podobienſtwách iego.

DO tąd pokazáło ſie doſyć dowodnie/ iż iedność Bogá prawdziwégo ieſt tákowa / że doſkonáłośći iſtnośći iéy/ nietylko nierozrywa rózność perſón: ále mocnym zwiąſkiem relationum, ábo wzglednośći iednéy ku drugiéy / lepiéy iéy ieſcze nád obyczay niedoſkonáłośći ſtworzonych rzeczy potwierdza. Záczym doßliſmy iuż tego z mocnych wywodów piſmá ś. iż P. Kryſtus ieſt ſynem Bożym przyrodzonym/ przez prawdziwé z nátury oycowſkiéy od wieków národzenié. Do którégo dowodu/ gdy przydamy wyznánié przećiwników / że P. Kryſtus ieſt prawdziwym człowiekiem/ á ktemu iż nie ieſt dwo-

Dwu nátur w P. Kryſtuśie głowny dowod.

iákim/ ále iednymże ſynem Bożym: tedy bez inßych dowodów/ iużby ſie z tąd zámykáłá náuká przedśięwźięta náßá/ iż Pan Kryſtus w iednéż nierozdźielną perſonę swą boſką á ſynowſką/ przyiął prawdźiwé człowieczeńſtwo/ co Kośćiół S. incarnationē, ábo wćieleniem názywa. wßákóż/ áby ſie niedowiárkóm dáléy ieſcze dogodźiło: gdyżem indźiéy ßérzéy tę náukę opiſał: tu krócéy niektóre świádectwá piſmá S. około tego przywodźić będę.

W pierwßey częśći Wywodu.

Páweł S. 1. Timot: 2. ℣. 5. piße: *Abowiém Bóg iedenże ieſt, ieden y pośrzednik Bogá y ludźi, człowiek Kryſtus Iezus.* Przed którymi ſłowy dopiruczko/ názwał był Apoſtół zbáwićielá náßégo / to ieſt P. Kryſtuſá/ Bogiem. Tu záśie do pośrzednictwá doſkonáłégo/ zowie go y człowiekiem. Jáko to obiáśnia tenże Apoſtół do Galat: 3. ℣. 20. pißąc / iż *Bóg iedenże ieſt: ale pośrzednik* non vnius eſt, *nie iednégóż ieſt, to ieſt, nie do iednéyże, ale do obudwu ſtron róznych należy.* które ſtrony/ iż inße nie ſą/ ieno Bóg á człowiek: tedy koniecznie zámyka ſie z tąd/ iż Pan Kryſtus ieſt człowiekiem / iáko tu wyráznie dokłáda Páweł ś. ieſt téż y Bogiem: gdyż do oboiéy ſtrony należy: á w tych dwu náturách / nie ieſt ieno iedenże w perſonie: gdyż wſpomina Apoſtół/ iż pośrzednik iedenże ieſt. á záśie tá perſoná nie ieſt rózna od boſtwá: gdyż oſtrzega Páweł ś. iż Bóg iedenże tylko ieſt. Co pokázuie ſie téż z potrzeby odkupiénia ná-

Nátura iednego pośrzedniká y iednego Bogá/ przekonywa być dwie náturze w iednym Kryſtuśie.

Cyril: lib: 5. theſau: ca: 7.

Potrzebá nátury boſkiey y człowieczey w ie-

dnym Krystusie.
1. Moy: 3. w: 5.

szego. Bo człowiek obráźił był Máiestat Boski/ chcąc sie mu z poduszczenia szátáńskiego/ przez wiádomość dobrego y złego / w bostwie nieiáko wyrównáć. Zá czym wpadł człowiek w śmierć cielesną y duszną/ pod tyráństwo szátáńskié y piekielné. Która winá/niemogłá być zniesioná z narodu ludzkiégo/ áżby zá wypełnieniem czásu obiecánego/ ziáwił sie iedenże pośrzednik tákowy / któryby pospołu był y prawdziwym człowiekiē/ który w narodzie swym vpádłym/ iáko záwinił ták nadgrode był winien/ y prawdziwym Bogiem / któryby był mocen zetrzéć ták możnego nieprzyiaciélá nászego / y przywróćić nam obficie żywot vtrácony / y insze ozdoby grzéchem vpádłé.

1. Moy: 3. w: 1.

A ktemu iáko szátan był zwiódł y zgubił człowieká w postáći chytrégo wężá: ták mądrość wiekuista Syn boży/słusznie go wybáwił w postáći prostégo á pokornégo sługi / iáko to nátrąca Páweł ś. przekłádáiąc rapinam ábo gwałtowné przywłaszczánié bostwá/ przez szátáná y pierwsze rodzice násze: któremu wydźiéraniu / ksztalt bostwá Páná Krystusowégo miéni być przećiwny.

Phil: 2. w:6
1 Moy: 3 w: 5. y 22.
Izá: 14. w: 13.

Bostwá y człowieczeństwá Krystusowego iásne przekonánie

Te náuke dostátecznie opisuie Páwel ś. w liście do Zyd: gdźie w pierwszym kápitulum przekonawszy P. Krystusá być przyrodzonym synem bożym: w wtórym zásie kápitulum pokázuie / iż tenże á nie inszy (gdyż o iednymże ná obu mieyscách mówi)syn Boży/potrzebá było/aby był przyiął náture/nie ányelską/ abo iá-

ką in-

ką insza/ ále ludzką która vpádłá: iáko ią/y dla niéy wszystkie rzeczy stworzył/áby tákże vpadek iéy w ćiele przyietym był nápráwił. Słowá Apostolskié są té Zyd: 2. ℣. 10. *Godźiło sie bowiém, aby ten dla którégo wszytkie rzeczy, y przez którégo wszystkie rzeczy, który wiele synów był do chwały przywiódł, bedąc sprawcą zbáwiénia ich, aby przez meke to wykonał. Bo kto poświąca, y którzy bywaią poświeceni, z iednégóż są wszyscy. Z któréy przyczyny niewstyda sie nazywáć ich bráćią mówiąc: Bede opowiádał imie twoie bráćiéy moiéy: w pośrzód kośćiołá bede ćie chwalił. Y zásie: Ia bede dufaiący w nim. Y iesczé: Oto ia y dźiatki moie któréś mi dał Boże* (któré słowá iásnie należą náturze człowieczéy.)*Iż tedy dźiatki przy mieszáły sie do ćiáłá y krwie: y ón podobnym sposobem przymiészał sie w vczesnictwo ich: áby przez śmierć zepsował tego, ktory miał moc nad śmierćią, to iest, Diabłá: á wybáwił tych, którzy boiaźnią śmierći przez wszystek żywot byli obwinieni niewolstwu. Nigdy bowiém nieprzyiął Anyołów, ále przyiął nasienie Abráámowé. Z tądże miał być we wszystkim bráćiéy przyrownany, żeby sie stał miłośiernym y wiernym ofiarownikiem ku Bogu, y czynił vbłaganie grzéchów ludzkich.* Tákże rozumiána ma być oná druga sententia tegóż Apostołá Rzym: 8. ℣. 3. *Co było niepodobno zakonowi Moyzeszowému, w którym był niedostatek z strony ćiáłá: Bóg syna swégo posławszy*

ná po-

na podobieńſtwo ćiała grzéchem obwiązanégo: tedy z grzéchu potępił grzéch w ćiele. Tákże Galat: 4. ỳ. 4. *Gdy przyſzło wypełnienié czaſu, zeſłał Bóg Syna ſwego, ſpráwionégo z niewiáſty ſpráwionégo pod zakonem, aby tych, którzy pod zakonem byli, odkupił.* Tę przyczynę á potrzebę ziednoczenia prawdźiwégo obudwu nátur w iednę perſonę Páná Kryſtuſá / Ireneus dawny vczeń Apoſtolſki nadobnie ták opiſał: iáko niebylibyſmy wybáwiéni od grzéchu y przeklectwá / gdyby nátura ludzka niebyłá ćiáłem / którą słowo przyoblekło: gdyż ſpółeczności niemogliſmy mieć z obcym. Ták y człowiek / niebyłby ſie zſtał Bogiem / gdyby niebyło przyrodzonym z oycá / prawdźiwym / y iego właſnym / to słowo które ſie zſtáło ćiáłem: Dla tego bowiém tákié zſtáło ſie złączenié / áby przyrodzonému boſtwu / przyrodzonégo tákże człowieká przyłączyło: zá czym / áby było ważné iego zbáwienié y boſtwá okazánié. Którzy tedy przą ſyná być właſnym przyrodzonym y iednéyże nátury z Oycem: niechayże téż záprzą tego / iż prawdźiwé y przyrodzoné ćiáło przyiął z dźiewice Pánny.

Wćielenia ſyná bożego ku zbáwieniu potrzebá iáka byłá.
Iren: lib: 2. cont: hæreſ: cap:

2. Piotr 1. w: 4.

Obacz. kto przy Kryſtuſá Bogiem y człowiekiem.

Z tych tedy y z inſzych zá tym idących mieyſc piſmá ś. iż iáśnie wyrázoné bywa złączenié boſtwá z człowieczeńſtwem w iednéy perſonie Páná Kryſtuſá: ták iż nátura oboiá cáła á zupełna zoſtawa: potrzebá / ábyſmy w tym złączeniu vchraniáli przećiwnych błedów kácérſkich. Naprzód Eutycheſá / który twiérdźił / iż w tym złączeniu ábo wćieleniu ziednoczyłá ſie nietylko perſoná / ále téż nátura: gdy człowiecza obróćiłá ſie w boſką. Przećiwnie lepak twiérdźił Neſtorius / iż nátura boſka y ludzka / zoſtáły w Pánie Kryſtuśie ták dálece róznémi / że téż y perſony / y ſpráwy ich / były rózné: przetóż według niego / inſzy był ſyn człowieczy z Máriéy Duchem S. národzony: á inſzy ſyn Bożу przedwieczny / w onym człowieczeńſtwie mieſzkáiący. Z tych obudwu błedów / czáſów náſzych / Vbiquitarze / zwłaſczá Brencius / Smidelinus / y inſzy przed nimi / y po nich Luterani / vkowáli nowy ledwa niegorſzy / iákoby w pánu Kryſtuśie złączenié dwu nátur w iednę perſonę / należáło in ſola communicatione attributorum Diuinorum, to ieſt / gdy boſtwo w ćiele P. Kryſtuſowym iáko w naczyniu ſwym mieſzkáiącé / dodawa ćiáłu właſności ſwych / że ieſt wſzechmocné / że ieſt wſzedźie etc. A gdy iedni z nich od śiebie y w tym nowym wymyśle róznych twiérdzą / że ſie to przywłaſczenié dźieie eſſentialiter, w ſáméy náturze: tedy ſą Eutichiány / obiedwie náturze w iedne mieſzáiącémi. Drudzy bacząc ſie / iż ćiáło niemoże być rzeczono ſtworzyćielem / gdyż Kryſtus czáſu tworzenia ćiáłá niemiał: kłádą to przywłaſczenié accidentaliter, do niktórych tylko właſności / iáko być wſzechmocnym / być wſzedźie etc. A tym ſpoſobem ſą Neſtoriani / dźieląc ná dwoie P. Kryſtuſá.

Głowniey ſze kácérſtwá przećiw wćieleniu Kryſtuſowemu.

Eutiches.

Neſtorius.

Vbikwitarze z nowych Ewányelikow iáka dźiwzyná.
Brentius lib: de duab: naturis, & de Maieſtate Chriſti hōis.
Smidelinus in theſibus Tubingæ diſputatis.
Concordia noua Euangelica in Saxonia
Kemnicius li: de duab. natur. in Chriſto.

Głupstwo Luteranow o obecnośći ćiáłá páńskiego.

Ná który hák przywiedli tych rozróznionych Lute=
ranów Kálwinistowie. Bo gdy z Kośćiołem Po=
wszechnym niechćieli przyznáć obecnośći P. Krystu
sowéy obyczáiem Sákrámentu/przez przemienienié
chlebá á winá w ćiáło y krew páńską pod widome=
mi zasłonámi ábo osobámi: tedy im przyszło wy=
znáć/ iż ćiáło páńskié iest przy chlebie/ ták ile złączo=
né iest bostwu: które bostwo iáko wszędźie/ ták y w
chlebie iest. Ale głupi ludźie/ niżeli Sákrámentowi
naświetszému táką lekkość wyrządźili/ mogli sie
tym czásem náieść onégo chlebá kámiennégo kuśi=
ćielowégo/ w którym tákże iáko to oni zmyśláią/
Krystus sie zámykał. Y owszem: ieśli ták iest Pan
Krystus w Sákrámenćie/ iáko bostwo iego w ká=
żdéy rzeczy/ cóż im bedźie po Sákrámenćie/ kiedy
go pierwéy tákże w prostym chlebie máią? *Do v-*
wiárowánia tedy tych sprosnych/ á pismu ś. rozu=
mowi/ y sámym sobie/ przećiwnych błedów: trzebá
wierzyć z kośćiołem powszechnym/ iż to ziednocze=
nié bostwá z człowieczeństwem w P. Krystuśie/
nie stáło sie essentialiter/ iáko ze dwu rzeczy ábo ná=
tur róznych/ w przyrodzeniu stawa sie iáka trzećia
od nich rózna. Co tu być niemoże: gdyż nátury bo=
ska y ludzka cáłé zostáły/ y rózné spráwy ich pokázo=
wáły sie w pánie Krystuśie/ y nic trzećiégo od nich
róznégo nie przewinęło sie/ iáko coś podobnégo Eu=
tiches dumał. Nie stáło sie też to złączenié acciden-

Máth: 4. w: 4.

Wiárá y náuká powszechna o wćieleniu p. Krystusowym.

taliter, w iákiéy przypádłośći/ iáko w ćiele człowie=
czym łączą sie społem białość á źimno: któré złącze=
nié/ iáko nie stánowi ćiáłá człowieczégo/ ták też gdy
sie odmieni/ á ćiáło stánie sie czarnym á ćiepłym/ te=
dy ćiáłu istnośći odiąć tym niemoże: á w Bogu do=
pieróż żadné accidẽs ábo przypádłość mieysca mieć
niemoże. Zostawa tedy/ iż to złączenié zstáło sie w
śrzedniéy miedzy tym obóygiem rzeczy/ to iest in
substantia, iż ták rzekę w istnośći/ gdy essentiéy ábo
nátury boskiéy y ludzkiéy zstáło sie ziednoczenié/ nie
onych sámych (coby ták było pomieszánié/ co sie iuż
w pierwszym sposobie odćięło) ále in supposito, ábo
w tym/ ná czym substantia polégá/ to iest ná perso=
nách. Ale iż dwie substantię boska y człowiecza/ má=
iąc własné persony swoie/ ná iednéy tylko boskiéy zo
stáły: tu iest nieco nád przyrodzenié. Y z tąd iśći sie
oná Regułá Diálektików: Definitiones non signifi-
cant actum, sed potentiam. Tákże y tu substánciéy
własność zostawa w tym/ iż ma tę náturę/ mieć
własné suppositum, choć substantia ábo náturá czło=
wiecza w pánie Krystuśie/ zostáłá in eodem suppo
sito diuino, ná personie boskiéy: co iáwnie wyświad Żyd: 2 w: 16
czá pismo/ gdy mówi/ iż Słowo ábo Syn Boży/ Phil: 2 w: 7
to iest wtóra personá Boska zstáłá sie ćiáłem/ ábo
przyiełá człowieczeństwo. To dźiwné á przyrodzenié
nieiáko przechodzącé złączenié/ dał znáć Pan Bóg/ Izá: 7 w: 14
gdy to wćielenié Páńskié Izáiasz názwał cudem od

Jerem: 31. w: 22.

sámego Bogá dánym: y Jeremiasz to/ á ogárnienie męzá w żywocie niewieścim/ názwał rzeczą nową/ ná ziemi/ to iest w przyrodzeniu/ pokazáną. Przetoż podobieństwá przyrodzone/ które to złączenie obiáśniáią/ nie we wszystkim doskonáłości iego wyrázić mogą. których tu iednák kilká dla lepszego rzeczy ták trudney obiáśnienia/ z Doktorów S. położę.

Podobieństwá przyrodzone/ wcielenia Páná Krystusowego.

Pierwsze tedy podobieństwo niektórzy Doktorowie S. biorą z oney przypowieści páná Krystusowey: Gdy królestwo Boże bywa przyrownáne sztuce ciástá zákwászonego/ które niewiástká wziąwszy/ zákryłá we trzech miárách mąki/ y z tąd wszytko zákwásiało. Bo przez niewiástę rozumieią pánnę Máryą/ która przez wiárę á przyzwolenie przyiąwszy w żywot swóy słowo Syná bożego/ dla sztuce zákwászonego ciástá przyrownánego/ w żywocie swym pánieńskim/ do tego Duchem ś. spráwionym/ zákryłá/ y według Prorokà ogárnęłá go we trzech miárách mąki/ to iest w człowieczeństwie (iáko Páweł ś. mówi) z duchá/ z dusze (przez co może sie rozumieć duszá żyiąca y rozumna) y z ciáłá spoionym: y ták zákwászono iest wszystko/ to iest człowieczeństwo z częściámi swémi spoione iest z bóstwem w iedność persony p. Krystusá.

Math: 13. w: 33. *Hieron: & Theoph: sup: hunc locum: Bernh: conc 3. de Natiui: domini. & lib: 5. de consid: c: 10* Jer: 31 w: 33 1 Thes: 5. w: 23. Zyd: 4 w: 12

Drugie przyrownánie czynią Justinus męczennik/ vczeń Apostolski/ Athánásius/ y Augustynus S. Duszá á ciáło/ są od siebie róznémi substancyámi ábo istotnościámi: á przecie bywáią spoione w

Wtore podobieństwo wcielenia páńskiego. *Athanas: in Symb: Aug:*

persone

episto: 3. ad Volusianum Iustin. in expos: fidei.

persone iednegoż człowieká/ ták iż przecie oné nátury y spráwy ich w człowiecze rózné zostawáią. Bo vczynki dusze własné są/ rozumieć/ wolnie to ábo owo obiérać/ pámietáć etc. Ciáłu lepak własna rzecz iest/ ieść/ pić/ spáć/ chorowáć/ vmiéráć. á przecie/ dla ziednoczenia dusze z ciáłem/ dobrze mówiémy/ iż człowiek rozumie/ obiera/ pámięta/ ie/ piie/ śpi/ chorzeie/ y vmiéra. A owszem w człowieku są potentiæ animæ vegetatiuæ & sensitiuæ, iáką drzewá y źwierzetá máią: á przecie te wszytkie zámyka sie w iedney że duszy iego rozumney. Acz y to podobieństwo w niektórych rzeczách niedośięga doskonáłości tego złączenia w pánie Krystusie: iáko támże ci Doktorowie ostrzégáią.

Trzecie podobieństwo

Orig: 2. Periarch: c: 6. Basil: hō: de huma: Chri: generat. Damas: li: 3. de fide ca: 15 17. 26.

Trzecie podobieństwo bywa bráne od żelázá ogniem rospalonego. Bo iáko żelázo iest przyrodzenia ciężkiego á zimnego: ogień záśie przećiwnie/ iest nátury lekkiey á gorącey: przecie bez odmiány ábo iákiey vymy tego ogniá który żelázo rospali/ náturá onego ogniá ziednoczy sie z żelázem/ iż nieiákim sposobem ono dwoie stawa sie rzeczą iedną. A iáko ogień vstępuie nieiáko ná czás lekkości swéy/ téy ciężkości która w żeleźie iest; żelázo lepak zgołá ná on czás pozbywa źimności sobie wrodzoney dla gorącości ogniá: ták nieiákim przyrownániem w pánie Krystusie/ bóstwo wyniszczeniem swym/ według Páwłá ś. vchyliło ciáłu mocy swéy/ do wykonánia

Phil: 2 w: 7

 przez

przez mekę y śmierć odkupienia naszego: człowieczeństwo lepak złożywszy suppositum abo personę własną / przestało ná doskonalszey boskiey ktora odmieniona być áni vstawáć niemogłá. Dokładáią ni ktorzy: Iż iáko miecz żelázny ogniem rospalony/ iednym ćięciem y rośćina iáko żelázo/ y zápala iáko ogień: ábo kulá ognistá y przebiia śćiánę iáko żelázo/ y zápala ią iáko ogień: ták iż właśnie mowiemy/ miecz rośćiął y zápalił/ kulá przebiłá y zápaliłá: podobnym sposobem w iedney personie P. Krystusá/ są rożne vczynki nátur/ boskiey y człowieczey: Bo iáko człowieczey właśna rzecz byłá ćierpieć/ vmrzeć/ y pogrzebioną być: ták záśie boskiey należáło właśną mocą zmartwychwstáć / grob zápieczętowány przeniknąć/ niebo y práwicę boską ośieść. A przećie dla tego iż te nátury są iednośćią persony spoione: tedy obyczáiem pismá ś. mowiemy/ iż pan Krystus iedenże á nie inszy/ iest możnym w walce przez śmierć iáko człowiek / y záśie pánem mocy ábo Anyołow/ iáko Bog. Pan chwały był vkrzyżowány/ pogrzebiony etc. tenże też w człowieczeństwie wstał zmartwych/ y grob/ y niebo przeniknąwszy/ ośiadł práwicę boską w niebie. A owszem per communicationem idiomatum, to iest/ dla zaiemnośći iákieyśi tych nátur w iedney personie páná Krystusá / tákowym względem dobrze śie mowi: Bog ćierpiał y vmárł: człowiek zmartwychwstał y niebiosá przeniknął.

Iedná persona Krystus ma rożne vczynki nátur. *Damas. li: 3. de fide c: 15.*

Psa: 23 w: 9 1 Kor: 2 w: 8 Obi: 1 w: 18 Ep: 4 w: 10

Cōmunicatio Idiomatum.

Wszákoż

Wszákoż Vbiquitarze/ o ktorych śie niedawno mowiło / z tego podobieństwá żelázá rospalonego / omylnie dowodzą omni præsentiam / żeby człowieczeństwo Páná Krystusowe w sámey rzeczy á náturze swey miáło mieć właśności boskie / y wszędzie być / co iest wielkim błędem. Bo ogień ktory y według nich / bostwu bywa przyrownány / w żeleźie nie iest substánćią ábo istnośćią / ále tylko przypádłośćią / ktorey w bostwie niemász. Ktemu w pánie Krystuśie personá sámá boska / ma ná sobie pospołu náturę y boską właśną / y przyiętą człowieczą: á ogień nietylko niema ná sobie żelázá / ále owszem przećiwnie/ żelázo ná sobie ogień nośi y záchowuie. Nákoniec nie idźie tám communicatio idiomatum: Bo choć w iednym złączeniu / przećie niezowiemy żelázá gorącem/ áni gorącá żelázem. Insze przyczyny opuszczam. Do tego podobieństwá może śie przydáć drugie o węglu rospalonym: ktory ognistym będąc/ y pali iáko ogień / y ćięży y máluie czarno / iáko drzewno/ ábo węgl/ pokąd iescze rospalonym niebył.

Czwarte podobieństwo wźięte iest od drzewá iedno w drugie wszczepionego. Będźie drzewo gruszczáne/ á gáłąská iáblczánego drzewá. Pewna rzecz/ iż to oboie osobno będąc / ma swoie subsistencią/ co my tu personą zowiemy. Gdy gáłąská będźie odćiętá / á w drzewo gruszczáne wszczepiona / tedy gáłąská odstąpiwszy swey substánciey / przestawa ná tey

P. Krystus według ćiáłá niemoże być wszędzie.

Zydow: 12 w: 29.

Damas: li: 3 de fide ca: 8. & li: 4. c: 3.

Czwarte podobieństwo wćielenia páńskiego z dwu nátur w iedne personę. *Tom: Aqui: li: 3. sent: distinc: 1. quæst: 1. Bonauent: ibidem.*

iedney

Odmiáná á przypádłość w Krystusie pochodźiłá z człowieczeństwá

iednéy z gruszką spólnéy: y w niéy stawa sie ono obo ie iednym drzewem: które iednák rodząc y gruszki y iábłká / słusznie dla różnych nátur bywa zwána y gruszką/iábłonią/y iábłoń záśie gruszką. A gdźieby oná gáłąstká iábłczána zá czásem vschłá/ y znowu po tym odmłódłá: nieprzetoby sie gruszká odmiéniáłá: ále wszystká oná odmiáná zostawáłáby przy sáméy owéy gáłąsce. Tákżeć temu drzewu ná przykład gru sczánému / przyrownáné być może bostwo P. Krystusowé / które w iedność swoiéy persony przyięło náture gáłąstki/ to iest człowieczeństwá/okrom persony/ którey iuż potrzebá niebyło. A przez wćielenié wsczepiéniu podobné / Pan Krystus był záraz słowo to iest Bóg/ y człowiek / y czynił vczynki bostkié y ludzkié: ták iż człowieczeństwo ná bostwie / ábo personie iego/ á nie bostwo ná człowieczeństwie polegáło. Przetóż zá czásem człowieczenstwo ćierpiáło/ vmárło/y od śmierći wzbudzoné było: tedy oná odmiáná y doległość wszystká (choć w nierozdźielnym Krystuśie/iáko y to podobieństwo w drzewie) dźiałá sie ná sámym człowieczeństwie / bostwá námniéy niedolégáiąc. Wszákóż y to podobieństwo stworzoné nie dochodźi onégo dźiwnégo nád stworzenié spoienia: gdyż gáłąstká iábłczána niebyłá zupełnym drzewem/ bo niémiáłá korzenia/ odźiemku/ y inszych wietszych cześci drzewá: á náturá człowiecza/którą Pan Krystus przyiął/byłá zupełna. Dru-

ga: iż oná gáłąstká miáłá swą substáncią/ á człowieczeństwo które przyiął P. Krystus/niémiało nigdy swéy persony: ale záraz sprawą Duchá ś. w żywoćie Pánieńskim do złączenia w persone słowá syná Bożégo było spráwioné.

Piąte podobieństwo
Aug: epi: 99
Scotus in 3. senten: distic 1. quæst: 1.

Piąté przyrownánié czyni Augustyn S. w człowieku iednym / który pospołu będźie y lékárzem / y práwnym człowiekiē. Co oboie ácz sie zámyka w iednéyże personie/ wszákóż ónże ieden y léczy iáko Medyk/ y odpráwuie práwo iáko Jurystá: y w personie iego iedno drugiému bywa przywłaszczono: bo może sie rzéc: Medyk práwo odpráwuie/y Jurystá léczy. A gdy ón człowiek vmrze/ słusznie mówiémy/ medyk abo lékarz vmárł: choćia náturá á własność lékarstwá / nieśćiąga sie do śmierći / y owszem iáko może vchodźi śmierći. Ták dla złączenia człowieczeństwá z bostwem w personie P. Krystusowéy / mówić możemy / iż Bóg vmárł / choćia bostwo nie śćiągáło sie do śmierći / y owszē iéy przećiwné było.

Ná tych podobieństwách / zwłaszczá ná grunćie pismá ś. wprzód záłożonym zásadzonych / áczby káżdy báczny/ á rozum pod posłuszeństwo wiáry poddawaiący przestáć słusznie miał. Wszákóż dla sporniéyszych / tegóż wćielenia Páńskiégo / iáśniéyszémi świadectwy pismá ś. dáléy popiéram.

ROZDZIAL DZIESIONTY.

Zámykáiący świádectwá piſmá S. o wćieléniu Páná Kryſtuſowym.

PIſmo S. częſtokroć w iednéyże perſonie Páná Kryſtuſowéy wſpomina dwie náturze różné / iedne do ćiáłá / drugą do Duchá należącą : A przećie vczynki tych nátur rózné/ gdy iednémuż Synowi bożému pánu Kryſtuſowi przyczyta / łácno z tąd dochodźić ziednoczenia tych obudwu nátur w iedne perſone boſką / co kośćiół incarnationem, to ieſt/ wćieleniém właſnie názywa. Z tákowych tedy mieyſc pierwſzé ieſt/ gdy Páwel S. ná początku liſtu ſwégo do Rzymiánów ták mówi : *Páwel ſługá Iezuſow Kryſtuſow, názwány Apoſtołem, odłączony do Ewányeliéy Bożéy, którą był przed tym obiecał przez Proroki ſwoie w piſmách świętych, o ſynie ſwoim : który ſtał ſie mu z plemienia Dawidowégo ile według ćiáłá : który przeznáczony ieſt Synem bożym w mocy, podług Duchá poświecénia, z powſtánia od vmárłych, Iezuſá Kryſtuſá Páná náſzégo etc.* Tu náucza Apoſtół / iż Bóg przez piſmá Prorockié obiecał był Ewányelią/ która miáłá pokazáć y wyſtáwić ſyná iego : którégo ſyná wnet dwoiákié národzenié ábo ſynowſtwo kłádźie : iedno według ćiá-

Syn boży przeznáczony w mocy y poświecony iáko. *Lege Chryſo. ſuper hunc locum.*

łá z plemieniá Dáwidowégo / którégo adwerſarze po cześći nie przą : drugié w mocy według Duchá poświecénia / które wyráża národzenié ábo ſynowſtwo iego pezedwieczné z Oycá. Bo miáſto słowá (prædeſtinatus przeznáczony) w Greckim ſtoi ὁρισθέντος declaratus, okazány / iáko wykłáda Erázmus y Bibliie Kácérſkié. Otóż czyni Apoſtół Anthiteſim: Bo co pierwéy zowie ſyná Bożégo być vczynionym/ to tu powiáda / być go okazánym Synem bożym w mocy: á niebywa okazáno/ieno to co iuż pierwéy było. Syn téż w mocy rozumié ſie według tegóż Apoſtołá ná inſzym mieyſcu/Syn boży/ który ieſt mocą boſką/ bez któréy mocy/ á zátym bez Syná/nigdy Bóg niebył/áni być mógł. Co téż piérwéy piſze / iż vczyniony ieſt według ćiáłá z plemieniá Dáwidowégo : to potym dokłáda / iż ieſt według Duchá poświecenia : przez co dawa znáć rodzenié duchowné á świetobliwé z sáméy nátury á iſtności boſkiéy : iáko y w onych słowách / gdy ſam Zbáwićiel mówił przećiwnikóm żydowſkim Jan 10 ℣. 33. *Ieſli názwał bogámi tych, do których mowa boſka obrocona ieſt, á niemoże ſie tym vbliżyć piſmu : którégo Oyćiec poświećił y zeſłał ná świát* (przećiw temu) *wy mówićie : że bluźniſz? gdyżem powiedźiał że Synem Bożym ieſtem.* Któré poświecenié ſzerzéy wyłoże/ gdy do tego mieyſcá przyidźie. A iż ten ſyn Boży/według tegóż Apoſtołá/był wyniſczył kſztałt

1 Ko: 1 w: 25
Pſalm 109. wierſ 3.
Luk: 1 w: 33

Phil: 2 w: 7

Boſki pod kßtałt ſłużebniczy/ dla odkupienia náßé=
go/ przez męke y śmierć ſwoie: dla tego dokłáda A=
poſtół zmartwychwſtánia od vmárłych / to ieſt / iż
záśie potym/ to ſynowſtwo iego mocy boſkiéy/było
okazané/choć w onym człowieczeńſtwie nierozdziel
nym / gdy ſam śiebie od vmárłych wzbudził mocą
Pſal: 2 w: 7 Żyd: 1. w: 5 k: 5 w: 5. Dzi: 7. 13 w: 33.
boſką. Jako też z téyże przyczyny tenże Apoſtół/ oné
słowá rodzeniu Boſkiému włáſné: *Synem moim ie-
ſteś ty, ia dziśia vrodziłem ćię:* ſtoſuie do zmartwych
wſtánia iego y do ofiárownictwá / które też przez
Cyp: li: 2. ad Quirinũ: c: 6
zmartwychwſtánie w p. Kryſtuśie ieſt wiekuiſtym.
Drugie mieyſce temu podobné ieſt v tegóż Pá=
włá S. Rzym: 9. ℣. 5. *Z których* (Żydów) *ieſt Kry
ſtus według ćiáłá: który ieſt nad wßytkie rzeczy Bo-
giem błogosłáwionym ná wieki.* Pochwały narodu
Żydowſkiégo bierze Apoſtół przyczynę z tąd/ iż z ple=
mięniá á narodu ich poßedł P. Kryſtus według ćiá
Jan: 4 w: 23 1. Ko: 3 w: 17
łá / który (pewnie według inßéy nátury Duchá:
gdyż Bóg którégo tu miánuie Duch ieſt) nád wßy=
ſtkie rzeczy ieſt bogiem błogoſłáwionym ná wieki:
którémi słowy boſtwo prawdziwé y przedwieczné
Páná Kryſtuſowé bywa wyrázoné. Bo gdy go zo=
wie być nád wßyſtkie rzeczy / tedy go przyznawa
być nie miedzy ſtworzeniẽ/ále nád ſtworzenie ſtwo=
P. Kryſtus ieſt Bóg nádewßyſtko ná wieki błogoſławiony Pſ: 40 w: 4
rzyćielem: gdy go mięni być Bogiem błogoſłáwio=
nym / tedy rozumie Bogá przyrodzonégo / którym
tytułem piſmo S. częſtokroć Bogá Jzráelſkiégo o=

Márek 14 w: 61 2 Ko: 1 w: 3 1 Pio: 1 w: 3. *Tert: li: cõt: Praxeam.*
piſuie: nákoniec gdy dokłáda/ ná wieki / dawa tym
znáć przedwieczność iego. Z kąd dawny Tertullia=
nus zámyka/ iż nietylko Bogá Oycá/ále też Syná/
zowie tu piſmo Bogiem iednymże Jzráelſkim / o
którym Jzráelu tu mówi Páweł ś. A choćiaby też
tego słowá (Bóg) tu niebyło (iáko ſie niktórzy pró=
zno ſpieráli: gdyż ſie w nadawnieyßych edyciach náy
duie) tedy inßé słowá w téy ſentenciéy / ſą doſtáte=
czné pokázáć w P. Kryſtuśie prawdziwé boſtwo y
człowieczenſtwo / iákóż ſie iuż y ták pokazáło.
Kryſtus iáko ieſt ſynem y pánem Dawidowym.
Trzećié mieyſce ieſt v Mátheußá ś. k: 22. ℣. 45.
gdy Pan Kryſtus wywodzi ſie być nietylko ſynem
Dawidowym według ćiáłá / iáko przećiwnicy iego
rozumieli/ále też Pánem iego według Duchá/á po=
gotowiu y Bogiem/ gdyż Pánem Jzráelá był ieden
że Bóg: á to z onéy ſentenciéy Dawidowéy Pſalm
109. ℣. 9. *Rzekł Pan Pánu mému, vśiądź ná práwicy
moiéy,* które mieyſce będzie potym ßérzéy wyłożoné.
Czwarté świádectwo mamy w liśćie do Ży=
dów kap: 5. ℣. 6. gdy Apoſtół ono mieſce z Pſalmu
wtórégo: *Synem moim ieſteś ty, iam ćiebie dziś vro-
dził,* ſtoſuiąc do ofiárownictwá Páná Kryſtuſo=
wégo/ áby vpómniał iż to wieczné ofiárownictwo
ſádzi ſie ná boſtwie które nie vmiera/y owßem czło=
wieczenſtwo do wiecznégo żywotá ożywiło: tedy
wnet zátym przydawa różnoſć náturi człowieczéy/
P. Kryſtuſow rożny ſtan w ćiele/ á od wieków.
iż ten ofiárownik czynił ofiáre śiebie ſáméģ *we dni*

1\. Piotr 4. wier: 1. k. 3. wier: 18.

ciáłá swégo, to iest w tey náturze / która w czásie ludzką przyiął / iáko szérzey we wtórym kápitulum tegóż listu pokázowáł. Co rozumie też Piotr ś. gdy pisząc iż *Pan Krystus ćierpiał, dokłáda tego, iż ná ćiele.* A gdy (według textu Gréckiégo y Syriyskiégo) zowie go vmartwionym w ciele / ále ożywionym (y owszem ożywiáiącym) w Duchu. Przeciwnym sposobem Micheasz Prorok k: 5. ℣. 2. o náturze iego boskiéy mówi: *iż wyśćia iego są od dni wiekuistośći.*

Krew Boża w Pánie Krystusie Bogu y człowieku.

Piąté świádectwo bierze sie z słów tegóż Apostołá Dzieiów 20. ℣. 28. gdy do Pástérzów kościelnych ták mówi: *Pilnuyćie śiebie samych y wszytkiéy trzódy, w którey was Duch S. postánowił dozorcámi ábo Biskupy rządźić kośćiołem Bożym, którégo nábył krwią swoią.* Rozumnie tedy Apostół náturę boską / gdy kościół zowie bożym: iáko tenże Apostół I. Timot: 3. ℣. 15. zowie kościół być Bogá żywégo: gdy lepak miánuie krew tegóż Bogá / dawa znáć człowieczeństwo / gdyż sámo Bostwo krwie mieć niemoże: ále to oboie zámyka sie w iednéy personie Páná Krystusá Bogá y człowieká. Tu należy drugié podobné mieysce I. Jan 3. ℣. 16. *W tym poználismy miłość boską, iż ón położył zá nas duszę swoie.* Lecz Bóg iáko ciáłá ták y dusze ábo zdrowia cielesnégo niéma. Przetóż rozumié sie w iednéyże personie Syná bożégo zdrowie iego cielesné: które ón położył zá owce swoie / iáko sie często oświadcza

Jan 10. wiérsz 11. kápitulum 15. ℣. 13.

Szósté mieysce v Barucha Proroká w káp: 3. ℣. 36. *Ten iest Bóg nász, á niebedźie rozumiany inszy okrom iego. Ten wynalazł wszelką drogę wyćwiczenia, y podał ią Iákobowi miłośnikowi swému. Potym ná ziemi był widźiány y z ludźmi obcował.* Która sentencia zgadza sie z oną Janá ś. gdźie Syná bożégo zowie słowē bożym / v Bogá w istności ábo w łonie iego będącym: które słowo / sprawowáło / ożywiáło / y oświécáło wszystkie rzeczy: á potym tóż słowo ciáłē stało sie iest / y był ná świecie / y mieszkał w nas / y widźielismy chwałę iego. Jáko tedy ondźie / w iednymże synie Bożym / inszéy nátury iest słowo / które było v bogá y Bogiem od wieków: á insza náturá ciáłá / która w czásie byłá przyietá ku obcowániu z ludźmi ná świecie: Tákże tu według nátury boskiéy / Syn boży / według Proroká iest Bóg / nád którégo w istności inszégo niémász: á według nátury ludzkiéy lepak / tenże iest który potym był ná świecie widźiány / y iáko prawdźiwy á obiecány Emmánuel y Bóg nász z ludźmi obcował.

Jan 1. wiers. 1. 14. 18.

Siódmé mieysce iásné iest do Philipens: 2. ℣. 7. gdy Páweł ś. twierdźi / iż Pan Krystus / nie gwałtem ábo drapiestwem iákim / był rówien bogu / ále rownością / formą / ábo ksztaltem boskim / to iest náturą á własnością: iáko potym wnet dokłáda: iż z wyniszczenia ábo poniżenia swégo / przyiął for-

W iednéy personie Páná Krystusá są dwá kształty / Boski y ludzki.

me ábo kſztałt ſługi / ná podobienſtwo ludźi vczyniony. Jeſli tedy formá ábo kſztałt ſługi/maiąc przydáné podobienſtwo/ przećie według ſámych ádwerſarzów znáczy prawdźiwą náturę ludzką: dáleko więcey formá boſka bez zmiánki podobieńſtwá/ y owſzem przydániem równośći / wyraża náturę Boſką. Gdźie okázuie ſie wielka ślepotá przećiwników/ gdy niechcą przyznawáć w Pánie Kryſtuśie dwu nátur boſkiey á ludzkiey/ á tu Apoſtół záleca nam w nim dwie formie/ co ieſcze włáſnie wyraża nátury. Forma ſiquidem dat eſſe rei.

Dwá kſztałty w Kryſtuśie więtſza rzecz/ niż dwie náturze.

Vigilius li: 2. cōtra Eutichen.

Oſmé świádectwo może ſie wźiąć z Izáiaſzá ták mówiącégo káp: 9. ℣. 6. *Dźiećie nam ieſt národzoné, y Syn nam ieſt dány.* Bo w iednéyże perſonie P. Kryſtuſá / przez dźiećie ſłuſznie ſie rozumie człowieczenſtwo / ktoré z ćiáłá Pánieńſkiégo prawdźiwie Duchem ś. było poczeté / y pomnożenié zwierzchowné podług przyrodzenia bráło: á przez ſyná lepak rozumieć możemy iednorodzonégo / ábo włáſnégo Syná bożégo z iſtnośći oycowſkiey národzonégo / ktorégo náturá niebyłá znowu z Pánny vrodzoná / ále nam przez národzenié cáłéy perſony Páná Kryſtuſá dána. Co vtwierdza ſie też oną mową Anyelſką do Jozephá Máth: 1. ℣. 20. *Co w Máriey vrodzono ieſt, z Duchá S. ieſt.* Bo iż národzenié według ćiáłá przez wyſzćié z żywotá / ieſcze ſie niebyło ſtáło: tedy ſámo wćielenié ábo ziednoczenié z czło-

Syn w żywoćie pánieńſkim iuż był národzony.

wieczeńſtwem słowá od wieków z Oycá národzonégo / ſłuſznie národzeniem y mężem názwano było: iákom też to przed tym pokázował.

Dźiewiąté mieyſce ieſt 1 Timot: 3. ℣. 16. *Iáwnie wielka to ieſt pobożnośći táiemnicá. co obiawióno ieſt w ćiele, vſprawiedliwiono ieſt w Duchu: pokazáło ſie Anyołóm: opowiádano ieſt Pogánóm, wierzono ieſt ná świećie, á wźieto ieſt w chwale.* Fontes, do których ſie poſpolićie w róznicách ádwerſarze vćiekáć zwykli/ w Gréckim iezyku którym Apoſtół piſał / miáſto tych słów (co obiáwiono ieſt w ćiele) máią: *Bóg obiáwiony ieſt w ćiele*, y tákże máią wſzyſtkie ſnadź Biblie hæretyckie. Co też do przedśięwźiećia Páwłá ś. y do rozumiénia słów przed tym y potym idących / grzeczniéyby należáło. A byłáby tá ſentencia podobná onéy niedawno przywiedźionéy z Báruchá kápi: 3. ℣. 36. *Ten ieſt Bóg náſz etc. Potym ná ziemi widźiány ieſt, y z ludźmi obcował.* Podobniéy tedy / iż Arianowie z fałſzowáli przekład łáciński/ niżeliby Kátholicy Gréckiégo/ który originałnym ieſt/ y od dawnych piſárzów przywodzony / náruſzyć mieli / iáko im to iednák ádwerſarze zádawáią. wſzákóż by też té słowá iáko w poſpolitéy werſiey ſą położoné/ták zoſtáły: tedy z nich iáſnie ſie pokázuie prawdźiwé boſtwo y człowieczeńſtwo Páná Kryſtuſowé w iednéy perſonie. Co ták krótko dekláruie. Tudźiéſz przed tym vpomina A-

Sie Cryſoſt. & Theophylac. in hunc locum. Eādem lecti onem deffendūt Valla & Beza.

Táiemnice wielką w Kryſtuśie ktorą vpátruie Páwel świety.

poſtół vczniá ſwégo Timotheußá Biſkupá / áby ſie poczuwał w powinnośći wielkiégo vrzedu ſwégo. gdyż ſie opiéka domem Bożym / który ieſt kośćiołem Bogá żywégo / filarem y gruntem prawdy. Gdźie przez Bogá żywégo / którego ten dóm y kośćiół ieſt / rozumié Páná Kryſtuſá. Bo niedawno kładłem dowód tegóż Apoſtołá do Zydów 3. ℣. 3. iż kośćiół ieſt domem Syná bożégo / gdyż ón w nim ieſt nietylko ſynem á dźiedźicem / ále też włáſnym Pánem / y ſtworzyćielem Bogiem. Czego ieſcze popráwuie Apoſtół w ſentenciéy niedawno położonéy: Dźieiów 20. ℣. 28. gdźie páſterze kośćielné vpomina / áby oſtrożnémi byli w páśieniu trzódy kośćiołá bożégo / którégo ón nábył krwią ſwoią. Iáko tedy ondźie wielce zálećił te ſpráwe tym / iż tego kośćiołá Bóg nábył krwią ſwoią: gdyż tákie zdrowiem y właſną krwią nábyćié / w człowieku ieſt rzecz nawietßa / á cóż w Bogu? Tákowez zálécenié ábo vpewnienié ßérzéy tu ieſcze Timotheußowi rozwodźi / vżywáiąc Antitheſim / á iákoby ßtychowánia / iż dóm / który iemu był powierzony / ieſt tákiéż páná / który iáko wielkié ponizenié á miłośierdźié pokazał ludźióm będąc tu w ćiele / ták wielki máieſtat y ſrogość ma z ſtrony boſtwá / y przez nieuwielbionégo człowieczenſtwá ſwégo. Táiemnice tedy wielkiéy vczynnośći á ludzkiéy też zá to wdźięcznośći ná tym ſądźi / iż we dwu náturách boſkich / dwoie też iákoby

przećiwné á ná zbáwienné ſpráwy ſie pokázowáły: Czego trzy punkty kłádźie / vżywáiąc w nich słów ſobie przećiwnych / te vczynność bárzo zálécáiących: á to gdy miánuie / ćiáło á Duchá: obiáwienié á vſpráwiedliwienié / to ieſt doſkonáłé doświádczenié: tákże Anyołów / á pogánów: okazánia y opowiádánia: nákoniec świátá á chwały niebieſkiéy: wiáry / y iáſnégo w niebie vwielbienia. Pierwßy tedy punkt kłádźie Apoſtół: *Co obiáwiono ieſt w ćiele, vſprawiedliwiono ieſt w Duchu.* Gdźie obiáwienié zowie Apoſtół człowieczenſtwo ſynowi Bożému nie ták przyrodzoné / iáko do pokazánia ſie ludźiom y zbáwienia ich przyieté: vſpráwiedliwienié lepak rozumié / viſczenié boſtwá / iákié w przyrodzeniu ſwym ieſt: Iáki mowy ſpoſób mamy v Łukaßá S. k: 7. ℣. 29. *Poſpólſtwo, y ludźie grzéſni vſprawiedliwili Bogá*: á záśie ℣. 35. *Mądrość vſprawiedliwiona ieſt, od wßech synów ſwoich.* Iákoby tedy ták iáſniey rzékł Apoſtół: Kryſtus / który ſie pokazał w ćiele z ſtrony nátury ludzkiéy / záchował też ſpráwiedliwość Duchá / że nie przeſtał być według Duchá Synem bożym przez poświecenié Duchá oycowſkiégo / iákom niedawno z tegóż Apoſtołá przywodźił / y potym ßérzéy pokaże. Wtóry punkt. *Okazał ſie Anyołóm, á opowiadany ieſt Poganóm*, to ieſt: Ten ſyn boży / w którégo podług boſtwá prágną ányołowie pátrzyć: w poniżeniu ſwym w ćiele do me=

Co obiáwiono w ćiele / vſpráwiedliwiono ieſt w duchu. *Chryſoſt. ſuper hunc locum.*

Okazał ſye Anyołom / á opowiádány ieſt pogánom. 1. Piotr 1. wier: 12. Jan 1. w. 51. Zydow 1. wier: 5. k. 2. wier: 9.

Máttħ: 28. wier: 19.

ki á śmierci pod náturę Anyelſką/ ieſt opowiádány y oznaymiony naypodleyßému iákoby ſtworzeniu Pogánóm: gdy ſam mówić raczył: *Idąc po wßyſtkim świećie, opowiadayćie Ewányelią wßemu ſtworzeniu, nauczaiąc wßyſtkich narodów, y krzcząc ich, w imie Oyca, y Syna, y Ducha S.* A ſłußnie to Apoſtoł wielką táiemnicą oſobliwéy dobrodzieyſtwá

Dźieiow. 10 wier: 34.

názywa: gdyż nietylko Anyołowie/ále áni Apoſtołowie czás niemáły po tym wyroku Páńſkim/pogánów do vczeſnictwá Ewányeliey páná Kryſtuſowéy/przypuſczáć ſie zbraniáli. Trzeci á oſtátni punkt.

Wierzono ieſt ná świecie: á wźieto ieſt w chwale.

Wierzono ieſt na świećie, á wźieto ieſt w chwale: to ieſt: opowiádánie boſtwá ſwégo y táiemnic niebieſkich/ Pan Kryſtus w ćiele będąc/ gruntował ná wierze/ którey cudámi zátáionégo Boſtwá potwierdzał. Ale potym/gdy był obłokiem od oczu A-

Dźieiow 1. wier: 9. Łukaß 24. wier: 52.

poſtolſkich w wielkiéy chwale do niebá wźiety/ dopiero znáczniey Apoſtołowie doználi tám chwały iego boſkiey. Przetóż wßyſcy támże oddáli mu cześć á chwałe. Tákże wßyſcy/ którzy tu poddawáiąc ſmyſły ſwé pod poſłußeńſtwo iego/ wiárą mocnie dochodźimy tych táiemnic zbáwiennych/ które nam

1. Kor: 13. wier: 12. Pſalm: 47. wier: 9. 2. Ko. 3 w: 18 1. Jan 3. wier: 2.

ſą iáko we mgle ábo záſłónie powierzoné: dopieróż ondźie w mieśćie á chwale iego ták oglądamy/ iákoſmy tu przez wiárę ſłyßeli: y będąc przetworzeni ná tenże obraz z ieſnośći w iáſność/ iáko od Duchá bożégo/ odkrytym obliczem/ y owßem obliczem

w oblicze/ będźiem wypátrowáć chwałe iego/ y ták go widźieć iákim w ſobie ieſt.

Dźieśiąté/ á w tym dowodźie nagłównieyßé świadectwo ieſt ná początku Ewányeliey Janá ś. gdźie nátura boſka ſłowá Syná bożégo/ y rodzenie iego/ bywa pierwéy opiſána z właſnośćiámi y ßtukámi vczynków ſwoich/ iáko ſie przed tym pokazáło Rozdźiału piątégo w dowodźie czwartym. Co odpráwiwßy Ewányeliſtá/opiſuie też tegóż ſłowá Syná bożégo przyiećie nátury ludzkiéy/gdy mówi Jan I. ℣. 14. *A ſłowo ćiáłem ſtało ſie ieſt, y mießkał w nas, y widźieliſmy chwałe iego, iako iednorodzonégo od Oyca, pełnégo łaſki y prawdy. Z którégo pełnośći my wßyſcy wźieliſmy.* Gdźie naprzód iáko

Słowo ćiáłem ſtáło ſye ieſt. *Gregor. Nazian. orat. poſt reditū.*

wywodźi ieden dawny Doktór/ przez ćiáło rozumié ſie zupełné człowieczeńſtwo z ćiáłá y duße ſpoioné: iáko też indźiéy piſmo ś. mówi: przed potopem wßelkie ćiáło zepſowáło było drógę ſwoię. Po-

1. Moy: 6. wier: 3. y 12. Máttħ: 24. wier: 22.

dobnie w nowym zákonie mówił Pan Kryſtus: Gdyby niebyły ſkrócone dni oné (pánowánia Antykryſtá) niebyłoby zbáwioné wßelkie ćiáło/ to ieſt żaden człowiek. A Izáiaß práwie ku rzeczy tu przed

Izáiaß 40. wier: 6.

śiewźietéy woła: *Wßelkie ćiało ieſt iako trawa, y wßelka ozdoba iego iako kwiat polny. Poſchła trawa, y opadł kwiat, gdyż wiatr pańſki owiónął gi. Prawdźiwie trawą ieſt lud: poſchło śiano, y opadł kwiat: á ſłowo lepak Pana Boga naßégo trwa na wieki.*

Pan Kry-
ſtus iedenże
miał w ſo-
bie iákodwo
ie náture/
ták dwoiá-
ką wolą.
*Epipha: hære
ſi 70.*
*Theodore. 5.
hiſt: cap: 10.*
*Damaſc. hæ-
reſi 99.*

Iż tedy ciáło znáczy zupełnégo człowieká: tedy tym
bywáią przekonáni Apollinaris & Monotelitæ, iż ſło
wo ſyn boży przyiął człowieczeńſtwo z ciáłá y duſzé
rozumnéy ſpoioné: á przetóż miał też w oſobie oſo=
bną wolą człowieczą/ á oſobną Boſką: co pokazał
przy mece ſwoiéy/ ná iednym mieyſcu mówiąc/ iż
dobrowolnie kładł duſze ſwą zá owce ſwé: á drugi
raz modląc ſye oycu o oddalenié kielichá: áby ſye
dźiáłá wola/ nie iego ále oycowſka.

Jan 10.
wier: 18.
Matth: 28.
wier: 39.

Druga. Spoſób tego złączenia Boſtwá z czło=
wieczeńſtwem / dawa znáć Ewányeliſtá témi ſło=
wy: *Ymieſzkał w nas*. Bo to ziednoczenié ſłowá á=
bo Boſtwá z ciáłem/ nie ſtáło ſye przez przemienie=
nié iednéy nátury w drugą/ według ſpoſobów przed
tym opiſánych / iáko w Kanie Gáliléyſkiéy przemie=
niłá ſye wodá w wino: ále ſtáło ſye ſpoſobem przy=
ięćia/ którym według Páwłá ś. ſyn Boży do kſztał=
tu Boſkiego przyiął kſztałt ſłużebniczy/ y naſienié
Abrámowé apprehendit, to ieſt przyięciem iákoby
ogárnął: ták iż mieſzkał w nas / iáko prawdźiwy
człowiek: y w tym záſye człowieczeńſtwie iego mie=
ſzka wſzyſtká zupełność boſtwá/ (to ieſt nierozdźiel=
na náturá á iſtność) cieleſnie. Co iż ſye nie ſtáło w
náturách/ iáko ſye teraz y przed tym pokazáło / tedy
ſye ſtáło w perſonách: iż w iednéy perſonie boſkiéy/
oboiá náturá ſtánowi iednégóż P. Kryſtuſá/ pra=
wdźiwégo Bogá y człowieká. A tym ſpoſobem nie

Philip: 2.
wier: 7.
Żydow 2.
wier: 16.

Koloſ: 1.
wier: 19. K.
2. wiér. 9.
Wćielenie
Páńſkie nie
odmieniło
Boſtwá.

pokazálá ſye żadna odmiáná w boſtwie/ którégo y
náturá y perſoná cáło zoſtáłá: ále w człowieczeń=
ſtwie: y to ku wietſzéy doſkonáłośći/ iż ono przyiete
człowieczeńſtwo nie ma perſony włáſnéy/ ále do za
cnieyſzéy boſkiéy w iedność ieſt przypuſczono. Jáko
żebrakowi nie byłaby krzywdá / gdyby odźienia
zdrápánégo pozbywſzy/ ſzátą królewſką był przyo=
bleczony. Y dla tegoć według Epiphániuſzá nie
mówi Ewányeliſtá: ſłowo ſtáło ſye ciáłem: ále/
ſłowo ciáłem ſtáło ſye ieſt: dawáiąc znáć/ cokolwiek
odmiány ieſt/ iż ſye śćiąga nie do ſłowá / ále do ciá=
łá/ którému włáſnie ſkáżenié należáło/ iáko lepak ſło=
wu naprawá y ożywienié/ iáko to wyráźnie wykła=
da Páwel S. mowiąc / Rzym: 1. ℣ 1. *który (Pan
Kryſtus) ſtał ſye mu z plemienia Dawidowego we-
dług ciáłá.* Y dawa tenże Doktór ná inſzym mieyſcu
podobieńſtwo od królá/ który gdy rzecze / iż ſyná
ſwego włáſnégo vczynił królem: przez ono vczy=
nienié nie tráci ſyn tego vrodzenia przyrodzonégo/
które z oycá ſwego ma. Tákże gdy Apoſtół mówi/
Gálát: 3. ℣ 13. 2. kor: 5. ℣ 21. Iż *Pan Kryſtus ſtał
ſye zá nas przeklectwem y grzechem:* nie rozumié áby
náturá iego świeta á niewinna miáłá ſye tym od=
mienić w grzeſzną ábo przekletą: ále owſzem iż
przyięcié grzechu ábo przeklectwá/ ſtáło ſye dobro=
wolnie/ y dla nas bez odmiány/ ábo też z záwinie=
nia iego.

*Epiphan. in
Ancorato.*
*Cyril. Alex.
lib. 1. in Ioan.
cap: 15.*

Vczynić ábo
ſtáć ſye może
być bez od-
miany.
*Epiph: hæreſi
9. contra A-
riomanitas.*
*Theodoretus
dialogo Im-
mutabilis.*
*Athan: epiſ.
ad Epictotū.*
*Nazian. epi.
1. ad Clidon.*
*Ambro: lib:
de incarnat.
cap: 6.*

Jedennaście á przeszłému podobné wcielenia syná Bożégo świádectwo/wydawa tenże Jan ś. ná początku pirwszégo listu swego/ gdy o iednéyże á nierozdzielnéy personie Páná Jezusá Krystusá mówiąc/ y do iego á spółem oycowskiégo towárzystwá wiernych ludzi wzywáiąc / opisuie go być *słowem,które było od początku:ktemu słowem żywotá, y żywotem wiecznym,który był v oycá.* Co wszystko podobno iest onému opisániu ná początku iego Ewányeliiéy: *Ná początku było słowo: á słowo było v Bogá: á słowo był Bog.&c. W nim był żywot, á żywot był świátłością ludzi.&c.* A potym ℣ 9. zowie tóż słowo syná Bożégo *świátłością prawdziwą oświecáiącą káżdego człowieká przychodzącego ná ten świát.* A tu lepak 1. Jan 1. ℣ 5. wykłada Apostół / iż tą *prawdziwą świátłością, w którey ciemności żadnych nie máß, iest Bóg.* Z kąd nie obronnie idzie to / iż tym słowem iest P. Krystus prawdziwy syn Boży/ y prawdziwy Bóg/ y żywot wieczny/iáko ná końcu tegóż listu wyráźnie tenże Apostół dokłada. Człowieczeństwo záśye tego słowá / w téyże iednéy á nierozdzielnéy personie / znácznie támże opisuie/ gdy świadczy/*iż to słowo było obiáwione : ták iż Apostołowie tego słowá słucháli, widzieli y przeglądáli ie oczymá swémi, rekomá go dotykáli:* y nákoniec/ iż tegóż słowá które potym synem zowie/ *krew, oczyściá nas od grzechow náßych.* Z

Jan ś. list swoy do Ewányeliiey stosuie / o Bogu Pánie Krystusie.

którégo

którégo opisánia nie obronny dowód iest/ iż w iednéyże personie iednégóż Jezusá Krystusá/ słowá á syná Bożégo / iest pospolu prawdziwé Bostwo y prawdziwé człowieczeństwo.

Dwánaście świádectwo bráć sie może z tych miéysc pismá S. iuż téż przed tym przywodzonych: gdzie *Iezus bywa wyznáwány Krystusem abo synē Bożym.* Bo w tákim wyznániu/nie może być prædicatio identica : iáko gdybyśmy ták dowodzili : człowiek iest człowiekiem : ále imie Jezus/zwłaszczá ná tákowych miéyscách/omienia człowieczeństwo/według którégo zbáwiciel był obrzezány / y to imie od Anyołá przepowiedziáné wziął : w którym człowieczeństwie miał według obwieszczenia tegóż Anyołá/ zbáwić y odkupić lud swóy od grzechów ich. Krystus lepak brzmi pomázáńcá : y przetóż znáczy té vrzędy kápłáństwá / proroctwá/ y królestwá / w których choćiaż w człowieczeństwie widomym / znácznieý iuż przecie pokázowáły sie spráwy iego boskié : według tego iáko Dawid mówi/ Psál: 44. ℣ 8. *Dla tegoż pomazał ciebie Boże, Bóg twoy,oleiem radości nád vczestniki twoie.* Syn Boży lepak iuż nawłasniéy wyraża persone nátury iego Boskiéy.

Jezus iest Krystusem synem Bożym iáko.

Lukaß 2. wier: 21. Matth: 1. wier: 21.

Krystus iáko iest pomázáńcem. 3. Moy: 8. wier: 12. 3. Krol: 19. wier: 16.

Do tych tedy dowodów / które sie iuż o tym przywiodły z Ewányeliiéy/kształtuią sie y té z listu pirwszégo Janá S. 1. Jan 2. ℣ 22. *Y ktoż iest klamcą,*

S ieno

*ieno ten, który przy, iż Iezus ieſt Kryſtuſem? Ten ieſt
Antykryſtem, który przy oycá y ſyna. Wſzelki kto przy
ſyná, áni oycá niema: á kto przyznawa ſyná, ten y oy-
cá ma.* Tu Apoſtół zbáwienné poznánie perſony
zbáwicielá náſzégo/ poczyna od prawdziwég/ y imie
niém Iezus oznáczonégo człowieczeńſtwá iego:
z tąd lepak pokázuie go być prawdziwym Kryſtu=
ſem pomázáńcem: to ieſt/ iż ná tym człowieczeń=
ſtwie miał zupełność bez miáry pomázánia Duchá
Łukaß 4. wier: 18. S./ y był naywyſzym kápłanem/ prorokiem/ y kró-
Żydow 5. wier: 5. lem/ á zátym prawdziwym Meſyaßem á zbáwicie=
Łukaß 7. wier: 16. lem náßym. Ale iż ſkutek/ á iſtotné wykonánie ták
Matth: 21. wier: 5. zacnych vrzedów/ ſpráwowálá w nim moc Boſka/
Ján 1. w. 41. iáko ſam Pan poſpolicie tákowé vczynki ſwé do v=
K. 4. w. 25. znawánia Boſtwá ſtoſował: tedy iákoby to wykła=
dáiąc/ wnet zá tym zowie go ſynem Bożym/ to ieſt
téyże nátury á właſnośći iáko oyciec ieſt. ták iż/ kto=
1. Jan 2. wier: 23. by mu ſynowſtwo prawdziwé odéymował/ tedy
iuż téż (iáko indźiéy dokłada) oycá prawdźiwégo
áni ſyná mieć nie może: iáko ſie to ßérzéy ná ſwym
mieyſcu ex natura relationum wywodźiło.

Podobnégo árgumentu vżywa P. Kryſtus/ gdy
ták mówi do niedowiérzáiących niektórych vczniów
ſwych/ Jan 14. ℣. 7. *Gdybyśćie mnie ználi, y oycá me-
go podobnobyśćie ználi.* Kto tedy Páná Kryſtuſá nie
przyznawa być ſynem Bożym/ tákim iáko oyciec Bo
giem/ ſłußnie go nazywa ápoſtół Antykryſtem: to

ieſt/ do pocztu iego należącym: gdyż Antykryſt po=
2. Theſal: 2. wier: 4. káże ſie tákim przećiwnikiem Kryſtuſowym/ że ſie
ſam będźie wyſtáwiał nád wßyſtko co ieſt rzeczo=
no/ abo bywa chwalono Bogiem. Skąd ſie téż po=
kázuie/ iż Pan Kryſtus Bogiem tákim ieſt/ który
Wiárá y miłość zbáwienna ná P. Kryſtuśie Bogu záſádzoná. ieſt nade wßyſtko. Temu podobné ieſt drugie háſło
tegóż Apoſtolá/ I. Jan 5. ℣ I. *Káżdy kto wierzy iż
Iezus ieſt Kryſtuſem, z Boga narodzony ieſt. Y káżdy
kto miłuie tego który vrodźił, miłuie y tego który vro-
dzony ieſt z niego. Po tym poznawamy, iż miłuiemy
narodzonych z Boga, gdy Boga miłuiemy, y roſkazanie
iego czynimy.* Przed tym náuczał w tym liśćie ſwym
Apoſtół znáiomośći prawdźiwégo Bogá/ potym
naucza y miłośći iego: gdyż ná tych dwu rzeczách
zbáwienié záwiſło. Czego oboygá czyni równym
vczeſtnikiem ſyná iáko y oycá: ták dálece/ iż téż to
oboie zoſtáwuie na ſámym ſynie mówiąc: I. Jan 3.
℣ 23. *A toć ieſt przykazanie iego, abyſmy wierzyli w
imie ſyna iego Iezuſa Kryſtuſa, y miłowali ſie ſpolnie,
iako on nam roſkazanie dał.* Jeśli tedy godni ſą
imienia ſynów Boſkich/ y miłośći dla Bogá ći/ któ=
rzy zoſtáwuią ſynámi Bożymi/ przez wiárę w Pá=
ná Kryſtuſá/ (iáko tu Apoſtół dokłada) który P. Jan 1. w. 12. Rzym: 8. wier. 16.
Kryſtus dawa im moc ſtáwáć ſie ſynámi Bożymi/
y przypuſzcza ich przez ſpoſobienie do ſynowſtwá
Bożégo/ y do dźiedźictwá chwały niebieſkiéy: Dá=
leko więcéy y właſniéy ieſt godźien ten/ który to

ſpráwuie/á pirwéy właſnie z iſtności Boſkiéy ieſt
národzony. Co znácznie pokázuie Apoſtół / gdy
pirwéy mówi o miłości ſczegulnéy tego kto z Bo-
gá národzony ieſt : á potym dopiéro oſobnie mówi
w wielkiéy liczbie o inßych ſynách bożych przez łáſke:
przypomináiąc / iż miłość ich idźie dla roſkázánia
Bożégo : miłóść lepak przyrodzonégo ſyná / idźie z
nátury : iż iáko który vrodźił/ ták z niego národzo-
ny téyże miłości godźien ieſt. Ná tenże kßtałt mó-
wił zbáwiciel boſtwá z oycem równégo przećiwni-
kóm/Ian 5. ℣ 23. *Kto nie czći ſyná , nie czći áni oycá
który go poſłał.* Trzećié y czwarté mieyſce do tegóż
dowodu należącé/ wyświadczáią nam być Iezuſá
ſynem Bożym/1. Ian 5. ℣ 5. *Ktoż ieſt kto zwyćie-
żá świát,iedno kto wierzy , iż Iezus ieſt ſynem Bo-
żym ?* A przywodźi tám Apoſtół dwoiákie świáde-
ctwo niebieſkié y źiemſkié/o Boſtwie y człowieczeń
ſtwie prawdźiwym P. Kryſtuſowym : czego wy-
kład záchowuie do náuki o Troycéy S. Tu doſyć
ná tym/iż Iezus omienia iego náture człowieczą/á
ſyn Boży Boſką/ iáko ſie przed tym ná ſwym miey-
ſcu pokázowáło. Tegóż ieſcze potwiérdza ten A-
poſtół 1. Ian 4. ℣ 15. *Ktożkolwiek wyzna,iż Iezus
ieſt ſynem Bożym,Bóg mießka w nim, á on w Bogu.*
Gdźie téż ſynowſtwo Bożé nie może być / ieno wła
ſné á przyrodzoné. Bo wnet potym/miłość która
Bogiem názywa/ obraca do tegóż ſyná Bożego/

który był ná świećie/y ma przyść ná oſtáteczny ſąd. Ian 14. wier: 23.
A ſam zbáwićiel opowiádał : *ktoby náuke iego cho-
wał,tego on bedźie miłował , y z oycem mießkánié ſo-
bie w nim vczyni.*

Trzynaſty dowód tego/ zámyka ſie w tych ſło-
wách/1. Ian 4. ℣ 1. *Naymileyßy,nie káždemu ducho
wi wiáry daway cie : ále doświadczayćie duchow,
ieśli z Bogá ſą : gdyż wiele fałßywych proroków
wyßło ná świát. W tym rozeznawamy duchy Bo-
ſkie: káždy duch,który wyznawá iż Kryſtus w ciele
przyßedł,z Bogá ieſt : A Wßelki duch, który rozwie-
zuie Iezuſa,z Bogá nie ieſt : á ten ieſt Antykryſtem, o
którymeśćie ſłyßeli , iż przychodźi : ano iuż ieſt na
świećie.* Tá pośrzednia ſentencya iáſnie wykłada Kto y iáko rozwiezuie: Iezuſá.
dwie náturze w P. Kryſtuśie. Bo w oſobie Iezu-
ſá Kryſtuſá o inßym zwiąſku nie wiémy/ieno który
opiſuie Apoſtół Philip: 2. ℣ 7. *Iż bedąc w kßtałćie
boſkim,Bogu rownym,przyiął kßtałt człowieczy y ſłu
żebniczy :* á to tym ſpoſobem : *gdy słowo ćiałem ſta- Kto y iáko ieſt Antykryſtem.*
ło ſie ieſt,y mießkał w nas : y gdy bedąc od wieków Tertull. li. 3.
ſynem Bożym/*przyiął nie Anyoły ale naſienie Abra-* & 5. contra
amowé, to ieſt zupełné człowieczeńſtwo / z duße y Marcionem.
ćiáłá ſpoioné : o którym zwiąſku téż ſam Pan mó- Idem de car
wił v Ianá 2. ℣ 19. *Rozwiążćie ten kośćioł, a we* ne Chriſti.
trzech dniach wſkrzeße gi. O czym ſie do tąd obfi-
ćie wywodźiło. Kto tedy té obiedwie náturze w
iedność perſony iednégoż ſyná Bożég Iezuſá Kry-

ſtuſá złączonégo rozwięzuie / prząc ábo Boſtwá/ abo człowieczeńſtwá iego prawdziwégo: ten ieſt Antykryſt/ábo (iáko text Grecki brzmi) Antykryſtów/to ieſt/należy do tego Antykryſtá/ktory przyść ma/á iuż ſie w gońcach drógę temu ścielących pokázuie. Którey to czeládzi Antykryſtowſkiey/Boſtwá Pánu Kryſtuſowi vymuiącey / tá ſentencya ták bárzo w ſádno ruſza/ że ſie vciekáią do Greckiégo textu/w którym iey niemaß: twierdząc/ żeby w łacińſkim byłá przydána. Ale fálßowánie piſmá wiecey ſie záwżdy pokázowáło w Grekách / gdyż ſie tám Aryáńſtwo wſczeło/ y wiecey pánowáło / niż w łácinnikách. Y Hiſtoria Tripartita, choć od Greków zebrána/iż w dawnych exemplarzách Greckich náydowáły ſie té ſłowá: ále potym były wykreßoné przez Aryany/ którzy nátury / á przez Neſtoryany którzy perſone w P. Kryſtuſie rozwiezówáli. Ale dáymy to/ by też tych ſłów nie było/ doſycby nā ná tym co oni miáſto tego wſtawiáią: *każdy duch, który nie wyznawa, iż Kryſtus w ciele przyßedł, z Bogá nie ieſt.* Bo gdyby był chciał Jan S. dowodzić tym człowieczeńſtwá P. Kryſtuſowego / iáko oni wykładáią/byłby mówił/iż Kryſtus ma ciáło y kości / które ſie dáło dotykáć/ iadło/ y piło / iáko Pan ſam po zmartwychwſtániu dowodził: y iáko tenże Apoſtół ná początku tego liſtu mówi o ſłowie ábo ſynie Bożym wcielonym/ że go Apoſtołowie wi-

Rozwiązánie Jezuſá chcą adwerſarze z piſmá wyrzućić.
Tertull. locis citatis.

Hiſtor. Tripartita li: 12. cap: 4.

Pan Kryſtus iáko przyßedł w ciele.

Lukaß 24. wier: 39. Jan 1. w.

dzieli/

dzieli/oczymá przeglądáli/rękomá dotykáli. Przetóż nie ku rzeczy áni ſłycháný byłby to dowód/człowiekiem kogo być/przeto iż przyßedł w ciele/boby to byłá petitio principii: gdyż człowiek/ bez ciáła nie tylko przychodzić / ále áni człowiekiem iákożkolwiek być nie może. Ale gdy Apoſtół dowodzi/iż P. Kryſtus przyßedł w ciele/dawa znáć/iż muśiał pirwey być gdzie indziey/ niż ſie pokazał w ciele / bo ſie to przyßciem rozumie: iáko o tym ieſt doſyć wyroków piſmá S. miedzy którymi y té: Jan I. ℣ 10. *Ná świecie był, y świát przezeń ieſt vczyniony, á świat go nie poznał: do własności ſwey przyßedł, a ſwoi nie przyieli go.* Bo vczynienie świátá y właſność/ á rządzenie iego/nie może náleżeć ſynowi Bożému po dług człowieczeńſtwá / którégo ieſcze był nie przyiął: przetóż muśi mu należeć podług wiekuiſtégo Boſtwá: przyßcie záſie ná świát do tey właſności/ przebywánie ná świecie / które potym mießkániem w nas zowie/y nie przyięcie iego/należy mu podług człowieczeńſtwá. Jan 16. ℣ 28. *Wyßedłem od oycá, y przyßedłem ná świát: teraz opuſzczam świát, y ide záś do oycá.* Cóż może być nád to iáśnieyßégo? Bo wyßedł od oycá przez wyniſczenie ábo vniżenié kßtałtu Boſkiégo/y chwały/którą v niego miał przed założeniem świátá: á przyßedł ná świát / przez przyięcie kßtałtu ſłużebniczégo / będąc poſłußen oycu áż do krzyżowey śmierci. Opuścił zaśie

Syn Boży był przed tym niż przyßedł w ciele

P. Kryſtus iáko wyßedł od oycá/y świát opuściwßy/do niego ſye wrócił.

świát/

Rzym: 1. wier: 4. Jan 6. wier. 62. k. 17. w. 5. y 24.

świát / á wróćił sie do oycá / gdy przez tryumph zmartwychwstánia swegó złożył ono poniżenie swé: á okazał sie być synem Bożym przeznáczonym w mocy/ przez przyrodzoné poświecenié/ y wstąpił tám/ gdźie pirwéy był do chwały oycá swego/która miał niżeli świát był czyniony. Toż iescze dáwa znáć sam zbáwićiel / gdy mówił onym żydowskim niewiernikóm/kiedy go poimáć szukáli/Jan 8. ✝ 21. *Ia ide, y bedźiećie mie szukáć á nie naydźiećie mie, y w grzechu wászym pomrzećie. Mowili tedy żydowie: Izali sam siebie zábije, że mowi: dokąd ia ide, wy przyść nie możećie? A on im mowił: Wy iesteśćie z dołu, á ia z wysokośći iestem: wy z świátá iesteśćie, á ia nie iestem z świátá.* Bez wątpienia z strony ćiáłá/ był P. Krystus tákże z świátá iáko y żydźi: gdyż według Apostołá poszedł z nich z strony ćiáłá. Otóż

Rzym: 9. wier: 5. Żydow 4. wier: 7.

z wierzchu/to iest z niebá/dokąd oni żydźi według tegóż Apostołá prze ostáteczną zákámiáłość swą przyść nie mogli/ był z strony duchá/ iáko Bóg náde wszystko ná wieki błogosłáwiony / iáko támże Apostół dokłáda. Té dowody zápieczetowáć sie mogą onym świádectwem y táiemnicą / gdy Páweł S. Żydów 7. ✝ 3. Páná Krystusá w figurze Melchisedechá/ pokázuie być bez oycá/ bez mátki/ y bez narodu. Co iáko według litery nie może sie śćiągáć ná Melchisedechá/ który bez rodźiców pewnie nie był / iednóż tego dla téy táiemnice pismo

Sic exponũt cõmuniter Græci & Latini. Vide Caßianum lib: 7. de incarnatione.

nie

nie wspomina: Ták według figury właśnie sie wypełniło w Pánie Krystuśie/ który w rodzeniu przedwiecznym/ nie miał mátki tylko oycá/ á w doczesnym lepak bez oycá tylko miał mátkę.

ROZDZIAL IEDENASTY.

O táiemnicách y figurách stárego Testámentu, wćielenie syná Bożego obiecuiących, ábo przeznáczáiących.

I. Moy. 2. ✝ 21. *Przepuśćił P. Bóg zásnienié ná Iádámá: y gdy zásnął, wyiął iedno żiebro z boku iego, y nápełnił ćiałem miásto iego. Y zbudował P. Bóg żiebro, które był wyiął z Iádámá, w niewiástę, y przywiodł ią do Iádámá. Y rzekł Iádam: To teraz kość iest z kośći moich, y ćiało z ćiáła mego: ta bedźie zwána meżystą, gdyż z meża wźieta iest. Przetoż opuśći człowiek oycá y mátkę, a przestánie przy żenie swéy, y bedą dway w ćiało iedno.* Témi słowy dowodźi Apostół miłośći meżá przećiw żenie swéy / z téy przyczyny/ iż żoná *iest ćiałem iego, a ćiáła własnego nigdy nikt w nienawiśći nie miał.* Y dawa przykład/ iż tákże *P. Krystus umiłował kośćioł oblubienicę swą, że za nie zdrowie swe położył.* Potym zámyka / iż w tych słowách/które Jádam z widzenia Boskiego we śnie poiętego/iákoby proroctwo wyrzekł: *Bedą dwoie w ćiało iedno: że to iest taiemnica a Sakra-*

Stworzenia Jewy w P. Krystuśie táiemnicá.

Ephez: 5. wier: 29. *August. ser: 6. de tẽpore.*

T *ment*

ment wielki właśnie w Krystuśie a w kośćiele iego: wßakoż z tego przykładu, maią też meżowie miłować małżonki swe. W téy spráwie iest wyrázona Boska á cudowna táiemnicá wćielenia Páńskiego. Bo Jádam był vczyniony z ziemie bez meżá y bez niewiásty: Jewá lepak z sámego meżá bez niewiásty: Seth syn tych to pirwßych rodźiców / iáko y my wßystko potomstwo iego / rodźimy sie z meżá y niewiásty. Zostáwił tedy Bóg wtóremu Jádámowi Pánu Krystusowi / który według Bostwá iest z niebá/iáko sie dopiéro wywodźiło / ten sposób nazacnieyßy/że sie stał człowiekiem z sáméy niewiásty bez meżá: á to mocą Boską / á spráwie y biegu przyrodzonégo záćmieniem/onému vspieniu Jádámowému podobnym. Jesli tedy Jewá z Jádámem przez ziednoczenie iednéyże kostki: iesli mąż z żoną przez vczćiwé á pobożné złączenié / y owßem według Apostołá y przez nierządné/ we dwu różnych personách stawáią sie iednymże ćiáłem: dáleko wiecéy á doskonáléy / sposobem iuż nie raz opisánym/ Pan Krystus / od którégo to przyrownánié tenże Apostoł bierze/ w iednéyże personie ma doskonálé złączenié słowá przedwiecznie vrodzonégo/z ćiáłem y z duszą/ á zásie w tym oboygu ćielesnie y duchownie/iest złączony z kośćiołem swoim.

Wtóré wyświadczenié przyßłégo wćielenia Páńskiégo mamy w naypirwßéy obietnicy náprá-

Przykłády wćielenia Páńskiego w sposobách poczatku ludźi.

1. Kor: 15. wier: 45.

Lukaß 1. wier: 35. Obacz pilnie.

1. Kor: 6. wier: 16.

Wćielenie P. Krystusowe w dekreće przećiw wężowi oznáczone.

wy vpádłégo narodu ludzkiégo/gdy mówi P. Bóg 1 Moy: 3. ℣ 15. *Założe nieprziaźń abo odpowiedz miedzy tobą wężu, a miedzy niewiastą, y plemieniem twym a plemieniem iéy, a ono, on, abo ona* (iáko niktórzy wykładáią) *zetrze głowe twoie.* Té słowá/ iż mówił Bóg/ nie do prostégo á przyrodzonégo weżá/ ále do ßátáná/dla chytrośći á iádu weżowi á smokowi przyrownánégo / który w postáći weżá zwiódł pierwßé rodzice náßé: tedy téż naśienié abo plemie niewieśćié rozumiał/nie sámo tylko człowieczeństwo / ále to / w którégo postáći abo kßtałćie stárł ßátaná sam Bóg / którégo reką (przez którą syn ieg może być rozumiány) iákoby z żywotá płód martwy/wyćiągniony iest wąż w krąg zwiniony/ okróm którégo (iáko sam Bóg wyświadcza) nikt inßy mocy ßátáńskiéy przełomić nie mógł. Bo iáko wrodzona rzecz iest niewiástam / y tym którzy sie z nich rodzą/strácháć sie weżá/y zábijáć go: iáko y téż weżowi kąsániem zárażáć ćiáło ich: Tak synowi Bożému iest rzecz własna/iż iáko *mądrość wieczna mocą swą zdeptał ßatana chytrego, y widźiał, gdy iako łyskawica z nieba lećiał: y na to przyßedł na świat, aby rozwiązał vczynki iego: y złupiwßy wßelkie przemozności iego, członkom swoim, dał moc zwyćieżać go. y śćierać głowe iego pod nogami ich.* Do tegóż śćiąga sie ono/ gdy Bóg wyliczáiąc przemożné vczynki swe Boskie / ták do Jobá o ßátánie mówi:

Obiáw: 12. wier: 9.

Job 26. wier: 13. Psalm: 79. wier: 18. Irenæ. li. 5. cōtra hær. c. 5 Job 41. wier: 24.

Ekklef: 24. wier: 10. Lukaß 10. wier: 18. 1. Jan 3. w. 8 Lukaß 11. wier: 21. Rzym: 16. wier: 20. 1. Moyz. 3. wier: 15.

Podobieństwo zwyćieżenia chytrego ßátáná.

Job 40. ℣ 19. *Woczach iego iáko wędą vłowi go.*
Ywnet potym: Izali możeß wyiąć Lewiáthá wędą?
Bo człowieczeństwo P. Krystusowé ßátan przez
śmierć vchwyćił/ w którym Bostwo iáko wędá w
rybim pokármie zátáioná/ onégo wyćiągnęłá z mo=
cą iego: iż iéy dáléy nád wiernymi mieć nie może. O
czym pisałem indźiéy ſérzéy: y około tego będźie tám
potym ſérßa rozpráwá.

W pirwßéy częśći Wędźidłá.

Abrámowá przyśięgá miáłá táiemnice Páńſkiego wćielenia.

Aug. lib: 16. de ciui. c. 33.
Idem tra: 43 in Ioan: & in pſal. 72.
Chriſoſt. in pſal: 22.
1. Moy: 47. wier: 29.

Trzećią táiemnice ábo figurę wćielenia Páńſkié=
go vważáią niktórzy ſtąd/ gdy Abram mówił do
ſtárßégo ſługi domu ſwego/ 1. Moy: 24. ℣ 2. *Po-*
łóż rękę twoie na biodrę moie, abych ćię poprzyśiągł
przez Pana Boga nieba y źiemie, abyś nie brał żony
ſynowi memu z corek Chánánéyſkich, to ieſt pogáń=
ſkich. Która przyśięgá/ iż śię dźiáłá o małżeńſtwo
Izááká/ z którégo pokolenia Meſyaß był obiecány/
á ktemu iż czynioná byłá położeniém ręki ná biodrę
Abrááмowę/ á nád zwyczay tákiéy przyśięgi indźiéy
tákże opiſánéy/ do niéy był miánowány Bóg nie=
bá y źiemie: tedy śię tym znáczyło/ iż według ćiáłá/
ten Meſyaß miał być z biódr ábo naśienia Abráá=
mowég/ iáko mówi piſmo/ ſynem á potomkiem: á ſtro=
ny duchá lepak/ miał być Pánem á Bogiem przod=
ków ſwych/ iáko ſam zbáwićiel y Páwel ś. pokázuią.

Mátth: 1. wier: 1.
Zyd. 1. w. 16
Mátth: 22. wier: 45.
Rzy: 9. w. 5.
Krzá gorá=iącego á nie ſpalonego táiemnicá.

Czwarté przeznáczenié było 2. Moyz: 3. ℣ 2. we
krzu ogniem pałáiącym á nie zgoryáiącym/ z któ=
régo Bóg oznáymił śię naprzód Moyzeßowi: bo

złączenié

złączenié w iedno ogniá y drzewá/ znáczy iedne per=
ſone P. Kryſtuſá: á ogien z oſobná znáczy Boſtwo/
gdyż według piſmá *Bóg ogniem trawiącym* ieſt: ále
tu względem wyniſczenia ſwego nie trawiącym/ y
owßem w iedność perſóny przyimuiącym człowie=
czeńſtwo/ które też w piſmie ś. bywa drzewu przy=
rownáné/ Pſal: 1. ℣ 3. Jerem: 17. ℣ 8. Márek 8.
℣ 24. Do tego może śię też przyſtoſowáć figurá/ któ=
rą dawni Doktorowie ſynowi Bożému przypiſu=
ią / v Dánielá Proroká kap: 3. ℣ 93. gdźie miedzy
trzemá młodźieńcámi w ogniſty piec wrzuconymi/
przechadzał śię czwarty ſynowi Bożému podobny/
bez wßelákiéy od ogniá obrázy.

5. Moy: 4. wier: 24.
Zydow 12. wier: 29.

Tertul. lib. cõtra Marcionem & cõtra Praxeam.
Irenæ. lib: 4. cõt. hær. c. 37
Hieron. & Theodor. ſuper Dan: 3.

Táiemnicá runá Gedeonowego roſą nápełnionego.

Lactan: li: 4 diuin: inſtit. cap: 26.
Hieron: & Auguſt. in pſalmũ 71.

Piąta figurá wćielenia ſyná Bożégo/ byłá w o=
néy táiemnicy/ Sędźiow 6. ℣ 37. Gdy Gedeon He=
tman ludu bożégo zá znák obiecánégo od Bogá
zwyćięſtwá nád nieprzyiaćioły/ otrzymał to cudo
od Bogá/ iż w nocy runo owczé ná polu położoné/
roſá niebieſka ták námoczyłá/ że śię z niego ſtátek
wody nápełnił. Y záśie potym zá prośbą Gedeoná/
źiemiá okoliczna byłá roſą oblána / á runo ſámo ſu=
ché zoſtáło. Przez roſę bywa rozumiány ſyn Boży/
który z niebá zſtąpił. Przez runo lepak/ człowie=
czeńſtwo iego z pánny czyſtéy wźięté: iáko to Dá=
wid wyłożył ták o Meſyaßu prorokuiąc pſálm: 71.
℣ 6. *Zſtąpi iako deßcz na runo, y iako krople okrapiaią-*
ce źiemię. Tą tedy figurą wyrážono ieſt: iż ſkuteczny

 znák

znák odkupienia ludzkiég dał Bóg ten/ gdy Pánná
poczełá y porodziłá ſyná imieniem Emmanuel, to
ieſt z námi Bóg/ ábo w człowieczeńſtwie Bóg: któ=
ry ſyn Boży/ bedąc ná kßtałt roſy/ ná wierzchu/ to
ieſt w niebie/ czyſtym ſpoſobem vrodzony/ zſtąpił
przez wyniſczenie á poniżenie ſwé do człowieczeń=
Jan 1. y 19. wier: 36. ſtwá z pánny czyſtéy wźietégo/ według którégo był
báránkiem znoßącym grzechy świátá: á zſtąpił ták
wolniuczko/ iż áni boſtwu ſwemu odmiány ábo vy
Jan 1. w. 14 my iákiéy/ áni pánieńſtwu mátki ſwéy nárußenia/
nie vczynił. Zá którym zſtąpieniém gdy słowo ćiá=
łem ſtáło ſie ieſt/ y mießkał w nas/ pełen łáſki y prá=
2. Kor: 4. wier: 7. wdy: my wßyſcy potym z téy iego pełnośći/ prózné
2. Tim: 2. wier: 20. á grzeßné ſedy y ſtátki náßé łáſką nápełniamy. Prze
ćiwné lepak temu cudo ziśćiło ſie/ gdy to boſtwo
roſie przyrównáné/ w perſonie ſyná Bożégo/ czáſu
męki y śmierći iego/ onóß ćiáło runu owczému przy
równáné/ z ſtrony wyniſczenia ábo poniżenia ſwe=
Psal: 21. wier: 1. go/ iákoby oſußoné w grobie podobieńſtwem opu=
ſczenia (iáko Dawid mówi) zoſtawiwßy/ z dußą
iego iákoby w źiemie wśiąknęło/ á przewiedziło pie=
kielné przybytki/ dußę wierné tám ochładzáiąc y wy
bawiáiąc.

Syn Boży iáko podobieńſtwem deſczu z obłokow ſpuſczony. Szóſte proroctwo temu podobné czytamy v
Izáiaßá káp: 45. ℣ 8. w té słowá: *Zadżdżyćie ſie
niebioſá z wierzchu, a obłoki niechay deſczem ſpuſczą
Hieronym9. ſprawiedliwego: niech ſie otworzy źiemia, a wyro-*

dźi

dźi zbawićiela: y ſprawiedliwość niech poſpołu Lyranus & vtraq; gloſſa in hũc locũ.
wznidźie. W tym cáłym kápitulum oświadcza
ſie Bóg przez Izáiaßá/ iż ieſt iednym/ y inßégo od
ſiebie nie ma. A przećie w oſobie Cyruſá królá ſo=
bie vpodobánégo Monárchy/ dawa tám znáć Kry
ſtuſá ſyná ſwego/ który poſpołu z nim ieſt iednym
Bogiem/ iákom w trzećim Rozdźiale tych kśiąg po=
kázował: bo go zowie zbawićielem/ któré imię we=
Dźieiów 4. wier: 12. dług Piotrá S. nikomu okrom P. Kryſtuſá nale=
żeć nie może. Spoſób tedy zbáwienia iego w czło=
wieczeńſtwie opiſuie/ iż iáko roſá ábo deſcz/ miał
z wierzchu/ to ieſt z niebá zſtąpić/ y iákoby przez o=
błok wyniſczonégo boſtwá/ miał być ſpuſczony ſprá
wiedliwy: to ieſt/ ſyn Boży vſpráwiedliwienié ná=
ße: którégo źiemiá przyiąwßy/ to ieſt żywot płodny
pánieńſki z źiemie wźięty/ wydáłá nam zbáwićielá/
z którym poſpołu wzeſłá ſpráwiedliwość: gdyż on
1. Kor: 1. wier: 3. według Apoſtołá/ ſtał ſie nam ſpráwiedliwośćią y
poświęceniém y odkupieniém. Tóż rozumienié da=
wa znáć Dawid w tych słowách/ Pſalm: 84. ℣ I.
*Vbłogoſławiłeś Panie źiemie twoie, odwróćiłeś nie-
wolne więźienie Iakoba.* A potym ℣. II. *Miłoſier-
dźie y prawda zabieżały ſobie, ſprawiedliwość y po-
kóy pocałowały ſie. Prawda z źiemie wyroſła, a
ſprawiedliwość z nieba poyźrzała. Abowiem Pan
zrządźi pogodę, a źiemia naſſa wyda owoc ſwoy.
Sprawiedliwość przed nim chodźić będźie, y założy*

w drodze

w drodze poſtepki ſwoie.

Siódmé przeznáczenié wćielenia Páńſkiégo/ v-
pátruią dawni Doktorowie S. w tych ſłowách/
Przypo: 9. ✠ 1. *Mądrość wybudowáłá ſobie dom,
wykowáłá filarow ſiedm: ofiarowáłá ofiáry ſwoie,
natworzyłá winá, y wyſtáwiłá ſtoł ſwoy. Rozeſłá-
łá ſłużebnice ſwoie, áby wzywáły ná zamek y do mu
row mieyſckich. Ieśli kto ieſt maluczkim, niech idźie do
mnie. y proſtakom mówiła: Przychodźćie, a iédźćie
chléb moy, y pijćie wino, ktoregom wam natworzyła.
Opuśććie dźiećinſtwo, y poſtepuyćie drogami roſtropno-
śći.* Spráwá/ o iákiéy tu rzecz ieſt/ nie może być
przyczytána mądrośći ludzkiéy/ áni boſkiéy/ któraby
od iſtnośći ſámégo Bogá rozna byłá. Cokolwiek
bowiem w Bogu ieſt/ Bóg ieſt. Rozumié ſie tedy
ſyn Boży/ którégo z ſłów Apoſtolſkich y z inſzégo
piſmá pokazałem dawno być mądrośćią y mocą
Bogá Oycá. Tá tedy mądrość zbudowáłá ſobie
dom/ gdy w żywoćie pánieńſkim ſłowo ćiáłem ſtá-
ło ſie ieſt. Którey mowy obyczay nie ieſt nowy pi-
ſmu ś. gdy ſpráwienié człowieczeńſtwá Jewinégo
z kośći/ zowie zbudowániem: gdy lepak ćiáłá náſzé
zowie domem y mieſzkániem źiemſkim/ á ćiáło Pá-
ná Kryſtuſowé y náſzé téż zowie domem bożym á-
bo kośćiołem. Który dom ábo człowieczeńſtwo/
ſpráwił ſobie ſyn Boży: gdyż iáko inſzé vczynki ad
extra ábo ſtworzenia/ ták y ten/ Troycy ś. nie ſą ro-

Mądrość ſyn Boży iáko ſobie dom ćiáłá wybudowáł.
Iuſti. martyr in exp. fidei.
Aug. li. 17. de ciu. Dei c. 20.
1. Kor: 1. wier: 24.
1. Moyz: 2. wier: 22.
2 Kor: 5. w. 1
Jan 2. w. 20.
1. Kor: 6. wier: 19.

zdźielné/ iáko o tym oſobna náuká potym będźie.
Ten dóm człowieczeńſtwá ſwego/ záſádźił pan ná
śiedmi dárách Duchá ś. iáko ie ſam w ſobie opowiá
dał: które ſą iáko podporą wſzelkiego budowánia
y wykonywánia duchownégo/ wiernych członków/
które ná fundamenćie páná Kryſtuſowym powſtá-
wą. Pobił też y ſpráwowal P. Kryſtus ofiáry ſwo-
ie/ gdy iáko Apoſtół żydóm wywodźi/ przez krew/
nie bydlęcą/ ále włáſną ſwoie/ przepráwił nam
przybytek niebieſki. y ten/ przez którégo/ y dla któré-
go wſzyſtko/ przez męke y vkuſzténié śmierći/ to co
było ſkáżonégo/ w członkách á bráći ſwéy/ przez ná-
ſzládowánié męki iego wykonał/ y do tąd wykony-
wá. A iż ofiáry ſkutek ná pożywániu ábo vczeſni-
ctwie iéy należy: tedy z téyże ofiáry wyſtáwił nam
ſtół ofiáry/ iuż niekrwáwéy/ ále pod chlebem y wi-
nem/ według obrzędu Melchiſedechowégo/ ćiáłá
ſwégo prawdźiwégo y krwie ſwoiéy/ téyże włá-
ſnie/ która z boku iego/ poſpołu z wodą (któréy tu
przymieſzánié wſpomina) wyćiekłá. Y rozeſłał ſługi
ſwé do wzywánia ná tę cześć/ to ieſt Ewanyeliſty
y Apoſtoły S. którzy nam tę wieczerzą páńſką po-
dawáią/ y zálécáią. A oſobliwie do niéy bywáią
wzywáni máluczcy/ á proſtacy/ którzy w pokorze
biorąc w niewolſtwo rozum ſwóy do poſłuſzeń-
ſtwá Kryſtuſowégo/ wierzą ſłowam iego/ bez w-
ſzelákiéy glózy ábo wykrętu: *To ieſt ćiało moie, które*

Łukaſz: 4. wier: 18.
Jſáiaſz: 61. wier: 1.
1. Kor. 12.
Czta y wieczerza páńſka iáka.
Żydów 9. wier: 11.
1. Kor. 10. wier: 13.
Żydów 13. wier: 10.
K. 10. w: 12.
Jan 15. wier: 34.
Mátth. 22. wier: 1.
Łukaſz 14. wier: 16.
Mátth. 11. wier: 25.
2. Kor: 10. wier: 5.
11 Kor. 3. wier: 18.
Łukaſz 22. wier: 19

Jan 6 w: 57

za was bedźie wydané: Ten ieſt chléb, który z nieba zſtąpił: kto pożywa mnie, ten bedźie żył dla mnie. Nie godni lepak ſą y odrzucéni od téy vczty/ ludźie hárdźi / y w vmyſłách ſwych ſkrzetni y nádeći: którzy Pánu fałſz zádawáią: ten prawdźiwy pokarm / y właſné názwánié iego/ iuż przyſádą chlebá do ćiáłá/ iuż duchownym tylko pokármem / iuż figurą tylko á znákiem názywáiąc / y do ſwégo ßalonégo niedowiárſtwá słowá Páńſkié/ nád które nic iáſnieyßégo być niemoże/ przyćiągáiąc / y oné ile mogą krácąc y opákuiąc. W czym podobni ſą onym Zydóm Páná krzyżuiącym/ którzy mówili. Piłaćie/ nie piß tego/ że ieſt Królem żydowſkim/ ále iż ſie czynił ábo zwał królem żydowſkim: tákżeć ći nowi krzyżownicy iego/ nád pierwßé káty okrutnieyßy/ mówią/ iż ćiáło iego w Sákrámenćie nie ieſt właſné/ále wyświádczóné/przeto iż ie ćiałem piſmo názywa. A Bóg záśie / v którégo nie ieſt ták / nie ták / co raz rzékł ábo podał/ to wiecey niż niebo y źiemiá odmienić ſie nie może: iż iáko ondźie był królem żydowſkim nietylko nápiſánym / ále właſnym zá nas wydánym: ták tu ieſt ćiáło iego / nietylko w iezycznym tych obłudników á fałßérzów wyświadczeniu / ále w właſnéy náturze / w któréy ieſteſmy odkupieni / ácz pod záſłoną obyczáiem Sákrámentu. Którégo Sákrámentu/ z prawdźiwégo ſtołu Kryſtuſowégo/w kośćiele iego powßechnym/ którzykolwiek doſtoynie

Sákrámentarze głozuią nie Piłatá iáko Zydźi ále ſámego Kryſtuſá

Obacz. Jan 19. w: 21.

1 Korint: 11 w: 27.
Zyd: 6 w: 6

2 Ko: 1 w: 19
Łuk: 21 w: 33

vżywá-

vżywáią/ ći według tuteczney obietnice / opuſczáią dźiećińſtwo/á przybieráią roſtropnośći. Bo od proſtoty wiáry / poſtepuią w pomnożeniu iéy / do wyczérpánia ze wßyſtkimi świetémi / głebokośći y ßérokośći táiemnic zbáwiennych : áż doróſßy meſtwá y doſkonáłośći Páná Kryſtuſá / w chwale iego / okiem w oko oglądáią / to/ czego tu pokorną wiárą dochodźili.

1 Korint: 13 w: 10.
Eph: 3 w: 17
káp: 4 w: 13

Zá óſmą figure wćielenia Páńſkiégo biorą naydawnieyßy Doktorowie z Dánielá Proroká káp: 2. ℣. 34. *ón kámień, który oderwawßy ſie od wierzchu góry bez reku, ſpadł ná dół, pokruſzył obraz znáczący króleſtwá świátá: y ſam wyróſł w góre wielką.* Bo oderwánié zwiérzchu góry / znáczy wyßćié od Bogá/ y wyniſczenié boſtwá ſwégo: ſpádnienié lepak ná źiemie bez reku / y ſkruſzenié króleſtw źiemſkich / znáczy człowieczeńſtwo iego prawdźiwé bez ſpráwy ludzkiéy ſpráwioné / według którégo Pan Kryſtus był kámieniém pierwéy wzgárdzonym: ále potym wyſtáwionym / y nieprzyiaćioły ſkruſzáiącym.

Kámień z góry oderwány / Kryſtuſá wćielonégo znáczył.
Iren: li: 3 cōt: hæreſ: ca: 28 & li: 4 c: 27. Iuſtin: Dial: cū Triphone Tertu: lib: 3. cōt: Marcio: Hiero: ſuper hunc locum Aug: tract: 8 & 9 in Ioā: & ad Catech: cap: 12.

Dźiewiątą figure wćielenia Syná Bożégo przeznaczáiącą / vpátruie Irenæus / dawny vczeń Apoſtolſki / w onym widzeniu Dánielowym káp: 7. ℣. 13. *gdy widźiał oſobe ſtarą na ſtolicy w obłokach, á do niéy przychodzącégo podobnégo ſynowi człowieczemu, y przed obliczem iego ofiarowanégo.* To opi-

Syn Boży podobieńſtwem człowieczeńſtwá dawno oznáczony.
Irenæus li: 4. cont: hæreſes cap: 37.

ſánié

sánie znáczy człowieczeństwo Páná Krystusowo. Bostwo lepak / gdy wnet dokłáda: *Iż moc iego moc wiekuista, którey iáko y królestwá nigdy końcá niebędzie*: co sie o królestwie według człowieczeństwá wźiętym rozumieć niemoże: gdyż po dniu sądnym odda ie Bogu Oycu / iáko opisuie Páwel Swiety 1. Korint: 15. ℣.

P. Krystus Bóg y człowiek obiáwiony. Obiáw: 1. w: 8 y 17. *Irenæus li: 4 cap: 37. Epiphanius cōtra Sabellianos.*

Dźieśiąté á ostátnié wyświadczenié dwu nátur w iednym Pánie Krystuśie / pokázuie tenże Irenæus z widzenia Janá S. w Obiáwieniu iego / w onym dźiwnym okazániu: iedné rzeczy bostwu / drugié człowieczeństwu przystosuiąc. A gdy Jan ś. od stráchu omdlał / poćieszył go Pan: oznáymuiąc sie być onymże / ná którego pierśiách Apostoł przy ostátniéy wieczerzy odpoczywał. Czym wyświadczył człowieczenstwo swé: to gdy mówił: *byłem vmarły, á iestem teraz żywy*. Bostwo lepak gdy mówi: *Ia iestem pierwszym y ostátecznym początkiem y końcem, który był, który iest, y który ma przyść.* Wspominá tám Irenæus y inszé podobné widzenia / które skracáiąc opuszczam.

ROZDZIAL DWANASTY.

Zámykáiący rozwiązánié pospolitszych wykrętów przećiw przedwiecznému y doczesnému Syná Bożego národzeniu.

Jáko

Prawdá w sprzećiwieniu náznácznieysza.

JAko iásność słoneczna / záćmienia ná czás swégo przyczyną nieiáką bywa / gdy gorącośćią swą z źiemie y z wody wyćiąga páry ábo dymy / które w obłok śćiśnióné one hámuią: póki tákowé zasłony / promieniámi onegóż słońcá niebędą rospędzone. Ták prawdá / zwłasczá boská / o táiemnicách nátury iego / y zbáwienia ludzkiégo / áczkolwiek wysokośćią y głębokośćią swą / wiele rozumów ludzkich do skrzetnégo o sobie rozbierania / y zátym obłądzenia nieiáko wzbudzáć zwykłá: Jednák záśie / iáko ieden nápisał / táką náturę ma / iż zákryćia swégo zćierpieć niemoże: ále owszem przećiwné iéy błędy mocą iéy rospędzoné / znácznieyszégo iéy potym obiáśnienia dodawáią. Tóż też w téy odpráwionéy náuce o dwu náturách w iednéy persónie syná Bożégo obaczyć możemy. Bo ácz wiárá y wyznánie iéy / ma ták wielkie fundámenty w piśmie ś. iáko śie do tąd pokázowáło: Przećie niektórzy chcąc ią wykrętámi swémi záćmić / wietszé ieszcze do znácznieyszégo obiáśnienia iéy wrotá otworzáią. Przetóż przy zámknieniu tych ksiąg / pospolitszé zamioty ich / z krótką záraz ná nie odpowiedźią przywodźić będę. Pirwszé zádánie ich iest tákowé. W rzeczách bostkich y wiáry nászéy / nie godźi sie wnośić nic inszégo / ieno co nam przez pismo ś. wyráźnie iest obiáwiono. Lecz pismo ś. niewyráża nigdźie tych terminów ábo słów / natura, persona, essentia, spólistność / w-

Tertullianus contra Valentinianos.

Dowody káćerskié przećiw oboiému národzeniu syná Bożégo.

ćielenie / y inßych podobnych / z ktorych tá náuká o Krystuśie Bogu záraz y człowieku iest zmyślona. Przetoż ma być zgołá odrzucona. Naprzod czytelniká odsyłam do moiey ßerßey około słowá Bożego z ádwersarzmi rospráwy. A teraz ná krotce ták odpowiádá. Nas krześćiánow powßechnych á stárodawnych / pan Krystus mistrz náß iedyny/ do stolice swey niebieskiey wstepuiąc/nieodßedł z żadnym pismem/do ktoregoby nas (iáko niekiedy zákámiáłe żydy przez zakon Moyzeßow)przywiezáć miał. Ale obiecał nam do skończenia świátá przytomność Duchá ś. ktory po wßystkie wieki miał y przypomináć náuki przez śie podáne/ y náuczáć wßelkiey prawdy/ to iest / czego w on czás Apostołowie do zupełnego rządzenia kośćiołá poiąć ábo znośić niemogli. Cokolwiek nam tedy / bądź Ewányelistowie náuki sámego zbáwićielá / bądź Apostołowie swey włásney/ ná pismie zostáwili : to wßystko my zdrowym/dawnym/á zgodnym wykłádē powßechnego kośćiołá przymuiemy : Drugich rzeczy/ktore Ewányelistowie opuśćili (gdyż według Janá S. kśiąg o tym/ świát zniesćby niemogł) tákże ktorych Apostołowie w liśćiech swych z przygodney zborow/ do ktorych były dáne/potrzeby/ pisánych niedołożyli/ á drudzy zgołá nic ná pismie nie zostáwili:to wßystko tenże mistrz náß Duch ś.podawał/y według miárki wiáry ludzkiey podawa kośćiołowi Bożemu /

Fundáment słowá Bożego o Troycy ś. y inßych ártykułách wiáry iáki.

2. Kor: 3. Jan 16. 1 Jan 2. w: 27

Jan 20. wier: 30. K. 21. w: 24

przez

przez zwierzchność widomą pástérską y náuczyćielow kośćielnych/przez ktorych według náuki Páwlá ś. Krystus pan ná práwicy Boskiey zásiadßy/ widomie wykonywa budowánie kośćiołá swego. ktore náuki / ácz nam są podáne w pismách / pásterzow głownych/ Doktorow/y Concilia/ábo Seymow krześćijáńskich : wßákoż iáko nátchnienia á wyroki Duchá ś. y iákoby dekretá sámego páná náßego ku duchownemu wybudowániu kośćiołá iego / są też cześćią prawdziwego słowá Bożego : á zwłaszczá iż roznémi nie są od słowá Bożego pisánego / iáko ie tákowi pásterze roznych wiekow / y w dálekiey odległości sprawą tegoż Duchá ś. zgodnie rozumieli. Czego gotowa probá iest y w rzeczy / o ktorą teraz idźie. Bo w náuce o Troycy ś. słowá przerzeczone/ náturá/ personá/ istność/ społistność/ y inße tym podobne / ácz poczęły być w vżywániu od náuczyćielow kośćielnych w ten czás/ gdy przećiw błedom kácerskim tá náuká znácznieyßego obiáśnienia potrzebowáłá:wßákoż záwżdy przed tym náydowáły sie w pismie ś. te to słowá/abo własnie y wyráźnie/iáko náturá/y personá/y drugie niktore: ábo ieśli nie w iednym słowie / tedy w sámey rzeczy o ktorą wiecey niż o słowá idźie: iáko istność/y społistność / y inße tym podobne. Mamy tego dowodny przykład w dawnych historiách kośćielnych. Bo Constántius Cesarz / bądąc swarámi około

1. Kor. 12. wier: 28. Ephes. 4. wier: 12. Dźieiow 20 wier: 28. Lukaß 10. wier: 16. Do Tytá 2. wier: 15. Do Zydow 13. wier: 17.

Náuká o Troycy S. słow zá rzeczą vżywa.

Gálat: 4. wier: 8. 2. Piotr 1. wier: 4. 2. Kor. 1. wier: 11. K. 2. w: 10.

Vide Athanasii disputa.

wiá=

tionem coram Probo. O tym Wedźidłá część pierwſza liſtu 596.

wiáry rozerwány/po inſzych dekretách kośćielnych/ nákoniec Athánázyuſzá z Ariuſzem/ gdy ſie o to słowo ὁμοούσιος ábo ſpólíſtny ſpieráli / odeſłał do iednégo Medrcá pogáńſkiego bárzo vczonégo y cnotliwégo/ któregó zwano Probus, iáko do tegó który ſie w tákowym rozſądku ná żadną ſtrone vwieść niemógł. Gdy Arius przał tegó słowá/przeto że w piſmie wyrážonégo niebyło : á záśie Athánázyus pokázował/ że ſámá rzecz ieſt iáwnie w piſmie ś. zwłaſczá gdy ſyn Boży mówi : *Ia á Oyćiec, iedno ieſteſmy : Oyćiec wemnie, á ia w Oycu. Przetóż kto widźi mnie, widźi y Oycá mego. &c.* Zátym Probus wydał dekret zá Athánázyuſzem/ iż miedzy mądrymi / zwłaczá gdy o wiáre idźie/ nie bywa ſpieránie o słowá / ále o ſáme rzecz / gdyż zá rzeczą słowá / á nie rzecz zá słowy idźie. Tákżeć y dźiśieyſzy kácerze / iż według Páwłá S. błędy ſwé in pugnis verborum, ná ſpieraniu słów záſádźili / tedy ſie z tych ſwarów y miedzy ſobą ſámi nigdy wypleść niemogą. My lepák Kátholicy/ zá rzeczą ſámą idąc/ łácno po wſzyſtkim świecie / máło śie porozumiewáiąc/ zgode zbáwienną záchowuiemy. Opuſzczam tu/iż ſámi hæretici wiele nie tylko słów ále y rzeczy przypuſzcżáią / które w piſmie ś. iáſnie nie ſą wyrážoné. O czym ábych ſtracał/czytelniká do inſzych ſwych około tego piſm odſyłam.

Jan 10. w: 30. k. 14. wier: 9.

1. Timot: 6. wier: 4. Do Titá 3. wier: 9.

Czytay pierwſzą część Wedźidłá liſtu 596. y kazánie pierwſze tegóż Authorá o słowie Bożym.

Wtóré zádánie. W Bogu w Tróycy iedynym

prze-

przednieyſzé dwie rzeczy ſą iedność iſtnośći / ábo natury / á różność perſón. Otóż iedná rzecz z tych dwu/ ſyná rodźić muśi. Jeſli tedy rodźi ſyná eſſentia ábo iſtność Boſka : tedy/ gdyż ieſt wſzem perſonam ſpólna á nierozdźielna/ póydźie zá tym/ że nie tylko Oyciec ſam/ ále wſzyſtkie trzy perſony rodzą / á pogotowiu y ſyn śiebie ſámegó. Jeſli też rodźi iednáſz perſoná/ á drugie nic : tedy té perſony ábo będą tylko pomyślone : ábo będąli prawdźiwé á w rzeczy będącé/ tedy zátym niebędą ſobie równé / ále różnych nátur: gdyż nie káżdéy równo ſłuży rodzenié/ národzenié / y tákże pochodzenié. Odpowiedź. Kto dobrze zrozumiał náuke powſzechną z piſmá ś. w rozdźiale czwartym przed tym położoną/ o iſtnośći á relácyách ábo względnośćiách perſon Tróyce ś. łácno to zádánié rozwiązáć może. Pewny bowiem ieſt wyrok kośćiołá powſzechnégo/ iż eſſentia ábo iſtność rodźić/rodzoną być/tákże áni pochodźić niemoże : ále ták/ ile tá iſtność ſámá w ſobie poietá będźie. Lecz ile według piſmá ś. (iáko śie doſyć pokázowáło) do perſon też różnych równo śćiągána bywa : tedy té perſony iedná z drugą zwiąʒek máią w tym/ iż iedná rodźi/ druga ieſt ábo bywa rodzona / á trzecia pochodźi : y przez to iedná drugiey iſtnośći Boſtwá nierozdźielnéy vżycza. Która iednák iſtność/przeto nie ieſt w káżdéy perſonie różną á iná kſzą w ſáméy rzeczy y prawdźiwym mieniu/ ále tyl-

Syná Bożego ieſli rodźi iſtność ábo perſoná

Conciliū Lateraneñ. Canone 2. Theologi 1. ſententia. Vide Augu. ſerm. 38. de temp: qui eſt de Trint: & columba.

X ko w

Iuſtin. de recta fidei Cõfeſsione. Nazian: li: 5 de Theologia Damaſ: lib: 1 de fide ca: 9 Aug: li 1 & 2. cont: Maximinum.

ko w ſpoſobie tego mienia ábo nábycia. Czego da=
wni Doktorowie dawáią nádobny przykład z pi=
ſmá ś. Bo Iádam od ſámego Bogá z ziemie oſtał
śie człowiekiem: Iewá z ſámego tylko mężczyzny:
Káim z mężczyzny ſpołu y z niewiáſty: Może tu
przydáć / iż Kryſtus pan z niewiáſty tylko bez mę=
żczyzny. Które ſpoſoby nabywánia człowieczeń=
ſtwá / ácz ſą od śiebie barzo rożné / przećie człowie=
czeńſtwo ſámo w káżdym z tych było iednakie / ró=
wné / y prawdźiwé. Ieſli tedy Bóg pokazał táką
moc y doſkonałość / in opere ad extra, w ſpráwie
ſtworzonéy: iáko dáleko mógł / vmiał / y chćiał po=
kazáć to / in opere ad intra, w vczynku Boſtwu
ſwému włáſnym: A ktemu / iż ſyn nie rodźi inſzego
ſyná ták iáko Oyćiec / nie może ſye to przyczytáć iá=
kiéy nierówności ábo niedoſkonáłośći iego mimo
Oycá. Bo w ſtworzeniu ábo miedzy ludźmi / gdyby
oyćiec miał tákiego ſyná / któryby potomſtwá nie
miał / rzecz pewna / iż miałby nád onégo ſyná tym /
iż oyćiec rodźi / á ſyn nic. Ale tákowa niedoſkonáłość
przyſzłá ſynowi z tąd / iż ón Oyćiec rodzeniém nie=
mógł dáć wſzyſtkiéy zupełnéy á od śiebie nierozdźiel
néy nátury ſwéy onému ſynowi / ále tylko vczeſnic=
two iéy wſzem inſzym ludźióm ſpólne: Lecz Bóg
nierozdźielnym będąc / iż z ſtrony perſony ſwéy oy=
cowſkiéy / ſynowi ſwému bez wſzelákiéy vymy á=
bo odmiány ſwéy komunikował / ábo rodzeniem

Syn nie rodząc drugiego ſyná / przećie oycu rowny.

dał onéż cáłą á nierozdźielną od śiebie náturę y i=
ſtność ſwoie: tedy zátym ſyn ma w onéy cáłéy iſtno
śći rodzenia doſkonáłość / choć nie ſámo rodzenié /
które nie ieſt potrzebné: gdyż ſie iuż w oſobie oycow
ſkiéy odpráwiło: á Bóg iáko iednymże ieſt / ták też
raz tylko rodźić / ábo rodzonym być może. Przetóż
według Auguſtyná S. filius non genuit, non quia
non potuit, ſed quia non oportuit: Syn nie vrodźił
drugiego ſyná / nie żeby niemógł / ále iż niebyło po=
trzebá. A ktemu / iż według Athánáſiuſzá / Syn v=
rodźił ſie z tego który też pierwéy nie ieſt vrodzony:
y vrodzony ieſt / nie oycem któryby vrodźił / ále ſy=
nem któryby był vrodzonym. Otóż ieſliby według
téy grubośći przećiwników niedoſkonáły był ſyn /
przeto iż nie ieſt oycem y inſzégo nie rodźi / muśiał=
by też niedoſkonáły być oyćiec / gdyż nie ieſt ſynem /
y z inſzégo ſie nie vrodźił áni vrodźić mógł. Dámá=
ſcenus dawa przykład z Iádámá który vrodźił nie
będąc ſam vrodzony: á od ſyná iego Setha który
vrodźił / y ſam też był vrodzony: á przećie przeto
Seth nád Iádámá oycá ſwégo niémiał nic włáſno
śćią prawdźiwégo człowieczeńſtwá. Z tychże przy=
czyn rozwiezuie ſie y to / iż Duch S. nie rodźi áni
bywa rodzony: á Oyćiec záśie y Syn nie pochodźi
iáko Duch ś. gdyż to ſą włáſnośći nie ſpólnéy iſtno
śći boſkiéy / ále cáłośći iéy ile ią káżda perſoná we=
dług notionem, ábo rozeznánia ſwégo wźiełá: w

Atha: orat: 2 cõt: Arianos.

Dam: li: 1 de fide cap: 9 Vide Cyril: li: 2 theſauri, & deinceps Aug: li: 5 de Trin: c: 3 etc.

którey iednák iſtności ma tych rzeczy doſkonáłość/
choć nie ſam ſkutek który ſie w perſonách oſobnie wy
konywa / iáko ſie dopiero wſpominálo. Nie idą te=
dy adwerſarzóm żadne przeciw tey prawdzie wy=
kręty. Gdyż wiáry Powſzechney iáwne wyznánie
ieſt/ iż Oyciec/ Syn/ y Duch S. ſą ſobie we wſzem
równémi / nie w relaciách ábo perſonách / ále w i=
ſtności.

Syn bożyn prze zár iák

Zádánie trzecie/ Syn boży ábo był przed tym niż
z oycá ieſt vrodzony / ábo niebył. Jeſli był: cóż go
było trzebá rodzić? Jeſli niebył przed tym / tedy go
kiedyżkolwiek niebyło. A zátym nie ieſt przedwie=
cznym áni Bogu oycu równym. Odpowiedź: Przy
znawáią adwerſarze / iż Bóg oyciec ieſt przedwie=
cznym / á przetóż ón y náturá iego niemoże być ob=
ieta żadną przypádłością / odmiáną / áni czaſem /
którego czáſu włáſność ieſt vprzedzáć ábo vpośle=
dzáć. Jeſli tedy od wieków był Oycem/ á oyciec bez
ſyná być oycem niemógł: tedy też Syn od wieków
być muśiał / bez zámierzenia czáſu / który ſie nie w
ſtworzycielu ále w ſtworzeniu od założenia świátá
zámyka. Co rozumiał Báſilius ś. gdy ná podobną
gadke dawno ták odpowiedział: Syn/ ácz niebył
przedtym niż ſie rodził/ ále był w ten czás gdy ſie ro=
dził. Tóż dawa znáć Jan ś. gdy ſłowu abo ſynowi
po cztéry kroć przywłaſcza bycie/ á ktemu od poczat
ku/ to ieſt od wieków: á wſzem rzeczam vczynienie

Baſil: lib: 2 cőt: Eunomi.

Jan w: 1

przez tóż ſłowo w pewnym czáśie / iáko támże wy=
wodzi Báſilius święty.

Czwarte zádánie: To národzenie Syná bożégo/
gdyż ſie czáſem nie zámyka/ tedy áni ſie ſtáło/ áni ſtá
nie / áni ſie dziać bedzie / á zátym zgołá go niémáſz.
Odpowiedź: Prawdá iż go niémáſz w doczeſtno=
ści/ od którey grubość kácerſka oderwáć ſie niemo=
że: ále ieſt w przedwieczności iáko ſie dopiero po=
wiedziáło. Przetóż Doktorowie S. ná oné ſłowá
Pſálmu wtórego: *Synem moim ieſteś ty: iam ciebie
dziśia vrodził*: w ſłowie (vrodził) vpátruią rzecz
iuż odpráwioną: á w ſłowie (dziśia) rzecz ieſcze
trwáiącą. Y zámykáią z tąd/ iż rodzenie boſkie / iá=
ko początku ſtworzonego/ ták końcá niéma: bo iná=
czey w Bogu byłaby odmienność. A zátym włá=
śniey ſie mówi: filius ſemper naſcitur, vel ſemper na-
tus eſt, quàm ſemel natus eſt: ſyn záwſze ſie rodzi/ á=
bo záwſze ieſt vrodzony / niżeli ták / iż Syn iuż raz
ieſt vrodzony.

Syn boży vrodzony ieſt záwżdy / to ieſt przed wſzemi czáſy

Pſal: 2 w: 7
Aug: in hűc locum.
Hilari. li: 12 de Trinitate.
Cyrill: lib: 1. theſ: ca: 6
Greg: li: 29 moraliű: c: 1

Zádánie piąté: Jzáiaſz przepowiedział / iż Pán=
ná miáłá począć y porodzić syná: tóż też Anyół z
niebá Pánnie Máriey zwiáſtował mówiąc: Oto
poczniesz w żywocie y porodziſz Syná. Tegóż po=
świadczáią Ewányeliſtowie/ y Symbolű ábo ſkład
Apoſtolſki/ iż Kryſtus Pan począł ſie z Duchá S.
w żywocie pánieńſkim. Jż tedy ten Syn boży ma
ſwóy początek od Máriey / tedy przedwiecznym á

Syn boży iáko bywa rzeczon poczęty.
Jzá: 7 w: 14
Luk: 1 w: 31
Máth: 1 w: 23.

pogotowiu Bogiem włáſnym być niemoże. Tym zádániém/ gdy mie niekiedy podkałá iedná páni Cechu Nowokrzczeńſkiégo / odpowiedźiałem iéy : pytáiąc ieſli vmié powiedźieć / iáko ſie w żywoćie iéy ſáméy poczęło potomſtwo iéy / nietylko ná duſzy ále też ná ćiele ? Z tego gdy wybrnąć niemogłá/przypomniałem iéy z piſmá ś. mędrſzą/ która ták mówiłá do śiedmi męczenników ſynów ſwoich : *Niewiém iákośćie ſie ziáwili w żywoćie moim. Abowiém ia nie dárowáłám wam duchá áni żywotá, y káżdégo z was członków nieſpoiłam ia ſámá. Ale ſtworzyćiél świátá, który vkſztałtował człowiecze národzenié, y który wßyſtkich rzeczy początek wynálazł: tegóż duchá wam powtóre przywróći y żywot, iáko ſie teraz nie ßánuiećie dla zákonu iego.* Ieſli tedy nędzny człowiek przećiw Bogu iáko robaczkiem będąc / niewié ſpráwy doſtáteczné́y początku ſwégo : á iákóż rodzenié boſkié miárkowáć śmié ſwoią ſkázą á śmiertelnośćią ? którey rzecz włáſna ieſt nie rodźić ſobie rzeczy podobnéy bez odmiány ábo ſkázy ſwoiéy. Ale Bóg w iſtnośći ſwéy vymy żadnéy áni odmiány mieć niemogąc: tedy iáko ieno ieſt od wieków/będąc Oycem/bez ſyná y bez rodzenia iego być niemoże. Bo ináczéy / gdyby vrodźił ſyná ſobie w náturze nie równégo áni podobnégo/ tedyby to nie było ſynem/ ále monſtrum, ábo dźiwem á potworą nád przyrodzenié: iáko wywodźi Auguſtyn ś. Trzeba tedy

2 Máchá: 7 w: 22.

Rodzenie doſkonálſze w Bogu niż w ſtworzeniu.

Aug: ſermo: 51. de verbis Domini.

bá tedy Adwerſarzóm wiádomośćią piſmá S. ſie chlubiącym / z náuki Apoſtolſkiéy wiedźieć rózność człowieká źiemſkiego Jadámá / á człowieká niebieſkiego P. Kryſtuſá. Bo (iáko támże Apoſtół znáć dawa) Jádam ácz miał duſze z niebá od Bogá właſną: iednak człowiekiem źiemſkim názwány ieſt/przeto iż duſzá iego iáko y potomków iego/ byłá tylko w ćiele ſwym włáſnym żywiąca. A pan Kryſtus ieſt człowiekiem niebieſkim przeto / iż nietylko przez doczeſné národzenié ma z ćiałem prawdźiwym duſze błogosławioną w ſobie żywiącą : ále też przez wieczné národzenié z Bogá oycá/w téyże iednéy perſonie ſwéy ma Duchá Bożégo / ſwoie y inſzych ludźi śmiertelność ożywiáiącégo. Ieſli tedy ćiáło Jádamowé z źiemie / á inſzych ludźi w żywoćie mátczynym/ bierze początek ſwóy / nie ták ſpráwą ludzką/ iáko mocą boſką náturze od Bogá wlaną : á duſzá wiec nie w żywoćie ále właſnie od Bogá poczęcié ſwoie ma: á przecie ón zupełny człowiek z ćiałá y duſze ſpoiony / bywa rzeczón poczętym z mátki ſwéy : dáleko doſkonáléy Pan Kryſtus ácz z ſtrony ćiáłá nád bieg przyrodzony Duchem ś. ſpráwionégo/ bywa rzeczony poczętym : wſzákóż duſzá iego błogosłáwiona / á dáleko mniéy Boſtwo iego przedwieczné/ poczęćia żadnégo vznáć niemogło.

1. Korint: 5 w: 47

Szóſté zádánié : Pełné tego ieſt piſmo świeté / iż Bóg Oyciec ſam bywa zwány prawdźiwym

Syn z Oycem w rowność boſtwá bywa złączony.

Bogiem: á Pan Kryſtus do niego bywa przyſadzá
ny iáko człowiek á Syn iego. Przetóż nietylko ie=
dnéy ále też áni równéy iſtności y doſtoyności bo=
ſkiéy mieć niemoże. świádectwá tego miedzy wie=
lą inßych ſą té Jan 17. ℣ 3 *Ten ieſt żywot wieczny,
aby poznali ćiebie ſamégo prawdźiwégo Bogá, y któ-
régoś ty zeſłał Iezuſa Kryſtuſa.* 1. Kor: 8. ℣ 6. *Nam
ieſt iedenże Bóg, Oyćiec z którégo wßyſtkié rzeczy,
á my w nim: y iedenże Pan Iezus Kryſtus, przez któ-
régo wßyſtkie rzeczy, á my przezeń. Iednóż nie we
wßyſtkich ieſt vmieietność.* 1. Tim: 2. ℣ 5. *Ieden ieſt
Bóg: ieden y pośrzednik Boga y ludźi, człowiek Kry-
ſtus Iezus.* Odpowiedź: Té y tym podobné mieyſcá
iuż ſie przed tym przywodźiły y gruntownie wykłá=
dáły/ zwłaſzczá w Rozdźiale trzećim. Jeno ádwer=
ſarzów vpornych doléga to/ ná co ſie tu Apoſtół v=
ſkarża/ iż nie we wßyſtkich ieſt vmieietność. Táko=
wé tedy mieyſcá wiecéy ſą zá námi. Bo gdy w nich
piſmo S. mówi o iednymże Bogu/ á przećie dwie
perſonie Oycá y Syná w te iedność záwiezuie/ y
ſpráwy boſkie onym iednáko przyczyta: idźie zátym
nieobronnie/ iż Oyćiec z Synem ſą tymże to iednym
ſámym y prawdźiwym Bogiem. W których mieyſ=
ſcách iż piſmo S. niekiedy wſpomina człowieczeń=
ſtwo páná Kryſtuſowo: tedy tym oſtrzéga/ iż przy=
Phil: 2 w: 6 iećié ćiáłá nie odieło mu nátury y równośći z Oy=
cem Boſkiéy: gdyż według Apoſtołá ma w ſobie

kßtałt

kßtałt/ to ieſt náture/ ták boſką iáko też ludzką. Co
ſam Zbáwićiel znácznie też ſam ſobie wárował gdy
mówił: Já 14. ℣ 1. *Niech ſie nietrwoży ſerce waße:
wierzyćie w Boga y w mie téż wierzćie.* Jż tedy
my Krześćiánie wierzymy w iednégóż tylko Bogá:
tedy tym iednym Bogiem ieſt Oyćiec z Synem/
choć też poſpolu y człowiekiem/ (zámykáiąc Duchá
ś. bez którégo Oyćiec z Synem nigdy nie ieſt.) Dźi=
wna tedy rzecz ieſt/ iż zá tákim wárunkiem/ trwo=
gá tego niedowiárſtwá przećie ſie Adwerſarzów
puśćić niechce.

Siódmé żądánie: Sam zbáwićiel czeſtokroć po
niża ſam śiebie od Oycá gdy mówi: *Oyćiec nád* Syn boży ie
mie wietßy ieſt: Wſtepuie do Oycá mégo y Oycá wá- ſli y iáko
ßégo: Boga mégo y Boga waßégo. A w obiáwieniu mnieyßym
Jáná ś. kilká kroć ſyn Boży choć iuż w niebie vwiel niż Oyćiec.
biony/ zowie Oycá bogiem ſwoim. Gdźie y ná in= Jan 14.
ßym mieyſcu wyznawa/ iż króleſtwo niebieſkie lu= w. 28. k: 20.
dźiom dawáć nie iemu należy ále Oycu: abo iemu/ w: 17
ále z téy miáry/ iáko też ſámemu od Oycá ieſt dány. Obiá: 2 y 3
Odpowiedź: Támże w obiáwieniu Jáná ś. y przy Math: 20
tych drugich mieyſcách y indźiey bywa też zwány w: 23
P. Kryſtus ſynē bożym y bogiem Oycu równym/
który owcóm ſwoim dawa żywot wieczny/ będąc
ſam Bogiem prawdźiwym y żywotem wiecznym/ Jan 10
iáko ſie przed tym pokazáło/ zwłaſzczá w Rozdźiale w: 27
trzećim. Jż tedy piſmo S. ſobie przećiwne być nie 1 Jan 5
w: 20

R może/

może/pokázuią sie z tych y tákowych inszych rożnych mieysc/w Pánie Krystusie dwie náturze/bosta/ według ktorey wewszem rowny iest Oycu: á ludzka/ względem ktorey mnieyszy iest nietylko niżeli oyciec/ ale też niżeli Anyołowie/iáko świádczy Páwel S. Przetoż według Augustyná S. nigdy Pan Krystus niezwał Oyca swęg pospołu z sobą á z ludźmi/ Oycem swym áni Bogiem swym/ ále osobnie Oycē y Bogiem swym/ á osobnie zásie Oycem y Bogiē nászym:aby pokazał społeczność nátury swey boskiey y ludzkiey/ktora w ludźiach tákieg złaczenia niema. ktorych y tych podobnym dowodow wykład y porownánie naydzieß w pierwszey części Wedźidłá Listu 618.

De Zydow 2 w: 9 Augu: serm: 38. de tempore. & serm: 5. de diuersis

Osme zádánie: Ewányelistowie nie opisuią ná inszego syná Bożego przedwiecznego áni spraw iego/ale iednégoż Krystusá Iezusá człowieká Duchem ś. poczetégo/y z Máriey národzonégo: á zátym sprawy iego/ iż rosł/ iadł/ pił/ spał/ vmárł/ y spráwował insze podobne vczynki/zbáwiéniu nászemu należace. Odpowiádam: iż Mátheusz/ Márek/ y Lukász S. przy opisowániu doczesnégo národzenia Páńskiégo/dáli też znáć y przedwieczné/ pokazáło sie w przeszłym dowodźie ósmym. Ale wiec Ian S. ná przodku Ewányeliey swey vmyślnie y wyráźnie nápisał przedwieczné národzenié/ y sprawy abo vczynki iego/ w vczynieniu/ w ożywianiu/

Syná bożeg Ewányelia opisuie nietylko doczesnym ale przedwiecznym.

y w oświecániu wszego stworzenia/ iáko sie támże pokázowáło. Tegoż też Ian ś. niezániechywa znácznie dotykáć w liściech y obiáwiéniu swym/á zwłaszczá na poczatku. Nád to y ón/ y inszy Ewányeliſtowie/ iáko vczynki człowiecze w nim opisuią/ ták iescze wiecey boskié w czynieniu mocą swą własną rozmáitych cudow/ po ktorych przeciwnikóm roskazał obaczáć rowność y społistność swoie z Bogiem Oycem.

Jan 5 w: 38 k: 9 w: 32 k: 10 w: 37

Zádánie dźiewiąte: Pismo S. częstokroć wyświadcza Krystusá być vczynionym: á ták nie iest przyrodzonym Bogiem: gdyż vczynienié bostwu należeć niemoże. Swiadectwá tego miedzy insżémi té są. Mówi Ian Krzćićiel: *Po mnie przyszedł mąż, ále iednák przedemną vczyniony iest.* Galat: 4. ✝ 4. *Gdy przyszło wypełnienié czasu, posłał Bóg syná swego vczynionégo pod zakonem etc.* Dźieiów: 2. ✝ 36. *Zápewné niechay wié wszystek dóm Izraelski, iż y Pánem y Krystusem vczynił Bóg tego Iezusá, któré gośćie wy vkrzyżowáli.* Do Zydów 1. ✝ 3. *Ták nád Anyoły lepszym vczyniony, im zacnieysze nád nie imie dziedzićtwem wziął.* Do Zydów 3. ✝ 1. *Vważayćie ofiarowniká wyznania naszégo Iezusá Krystusá, który wiernym iest temu który go vczynił.* Odpowiedź: Nád to co sie o tym powiedźiáło w piątégo Rozdźiału świádectwie trzecim/to iescze przydawā/iż w tych sentenciách vczynienié należy człowieczeń-

Vczynienie iáko należy synowi bożemu.

wieczeńſtwu Páná Kryſtuſowému: á ieſli w niktó
rych boſtwu / tedy vczynienié rozumie ſie okazanie
Jan. 1w: 14 ábo obiáwienié. Przykład tego ieſt/gdy Jan ś. mó=
wi/ *Słowo ćiałem ſtáło ſie ieſt*: gdźie vczynionym być
ábo ſtáć ſie / przywłaſczoné ieſt nie ſłowu Synowi
bożému/ które było od wieków / ále ćiáłu ábo czło=
wieczeńſtwu / które ſłowo przyieło. Jáko gdy mó=
wiémy: Zygmunt trzeci ſtał ſie Królem: tá odmiá=
ná abo vczynienié / śćiąga ſie ná vrząd który mu
przyſtąpił/ a nie ná ſáme oſobę która ſie nieodmieni=
ła. Gdy tedy mówi Jan Krzćićiel: *Przedemną v-
czyniony ieſt*, wykłada ſie ſam wnet dokładáiąc:
Gdyż pierwßym nad mie był. przez co rozumie ná=
turę boſką iego/ iáko ſłowá: które było od początku
v Bogá Oycá/ y Bogiem. Aczkolwiek może rzec/iż
y według człowieczeńſtwá Kryſtus Pan vprzédźił
Jáná: czego dowód naydźieß w pierwßéy cząśći
Wędźidłá/ liſtu 49. y 57. Gdy też Páwel ś. twiér=
dźi/ iż ſyn Boży vczyniony ieſt z niewiaſty: to vczy
nienié śćiąga ſámże záraz do człowieczeńſtwá iego/
gdy podobnym doczeſnym vczynieniem twirdźi pá
ná zakonowi/ okróm winnośći grzéchu być poddá=
nym. Ale tudźieß przed tym przykłáde przerzeczonéy
ſentenciéy Jáná ś. wáruie to/zowąc go ſynem Bo=
żym/ á potym w wypełnieniu czáſów / to ieſt obie=
tnic po vpadku ludzkim/ná świát do przyiecia czło=
wieczeńſtwá zeſłanym. Jáko też v Báruchá Proroká

o nim

o nim ták czytamy: potym ná ziemi widźiány ieſt/y Báruch 3 w: 38.
z ludźmi obcował. W drugich mieyſcách przerzeczo
nych Dźieiów 2. ℣ 36. vczynienié może ſie też rozu=
mieć znácznieyßym okazániem boſtwá Páná Kry=
ſtuſowégo/ przez vwielbienié śmiertelnégo człowie
czeńſtwá: które tudźieß przed tym tenże Piotr S.
zowie vrodzeniem/ przywodząc oné ſłowá Dawi= Pſal: 2 w: 7
dowé: Synē moim ieſteś ty/iam ćiebie dźiś vrodźił.

Dźieśiąte zádánie: Doſkonálßym ieſt tē kto da=
wá/niż który bierze/iáko y ſam Zbáwićiel mawiał: Syn biorąc od Oycá nie ieſt przeto mnieyßym: Dźieiow 20 w: 35.
Błogosłáwienięy ieſt wiecéy dawáć, á niżeli bráć.
A ták Syn podleyßym ieſt: gdyż cokolwiek wźiął/
ma to nie od śiebie ſámégo / ále od Oycá/ iáko wy=
świadczáią té ſentēcie. Wźiął od Oycá moc Mátt:
28. ℣ 18. *Dana mi ieſt wßelka moc na niebie y na źie
mi.* Wźiął mądrość/ Jan 5. ℣ 20. *Oyćiec miłuie Sy-
na y wßyſtko vkazuie mu.* Jan 15. ℣ 15. *Cokolwie-
kē ſłyßał od Oyca mégo obiawiłem wā.* Wźiął boſtwo
y chwałę iego/ Obiaw: 5. ℣ 12. *Godźien ieſt báranek,
który zabity ieſt, wźiąć moc y boſtwo, y mądrość, y mo
żność, y cześć, y chwałę, y błogosłáwienſtwo & cæ.*
Nakoniec/cokolwiek ma/ wßyſtko wźiął od Oycá/
Mátt: 11. ℣ 27. *Wßyſtkie rzeczy dané mi ſą od Oyca
mégo.* Odpowiédź: Do tego zádánia należy różni= Syn boży ieſli ieſt ſam w ſobie ábo ſam z śiebie bogiem. *Epiph: hære- ſi 69.*
cá / ieſli Syn boży ieſt αὐτόθεος, to ieſt ſam z śiebie
Bogiē: która niepotrzebnie vroſłá z Epiphániußá
źle zrozumiánégo / y drugich którzy piſáli przećiw

Valentinum Gentilem, którému róznych trzech bogów kłádącému/ słusznie sie tē błąd przyczyść mógł. My Katholicy z Epiphániuszē przyznáć możemy/ iż syn Boży iest αὐτόθεος, to iest własnie Bogiē/ iako go tákże zowie αὐτοτέλιον, to iest prawdźiwie doskonáłym/iako też Grékowie mówią αὐτόδελφος, to iest własny ábo rodzony brát: śćiągáiąc to rozumienie ná istność w sobie będącą boską/ która ni od kogo ále sámá w sobie záwżdy cáła iest. Lecz ile tá istność do róznych persón per relationes iest przywłaszczona: tedy tym rozumieniem syná Bożego nie zowiemy przez sámego śiebie być Bogiem/ gdyż wierzymy y pokázuiemy przedwieczné iego z Oycá národzenie/ á sam z śiebie nikt národzonym być niemoże. Właśniey tedy ten błąd zostánie przy sámych Adwersarzách/ którzy Syná rozumieią od Oyca być nátury różney/ á zátym z przerzeczonym Gentilisem iákoby iuż inákszégo/ y sámego przez śie Bogá. Ná mieyscá przywiedzioné ták odpieram. Naprzód/ iż niektóre z nich rozumieią sie o człowieczeństwie Páná Krystusowym. A choćia niektóre o bostwie/tedy ten dowód iest nikczemny: gdyż Páwel S. iáko y sam P. Krystus rozumiał té słowá o iálmużnie á vbostwie krześćiáńskim/ y o brániu á dawániu doczesnym/w ktorym ten/ kto potrzebuie y bierze/ niedoskonálszym iest nád tego/ którému zbywa y który dawa. W rzeczách przedwiecznych/ zwłaszczá rodzenia boskiégo/

Dał oyćiec synowi czeg mu vbyć nie mogło.

nie=

niemoże być tá niedoskonáłość. Bo ieśli Oyćiec doczesny/ dawszy synowi swému przez vrodzenie człowieczeństwo/ przećie swégo własnégo tym nietráći/ y niemniey ón iáko y Syn człowiekiem iest/ choćia mógł syná vrodźić y nieurodźić: Dáleko więcey Bóg/ będąc záwżdy Oycem/ á bez syná nigdy niebędąc/ áni być mogąc/ gdy per naturalem communicationem rodzeniem dał synowi cáłą/ á nierozdźielną istność swoie/ niemogło tym iáko oyca nic vbyć/ ták też synowi przybyć. Co wyświadcza sam Pan Krystus mówiąc: *Wszystko co ma Oyćiec moim iest: wszystkie rzeczy dané mi są od Oyca mégo: wszystko co mégo iest, twoie też Oycze iest, á wszystko co twégo iest, moim iest.* W czym sie zámyka y istność boska/ która nawłaśniey Bogu należy. A tá istność iż własnie tá którá w oycu iest/ synowi też dána iest bez żadnégo vmnieyszénia/obiáśnia indźiey P. Krystus mówiąc: Jan 5. ℣ 26 *Iako Oyćiec ma żywot sam w sobie, tak też dał Synowi mieć żywot sámému w sobie.* Przetóż w tákim rozumieniu bránie nie iest niedoskonálszym oddawánia. Bo też Oyćiec od Syná wźiął to/ iż oycem iest/ y owszem według pismá S. *od stworzenia wszech rzeczy, godny iest náleziony, aby wźiął cześć, chwałe, y władzą*: á przećie przeto żadna niedoskonáłość niemoże mu być przyczytána. A tym sposobem mogą być rozwiązáné wszystkie przeszłym podobné sentencie pismá S.

Augu: lib: 3. cont: Maximinū ca: 24.

Jan 16 w: 15
Máth: 11 w: 27
Jan 17 w: 10

Obiáw: 4 w: 11

któ=

Auguſti: & Chryſ: ſuper Ioan: 5

które co wziętego ábo nábyteg od oycá ſynowi przyczytáią. Czego doſtáteczna náuká ieſt v S. Auguſtyná y Chryzoſtomá: iż oyciec czynienie vczynków vkázuie ſynowi nie przez náuczánie ále przez rodzenie: które gdy oyciec ſynowi dawa/ á ón ie bierze/ y wziąwſzy vczynki boſkie wykonywa: tedy podobieńſtwem ludzkim bywa rzeczony Oyciec vkázuiący/ á ſyn lepak od nieg ſłucháiącym ábo wypátruiącym.

P. Kryſtus obiecány nie tylko iáko człowiek ále y iáko Bóg.

Żądánie iedenaſte: W piśmie ś. nie ieſt nam obiecány táki ſyn Boży/ któryby ſie przedwiecznie miał w niebie z Bogá Bogiem vrodźić/ ále takowy któryby był naśieniém niewiáſty ták prawdźiwie iáko też naśieniém wężowym ieſt wſzyſtko plemie ſzátáńſkie: potym Abráámowi y Izáákowi powtórzoné ſą té obietnice/ iż z náśiénia ich/ y owſzem z owocu żywotá y z ćiáłá ich Meſyaſz miał być národzony. Przy których obietnic viſczeniu/ iáſnie opowiáda Anyół Máriey/ iż miał nad nie zſtąpić Duch S. y moc naiwyſzego miáłá iéy záćmić. Nzátym dawa przyczynę/ iż coby porodźiłá świętégo/ to miáło być zwano ſynem Bożym. Przetoż inſzych przyczyn nád ták iáſné ſłowo boże domyśláć ſie niepotrzebá. Odpowiedź. Jeſt niemáło świádectw piſmá ś. w których obiecány nam ieſt Zbáwićiel/ nietylko człowiekiem/ ále też Bogiem. Miedzy którémi y té ſą Izáiáſz 35. ℣ 5. *Sam Bóg przydźie, y zbáwi nas.* káp: 9. ℣. 6. *Dźiećie ſie nam narodźiło, y*

Syn

Syn nam ieſt dany &c. y będźie zwané imie iego dźiwnym, rádnym, bogiem, mocnym &c. Micheaſz 5. ℣ 2. Mátt: 2. ℣ 6. *Wyśćia iego ode dniów wiekuiſtośći.* Báruch 3. ℣ 36. *Ten ieſt Bóg náſz y niebędźie vważony inſzy nadeń: ten wynalazł wſzelką drógę wyćwiczenia, y dał ią Iakobowi ſłudze ſwému, potym na źiemi widźiany ieſt, y z ludźmi obcował.* Jan 1. ℣ 1. y 14. *Na początku było ſłowo, a ſłowo było v Bogá, a Bóg był to ſłowo: ſłowo ćiałem ſtáło ſie ieſt, y widźieliſmy chwałe iego, chwałe iáko iednorodzonégo od Oyca.* Jan 5. ℣ 18. *Zydowie chćieli Kryſtuſa kamionowáć, iż oycem ſwoim zwał Boga, czyniąc ſie rownym Bogu.* Z tych tedy y tym podobnych/ które opuſczam świádectw/ iż obiecány Pan Kryſtus pokázuie ſie być prawdźiwym Bogiem/ á inſze mieyſcá tákże wyświádczáią go być prawdźiwym człowiekiem: niemoże ináczéy być/ ieno iż w iednéyże perſonie ſwéy ma prawdźiwą náture boſką y człowieczą. Czego łácno dochodźić możemy y z tych przećiw nam przywiedźionych świádectw. Bo iáko wąż y plemie iego/ nieták znáczy wężá máteriálnégo/ iáko ſzátáná oną poſtáwą przyobleczonégo: ták plemie niewiáſty/ ácz w prawdźiwym człowieczeńſtwie/ ále włáſniéy też wyraża Syná bożégo/ który ná to ſie pokazał/ áby rozwiązał vczynki Diabelſkié/ y onégo ſámégo zſtárł pod nogámi náſzémi. Tákże z ſłów Anyelſkich właſné rozumienie poiąć

Poczęćie ſyná bożeg w Máriey iáke było. 1 Moyz: 3. w: 15

1 Jan 3 w: 8 Rzym: 16. w: 20

Z ſie mo=

Izá: 7 w: 14 Máttħ: 1 w. 23. Luk: 1 w: 31

ſie może z Izáiaſzá/ ktory ie dawno przed tym ták był przepowiedział: *Oto Panna pocznie y porodźi ſyna, y nazowie imie iego Emmanuel.* Wykłada ś. Matheuſz tóż mieyſce przywodząc / to ieſt / z námi Bóg. A Jan ś. iáſniey: Słowo ſie ſtáło ciáłem / to ieſt / Bóg człowiekiem. A Anyół viſczenie tego proroctwá zwiáſtuiąc/ znácznie téż wyraża tegó Emmánuelá / y te oboie náture w Pánie Kryſtuśie. Naprzód wáruiąc prawdziwe porodzenie iéy / y prawdziwé człowieczeńſtwo tegó ſyná iéy/ chocia nád bieg przyrodzony Duchem ś. ſpráwione: w czym Pánná vpewnienia potrzebowáłá. Potym oznáymuiąc téż ſynowſtwo iego od wieków vrodzoné / zowiąc go Synem bożym: gdyż ſynem właſnie być niemoże ten / kto równey z oycem nátury niéma: y

Jan 3. w: 6

co ſie rodźi z ciáłá / ciáłem ieſt: á co národzonégo ieſt z duchá duchem ieſt. To vtwierdza ſie tym co Anyół v Máttheuſzá ś. mówi: *Co w Mariéy narodzonégo ieſt, z Ducha S. ieſt:* dawáiąc znáć / iż co

Máttħ: 1 w: 20.

ſie ſpráwą/ Duchá ś. z Máriéy poczynáło ciáłem/ to było iuż przed tym vrodzono Duchem. Bo gdyby

Obacz.

dla tego Kryſtus był názwány Synem bożym / iż nád przyrodzenie mocą boſką według ciáłá ſpráwiony ieſt: nie byłby iednorodzonym Synem bożym / gdyż téż Jádam y Jewá bez ſpráwy ludzkiey człowiekámi od Bogá vczynieni byli. Gdyby téż dla tego był rzeczony ſynem Bożym/ iż z Duchá ś. poczety/ te-

ty: tedy z ſtrony ſpráwy Duchá ś. miał był być názwány Synem iego/ á z ſtrony pánny Máriéy niemógł być názwány tylko ſynem człowieczym. Snádnie ſie tedy pogadzáią te mieyſcá y obietnice piſmá

Mátt: 1 w: 1 k: 22 w: 43. Rzy: 9 w: 5.

S. iż Kryſtus ieſt iednymże Zbáwicielem náſzym/ ſynem Abráámowym y Dawidowym według ciáłá/ á według duchá záśie ieſt Synem bożym/ y Bogiem nádewſzyſtko ná wieki błogoſłáwionym/ iáko wywodźi Páwel świety.

P. Kryſtus máiąc dwoiáką náturę iáko iednymże ſynem bożym.

Zádánié dwánaſté: Syn boży Kátholikóm dla tego ieſt iednóż z Oycem / iż z nim ma iednęż á nierozdzielną náture. Jż tedy według nich tenże Syn ma dwie rózné náturze boſką y ludzką/ tedy téż dwoiakim ſynem Bożym być muśi. Odpowiédź: To zádánie zbiia ſie regułą dawnych Theologów z piſmá ś. wziętą. In Trinitate dicitur alius, ſed nō aliud: in incarnatione aliud, ſed non alius: to ieſt/ w Tróycy S. zowiemy kogo być inſzym/ to ieſt perſone/ ále nie inſzą rzeczą / to ieſt nie przypuſczamy rózności nátur. Przeciwnym ſpoſobem w wcieleniu Páńſkim przypuſczamy rzecz inſzą / to ieſt rózność nátur/ ále nie inſzégo / to ieſt/ áby perſoná ſyná bożégo iáki rozdźiał mieć mogłá. Tym tedy ſpoſobem ſyn boży inſzym ieſt od Oycá/ to ieſt/ inſzą perſoną / ále nie inſzą rzeczą ábo iſtnośćią/ gdyż iſtność boſka rozdźiału niecierpi. W perſonie lepak ſwéy / ácz ma dwie rózné náturze: wſzakóż inſzym ábo róznym

Naziā: epiſ: 1 ad Chelidonium.

Damaſ: li: 3. de fide ca: 7.

Conciliū Lateranen: c: 2 de fide.

Jan 3 w: 11 k: 5 w: 32. k: 14 w: 26 k: 10 w: 30 1 Jan 5 w: 7

być niemoże: gdyż złączenie tych nátur stáło sie w iedności nierozdźielnéy persony / iáko sie przed tym dosyć pokázowáło. Przetóż pismo ś. często w iednóż wiąże iednégóż syná bożégo y syná człowieczégo: zwłaszczá Mátt: 16. ℣ 13. *Kim zowią ludźie być syna człowieczégo? etc. Odpowiedźiał Piotr: Ty iesteś Krystusem Synem Boga żywégo.* Lukasz 1. ℣ 35. *Dla tegóż, co sie z ćiebie narodźi świetégo, bedźie zwano Synem bożym.* Jan 3. ℣ 13. *Nikt nie wstepuie do nieba, ieno kto zstąpił z nieba, Syn człowieczy który iest w niebie.* Bo iż syn człowieczy niemógł zstąpić z niebá/ áni ten który był w niebie z Nikodemém mówić: tedy pewna iest / iż iednym synem bożym był/ w którym sie to oboie záraz zámykáło. Inszé podobné tym świádectwá/ dla skracánia opuszczam: gdyż sie ich przed tym dosyć przywodźiło/ zwłaszczá w Ósmym y Dźiewiątym Rozdźiale. Tylko przydam ten przykład: Iż pismo ś. zowie człowieká wnętrznym y zwierzchnim/ przez co sie rozumié duszá y ćiało: á przećie przeto nie inszym á nie róznym/ ále iednymże człowiekiem iest. Co dáleko wiecéy mieysce ma in vnione hypostatica, nád którą doskonálsza być niemoże. Zostawa tedy / iż v tych dwoiákim iest syn boży / którzy go synem Máriéy á potym bóstwem vraczonym być dumáią. Kátholicy lepak dawno to y temu podobné kácérstwá potępili w tym wyroku niezwyćiężonégo Doktorá Gréckiego / gdy mówi:

Vide Augu: Chrysost: & Cyrillum in hunc locum.

Kor: 4 w: 16.

Naziā: loco supracitato.

Kto

Kto dźiewice Máriey rodźićielką Bogá być niewierzy/ ten też od Bóstwá niech bedźie oddźielony: kto też dwu synów wnosi / iednégo z Bogá Oycá / á drugiégo z mátki/ á nie iednégóż sámego: ten od synowstwá sposobionégo/ dobrze wierzącym obiecánégo odpádnie. Kto nie chwali vkrzyżowánégo/ niech bedźie przeklętym / y z morderzámi Krystusá policzonym.

Zámknienié tych náuk słowy Augustyná S. Sermone 51. de verbis Apostoli.

Niémáia niktórzy/ żeby Bogá Oycá vczćili zelżywością Synowską. A gdy mu rzeczesz: Ato bluźnisz. Odpowié: Jákóż to bluźnie? Przeto iż mówisz żeby syn niebył tąż istnością iáko Oyćiec iest. Rzecze mi ón zásie: Nowszem ty bluźnisz. Czemu? Iż Syná z Oycem zrównáć chcesz. Iż chce zrównáć Oycá z Synem / á zaż to kogo obcégo? Nowszem weseli sie z tego/ gdyż nie iest zazdrośćiwy. A iż Bóg synowi swému niezazrzy/ przetóż vrodźił go tym / czym sam iest. A ty lepak y Synowi czynisz krzywde/ v sámému Oycu / dla którégo czći chcesz Syná zelżyć: gdyż pewnie dla tego przysz Syná być iednymże z nim istnośći / ábyś Oycá nie vkrzywdźił. Otóż ia tobie wnet vkáże / iż obiémá krzywde czynisz. Rzecze/ iákóż mi to pokażesz? Kiedy synowi którégo oycá zádam to / żeś odrodek ábo przyłytni / y nieiesteś podobien oycu twému: iesteś wyrodkiem / żeś nie iest táki iáko oyćiec. Słysząc to syn gniewa sie y mówi: A wiecem ia odrodkiem iest vrodzony? Vsłyszy to y oyćiec/ y iescze sie wiecéy obruszy. A rozgniewawszy sie, co rzecze?

cze?

cze? Izalim ia syná nieprzystoynie vrodził? Ieslim tedy inákszégo vrodził niżem sam iest/ tedyć to iest dziw ábo potworá iáka. Otóż masz / gdy ieno chcesz vszánowáć krzywdę drugiégo/ iż obiémá zelżywość wyrządzasz. Syná obráżisz/ ále tym Oycá nieubłagasz: gdy synowską zelżywośćią Oycá czćisz/ tedy Syná y Oycá obrażasz. Przed kimże vćiekasz / do kogo sie skłániasz? Izali rozgniewawszy Oycá vdasz sie do Syná? Czymże ćie potka? Rzecze: Do kogóż vćiekasz/ którégoś odrodkiem názwał? Izali záśie / záwiniwszy Synowi vćieczesz do Oycá? Ale ćie y ón tym potka: Cóż sie z chraniasz do mnie którémuś to zádał/ iż nieprzystoynie Syná vrodził? Miéy téż ná tym dosyć: tego sie trzymayćie/ y to dobrze w pámięć swoie wbiyćie / to wászę wiarę dobrze zápieczętuyćie. Czemu ábyśćie zrozumieli / do tego Oycá y Syná/ którzy iedno są/ prosby wyléwayćie.



Reyestr mieysc z Bibliey przywiedźionych.

Z pierwszych kśiąg Moyzeszowych.

Z wtórych kśiąg Moyzeszowych.

Z czwartych kśiąg Moyzeszowych.

Z kśiąg Sędźiów.

Z pirwßych kśiąg Krolewſkich.

Z wtórych kśiąg Krolewſkich.

Z kśiąg Tobiaßowych.

Z kśiąg Jobowych.

Z Pſalmów Dawidowych.

Z kśiąg Przypowieśći.

Z kśiąg Mądrośći.

Ekkleſiaſtikus.

Z kśiąg Izaiaßowych.

Z kśiąg Jeremiaßowych

Z kśiąg Dánielowych.

Z kśiąg Báruchowych.

Z kśiąg Ozeaßowych.

Z kśiąg Zácháriaßowych.

Z kśiąg Máláchiaßowych.

Z kśiąg wtórych Máchab.

Z Ewányeliey S. Mátheußá.

Z Ewányeliey Márká S.

Z Ewányeliey Łukaßá S.

Z Ewányeliey Janá S.

Z Dźieiow Apoſtolſkich.

Z Liſtu do Rzymiánow.

Z piérwßégo liſtu do Koryntow.

Z wtorégo liſtu do Koryntow.

Z liſtu do Gálátów.

Z liſtu do Ephezów.

Z liſtu do Philipenſów.

Z liſtu do Koloſenſów.

Z liſtu piérwßégo do Timotheußa.

Z liſtu do Zydów.

Z liſtu Jákubá S.

Z piérwßégo liſtu Piotrá S.

Z piérwßégo liſtu Jana ś.

Z liſtu ś. Judy.

Z Kśiąg Obiáwiénia.







Reyeſtr rzeczy / ktore ſye w tych Kśiegách zámykáią.

A.

B.

C.

D.

Reyestr.

E.

I.

K.

Reyestr.

L.

M.

N.

O.

P.

R.

S.

Reyeſtr.

Koniec Reyeſtru.

Błedy ták popráwny.

List 1. Concord. w. 16. czytay 19. List 2. concord: Galatinus in arcanis rel. Támże niżéy concord: Ioán: 1. w: 1. y 14. List 3. concord. 10. czytay 7. liſt 4. concordancia wtora Ioan: 1. w. 1. y 14. liſt 5. w: 26. czytay Krześćiáńſkiey pokory. liſt 7. concord. Tren. czytay Iren: liſt 11: concord: 2. Moyz: 3. w: 15. liſt 12. concord ibidem czytay idem. liſt 18. concord: Jedność czytay Jedności. li 26. concord. Zydow. 1. w: 2. y 10. liſt 37. w. 6. czytay omnia. liſt 3 w: 27. od inſzych. liſt 45. w: piérwſzy/ ták/ że/ czytay tákże. liſt 52. w: 11 gdyż. liſt 56. w: 26. názwał/ czytay záwiązał. liſt 59. w. 14. indźieyże czytay iedneyże. Támże w: 17. iáſnośći czytay w iáſnośći. liſt 73. w: 12. w śiodmym czytay oſmym. Támże w. 13. ſzoſtego czytay tegóż. liſt 75. w: 2. którego czytay ktorym. liſt 90. w: 18. czytay Boſtwá á ktemu ćieleśnie. liſt 101. w: 15. wyznánia czytay wyznánie. liſt 106. w: 25. popytaymy: Támże w: 27. potępiny liſt 114. w: 26. przewiniło czytay przeminiło. liſt 115. w: 11. coby czytay boby. Támże w: 25. czytay człowieczeńſtwo choćiáż bez włáſnéy perſony iego. liſt 116. w: 15. czytay dla mocy boſkiéy ſztuce. liſt 120. w: 17. przetóż/ dołóż/ gdy. liſt 126. w. 15. rozumnie czytay rozumié. liſt 139. w: 22. zoſtáwuią czytay zoſtawaią. liſt 142. w: 5. temu czytay iemu. Támże w. 14. zebrána dołóż świádczy. liſt 146 w: 13. ſpráwie y biegu czytay ſpráwéy biegu. liſt 153. concord: oſtátnią czytay Lukaſz 22, w. 19.

W Krákowie/
Z Drukárnie Lázárzowéy/ Roku Páńſkiégo
1588.

Tego Wedzidla stolerowanie przez Doct. Marcina Pilzna Cant. Crac. y Professora S. Pyßma, szamemu autorowi oddane.

Ex opere operato [illegible] D. [illegible] super [illegible] hic annotatis ablegandum [illegible] resolvi.

Przemowa do Krolia J. M. iest tak wielka i dluga, ze obiema rekoma trzeba ya trzimacz: a pamietacz, ze winy iest, choczki priuatim byl nie podobno. Jakie przemowi patres czinily, roky mye[?]rze czitami: bo wiedzieli ze ingenia principum sza negotiosa y przeto fastidiosa na przelozenie szeryslawych dlugie przemowi czinia, zeby vdali czitelnikowi, quid pro quo, à falsze wielomownoscia szwa przekladaly.

Wszitkiem komaniu Wedzidla allegationes scriptury rzeczemu nie po Catholiczku, alie po haereticzku wiercza mi? Ktorim zlaczaia czego nie trzeba aniszi gozami? Ktorim zlaczaia, myeszaia czego nie trzeba myeszacz: [illegible] dz laczicz, myeszaia czego nie trzeba myeszacz: oboye czinia dlya podparczia bledow swoich y dlia zepszowania Catholiczkiego czitelnika, gdy w takiem czitaniu rzeczam pilnoscie nie przypatrzy.

Fol. 1. Sententia zarzota de fine bonorum [illegible] nie zawarta: przeskorila zaraz do wyadomoscz[illegible]

Bozy, z rzeczi Zewnętrznych ... ad finem bonum, nie nalezących.

Fol. 7. Darow Mędrczi wszytkich rzeczi polozily, pierz titulow) Aczem ich dawno y nie wszytkie rzetal, wszakze pilnością czytanim przepatrowal, o zadnegom nie obaczył, zebi ty gradus polozył. Na mim widzenyu malo należy, alie na Aristotelesowem y porphiriusowem szyla. Ktorzy yz tak grzech dossow tym porządkiem ... darowich mędrczow nie naydowali, wszelisscie sami na ynsze zdobywacz, wszakze ynszym a nie tym porządkiem ye polozyli.

Fol. 8 Individuum Bogu odgacz zdaszy ... przeczyw Pismu Deut 32 Jam sam Bog a nie masz ynego procz mye. J Thomas S. 1 quest 29 Individum takie bicz opisuie, ktore iest nie rozdzielne w sobie y rozdzielone od wszitkiego ynszego, oddzieleniem ostatnim albo nadoskonalszem. Jensze S. Thomas 1 quest. 3 napisal, Individuatio quantum ad incommunicabilitatem est in Deo.

Fol. 9 Substantiam Bogu nie przyznawacz iest przeczyw Hebr. 1. kedi Szyn Bozi mianowan iest figura substantiae Dei patris, portans omnia verbo virtutis suae. y S. Augustin de Civit Dei lib. 7 cap. 5 przyznawa ya panu Bogu.

Fol. 11. Dowod S. Troycze polozon, więcz ... do tczwortego ksziaga. Bo pyrwszy pan Bog oyczow naszich, ktorzy beli Adam, Noe, Enoch, y ynszy idacz po nych. Wtori Bog Isaakow, trzeczi Bog Abraamow, czwarti Bog Jacobow poslal mye do wasz.

Fol. 53. Szyn Bozi nie wziąl czyala na poczatku alie dopiero gdy przezen swyat y wszitki rzeczi stworzone, po stworzenyu beli grzechem opadly, tedi za tym to slowo stalo sze czyalem. J nye zdasze to. Gdyz grzech nastal na poczatku swyata, a Szyn Bozi czyalo przyyal, az dum venit plenitudo temporis Gal 4. w ostatnim wyeku te swiata. Ktemu ani swiat ani zadne stworzenie, procz Luciphera y czlowieka, nie upadlo grzechem. Bo peccatum non est nisi voluntarium, czego zadne insze stworzenie nye ma, wedlie S. Augustina de vera relig. cap 15

Fol. 89. W przemienienyu Szyn Bozi na gorze Tabor chcział pokazacz nyaki wizerunk, wistawiwszy chwaly swoiey Boskiey, ktora ma iako iednorodzoni Szyn od Oicza przed zalozenim swiata) Toszie ostacz nye moze, Abowiem to przemienienie bilo nie Bostwa alie czlowieczenstwa smiertelnego nie wszwiecielnie. Gosszie stad znacz, ze twarz iego czlowieczenstwa, to-

ßwie-zalaßie, iako slonczo, a ßaty ktore toz czlowie-
czenstwo przyoblokło stały ßie iako ßnieg. To
wyßwiecenie Bogu nie nalezy, gdy [illegible] iest y
ßwiatłeyßy nyz slonce, a wßatarstwie [illegible]
w ktorych y Adam nie chodzyl bedacz podobien-
stwem y wobrazenim iego czaßo niewinnosci y
nießmiertelnosci.

Fol. 91. Mieskal nie tilko miedzi nami ale w naß
Nie zdaßie ktho [illegible] [illegible]. Bo nygdzie [illegible]
Christus o mieskanyu w naß onym czlowieczenstwem
swoim nyeßmiertelna oszoba nie [illegible]. A [illegible]
[illegible] miedzi nami rzekl Matth 18 Gdzie bedzie dwa al-
bo trze zgromadzem w ymie moie, ta iestem w posrodku
ich. J Matth 28 Ja ßwami iestem do skonczenia swiata.
To w posrodku ich y ßwami, nie mamy rozumiecz o o-
sobie czlowieczenstwa a ßmiertelney, alie o laßce, o pomoc-
ku albo o rzadzie. A gdy S. Jan Ewangelista cap. 1 mo-
wi, a slowo stalo ßie cialem y mieskalo w naß, tak to
na ten czaß rozumial, iako potym P. Christus powiedzial
w posrodku ßwami. J iako Jeremias cap. 7. przed tym
prorokowal. J bede mieskal ßwami na tym miey[s]cu.

Fol. 107. Satanowie ynaczey nie rozumiely, iedno yz
byl porodzony Szynem Bozem z Boga Oicza na niebie
urodzonym J wielka omylka. Abowiem niebo byloby
dawnieysze nizli Szyn Bozy, y tym sposobem nie bylby
przedwiecznym alie doczesnem, iako y niebo, na ktorem,

7101

a nie przed ktorem, z Boga Oicza iest urodzonem.
Czego Satanowie onie nie rozumieli ani rozumieya.

Fol. 107. Szin Bozi ßam ßiebie od ßmierczi wzbu-
dził y grob kamieniem przemknal. J Nie zdaßie to na-
lezecz Szinowi Bozemu, alie iego czlowieczenstwu, v-
wielbionemu, do ktorego tak Dawid psal. 56 mowyl.
Exurge gloria mea, exurge psalterium et cithara, exur-
gam diluculo. Czo Bogu nie nalezi.

Fol. 114 Zmiślaia Sacramentarze ze w chlebie ko-
ściełowym kamiennym Christus zamikal ßie. J tego
iego bilo trzeba dowiesc, gdyz zaden heretik, [illegible]
zmislia, y Sathan kamien kamieniem zowie, [illegible]
aby byl przemieniony w chleb; o tym wsz nie myslacz
zaby go zamikał ßie [illegible] [illegible] kamien.

Fol. 118 Czlowiekowi wlasna rzecz bila czierpiecz, u-
mrzecz y pogrzebion bycz. Alie laßie Boskiey nalezalo
wlasna mocza z martwich wstacz, grob [illegible]
wam przemknacz, niebo [illegible] [illegible] Boza [illegible]. J
tego nikt nie poznie, [illegible] w pismie bieglem.
Gdyz Bog nie umarl, zeby mu bilo z martwi wstacz
potrzeba, ani mu iest trzeba [illegible] przemy-
kacz, z mieysca na mieysce; bo wßzedi iest. [illegible]
Nie potrzeba mu niebo y prawicze zaßiadacz, gdiz

tam, iako Bog, zawzdi iest Joan. 8. A iesly bysczie do tego przimiessala, communicationi idiomatum tassie stad odeszla, ta distinctia dopiro polozona y to przywiedziona.

Fol. 134. Mieszkal wnasz iako prawdziwi czlowiek) To spisma pokazacz sie nie moze, iakoszie wiszey tesz fol. 91 wiwiodl, zeby ono czlowieczenstwo smiertelnim bedacz, myalo kiedy w hwiezdach mieszkacz. Ale mieszkalo miedzi ludzmi, iako to dawno prorokowal Baruch 3. In terris visus est et cum hominibus conversatus est. To iego przebywanie Lawel S. pissacz z Cor. Iz rozumiel wedlie laski y poszitkow tak mawiacz Vt inhabitet in me virtus Christi.

Fol. 157. Przesz nasladowanie meki wikonal y dotad wikoniwa) To nasladowanie miesza miecz nie moze. Gdysz nie nasladowaniem ale isthotna y prawdziwa meka, czo bilo skazonego naprawil. A meke y smiercz wedlie porzadku Aaronowego dostatecznie wikonal tak, ze iusz iey dalidy wikonawacz niegdi nie potrzeba. Jesly bima wikonywanie zwy nie biskup wiersz mieszka ani nasladowaniem, ale wspamietaniem meki oney y smiercz wedlie obrzedu Melchisedechowego na ostatney oney wieczerzi postanowionego, y Apostolom podanego onemi slowi Hoc facite in meam commemorationem.

Fol. per totum Gdiz to opus Polszczizna iest pissane dla lacznieiszego trudnich rzeczi wirozumienia Catholiczkiego, a dla mocznieiszego zefutowania haereticzkiego, czemu sza tak gesto per macaronicam przimiessany termin y distinctie scholasticorum lacinskie, ktoremi brzedzassie haeretici, a prostaci Catholicowie nie kochaiassie w nych. A iesly ich kiedi haeretici uzniwaia przeczyw uczonem Catholicom, zlem wirozumieniem ich, wielky im gwalt czinia, y apparentia nauki swoy przesz nie kostasie udawacz.





